VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold (nr 27)**

z dnia 21 lutego 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold (nr 27)

21 lutego 2017 r.

Komisja Śledcza do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold, obradująca pod przewodnictwem poseł **Małgorzaty Wassermann (PiS)**, przewodniczącej Komisji i posła **Marka Suskiego (PiS)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– przesłuchanie Andrzeja Jakubiaka, byłego przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego, wezwanego w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu zmierzającym do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold;

– przesłuchanie Marka Belki, byłego prezesa Narodowego Banku Polskiego, wezwanego w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu zmierzającym do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold.

W posiedzeniu udział wzięli: **Andrzej Jakubiak**, **Marek Belka** – świadkowie wezwani przez komisję oraz **Justyna Halagarda**, **Bartłomiej Kachniarz**, **Wojciech Kamieński**, **Tomasz Ludwiński**, **Tomasz Majchrzak** i **Sławomir Śnieżko** – stali doradcy komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz**, **Wioletta Więciorkowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Witold Paraniak** i **Ewa Molska** – pracownicy Biura Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dzień dobry państwu.

Otwieram posiedzenie sejmowej Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold.

Stwierdzam kworum.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje przesłuchanie pana Andrzeja Jakubiaka, byłego przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego.

Zgodnie z treścią art. 11d ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej w związku z art. 233 § 2 Kodeksu karnego pouczam pana, iż zeznając przed komisją śledczą jest pan zobowiązany mówić prawdę i tylko prawdę. Zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy powoduje odpowiedzialność karną na podstawie art. 233 § 1 Kodeksu karnego, który przewiduje sankcje w postaci kary pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Czy pan zrozumiał pouczenia?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Zgodnie z treścią art. 11c ust. 1 i 2 oraz art. 17 ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej pouczam pana o następujących prawach, które panu przysługują.

Prawo do uchylenia się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli jej udzielenie mogłoby narazić pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe.

Prawo odmowy zeznań, gdy pan jest osobą podejrzaną o popełnienie przestępstwa pozostającego w ścisłym związku z czynem stanowiącym przedmiot postępowania lub za to przestępstwo został pan skazany.

Prawo żądania, aby przesłuchano pana na posiedzeniu zamkniętym, jeżeli treść zeznań mogłaby narazić na hańbę pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego.

Prawo odmowy zeznań co do okoliczności, na które rozciąga się ciążący na panu obowiązek zachowania tajemnicy ustawowo chronionej w przypadkach określonych w przepisach ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Prawo zgłoszenia wniosku o zarządzenie przerwy w posiedzeniu komisji.

Prawo zwrócenia się z wnioskiem o umożliwienie swobodnego wypowiedzenia się w objętej przesłuchaniem sprawie.

Prawo zwrócenia się z wnioskiem o uchylenie pytania, które w pana ocenie sugeruje treść odpowiedzi, jest nieistotne lub niestosowne.

Prawo złożenia wniosku o dokonanie czynności, które komisja może lub ma obowiązek podejmować z urzędu.

Prawo złożenia wniosku o wyłączenie członka komisji w trybie art. 5 lub 6 ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Przypominam, iż przebieg posiedzenia jest rejestrowany za pomocą aparatury rejestrującej dźwięk i obraz, o czym został pan pouczony w wezwaniu.

Czy ustanowił pan pełnomocnika?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę o podanie imienia, nazwiska, wieku i zajęcia.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Andrzej Jakubiak, lat 58. Z zawodu jestem prawnikiem, radcą prawnym.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę wszystkich o…

Jeszcze jedno pytanie: czy był pan prawomocnie skazany za składanie fałszywych zeznań lub oskarżeń?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę wszystkich o powstanie.

Proszę o powtarzanie za mną.

„Świadomy znaczenia moich słów…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Świadomy znaczenia moich słów…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…i odpowiedzialności przed prawem…

Świadek Andrzej Jakubiak:

…i odpowiedzialności przed prawem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…przyrzekam uroczyście…

Świadek Andrzej Jakubiak:

…przyrzekam uroczyście…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…że będę mówić szczerą prawdę…

Świadek Andrzej Jakubiak:

…że będę mówić szczerą prawdę…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…niczego nie ukrywając z tego, co jest mi wiadome".

Świadek Andrzej Jakubiak:

…niczego nie ukrywając z tego, co jest mi wiadome.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Zaraz przystąpimy do przesłuchania.

Ja mam taką serdeczną prośbę do wszystkich, do siebie też mówię, członków komisji. Jest nas dużo, postarajmy się wrócić do tej formuły, którą żeśmy wypracowali: dwa pytania, ewentualnie, trzecie dodatkowe. Oczywiście, kwestia skończenia wątku pewnego, no, po to, żeby koledzy i koleżanki – po prostu – godzinami nie czekali na możliwość zabrania głosu.

Proszę pana, czy chce pan skorzystać z prawa do swobodnej wypowiedzi?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Tak, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Bardzo proszę.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Przewodniczącym Komisji zostałem powołany w dniu 12 października 2011 r., praktycznie obowiązki objąłem dnia następnego. Stosownie do przepisów ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym Komisja Nadzoru Finansowego w tym czasie sprawowała nadzór nad blisko dziewięciuset podmiotami: bankami, towarzystwami ubezpieczeniowymi, domami maklerskimi, towarzystwami funduszy inwestycyjnych oraz Giełdą Papierów Wartościowych, KDPW, a także agentami transferowymi i innymi podmiotami, które działały na rynku finansowym i podlegały, stosownie do szczególnych przepisów, nadzorowi komisji finansowego. Łączna kwota aktywów, tak podkreślam, to było około dziewięciuset podmiotów, z czego trzeba pamiętać, że w samych towarzystwach funduszy inwestycyjnych było dodatkowo jeszcze sześćset funduszy inwestycyjnych, co oznacza, że praktycznie rzecz biorąc, była to liczba około tysiąca pięciuset a biorąc pod uwagę, że właśnie weszła w życie ustawa o…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja mam taką uprzejmą prośbę, jak byśmy przeszli do sprawy Amber Gold.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Pani przewodnicząca, zapewniam panią, że to wszystko, co mówię, ma związek ze sprawą Amber Gold. Nie powiem tutaj na tej sali czegokolwiek, co by wykraczało poza istotę tego przesłuchania, to mogę zapewnić.

Ale muszę też o tym powiedzieć, że to było zgromadzonych środków w tych podmiotach, które Komisja nadzorowała, według stanu na 31 grudnia 2011 r. to było blisko dwa biliony złotych.

Jednocześnie Komisja na podstawie art. 2, a więc przepisu niezwykle ogólnego, i art. 4 pkt 4, wprowadziła listę ostrzeżeń podmiotów, które działały na rynku bez posiadania stosownej licencji, a więc podmiotów, które były przez Komisję nienadzorowane i w stosunku do których komisja nie miała żadnych uprawnień. Tych podmiotów w ówczesnym czasie (na koniec 2011 r.) było około trzydziestu, z czego trzynaście, przepraszam – szesnaście, to były podmioty, które przyjmowały środki klientów i obciążały je ryzykiem.

Jak się później okazało, największym podmiotem, który… Dwa największe podmioty, tak, które działały w tym obszarze, to było, to była Amber Gold i Finroyal. W Amber Gold kwota wierzytelności według stanu na sierpień 2012 r. to jest kwota 584,5 mln zł, w Finroyal kwota wierzytelności to jest ok. 100 mln zł.

Tak jak powiedziałem, Amber Gold nie był podmiotem nadzorowanym, ale chciałem powiedzieć, że w tym zakresie Komisja przejawiała swoją aktywność, praktycznie rzecz biorąc, od początku i postaram się też państwu przedstawić w mojej ocenie (według mojej najlepszej wiedzy) przyczyny, które doprowadziły do upadłości i… spółki Amber Gold. I jeśli mogę zacząć właśnie od końca, tak, bo do tego będę, tego timingu związanego z upadkiem Amber Gold będę, cofając się, nawiązywał.

A mianowicie 13 sierpnia 2012 r. Marcin P. zarządza likwidację Amber Gold i wypowiada…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja pana bardzo przepraszam, ale, no, sekundeczkę, tutaj komisja wezwała pana w konkretnym celu. Historię sprawy Amber Gold znamy wszyscy, natomiast pan odpowiadał za konkretną instytucję i komisja chce się dowiedzieć o pańskiej działalności w stosunku do firmy Amber Gold – i może niekoniecznie od końca. Fakt upadłości firm Marcina P., dat z tym związanych jest znany komisji, jest znany powszechnie, jest dostępny w internecie.

W związku z powyższym prosiłabym, żeby pan przeszedł w tym momencie do działalności Komisji w stosunku do firmy Amber Gold.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Jeśli mogę, pani przewodnicząca, tylko skończyć to zdanie, bo ono…

Ja nie bez przyczyny podałem datę 13 sierpnia 2012 r. i moment, w którym Marcin P. samodzielnie ogłasza likwidację. No, to ma istotny wpływ dla państwa ustaleń, jako że dopiero 16 sierpnia (więc trzy dni po tym fakcie) Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, na zlecenie Prokuratury Okręgowej w Gdańsku, weszła do spółek Amber Gold, z grupy Amber Gold – i dokonała przeszukania.

To ma istotne znaczenie, do tego będę nawiązywał w moim zeznaniu.

Tak jak już powiedziałem, z listy wierzytelności sporządzonej w 2015 r. wynika, że jest 12 187 wierzycieli na kwotę ogólną 584 mln zł. To jest znacznie mniejsza kwota niż ta, która jest podawana, że to jest 850 mln.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…panie, ja coś panu powiem.

A zliczył pan w tym momencie wierzytelności OLT np. wynikające z tego? Wie pan, jaka jest wysokość w tym momencie długu pozostałego w stosunku do spółek Skarbu Państwa? Wysokość tych kwot jest różna. Są wierzytelności uznane, nieuznane, jest kwestia różnych spółek.

W związku z powyższym będę zobowiązana (nie chciałabym musieć odbierać panu głosu…), żeby pan przeszedł do sedna i zaczął mówić o działalności Komisji i działalności Amber Gold.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Dobrze.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Szanowna pani przewodnicząca, wysoka Komisjo, proszę świadka, no, ja bym chciał jednak zgłosić taki głos przeciwny, no, bo jeżeli świadek chce kluczowe informacje

dla wyjaśnienia tej sprawy przekazywać, no, jest w tej swobodnej części wypowiedzi, to ma do niej jednak prawo.

Dlatego ja bym optował za tym, żeby pozwolić świadkowi kontynuować.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze, panie pośle, dostaje pan dzisiaj w tej turze głos ostatni. Świadek mówi w tym momencie…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, ale ja nie chcę być ukarany przez panią przewodniczącą…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę bardzo, proszę, świadek…

Nie, pan nie będzie ukarany. Ja dążyłam do tego…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

…bo to jest chyba kara na mnie nałożona w tym momencie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…dążyłam do tego, żeby przesłuchanie…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ostatnio był pan pierwszy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Państwo skarżycie się, że czekacie wiele godzin na głos. Chcę doprowadzić do tego, żeby każdy miał możliwość dowiedzenia się i zadania pytań w tej kwestii, która dla niego jest najbardziej istotna…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Tak, pani przewodnicząca, ma pani rację, ale jest swobodna faza wypowiedzi świadka. No, niech świadek swobodnie się wypowiada, on nie czyta…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ma być na temat, dobrze.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…żadnych elaboratów.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Panie pośle, pan nie będzie adwokatem świadka dzisiaj.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szanowni państwo…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

No, ale trzeba bronić prawa świadka, jeżeli chce poinformować komisję o istotnych faktach z działalności Amber Gold.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

Bardzo proszę, niech pan przewodniczący Jakubiak kontynuuje.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Jeśli mogę, pani przewodnicząca – ja nie bez kozery podałem te 850 mln zł, bo od tego trzeba odjąć kwotę 290 mln zł, co wynika niewątpliwie z dotychczasowych ustaleń, jeśli chodzi o śledztwo, które jest prowadzone w sprawie Amber Gold. Ja tylko się do tego ograniczam, 290 mln…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pan przewodniczący by zechciał powiedzieć opinii publicznej, czy ustalił, w jaki sposób są wydatkowane i czy zna przelewy z tych 299 mln? Czy zna historię rachunków bankowych, obowiązki banków w tym zakresie? Czy były wykonane? Czy Komisja Nadzoru Finansowego zrealizowała w tym zakresie swój obowiązek?

Właśnie o tym byśmy chcieli porozmawiać.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Na to wszystko będę pani, na to wszystko, pani przewodnicząca, odpowiem. Mogę tylko jeszcze, nawiązując do kwoty 290 mln zł, skąd to się bierze – ta różnica, bo ona wynika oczywiście z… Ja ją – tę kwotę i rozłożenie tej kwoty 850 mln zł – znam z uzasadnienia postanowienia prokuratury umarzającej szereg, bym powiedział, wątków w sprawie Amber Gold i ona się bierze z prostej przyczyny. I wychodzimy na kwotę…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

O którym postanowieniu do której sprawy pan mówi?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Już, już, już, pani przewodnicząca, podaję. To jest umorzenie śledztwa z 30 czerwca 2015 r. przez Prokuraturę Okręgową Łódź-Widzew, to…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A który wątek, jakby pan sygnaturę podał, i w jakiej sprawie?

Świadek Andrzej Jakubiak:

A to jest VI Ds. 79/15.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I który to był wątek? Spraw…

Świadek Andrzej Jakubiak:

A to różne są wątki, to są wątki…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie przewodniczący, spraw w prokuraturze łódzkiej toczyło się kilkanaście, a w Polsce – kilkadziesiąt, dotyczących Amber Gold. Więc, jeżeli pan wyciąga jakiś fragment postanowienia albo postanowienie i jakby na nie się powołuje, to proszę powiedzieć opinii publicznej, w której sprawie to była sprawa prowadzona, co w niej ustalono i jak się zakończyła?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Chodziło o to… o ustalenie kwestii współudziału pracowników, m.in. pracowników Amber Gold w tym przestępstwie oszustwa, jak również dotyczące szeregu zarzutów odnoszących się do Marcina P. jako np. likwidatora Helios Grupa Inwestycyjna Spółka z o.o., a przy zakresie komisji – odnoszące się do umorzenia postępowania, dotyczącego wykonywania czynności pośrednictwa.

Wieść… kwota… jeżeli mogę tylko naprawdę dwa zdania na temat kwoty 290 mln, bo wystarczy, że odejmiemy od 850 mln te owe 290. Te 290 mln zł to są kwoty depozytów, które zostały przez Amber Gold zwrócone klientom wraz z odsetkami. Prokuratura dla postępowania, które było prowadzone w zakresie art. 286, czyli oszustwa, przyjęła, że każda osoba od początku działania Amber Gold, czyli od 27 stycznia 2009 r., która wpłacała swoje środki, była… otrzymywała status osoby pokrzywdzonej i z tego to się bierze.

Ale ja skończyłem, na ten temat nie będę więcej mówił.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale jest…

Szanowny panie, jest to dla mnie oczywiste i wynika to z akt. No, ale dobrze, jeśli pan chce mówić na ten temat, to proszę.

Świadek Andrzej Jakubiak:

No, jest to istotne, wydaje mi się, bo kwota wierzytelności to jest 584 mln zł.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

A, czy znany jest panu fakt ustalenia, jak wyglądała kwestia prowadzenia księgowości? Czy księgowość była prowadzona rzetelnie? Czy księgi były prowadzone? Czy sprawozdania były prowadzone? Czy jest ostatecznie ustalona wysokość opodatkowania? Bo pan chce zacząć rozmawiać z nami precyzyjnie o kwotach, więc ja chętnie posłucham, czy pan ma w tym zakresie pełną wiedzę.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Też mam. I to będę… Wysokiej Komisji postaram się przekazać w toku tej swobodnej wypowiedzi.

Ale wracając już, bym powiedział, do głównego wątku, czyli do Amber Gold i Komisji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I jeszcze ostatnie moje pytanie: skąd pan dysponuje aktami postępowania?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie dysponuję tymi aktami, to są akta, które komisja otrzymała.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To postanowienie…

A, czy pan jest pracownikiem Komisji nadal?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie, nie jestem pracownikiem Komisji, ale mam, bym powiedział, prawo dostępu do tych dokumentów.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja pytam… pan jest poza Komisją i pytam, jaka jest podstawa do tego, że pan dysponuje aktami postępowania?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Mam prawo do tych… przygotowując się na posiedzenie komisji, miałem prawo dostępu do tych dokumentów.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I ktoś panu…

Kto panu pozwolił wyciągnąć i skserować te akta?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Wiąże mnie nadal, wiąże mnie nadal ustawa o nadzorze nad rynkiem finansowym.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja pana pytam, skąd pan posiada akta. Jest pan dzisiaj osobą spoza Komisji, nie jest w związku z powyższym…

No, chcielibyśmy się dowiedzieć, skąd pan dysponuje tymi aktami, mówiąc wprost.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Otrzymałem je w czasie, kiedy byłem przewodniczącym Komisji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I wyniósł pan je z urzędu?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie wyniosłem tych akt, tylko, bym powiedział, dysponuję nimi jako o charakterze…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A, gdzie pan je przetrzymuje?

Świadek Andrzej Jakubiak:

W miejscu, bym powiedział, przeze mnie gwarantowanym, że jest ono bezpieczne.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A, jaka jest podstawa tego, że pan wyniósł akta postępowania poza Urząd Komisji?

Świadek Andrzej Jakubiak:

To są akta jawne, to nie są akta tajne. To jest postanowienie, które jest jawne.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Zgadzam się.

Tylko pytanie moje jest takie: jaka jest podstawa tego, że były pracownik Urzędu posiada akta postępowania?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Wynikające z tego, że w tym okresie byłem przewodniczącym Komisji a państwo żeście mnie wezwali w charakterze świadka.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szanowny panie, kto panu udzielił zgody na wyniesienie akt z budynku Komisji Nadzoru Finansowego?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Jako przewodniczący Komisji, pani przewodnicząca, mogę powiedzieć, że sam sobie udzieliłem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

Proszę wrócić do dalszego…

Czy pan jeszcze inne dokumenty wyniósł z Komisji, czy tylko te?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie, nie wyniosłem żadnych innych dokumentów z Komisji.

Poseł Marek Suski (PiS):

Czekamy…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Więc, jeśli chodzi o powstanie Amber Gold, to powstała ona – jak państwo wiecie i to wszyscy wiedzą, ja tylko przypomnę – 27 stycznia (została spółka zarejestrowana) 2009 r. w Sądzie Rejonowym Gdańsk-Północ. I zakończyła swoją działalność, dlatego właśnie zacząłem od tego, od 13 sierpnia 2012 r.

Dlatego zacząłem, gdyż oznacza to, że od momentu zarejestrowania do momentu faktycznej… ogłoszenia upadłości przez Marcina P. upłynęło trzy lata i siedem miesięcy, z czego dziewięć, albo – jeżeliby trzeba by było być bardzo dokładnym – dziesięć miesięcy przypada na czas, w którym ja pełniłem funkcję przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego. To przypada na ten czas.

Czym była Amber Gold? To była piramida finansowa, to nie budzi wątpliwości. Są dwa rodzaje piramid finansowych, które w języku polskim określa się, bym powiedział, jednym terminem.

Jak one działają? Jak one działają? Ano działają, bym powiedział, zawsze w sposób taki, różnią się tylko tym, kto… jak szeroka jest grupa osób biorących w tym przedsięwzięciu udział. Mianowicie przy piramidzie finansowej klasycznej tam uczestnicy biorą udział, są aktywnymi uczestnikami tej… i oni jakby akwirują nowych członków. Natomiast, w tym przykładzie piramidy, z jaką mamy do czynienia, jeśli chodzi o Amber Gold, tam jest to proceder, który jest organizowany przez jedną lub niewielką grupę osób.

Kiedy piramida upada? Piramida zawsze upada wtedy… Czy inaczej może: jak ona działa? Piramida działa…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, ja jednak panu odbiorę głos i, albo przejdzie pan konkretnie do rzeczy…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Przejdę, przejdę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…ponieważ może pan nie zauważył tego, że sprawa Amber Gold jest szeroko dyskutowana w opinii publicznej co najmniej od 2012 r. Kiedy powstała, kogo oszukała, jak działa – to jest omawiane i opisywanie przez te lata przez wszystkich na wiele aspektów.

W związku z powyższym – albo przejdzie pan do rzeczy, albo odbiorę panu głos i przejdziemy do pytań.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Jeśli chodzi o Amber Gold, to jest jako piramida nie jest jedyna. Nie jest jedyną piramidą. Znamy przypadki na rynkach bardziej rozwiniętych niż rynek polski tego typu działalności. Bernard Madoff działał od (19)60 roku, zdefraudował 17 mld…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szanowny panie, niech pan jeszcze… Daję panu dziesięć minut na swobodną wypowiedź. Po tym etapie, jeżeli pan nie przejdzie do rzeczy, przechodzimy do fazy pytań.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Dobrze.

Więc… skąd sukces Amber Gold. Potrzebne były dwie rzeczy – rozpoznawalna marka i atrakcyjny produkt. Jak państwo, wiecie przecież wszyscy państwo o tym, on powstała, powstało jako spółka o nazwie Grupa Inwest EX. Po pół roku została, zmieniła swoją nazwę na Amber Gold i trzeba mieć na uwadze to, nie wszyscy być może z państwa obserwują – ja, ponieważ nadzorowałem rynek bankowy, to wiem o tym.

A mianowicie, w tym samym czasie swoją działalność rozpoczął Alior Bank – 1 listopada 2009 r. rozpoczyna działalność bankową Amber Gold… Alior Bank, niezwykle szybko i się rozwija. Tak, jest ogromna kampania reklamowa. Ja myślę, że to zostało zauważone również przez Marcina P., dlatego też w lipcu 2009 r. zmienia nazwę spółki, zmienia logotyp. I to wyglądało tak.

Czyli, jeżeli państwo popatrzycie, jest, bym powiedział, niewątpliwa zbieżność pomiędzy… dobrze to było zaplanowane, ażeby mniej wprawnych, mniej doświadczonych uczestników rynku finansowego sugerować, że powstała nowa instytucja, która jest zbliżona do tej, która się reklamuje…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pragnę jeszcze przypomnieć, że oglądają pana w największej części ludzie, którzy stracili pieniądze. I proszę się zastanowić, z szacunku do tych ludzi, w jakim celu żeśmy się tu spotkali.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Drugą rzeczą, która jest, bym powiedział, potrzebna, o czym mówiłem, to był atrakcyjny produkt. Tym atrakcyjnym produktem była lokata w złoto, bo ona była dominująca. I Marcin P. miał tutaj w tym zakresie, również ja to państwu pokażę, bo to jest, wydaje mi się, istotne, co się działo w tym okresie, jeśli chodzi o kurs złota. To uwiarygodniało to, co… tę działalność Amber Gold, tak. Nie budzi wątpliwości, że w tym czasie pomiędzy 20 lipca 2009 r., kiedy to spółka została, zmieniona została nazwa spółki, cena uncji złota w złotych polskich wynosiła 2827 zł a 12 września 2011 r., kiedy cena ta była najwyższa, to jest kwota 5743 zł za uncję. Nigdy, do czasu upadku Amber Gold, ona nie spadła poniżej 5100 zł za uncję, nigdy.

Do tego trzeba wziąć pod uwagę jeszcze jedną rzecz, która miała znaczenie, zwłaszcza dla tego, co się działo w roku 2012 – 31 grudnia 2011 r. to jest ostatni dzień, to jest ostatni dzień, w którym dopuszczone były tzw. lokaty jednodniowe lub z dzienną kapitalizacją. Produkt antypodatkowy umożliwiający obejście podatku Belki, tak zwane inaczej – anty-belki. I okazało się, że od 1 stycznia właściwie jedyną czy jedną z nielicznych form możliwości korzystnego lokowania na wysoki procent, tak, było to, co oferował Marcin… co oferował Amber Gold.

Jeżeli się jeszcze weźmie pod uwagę, że tam oprocentowanie było, wynosiło 10, minimalnie 10%… Minimalnie 10%, a w tym czasie duże banki oferują oprocentowanie w wysokości 3,5%, małe banki – 6%, a SKOK-i – między 5,70 a 7,60, to widać jeszcze, że jest to produkt niezwykle, niezwykle aktualny. I niezwykle atrakcyjny.

Jeżeli pani przewodnicząca pyta się mnie, jakie są, jakie są… co zrobiła Komisja po 13 października 2011 r., to ja tylko jeszcze raz podkreślę to, że ja odpowiadam za ten czas, za te ostatnie dziewięć miesięcy. Po pierwsze, jak przyszedłem…

Może inaczej… przed objęciem funkcji przewodniczącego, oczywiście, miałem rozeznanie tego, co się dzieje na rynku. Proszę pamiętać, że od 1991 r. pracowałem w Narodowym Banku Polskim. Rynek finansowy był mi zawsze bardzo bliski i znałem, tak mi się wydaje, ten rynek, jako że przez… do 1998 r. byłem wicedyrektorem departamentu Generalnego Inspektoratu Nadzoru Bankowego, gdzie pracowałem

z najtrudniejszymi podmiotami, czyli z najtrudniejszymi bankami, znajdującymi się w najtrudniejszej sytuacji. Od 1998 r. do grudnia 2006 r. byłem dyrektorem Departamentu Prawnego i członkiem zarządu Narodowego Banku Polskiego. Przez pięć lat byłem wiceprezydentem m.st. Warszawy. A więc miałem, miałem… teraz pracuję w mBanku spółka S.A., spółka akcyjna. I miałem, i miałem pewne obserwacje dotyczące tego, co się dzieje na samym rynku finansowym – tym ścisłym, który był rynkiem nadzorowanym, i tym jakby poza nim. To, co mnie… mi się rzuciło w oczy, to kwestie związane z reklamami Spółki Amber Gold oferującymi znacznie wyższe oprocentowanie niż to, które było oferowane przez banki, o czym wiedziałem jako klient banku.

I jak zostałem przewodniczącym Komisji to w pierwszym, chyba w pierwszym, tygodniu poprosiłem wszystkie departamenty, żeby przedstawiły mi taki wykaz spraw, które są w toku.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A kto został naczelnikiem wydziału prawnego, jak pan został przewodniczącym Komisji Nadzoru Finansowego?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Jeszcze nie jesteśmy w tym momencie, pani.... ja to wszystko powiem.

Jak przyszedłem to dyrektora pionu...

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Świadek Andrzej Jakubiak:

...nie było (był na zwolnieniu lekarskim), który nadzorował to, więc poprosiłem – za pośrednictwem dyrektora gabinetu Komisji – o to, żeby departamenty złożyły mi takie sprawozdania, które sprawy są najważniejsze.

Jedną z takich spraw było Amber Gold, znaczy problemy związane w ogóle z tym, jakie Urząd ma, jeśli chodzi o prowadzenie postępowań przez organy ścigania, z podmiotami znajdującymi się na liście ostrzeżeń publicznych. Wśród nich było Amber Gold. I poprosiłem wtedy, jeśli dobrze pamiętam, o sporządzenie bardziej szczegółowej notatki na temat tego podmiotu. I taką notatkę (myślę, że to był koniec października) z właściwego departamentu, czyli departamentu postępowań, wtedy otrzymałem.

Z tej notatki wynikały dwie rzeczy. Po pierwsze (o czym państwo wiecie, tak), że postępowanie było prowadzone w tym zakresie niezwykle wolno, niezwykle wolno, a od maja 2011 r., kiedy zostało postępowanie zawieszone z uwagi na oczekiwanie na opinię biegłego o sprawozdaniu finansowym, praktycznie rzecz biorąc, niewiele się działo. Z punktu widzenia tego...

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Takie pytanie: w którym momencie i gdzie było oczekiwanie na opinię biegłego odnośnie do sprawozdania finansowego?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Jeśli ja dobrze pamiętam to zostało zawieszone, tak… Najpierw było w ten sposób, że w 2011 r., z tego, co ja pamiętam...

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale, panie przewodniczący, jako żywo, znany mi jest wątek badania (lub nie) sprawozdań finansowych, ale dotyczyło to OLT. Pierwszy raz słyszę o tym, że miało być badanie sprawozdania finansowego (które – notabene – nigdy nie istniało) Amber Gold.

A to jest bardzo ciekawe, bo ja na nie nigdzie nie natknęłam się, urzędy skarbowe chyba też nie bardzo, natomiast od 2011 r., rzeczywiście, istniał taki obowiązek, co wynikało z faktu spełnienia tych przesłanek ustawowych, dlatego że była to ta grupa spółek, było odpowiednie zatrudnienie, odpowiedni przychód i dochód.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale, jeśli ja pamiętam, to postępowanie, które toczyło się przed prokuraturą okręgową Wrzeszcz, zostało właśnie zawieszone z tego powodu, w oczekiwaniu na...

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Prokuratura rejonowa…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Prokuraturą rejonową w Gdańsku.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I chcę panu w takim razie od razu naprostować pamięć – to było oczekiwanie na opinię biegłego. Biegłemu było zadanych pięć lub sześć pytań, natomiast na pewno wśród tych pytań nie było pytania o opinię co do sprawozdania finansowego.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Źle się wyraziłem, chodziło tutaj o ocenę sytuacji finansowej, z tego, co ja pamiętam, tak.

Przepraszam, niedokładnie w tym zakresie się... nie chodziło o sprawozdania finansowe, bo tych nie było (to ja wiem o tym), z wyjątkiem sprawozdania z 2009 r., jeśli chodzi o grupę… o Amber Gold samo, które zostało złożone, ale nie zostało... były do niego uwagi.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

O którym sprawozdaniu pan mówi – tej wersji, która została złożona do urzędu skarbowego czy do KRS, bo one się różniły?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Mówimy o tej wersji, która została złożona do KRS, tak. To była jedna rzecz – bardzo wolne tempo prowadzenia postępowań.

I druga rzecz, która mnie uderzyła wtedy to, to, że brak było z mojej strony jakby obserwacji, iż mój poprzednik w jakikolwiek sposób się w to postępowanie angażował, które ciągnęło się bardzo długo, zresztą nie tylko to postępowanie – to związane z drugą spółką, z Finroyal, ciągnęło się jeszcze dłużej. I brak było, moim zdaniem, niezależnie od tego, co tu zostało już na tej sali powiedziane, aktywności w tym zakresie przewodniczącego. Urząd działał, tak. Osoby, które państwo żeście...

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A premier jako bezpośredni przełożony działał wtedy?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie, nie, ale (premier nie działał), ja mówię o Urzędzie, pani przewodnicząca. Ja mówię o Urzędzie, ja mówię o Urzędzie. I wtedy postanowiłem, że będę działał dwukierunkowo.

Pierwsze – właśnie tego nie mogłem powiedzieć, ale może do tego teraz mi będzie dane nawiązać – takie struktury jak Amber Gold upadają z dwóch powodów. Po pierwsze, albo mamy interwencję właściwej władzy, która aresztuje, zamyka władze spółki, takiego oszukańczego przedsięwzięcia, w tym przypadku, w naszym przypadku, polskim, właściwego prokuratora. Tam tego nie było, ale ja powiem dlaczego, tak, dojdę do tego.

I druga przyczyna upadłości – wtedy kiedy klienci tracą zaufanie do takiego przedsięwzięcia. Bo ona, taka struktura, w każdej sytuacji funkcjonuje w taki sposób, iż nowi muszą pokrywać…

Tylko skończę, to jest jedno zdanie, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jest pan radcą prawnym – czy znane jest panu pojęcie „okoliczności znanych wszystkim, powszechnie znanych”?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Pani przewodnicząca, ale ja myślę, że dzisiejsze przesłuchanie obserwuje nie tylko Komisja, ale i, bym powiedział, bardzo wiele osób – ja tylko jednym zdaniem to zakończę.

I druga przyczyna, tak jak powiedziałem, to jest wtedy, kiedy klienci tracą zaufanie. Jak klienci tracą zaufanie – wtedy, kiedy przestają przynosić swoje środki, bo każda piramida działa w ten sposób, że każdy nowy klient, który przynosi, składa swoje środki, pokrywa wypłatę dla tych, którzy wychodzą, oraz koszty działalności, co oznacza, że jeżeli się uda zatrzymać ten dopływ środków, klienci dojdą do przekonania, że nie wierzą, nie darzą już zaufaniem tej instytucji, to wtedy ta instytucja upada.

I żeby nawiązać do tego, od czego zacząłem, to – Amber Gold nie upadł dlatego, że weszły tam organy państwa, tylko Amber Gold upadł dlatego, że klienci do tej instytucji stracili zaufanie. I w tym zakresie postaram się państwu też pokazać aktywność Komisji, która doprowadziła do tego, iż klienci przestali zasilać Amber Gold.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Śmiem się z panem nie zgodzić. Zaraz panu powiem dlaczego, skoro chce pan prowadzić te teoretyczne dywagacje, które zaraz zakończymy, bo dłużej na to nie pozwolę.

Szanowny panie, między innymi z państwa Komisji 6 lipca wyszło pismo do banków, po którym to piśmie, te banki, które nie zrobiły tego wcześniej, wypowiedziały umowy rachunków bankowych Amber Gold, OLT, całej tej grupie. To jest kwestia pierwsza. To spowodowało dalsze ruchy, o których komisja będzie mówiła m.in. to były również ruchy związane z OLT, z wiarygodnością tej spółki, z tym jak zachowywali się choćby ludzie, którzy tutaj oddawali w leasing samoloty itd., itd. Chcę zauważyć, że największe wpłaty do tej firmy to jest: kwiecień, maj, czerwiec, lipiec 2012 r.

W związku z powyższym – to, co pan mówi, jest oczywiście prawdą, tylko w części. To była wypadkowa. To był ten moment, kiedy pan doskonale wie o tym, że Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego była już u państwa, była w bankach, była w wielu instytucjach i to już szło dwutorowo. A wpłaty miały miejsce jeszcze w sierpniu.

W związku z powyższym przejdźmy do rzeczy, bardzo pana proszę.

Poseł Marek Suski (PiS):

Pani przewodnicząca, ja jeszcze do pana bym tutaj chciał się zwrócić z takim pytaniem.

Jest trzeci wypadek, kiedy taka firma upada: kiedy twórcy uznają, że już tyle nakradli, że trzeba się z tym wycofać, bo za chwilę będzie upadłość. I to, co pan powiedział (że to pan Marcin P. ogłosił upadłość tej firmy trzy dni przed wejściem ABW) by oznaczało, że ci twórcy pewnie mieli taką wyjątkową intuicję i uznali, że teraz trzeba wycofać pieniądze, bo za chwilę nam to organy państwa zabiorą a klienci wpłacali wciąż pieniądze, więc to była największa „górka", kiedy można było kapitał skumulowany, po prostu, ukraść.

Więc to jest pytanie do pana: czy widzi pan jednak, że jest trzecia możliwość doprowadzenia do upadłości takiej firmy?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Przepraszam, pani przewodnicząca, można?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Czy ja… mogę?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, ja wyrażam pewne zastrzeżenia do sposobu prowadzenia tego przesłuchania, bo najpierw mieliśmy do czynienia z wyborem przez świadka swobodnej treści wypowiedzi, która jest mu uniemożliwiana konsekwentnie, przeradza się w serię pytań.

Dowiaduję się, że mam zadawać pytania ostatni, a w tym czasie jest salwa pytań ze strony jak gdyby tylko jednej części tej komisji.

Więc ustalmy: albo świadek ma swobodną część, albo jej nie ma – albo są pytania, bo inaczej to już naprawdę nie wiem, jaka jest formuła prowadzenia tego przesłuchania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie pośle, ja dążę do tego, żeby świadek mógł mówić tak długo, jak zechce, ale chciałabym, żeby powiedział na temat.

Jest pewna wiedza, która jest oczywista dla każdego, i jest to śmieszne, że przewodniczący KNF opowiada o tym, jak wygląda piramida finansowa w obliczu tego, że komisja pracuje ileś miesięcy a sprawa jest znana nie od dzisiaj. Jest bardzo wiele ważnych wątków i chciałabym doprowadzić do tego, żeby świadkowi (jak wyczerpie tę część, ale będzie mówił na temat) każdy poseł jak najszybciej mógł zadawać pytania. I tylko do tego dążyłam.

Pan poseł zainterweniował, oczywiście, wzięłam to pod uwagę, świadek dostał z powrotem głos do swobodnej wypowiedzi, natomiast proszę pozwolić jednak kierować komisją w taki sposób, żeby ona nie była śmieszna. I nie pozwolę na to, żeby sprowadzić to do dyskusji na ten temat, czym jest piramida finansowa i na dywagacje teoretyczne, bo – po prostu – nie wyrażę na to zgody.

Wracamy do przesłuchania. Proszę, żeby mówił pan na temat.

Świadek Andrzej Jakubiak:

… do horyzontalnego podejścia, czyli utraty zaufania, tak. Oddziaływania na całą populację tych podmiotów, które znajdowały się na liście ostrzeżeń, bo to jest ważne – jeżeli jeden z podmiotów, które są na liście ostrzeżeń, upada, to ma to znaczenie dla funkcjonowania pozostałych.

Ale, wracając do tego, co zrobiłem w zakresie upowszechnienia świadomości klientów o zagrożeniach związanych z lokowaniem środków – właśnie w takich podmiotach, które są… były, umieszczane na liście ostrzeżeń publicznych – otóż ,20 grudnia 2011 r. na stronie Komisji Nadzoru Finansowego powieszony został specjalny, odrębny od listy ostrzeżeń publicznych, komunikat, którego treść… on był zatytułowany w ten sposób: „Ostrzeżenie przed powierzaniem środków firmom bez licencji KNF”.

I w tym komunikacie Komisja, czyli (na moje polecenie) pan dyrektor Dajnowicz, pisze w ten sposób, po pierwsze, Komisja przypomina, że „przed wpłaceniem pieniędzy należy sprawdzić, czy ma się do czynienia z licencjonowanym bankiem lub firmą inwestycyjną. Lista podmiotów z licencją KNF jest dostępna na stronie…” – i tutaj jest odpowiednie odesłanie; dalej: „Czynności bankowe (np. gromadzenie środków pieniężnych w celu udzielania kredytów, pożyczek lub obciążania ich ryzykiem w inny sposób) mogą być wykonywane tylko przez bank posiadający zezwolenie KNF. Działalność polegającą na gromadzeniu środków pieniężnych oraz udzielaniu pożyczek i kredytów prowadzą też legalnie spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe (SKOK) działające na podstawie odrębnej ustawy”. I dalej, to już jest koniec: „Nie ma wysokich zysków bez ryzyka. Trzeba zachować zdrowy rozsądek. Jeśli ktoś oferuje kilkanaście czy nawet kilkadziesiąt procent gwarantowanego zysku rocznie – czyli dużo więcej niż oprocentowanie lokat bankowych, czy obligacji skarbowych – powinien to być sygnał ostrzegawczy. Przed podpisaniem umowy powinno się ją przeczytać…” I później już ostatnie, bym powiedział, zdanie z tego komunikatu: „Informacje publiczne na temat podmiotów nieposiadających zezwolenia KNF są dostępne w dziale „Ostrzeżenia publiczne” na www…” – i tutaj znowu odesłanie do stron.

Ten komunikat ukazał się dwudziestego, on wisiał bardzo długo i on wywołał dyskusje… 20 grudnia 2011 r. Myślę, że to jest okoliczność nowa. On wisiał bardzo długo i wzbudził dyskusje w internecie. Ja dysponuję, jeżeli państwo jesteście zainteresowani, materiałami, które były zamieszczone w tym czasie na Wirtualnej Polsce, Interii – i wywiadami z pracownikami KNF. Tak, to też jest istotne. To był przyczynek do owej listy ostrzeżeń publicznych, bo wydawało nam się, że tę listę ostrzeżeń publicznych trzeba wszelkimi dostępnymi środkami propagować, zwiększając… ostrzegając ludzi przed tego typu niebezpieczeństwami.

Ja wiem, obserwowałem przecież posiedzenia komisji i zdaję sobie z tego sprawę, że państwo tutaj niektórzy mieliście wątpliwości co do znaczenia tej listy, ja bym jej pochopnie nie odrzucał. Liczba odwiedzeń, liczba odwiedzeń…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Przepraszam.

Pani przewodnicząca, ja chciałem złożyć wniosek formalny o odebranie już głosu świadkowi, bo świadek generalnie nie mówi nic ciekawego, co przyczyni się pozytywnie do prac komisji – i proponowałbym przejść do pytań.

To jest wniosek formalny.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

Przechodzimy do fazy pytań.

Kto z państwa…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
No, nie, ale jest swobodna wypowiedź...

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Jest głos przeciwny.
Jest głos przeciwny, szanowni państwo…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dobrze, głosujemy w tej sytuacji, szanowni państwo, głosujemy.
Kto z państwa jest za tym, żeby świadek kontynuował swobodną wypowiedź, która – wedle mnie również – dalece odbiega od…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Ale niech pani nie ocenia tego, pani przewodnicząca, że coś jest śmieszne albo że według pani…

Poseł Marek Suski (PiS):
Ale to może pan zgłosić wniosek przeciwny.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Nie można oceniać wypowiedzi świadka.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Panie pośle… szanowny panie…

Poseł Marek Suski (PiS):
Od tego jesteśmy też, żeby oceniać.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Traktujemy wszyscy tutaj albo prawie wszyscy tę pracę bardzo poważnie i wiemy, dla kogo to robimy.
W związku z powyższym, jeżeli pan, nie tylko dzisiaj, ma odmienne zdanie i odmienne cele, to proszę zgłosić wniosek przeciwny.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Jakie odmienne cele? Jakie teorie spiskowe pani rysuje?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czy chcecie państwo….

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Ocenia pani wypowiedzi świadka w fazie swobodnej wypowiedzi. Proszę dokończyć…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Przepraszam, panie pośle, ale wniosek zgłosiłem ja.
Proszę się zgłaszać, ewentualnie, do mnie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Kto z państwa jest za tym, abyśmy przeszli do fazy pytań z uwagi…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Ale ja chciałem uzasadnić głos przeciw.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
…to naprawdę...

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Sekundeczkę, dobrze?
Poddajemy to pod głosowanie z uwagi na fakt, iż świadek odbiega od przedmiotu prac komisji – przypominam, że komisja bada działanie instytucji państwowych wobec Amber Gold, komisja nie rozpoznaje źródła powstania i mechanizmu działania piramid finansowych, nie zajmuje się działalnością prywatnych podmiotów, ale ma za zadanie skontrolować działalność instytucji państwowych, w tym wypadku – Komisji, wobec tej spółki.

W związku z powyższym uważam, że świadek zeznaje już czterdzieści pięć minut i w czasie tej swobodnej wypowiedzi niewiele zdań dotyczyło meritum przesłuchania i sprawy, przede wszystkim.

Poddaję pod głosowanie wniosek pana przewodniczącego Rzymkowskiego.

Kto z państwa jest za tym, abyśmy przeszli do fazy zadawania pytań? Ewentualnie, jeśli świadek po zakończeniu przesłuchania uzna, iż chciałby zabrać głos, na pewno będzie miał taką możliwość.

Kto jest za? (7)

Dziękuję.

Kto jest przeciw? (2)

Kto się wstrzymał? (0)

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do fazy pytań.

Bardzo proszę, pan poseł Jarosław Krajewski.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Proszę świadka, panie przewodniczący, mam do pana pytanie dotyczące powołania pana na funkcję przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego przez premiera Donalda Tuska.

Jaka była pana wiedza na temat Amber Gold w momencie powoływania pana na stanowisko przewodniczącego KNF?

Chciałbym, żebyśmy uporządkowali tę wiedzę, o której pan tylko ogólnie wspomniał.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Taka wiedza jak wszystkich, czyli, bym powiedział, wynikająca z obserwacji medialnych, przecież nie mogłem mieć innej wiedzy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dobrze.

To kontynuujmy….

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale z pewnością, bym powiedział…

Odpowiem, czy mogę jeszcze?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No, proszę bardzo.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale z pewnością nie mniejsza niż przewodniczącego Kluzy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To, jak jesteśmy przy przewodniczącym Kluzie, to chciałbym panu zacytować fragment zeznań pana Lesława Gajka, który tutaj, przed sejmową Komisją Śledczą, zeznał w sposób następujący:

„Do roku 2011 do października przewodniczącym komisji był pan dr Stanisław Kluza. I muszę tutaj powiedzieć, bo to jest ważne, że po przyjściu pana przewodniczącego Jakubiaka on zapoznał się w dość szybkim czasie z tą sprawą też i wyraził taką opinię, której, mam nadzieję, nigdy nie zmieni, a mianowicie że za czasów przewodniczącego Kluzy zrobiono bardzo dużo. On to ujął mniej więcej w ten sposób, że przewodniczący Kluza to powinien wypiąć pierś i dostać order za to, co on zrobił w swojej kadencji”.

Czy pan potwierdza takie słowa?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Czy mam się odnieść do tego?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Proszę bardzo.

Świadek Andrzej Jakubiak:

A więc rzeczywiście jest tak, że Urząd zrobił dużo, może najwięcej, o wiele więcej, niż mógł. To nie budzi wątpliwości, państwo żeście tutaj przesłuchiwali… ja mogę powiedzieć, pan dyrektor… pani dyrektor Pieczyńska-Czerny, pan dyrektor Pachucki, przez cały czas, i pan dyrektor Dajnowicz – to są osoby, które, można powiedzieć, są tymi jasnymi częściami tej sprawy.

Natomiast, ja mogę powiedzieć, w tym drugim zdaniu, o tej wypiętej piersi, jest mniej niż więcej, jest mniej niż więcej. Ja nie stwierdzam, a myślę, że państwo też to widzicie po dokumentach, ile w tym czasie zostało zrobione, w ilu, bym powiedział…

Nie chcę oceniać swojego poprzednika…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale dziś pan to uczynił.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ja tylko powiedziałem, ponieważ przewodniczący Kluza też powiedział, że ja coś kontynuowałem… nie było, co kontynuować.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No, nie, panie przewodniczący, tutaj muszę panu powiedzieć…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Jeśli chodzi o, jeśli chodzi…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Przepraszam bardzo, ja zadaję pytania, a proszę świadka, żeby pan zaczekał chwilę…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Panie pośle, ja odpowiadam…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…i będzie pan odpowiadał na moje pytania.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Więc, jeśli mówimy o tym, co zrobiła Komisja Nadzoru Finansowego, to wielokrotnie – a zapewne pan, myślę, że przysłuchiwał się jako zainteresowany pracom sejmowej komisji śledczej – i zapewne pan wie o tym, że w grudniu 2009 r. Komisja Nadzoru Finansowego złożyła stosowne zawiadomienie do prokuratury, a następnie nie zgadzała się z decyzją o odmowie wszczęcia lub umorzeniu dochodzenia.

Więc pan mógł i powinien kontynuować działania KNF. A co więcej – mówimy o kluczowym okresie, tych dziesięciu miesiącach, o których pan wspomniał, bo mówimy o okresie od października 2011 r. do sierpnia 2012 r. I tego się musimy trzymać…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Dobrze, ale…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…i będziemy o to pana pytać.

Świadek Andrzej Jakubiak:

No, to proszę pytanie, panie pośle.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dobrze.

Czy potwierdza pan te słowa, które wypowiedział przed sejmową komisją śledczą pan Lesław Gajek?

Świadek Andrzej Jakubiak:

À propos wypięcia piersi?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Tak…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…*à propos* pozytywnej oceny pracy Komisji Nadzoru Finansowego.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Mówimy o Urzędzie, oddzielmy Urząd od Komisji.

Tak, jeśli chodzi o urząd – tak, wielki szacunek dla tych wszystkich ludzi, którzy tam wtedy pracowali.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A oni mieli jakiegoś szefa wtedy, czy oni to sami robili od siebie?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Sami z siebie robili.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Tak?

Pan się powinien zastanowić, ponieważ zeznaje pan pod przysięgą, więc myślę, że…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Panie pośle…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…to jest też istotne, żeby jednak zeznawać prawdę i samą prawdę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę nie wchodzić w polemikę, tylko odpowiadać na pytania pana posła, bo pan tutaj nie jest do prowadzenia dyskusji, więc przywołuję pana do porządku i proszę odpowiadać na pytania.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Odpowiadam: tak, mojej… według mojej najlepszej wiedzy te działania, które były podejmowane przez panią dyrektor Pieczyńską-Czerny w 2009 r. i później w 2010 r., i następnie w 2011 r., to były działania pracowników Urzędu. Nie natrafiłem w tej sprawie na osobistą interwencję najwyższego kierownictwa.

Pomysł napisania do prokuratora generalnego jest moją wyłączną inicjatywą, tak samo jak moją wyłączną…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Przepraszam najmocniej, panie przewodniczący…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale będziemy o to pytać, panie pośle Brejza, proszę nie przerywać.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

To, w takim razie, pan przewodniczący Kluza zeznał nieprawdę przed Komisją?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To proszę nie przerywać, panie pośle Brejza.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ponieważ on przypisał sobie…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ja nie będę…

Pani przewodnicząca, czy ja mogę?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie pośle Brejza, dostanie pan głos, będzie pan zadawał pytania.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

To jest bardzo ważny moment, być może doszło do przestępstwa…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale skąd taka nerwowość, panie pośle?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szanowny panie pośle Brejza, dostanie pan głos i…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Zeznał, że pisanie tego pisma on zainicjował.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana,…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

To pan zainicjował wystąpienie do prokuratora generalnego?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…dostanie pan głos i będzie pan wtedy zadawał pytania.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Czy mogę?

Ja nie będę niczego oceniał. Powtarzam tylko, że inicjatywa napisania pisma do prokuratora generalnego w sprawie nie tylko Amber Gold, ale Finroyal, to była moja inicjatywa. Tak samo, jak moją inicjatywą, było spotkanie się w dniu 25 października o godz. 12…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Rok?

Świadek Andrzej Jakubiak:

…2011 r., z panią prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Małgorzatą Krasnodębską-Tomkiel.

Według mojej wiedzy i tego, jak ja pamiętam tę rozmowę – ona nie dotyczyła Amber Gold przede wszystkim, ona dotyczyła innych spraw, które miałem, bym powiedział, związane bardziej fizyczne, tak, z urzędem i ze współpracą z UOKiK w tym zakresie.

Ale przypominam sobie, że na samym końcu była, raczej moja wypowiedź, że jest taka firma, która funkcjonuje, ogłasza się – Amber Gold. I nie jest ona, bym powiedział, przez nas w żaden sposób licencjonowana i przyjmuje, bym… depozyty.

To było rzucone, bym powiedział, już na sam koniec rozmowy. Ja nie będę z tego zbyt daleko idących wniosków wywodził, ale z informacji, które posiadam, to w listopadzie UOKiK wszczął postępowanie w… jeśli chodzi o spółkę Amber Gold.

Jestem daleki od przypisywania sobie w tym zakresie jakiejkolwiek roli.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A wie pan, kiedy umorzył?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale… 24 sierpnia 2012 r.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To znowu pan ma wiedzę tylko niepełną i wybiórczą, ponieważ państwo złożyliście zawiadomienie do UOKiK 8 listopada 2011 r.…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale, pani poseł…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…i po niecałych dwóch tygodniach dostaliście państwo odmowę a UOKiK, po jakimś czasie, z urzędu wszczął to postępowanie.

Więc, jeśli chce pan być precyzyjny to proszę mówić precyzyjnie – i teraz wróćmy do tego spotkania 25. Jakby pan zechciał powiedzieć, co żeście ustalili odnośnie do Amber Gold i z jakim efektem?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Jeśli chodzi o, bym powiedział, Amber Gold, to nie ustaliliśmy nic. Jak powiedziałem, to nie był podstawowy przedmiot naszej rozmowy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To, po co pan o tym spotkaniu mówi, jak rozmawiamy o Amber Gold?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No, właśnie, a ja chciałbym jednak wrócić do moich pytań i prosiłbym pana o odpowiedzi na te pytania.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale ja mówię o tym, mówię o tym…

Czy mogę? Odpowiadam.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Proszę bardzo, ale chciałbym, żeby trzymał się pan odpowiedzi na te pytania, które zadałem.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Czy mogę?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Proszę bardzo.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Pani prezes Małgorzata Krasnodębska-Tomkiel była prezesem urzędu. I ja, ponieważ państwo oczekujcie ode mnie jakichkolwiek, bym powiedział, informacji, to odpowiadam, że tę sprawę w tej rozmowie, jeśli ja dobrze pamiętam, to również poruszyłem. Ale to nie było w charakterze „proszę coś zrobić" albo „trzeba…", bym powiedział, do… Rozmawialiśmy o wielu sprawach.

Natomiast jeśli chodzi o to bardziej konkretnie, czy była jakaś…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Świadek Andrzej Jakubiak:

Proszę?

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czy można to potraktować jako lekceważenie sprawy Amber Gold…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie, to nie można traktować jako lekceważenie. Nie, nie, nie. Pani poseł, jeśli…

Odpowiadając na to pytanie, powiem w ten sposób: żadnej, ja nigdy w żadnym zakresie nie lekceważyłem ani sprawy Amber Gold, ani Finroyal, ani żadnej innej spółki, która znajdowała się wtedy na liście ostrzeżeń. To nie ma znaczenia, czy tych środków, prawda, i tych klientów, którzy są oszukani, to jest dwanaście tysięcy, czy jest ich tysiąc, czy ich jest, bym powiedział, stu czy stu pięćdziesięciu. No, ale…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

…bo w tej chwili odbiega pan od tematu głównego, ale – proszę nas przekonać.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale nie daliście mi państwo… ale. pani poseł, no, niestety…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Przepraszam, szanowni państwo…

Teraz, panie przewodniczący, proszę wrócić do odpowiedzi na pytania (pani poseł, zaraz dostanie głos…) na pytania pana Krajewskiego.

I chcę panu powiedzieć jedną rzecz, że to, co pan powiedział teraz, to jest – rzeczywiście – zatrważające, jeżeli pan uznaje, że w przypadku oszustw na dziesięć czy sto osób Komisja podejmować powinna działania, kiedy ona odpowiada za ład rynku finansowego globalnie tutaj w naszym kraju.

Ale oddaję głos panu posłowi Jarosławowi Krajewskiemu.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Ja jeszcze raz powtórzę pytanie, bo nie wiem, czy świadek odpowiednio zrozumiał.

Jaka była pana wiedza na temat spółki Amber Gold w momencie objęcia funkcji przewodniczącego KNF? Prosiłbym, żeby wymienił pan informacje, które posiadał pan w październiku 2011 r. na temat Amber Gold.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Spółka ta, wiedziałem, że jest to spółka, która oferuje bardzo wysokie oprocentowanie i nie jest to bank. Czyli, z mojego punktu widzenia i z mojej wiedzy prawniczej, jaką posiadam, spółka prowadziła działalność z naruszeniem art. 171 prawa bankowego (to była moja przesłanka), tak jak każda inna, która nie posiadała licencji bankowe, a przyjmowała środki.

Dlatego w tym kontekście też, tak, w tym kontekście, ja powiedziałem, że z mojego punktu widzenia ważna była każda spółka, która przyjmowała środki bez… łamiąc dyspozycję art. 171.

To tylko to chciałem powiedzieć, ale widocznie to zostało inaczej zrozumiane.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem.

Czyli miał pan informacje z reklam, o których pan wspomniał. Rozumiem, że w 2011 r. pan te reklamy Amber Gold widział, zapoznał się z nimi i była taka pana ocena, jak przed chwilą pan powiedział.

Czy w latach 2009, 2010 wówczas pan zapoznawał się z informacjami na temat Amber Gold, choćby z informacji prasowych na temat pana Marcina P. i spółki Amber Gold?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie, panie przewodniczący, wtedy byłem bardzo daleko myślami od nadzoru finansowego, jeśli chodzi o rok 2009 i połowę 2010 r.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale m.in. mówiliśmy o tym, że prasa ogólnopolska informowała o przeszłości pana Marcina P. na stronach ogólnopolskich…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale, panie…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…ale rozumiem, że nie miał pan wówczas takiej informacji, czyli jedynie informacje były ogólne.

Czy miał pan również szczegółowe informacje od innych osób, również spoza Komisji Nadzoru Finansowego, na temat problemu Amber Gold?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie miał pan takiej wiedzy.

A, kiedy uzyskał pan…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ja nie miałem informacji od innych osób.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie interesował się pan wówczas tym tematem.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale innymi osobami – nie. Ja widziałem to, co się dzieje i miałem własną ocenę sytuacji, dlatego poprosiłem Departament Prawny czy Departament Postępowań o informacje, co się dzieje w tej sprawie i dlaczego tak się dzieje.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

I rozumiem, że budziło to pana zdziwienie takie nierynkowe, bardzo wysokie oprocentowanie lokat w złoto w Amber Gold.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale zawsze takie wysokie, niestandardowe oprocentowanie lokat, jakie by ono nie było, budzi, bym powiedział, wątpliwości. Ja, powtarzam – przez osiem lat pracowałem z najgorszymi bankami, tak, to wiem, co to oznacza, jeżeli ktoś oferuje niestandardowo wysokie oprocentowanie, na dodatek w sytuacji, kiedy jeszcze nie posiada licencji.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A, kiedy pan uzyskał informację o przestępczej przeszłości pana Marcina P., prezesa zarządu Amber Gold?

Taka informacja była w posiadaniu Komisji Nadzoru Finansowego.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie wiem, nie potrafię na to pytanie odpowiedzieć.

No, ja powiem szczerze, w tamtym czasie mnie bardziej interesowało to, że mamy do czynienia z sytuacją, w której dochodzenie po raz kolejny utknęło w martwym punkcie, tak. Bo zawieszenie postępowania oznacza, że praktycznie się ono nie toczy, tak. W sytuacji, kiedy mieliśmy odmowę wszczęcia, następnie umorzenie, no i później w maju zawieszenie tego postępowania a zawiesić można na okres… na czas nieokreślony…

Więc moja myśl była następująca, tak – trzeba wykorzystać (ponieważ procesowych możliwości już nie było, to trzeba wykorzystać) możliwości, które stwarza prawo, tak. Czyli napisać pismo do prokuratora generalnego z prośbą o podjęcie działań w trybie nadzoru służbowego i w tym piśmie zarówno, które, podkreślam, dotyczyło zarówno Amber Gold, jak i Finroyal. Wiecie państwo, że to były dwie największe piramidy, tak, które w tym czasie działały i upadły. Więc w tym zakresie poprosiłem (albo, jak kto woli – poleciłem) przygotowanie pisma do prokuratora generalnego.

Poseł Marek Suski (PiS):

…wtedy nie upadł.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Będziemy o tym rozmawiać, bo jest wiele pytań dotyczących zarówno tego pisma z 24 listopada 2011 r. odnośnie spotkań ewentualnych pana z prokuratorem generalnym Andrzejem Seremetem…

Ale ja chciałbym jednak cały czas zapytać pana o początek, czyli pana początek pełnienia funkcji w Komisji Nadzoru Finansowego. Czy powołując pana na funkcję przewodniczącego KNF, premier Donald Tusk lub osoby z jego otoczenia informowały pana lub wykazywały zainteresowanie sprawą Amber Gold?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie było żadnego zainteresowania wówczas ze strony premiera Donalda Tuska lub najbliższego otoczenia z kancelarii premiera sprawą Amber Gold?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie, najkrócej jak mogę powiedzieć – nie, chociaż innymi sprawami – tak, ale to nie w tym czasie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli rozumiem, że może pan zdecydowanie powiedzieć, że nie było żadnych sugestii ani zaleceń, zainteresowania ze strony byłego premiera Donalda Tuska działalnością Amber Gold w 2011 r.…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Panie pośle, odpowiadając…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…o których by panu było wiadomo.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Panie pośle, odpowiadając – ani premier Donald Tusk, ani nikt inny, w tym czasie, ani później na mnie w żaden sposób nie wpływał. Wszystkie działania, które podejmowałem ja sam, osobiście, albo Urząd pod moim kierownictwem; tak, to były moje i Urzędu własne działania.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli to była kontynuacja działań KNF zapoczątkowanych w grudniu 2009 r.

Ale, jak jesteśmy na początku, żebyśmy mogli dotrzeć do prawdy i uzyskać od pana informacje, które są niezbędne do pracy sejmowej komisji śledczej w sprawie Amber Gold, to chciałbym też uzyskać informację, jaką pan miał wiedzę o działalności parabankowej oraz o piramidach finansowych, zanim został pan powołany na stanowisko przewodniczącego KNF.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Panie pośle, no, przecież powiedziałem o tym, tak. Ja od 1992 r., od sierpnia, do lutego 1998 r. pracowałem w Generalnym Inspektoracie Nadzoru Bankowego i odpowiadałem za rozwiązanie kryzysu bankowego, który miał miejsce w Polsce w latach 1992-1996. I Polska, jako jedyny kraj, z tego kryzysu wyszła obronną ręką, tak.

Ja odpowiadałem osobiście za restrukturyzację dwudziestu banków komercyjnych i jakieś dwustu pięćdziesięciu, trzystu banków spółdzielczych.

No, to chyba jakąś wiedzę miałem, no.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A wspomniał pan o tym, że pełnił pan funkcję wiceprezydenta Warszawy za czasów Hanny Gronkiewicz-Waltz, prezydent Warszawy, wiceprzewodniczącej Platformy Obywatelskiej. I bezpośrednio z Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy trafił pan… został pan powołany przez premiera Donalda Tuska na przewodniczącego KNF.

Jakby pan mógł podzielić się również z komisją, z opinią publiczną, informacjami: na ile wiedza i te działy, za które pan odpowiadał w Urzędzie Miasta Stołecznego Warszawy, dawały pewną rękojmię należytego wykonywania i kompetentnego, funkcji przewodniczącego KNF? Za jakie sprawy pan odpowiadał w urzędzie miasta, bezpośrednio, przez pięć lat, przed trafieniem do KNF?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Przepraszam, pani przewodnicząca, to pytanie nie dotyczy Amber Gold – czy można prosić o uchylenie tego pytania?

Ja mogę odpowiedzieć, tylko to nie ma żadnego związku z Amber Gold, państwo mi żeście głos odebrali…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szanowny panie, to jest bardzo interesujące, bowiem pytanie jest o pana kompetencje i kwalifikacje, bo z czystej, żywej, aktywnej polityki, trafia pan do instytucji.

W związku z powyższym to jest taka, bym powiedziała, przez niektórych krytykowana praktyka.

W związku z powyższym pan poseł pyta o to, jaką pan miał wiedzę i doświadczenie w obliczu tego, czym pan się zajmował w urzędzie miasta, będąc zastępcą przewodniczącej, tutaj, Platformy Obywatelskiej.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Dobrze, ale wcześniej, bym powiedział, z niezależnego centralnego banku trafiłem na stanowisko wiceprezydenta – i co z tego miałoby wyniknąć?

Ale dobrze, odpowiem – odpowiadałem za geodezję i kartografię, politykę lokalową, działalność gospodarczą, tak, też działalność gospodarczą, więc jakiś związek z tym jest, no i, oczywiście – sprawy związane z gospodarką nieruchomościami.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli kwestia m.in. reprywatyzacji, jak pamiętam, ale to już na marginesie – to ja chciałbym wrócić do pytań.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale, pani przewodnicząca, ja przepraszam bardzo, to już jest naprawdę, bym powiedział…

Proszę o uchylenie tego pytania.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Proszę świadka, ale ja tylko stwierdziłem – to nie było pytanie, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szanowny panie, czterdzieści pięć minut mówił pan prawie nie na temat i musieliśmy to wszyscy znosić, to niech pan krótko, zwięźle odpowie na pytania, będzie szybciej.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Mówimy o rynku finansowym i o przygotowaniu przez pięć lat przed urzędem miasta.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ależ, oczywiście, odpowiem panu, że ja odpowiadałem za gospodarkę nieruchomościami, w tym również za kwestie związane z reprywatyzacją, czy ze stosowaniem dekretu Bieruta w Warszawie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Tak, byłem radnym miasta, więc też pamiętam, ale chciałbym pójść dalej.

Jeśli chodzi o istotne pytania dotyczące również samego początku objęcia przez pana funkcji przewodniczącego KNF a, następnie, tych dziesięciu kluczowych miesięcy dotyczących Amber Gold – czy był pan członkiem Platformy Obywatelskiej?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie był pan.

A czy, w pana ocenie, nominacja na przewodniczącego KNF przez premiera Donalda Tuska była *stricte* decyzją polityczną?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Chce pan powiedzieć, że jeżeli się powołuje na stanowisko nadzorcy człowieka, który ma sześcioletnią praktykę, jeśli chodzi o pracę z instytucjami nadzorowanymi i odpowiada za rozwiązywanie najtrudniejszych sytuacji, po czym jest przez dziewięć lat dyrektorem Departamentu Prawnego i członkiem zarządu banku centralnego, to pan chce powiedzieć, że ja nie miałem kompetencji?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ja tego nie powiedziałem…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale to po co takie pytania?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…ale rozumiem, że pan niepokoi się. Nie wiem, to już jest jakby pana kwestia.

Chciałbym wrócić do kolejnych pytań.

Czy, w pana ocenie, powołującemu pana na stanowisko przewodniczącego KNF premierowi Donaldowi Tuskowi zależało na prowadzeniu przez KNF tej konsekwentnej walki z parabankami i piramidami finansowymi takimi jak Amber Gold?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Proszę pana, ja odpowiem, jeśli mogę, pani przewodnicząca, odpowiem w ten sposób – panu premierowi zależało na tym, ażeby system finansowy w Polsce, który był nadzorowany przez Komisję Nadzoru Finansowego, był systemem stabilnym i bezpiecznym.

Na tym zależało i o tym mi pan premier – w momencie, kiedy wręczał mi akt powołania – powiedział, że zależy mu na tym, aby system, który komisja nadzoruje, system finansowy był tym, bym powiedział, mocnym elementem polskiej państwowości.

I ja mogę panu powiedzieć tak, że wydaje mi się, tak, patrząc na to, jak ten… jak system bankowy, system funduszy inwestycyjnych, system czy sektor towarzystw ubezpieczeniowych wyglądał w 2011 r. Ja nie mówię, że on wyglądał źle, bo tutaj, w tym zakresie, jeżeli już tak mamy od tego, nie mogę powiedzieć złego słowa o tym, jak funkcjonowała Komisja, tak. Funkcjonowała, wykonywała swoje obowiązki tak, jak należy i za to, bym powiedział, też to jest zasługa przewodniczącego Kluzy, ja tylko mówię w zakresie, jeśli chodzi o Amber Gold to, co stwierdziłem. I z tego się nie wycofam. Natomiast… na tym zależało premierowi. I jak popatrzymy, jak ten system wyglądał, jak on jest skapitalizowany, jeżeli państwo uważacie, że istotą stabilności polskiego systemu finansowego jest sektor bankowy, to nie budzi wątpliwości, jeżeli państwo weźmiecie pod uwagę, że w momencie, kiedy ja przychodziłem to suma bilansowa z sektora bankowego to było bilion trzysta miliardów a jak ja odchodziłem było bilion dziewięćset (miliardów), a funduszy własnych, kiedy przychodziłem, było sto dziesięć miliardów złotych a jak ja odchodziłem…

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale to już wiemy, że pan jest w sobie zakochany, ale już niech pan nam daruje tego, no.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale czy mogę?

Nie jestem,…ale czy mogę?

Poseł Marek Suski (PiS):

Proszę o Amber Gold mówić…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Pani przewodnicząca…

Poseł Marek Suski (PiS):

…a nie o swoich osiągnięciach.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Bo ja nie do końca wiem, bo pytania są ogólne, tak, i czy…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No, to zaraz doprecyzuję, jak pan będzie potrzebował.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale to zaraz, momencik, to tylko ja odpowiem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No, to proszę odpowiadać.

Świadek Andrzej Jakubiak:

A te fundusze własne sektora bankowego wynosiły sto sześćdziesiąt miliardów złotych, czyli o… w ciągu pięciu lat, kiedy ja sprawowałem, pełniłem funkcję przewodniczącego, te fundusze wzrosły, te fundusze wzrosły o dwu… o tyle, ile przez… wzrosły… połowę tego, co wzrosły przez poprzednich dwadzieścia lat.

No, to chyba to jest bezpieczniejszy system.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy kiedykolwiek premier Donald Tusk powiedział panu wprost, np.: panie ministrze, proszę podjąć się walki z Amber Gold, ma pan pełne wsparcie ze strony administracji rządowej podległej premierowi Donaldowi Tuskowi?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie, nigdy pan takich słów nie usłyszał i na koniec tylko, tej części przesłuchania, chciałbym zacytować fragment niezwykle istotny, jeśli chodzi o słowa byłego premiera Donalda Tuska, który powiedział już po wybuchu afery Amber Gold: „Premier polskiego rządu, mając nawet dość dużą władzę polityczną, nie ma możliwości, nie ma prawa

i nie powinien ingerować w decyzje ludzkie, wtedy kiedy ludzie chcą lokować swoje oszczędności, kapitały, swoje nadzieje".

To też pokazuje, że – albo premier Tusk nie rozumiał i ignorował sprawę Amber Gold, albo, po prostu, nie był zainteresowany tym, żeby tę sprawę wtedy przeciąć. To jest pytanie otwarte, na które…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale, to jest pytanie do mnie?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To jest cytat premiera Donalda Tuska, który też wypowiedział to publicznie w polskim parlamencie a ja pytałem pana o to, czy Komisja Nadzoru Finansowego, w tym pan jako przewodniczący KNF, miał wyraźne sygnały ze strony ówczesnego premiera Donalda Tuska lub kancelarii premiera o tym, że KNF może liczyć na dodatkowe wsparcie, zaangażowanie innych organów administracji rządowej.

Rozumiem, że takiego wsparcia…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Czy ja mogę…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…KNF nie uzyskało w 2011 r.?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale mówimy – o kim?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

O KNF, w 2011 r.

Świadek Andrzej Jakubiak:

No, dobrze…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Pan został przewodniczącym w październiku 2011 r.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Tak, tak.

Czy mogę, pani przewodnicząca, na to ogólne pytanie odpowiedzieć?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Proszę bardzo.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Tak, no, może nie będę się odnosił do słów premiera Tuska, bo nie widzę powodu, natomiast – jeśli chodzi o współpracę z administracją rządową, tak – to ja mogę powiedzieć tylko tyle, tak, nie mogłem tego powiedzieć w ramach swobodnej wypowiedzi, ale – no, to może teraz mi się uda, tak.

Ja się spotkałem z panem ministrem Parafianowiczem dwa razy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Kiedy?

Świadek Andrzej Jakubiak:

2 listopada 2011 r., o godz. 11.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Oczywiście w sprawie Amber Gold?

Świadek Andrzej Jakubiak:

A, to już rozmawialiśmy szerzej i w tym, szczególnie, o Amber Gold.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To jakby pan zechciał powiedzieć, gdzie pan się spotkał z panem ministrem i…

Świadek Andrzej Jakubiak:
Mam napisane – w jednym i w drugim przypadku, że to był KNF.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
W siedzibie KNF.
Jakby pan…

Świadek Andrzej Jakubiak:
I 29 grudnia…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
11…

Świadek Andrzej Jakubiak:
Tak, o godz. 10, mam wpisane tu w kajecie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
I jakby pan minister zechciał powiedzieć w takim razie, co, jaką wiedzę pan przekazał albo pan Parafianowicz panu, albo…

Świadek Andrzej Jakubiak:
Już o tym, to właśnie to powiem, tak.
Gdybym… to byście państwo więcej wiedzieli, tak, i byłoby to bardziej uporządkowane, bo już byliśmy blisko do tego.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Proszę mówić na temat.

Świadek Andrzej Jakubiak:
Natomiast odpowiadam, tak.
Rozmawialiśmy z panem ministrem o m.in. o Amber Gold i ja wyraziłem, bo wiedziałem już wtedy, tak, że problemem jest… ponieważ my nie mamy… Komisja nie miała możliwości bezpośredniego wchodzenia do…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…narzędzi operacyjnych?

Świadek Andrzej Jakubiak:
Tak jest, wejścia i zbadania ksiąg i zobaczenia, co tam jest w środku.
Jedyną taką instytucją jest… jest urząd kontroli skarbowej, tak. I z panem ministrem m.in. o tym rozmawialiśmy, no, że jest ten problem, że Komisja, tak, prokurator zarządził… zawiesił to postępowanie, tak, nikt nie wie, co tam jest w środku w tym Amber Gold, no i że być może, no, urząd skarbowy by w tym zakresie pomógł.
To była pierwsza rozmowa, tak, czyli tego 2 listopada.
Pan minister powiedział, że się zorientuje w sprawie. Drugiego… 30 grudnia, 30 grudnia, wtedy kiedy spotkaliśmy się drugi raz, powiedział, że urząd kontroli…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Mówił pan: 29…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Mówił pan: 29…

Świadek Andrzej Jakubiak:
Przepraszam, tak, 29 – 29 grudnia myśmy się spotkali; powiedział, że po Nowym Roku wchodzą z kontrolą skarbową. I z tego, co pamiętam, według swojej najlepszej wiedzy, w połowie lutego zadzwonił do mnie i powiedział mi, że…
To było tak, że Marcin P., tak, czyli dalej… zgodził się, że on tam wpłaci te dwanaście milionów złotych, po czym…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Panie przewodniczący, czy pan to rozumiał w ten sposób, że oni przeprowadzili kontrolę i ustalili zaległość i jakby taki ma być wynik?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie, on powiedział mi w ten sposób, że Marcin P. zgodził się wpłacić dwanaście milinów złotych.

Ja nie wiem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tytułem…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Pani przewodnicząca, żebyśmy mieli całkowitą świadomość, tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, ale to nie jest tak, że na pytanie urzędu kontroli skarbowej, który przychodzi, i pytanie, czy pan wie, w jakim trybie i do której spółki, ja odpowiadam, tu zgodzę się łaskawie zapłacić dwanaście… znaczy, no, musi być jakiś tytuł prawny, jakieś ustalenie.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale czy ja mogę, pani przewodnicząca?

No, to nie jest pytanie do mnie. Ja relacjonuję państwu to, co wiem. Jeżeli chcecie, żebym się więcej rozwinął, to mogę powiedzieć, bo są dokumenty, do których ja miałem dostęp i pamiętam, mniej więcej, jak to było. Część jest „powieszona" na stronie KNF i można je znaleźć. To są ustalenia „postambergoldowskie", z których wynika, że w listopadzie urząd skarbowy się ożywił… 2011 r., tak. Na początku grudnia 2011 r. jest wniosek o przeprowadzenie kontroli. Weszli siódmy… szósty, ósmy byli w Am… dwa tysiące… lutego, 2012 r., tak.

Jest tam mowa o tym, że on się zgodził, on – czyli Marcin P. – zgodził się na wpłaty owych dwunastu… Powiedział, że wpłaci te dwanaście, ale żeby…

To jeszcze ja dokończę tylko, bo nie mogę czasami dokończyć tej frazy… 17 stycznia zostało wszczęte, formalnie, postępowanie przez Pomorski Urząd Skarbowy. Ja o tym dowiedziałem się, tak, z pisma… czy Urząd dowiedział się o tym z pisma z 23 kwietnia, kiedy naczelnik Pomorskiego Urzędu Skarbowego napisał do KNF, informując o tym, że wszczął postępowanie z 17 lutego i prosi nas, na jakiej podstawie… 2012 r.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Stycznia czy lutego?

Świadek Andrzej Jakubiak:

17 lutego, przepraszam, 17 lutego.

I, że prosi nas o podanie informacji, na jakiej podstawie my żeśmy, przepraszam, wpisali KNF na listę ostrzeżeń i czy przeprowadziliśmy tam kontrolę. Takie pismo wpłynęło 23 kwietnia.

No, więc ja też nie mogę zakładać, że to ja byłem ten jedyny, który spowodował, że tamten urząd skarbowy się w końcu zajął, ale być może jakiś związek z tym jest, tak.

Więc to tyle jest, jeśli chodzi o urząd kontroli skarbowej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie przewodniczący, zostańmy jeszcze przy tym urzędzie.

Proszę powiedzieć, czy pan Parafianowicz przekazał panu, po pierwsze, z jakiego… z czego miała płynąć ta kwota – dwanaście milionów złotych?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nic mi więcej nie powiedział.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale zadał pan pytanie: co to znaczy, że podatnik mówi, że może wpłacić dwanaście milionów złotych?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Pani poseł, pani przewodnicząca, no, proszę pamiętać, że urząd kontroli skarbowej i minister Parafianowicz, jako generalny inspektor kontroli skarbowej, działają też

w określonych reżimach, tak. Ujawnienie danych z kontroli skarbowej, tak, ja nie byłem do tego uprawniony, żeby taką informację…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ale pan rzucił kwotą dwanaście milionów złotych, pytamy dalej o ten wątek.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale minister nie powiedział natomiast nic…

Ale, czy ja mogę?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie przewodniczący…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Powiedział mi, że dobrowolnie zadeklarował się, że dokona takiej wpłaty, wszystko.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie przewodniczący, ale pytanie jest inne, nikt pana nie pyta o szczegóły tajemnicy skarbowej, no, tylko…

Mnie, by się nasunęło pytanie to znaczy; i co skontrolowaliście go? Ma zaległość? Składa deklarację? Co sprawozdawca…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale…Nie, nie, nie. Ja się tak nie pytam, tak.

Nie pytałem się o to.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czyli pan przyjął informację, że on zadeklarował, dobrze.

Poseł Marek Suski (PiS):

…dlaczego akurat dwanaście?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie, nie, nie.

Znaczy się, ja przyjąłem informację, tak, że on coś zadeklarował, tyle, natomiast ja nadal poszukiwałem dokumentów finansowych, tak, czyli owego sprawozdania finansowego.

I, jak państwo pamiętacie, tak – macie to pismo z 5 marca 2012 r. podpisane przez pana przewodniczącego Kwaśniaka do Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ, w którym pyta się o sprawozdanie finansowe za 2010 r., tak. To ja szukam tego sprawozdania, szukam dokumentów.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A Urząd już nie szuka, teraz już pan sam szuka, tak?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Sam szukam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Rozumiem.

A pracownicy już nie?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie no, nie, no ale…

Pani przewodnicząca, no, proszę nie…to robi przecież, wiadomo, Urząd. Jeżeli podpisuje przewodniczący Kwaśniak albo podpisuję ja, to przecież wiadomo, że ktoś musi to pismo napisać, tak. Więc ja bym bardzo prosił, że – jak czasami mówię: ja – to, żebyśmy rozumieli, czyli robił to cały Urząd, bo ja bez Urzędu nie byłbym w stanie wielu rzeczy zrobić, tak. To jest Urząd, Urząd działa, ja jestem od tego, żeby ten Urząd wspierać.

I wtedy jest ta korespondencja z sądem rejestrowym, tak. Skutkiem tej korespondencji jest pismo pana dyrektora Pachuckiego z kwietnia, 13 kwietnia 2012 r. do Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz, który informuje, iż w tej sprawie popełnione zostało

dodatkowo przestępstwo, tak, z uwagi na niezłożenie sprawozdania z art. 79 pkt 4 ustawy o rachunkowości. Więc, można powiedzieć w rękach prokuratury, tak, znalazł się dodatkowy argument, tak. Bo szukamy… ja cały czas starałem się wrócić do sprawy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie przewodniczący…

Świadek Andrzej Jakubiak:

…wrócić do sprawy prokuratury.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…był pan przy panu Parafianowiczu a teraz pan troszkę wybiega.

Jakby pan zechciał powiedzieć…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Mówimy o kwestii związanej z badaniem sprawozdań finansowych. Znaczy się ze sprawozdaniami finansowymi, dokumentami finansowymi.

Z ministrem Parafianowiczem więcej na ten temat już nie rozmawiałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A z panem ministrem Rostowskim?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Na temat Amber Gold?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tak.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie.

Uważałem, że…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A tej kontroli?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Proszę?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A tej kontroli właśnie w tej firmie, znaczy w tych firmach?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie, nie rozmawiałem z panem ministrem o tym.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A proszę powiedzieć, czy rozmawiał pan z panem Parafianowiczem w jego drugiej roli, czyli głównego inspektora informacji finansowej?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Pani przewodnicząca, ja mogę powiedzieć w ten sposób: rozmawialiśmy w ogóle o Amber Gold. O tym, że jest to rzecz, która… trzeba, bym powiedział, dotrzeć do dokumentów i dowiedzieć się, co tam jest w środku, tak.

Natomiast, proszę mi wybaczyć, ja nie byłem kompetentny i upoważniony, żeby wszystkim i wszystkich pouczać, tak. Więc rozmawialiśmy generalnie… Ja rozmawiałem z panem ministrem Parafianowiczem, nie rozróżniając, czy on jest w butach generalnego inspektora kontroli Skarbowej, czy też generalnego…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze. Ale, czy pan pytał w tej sytuacji pana ministra, czy wykorzystał swoje możliwości, jakie posiada właśnie główny inspektor? Nie kontroli skarbowej, tylko informacji finansowej.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie, nie rozmawialiśmy na ten temat, naprawdę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze, ja do tego wrócę.

Teraz pan poseł Rzymkowski, bardzo proszę.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Ja bym chciał wrócić na chwileczkę do wątku dokumentów, którymi dysponuje świadek. Proszę powiedzieć, czym pan dysponuje?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ja? Czym dysponuję? A to są materiały powszechnie dostępne. Takie, które są, bym powiedział, dotyczą… Na przykład: wydruki ze stron internetowych, tak, miałem o tym państwu mówić.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czy to są materiały, które znajdują się w postępowaniu przygotowawczym?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Na przykład, panie pośle, o, chciałem też to państwu pokazać, bo to jest istotna rzecz a nie miałem możliwości tym się pochwalić. 26 marca 2012 r. została zorganizowana w Komisji Nadzoru Finansowego konferencja prasowa z moim i przewodniczącego Kwaśniaka udziałem, na której żeśmy te wyniki tej ankiety przeprowadzonego badania przedstawili.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze, wróćmy do pytań.

Świadek Andrzej Jakubiak:

I co z tego wynikło? Tyle, nic.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Nic nie wynikło.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Właśnie, nic. Problem polega na tym, że jest pan straszenie zadowolony ze swojej działalności, tylko, że nic z tego nie wynikało.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie, nie jestem, pani przewodnicząca, zadowolony.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czyli, rozumiem, dokumenty pan sam zebrał, nikt panu nie pomagał a tym bardziej, nie dostał pan tych materiałów od funkcjonariuszy prokuratury.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie, ja mogę powiedzieć jedną rzecz…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Mówił pan… konkretne pytanie: pan zebrał, czy ktoś panu pomagał?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie otrzymałem od… nie otrzymałem od funkcjonariuszy prokuratury żadnych…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A od innych funkcjonariuszy otrzymał pan?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Proszę?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Od innych funkcjonariuszy otrzymał pan?

Pytanie jest proste, zero-jedynkowe. Czy pan zebrał, czy ktoś panu pomagał?

Świadek Andrzej Jakubiak:

W sensie, czy prokuratura mi pomagała?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Panie przewodniczący….

Świadek Andrzej Jakubiak:

Sam zbierałem.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Powtórzę to, co kiedyś powiedziałem…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Sam zbierałem, to są dokumenty, które ja posiadam, bym powiedział, powtarzam, które są moim…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ja oczekuję od pana odpowiedzi w formie dwóch słów: „tak", „ja". I tyle a pan dokonuje olbrzymiej wykładni.

Dobrze, dziękuję.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale odpowiadam – tak, to są moje dokumenty.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dobrze, przejdźmy do kolejnych pytań.

Proszę powiedzieć, od października, od 13 października 2011 r. do 1 lipca 2012 r. – ile spotkań odbył pan z panem premierem Donaldem Tuskiem?

Proszę o konkretną ilość spotkań.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Jedno.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Kiedy?

Świadek Andrzej Jakubiak:

30 grudnia 2011 r.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czego dotyczyło spotkanie?

Świadek Andrzej Jakubiak:

To spotkanie dotyczyło trzech rzeczy, mianowicie – sytuacji na rynku bankowym, która była najistotniejszą w kontekście procesu, który zagrażał wtedy realnie bankom polskim, czyli tak zwanego „delewarowania".

Mogę więcej coś na ten temat?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Nie.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie, no, czyli procesu „delewarowania". To była jedna rzecz, która stanowiła istotne zagrożenie…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czy…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ja odpowiem, bo to jest, bym powiedział, istotne.

Mianowicie groziło to tym, iż banki, które… akcjonariusze banków zagranicznych (to był trend w całej Europie) w krajach…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Panie przewodniczący, mam tylko drobną uwagę – czy zmierza pan do przedstawienia kwestii związanych z przedmiotem działań Komisji?

Tak czy nie?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale ja, oczywiście, że to chcę powiedzieć, tylko pan się mnie pyta, to ja muszę odpowiedzieć.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale, panie przewodniczący, ja zadałem panu konkretne pytanie i oczekuję konkretnej odpowiedzi.

Czy pana wypowiedź zmierza do czegoś związanego z pracami Komisji?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

To proszę kontynuować.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Tak, dziękuję.

No, więc rozmawialiśmy na temat „delewarowania”, czyli tego, co oznaczało, iż akcjonariusze, którzy do tej pory finansowali działalność banków w Polsce – a pamiętajmy, że na przykład w 2011 r. mieliśmy taką sytuację, że stosunek aktywów do depozytów, tak, to było 115%, czyli oznacza: te 15% było finansowanych środkami…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę przejść do dalszej części odpowiedzi.

Świadek Andrzej Jakubiak:

I teraz to była jedna rzecz. Gdyby doszło do tego właśnie wycofania środków, mielibyśmy ogromne problemy, jeśli chodzi o problemy związane z płynnością.

Druga rzecz, która dotyczyła sektora bankowego…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A Amber Gold tutaj było poruszane? Bo pan zapewniał, że zmierza pan do kwestii związanych z przedmiotem działania komisji, ale nic nie słyszymy.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale dojdę do… ale wytłumaczę państwu, tak, wytłumaczę, dokładnie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Bardzo duża prośba do pana przewodniczącego: pomińmy kwestie związane z sektorem bankowym…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie, nie, ale…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

…skupmy się na konkretach związanych z funkcjonowaniem Komisji Nadzoru Finansowego w kontekście funkcjonowania grupy Amber Gold.

Proszę o konkretną odpowiedź.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale, panie pośle… pani przewodnicząca, czy ja mogę mieć możliwość swobodnej wypowiedzi?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Miał pan na początku…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, swobodnej wypowiedzi to nie ma, to nie jest ta faza, natomiast chcę powiedzieć jedną rzecz – ponieważ pan przewodniczący chce tak odpowiadać a nie inaczej,

więc ja panu obiecuję, że jeśli trzeba będzie tutaj siedzieć do 10 wieczorem, będzie pan, albo będzie pan wzywany wielokrotnie przed komisję.

Panie przewodniczący Rzymkowski, proszę kontynuować.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ja to wszystko rozumiem, tylko – jeżeli państwo pozwolicie…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dziękuję.

Przywołuję świadka do porządku, proszę odpowiedzieć na konkretne pytanie…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Proszę pana…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

…czy, podczas spotkania, które się odbyło 30 grudnia 2011 r. z premierem Donaldem Tuskiem, poruszana była kwestia Amber Gold?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie była, bo…

Czy ja mogę powiedzieć?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale, czy świadek mógłby przestać robić z nas idiotów?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie, nie robię….

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Przed chwilą świadek powiedział, że zmierza do kwestii związanych z pracami Komisji, a w międzyczasie dokonuje wykładu dotyczącego funkcjonowania rynku bankowego w Polsce i kwestii lewarowania banków.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie, nie, nie, bo państwo…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A proszę mi odpowiedzieć w takim razie na inne pytanie, bo już widzę, że to spotkanie nieistotne.

Dlaczego świadek, jako przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego, nie spotkał się z premierem Donaldem Tuskiem w sprawie funkcjonowania grupy Amber Gold?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Panie pośle, odpowiem w ten sposób: jak się spotyka z premierem to się mówi o najwyżej dwóch, trzech sprawach, które są istotne.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

No, to trzeba było się kolejny raz umówić na spotkanie…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Spotkanie z premierem… Ja nie (żebyście państwo też sobie z tego zdali sprawę), nie byłem członkiem administracji rządowej, nie byłem członkiem rządu. Pan premier mnie powołał i, czy bym, tak, i można powiedzieć… chciałbym powiedzieć, że to spotkanie 30 grudnia jest dlatego istotne, iż na tym spotkaniu przedstawiłem panu premierowi trzy rzeczy, które… trzy kwestie, które – z mojego punktu widzenia, z mojego punktu widzenia miały charakter systemowy.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale, panie przewodniczący…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale nie powiedziałem o Amber Gold, już do tego dojdę…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale to już słyszeliśmy, że nie poruszył pan tej kwestii.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale nie powiedziałem mu o Amber Gold dlatego, że – jak pan poseł doskonale wie – 29 rozmawiałem z panem ministrem Parafianowiczem, który poinformował mnie, że z kontrolą skarbową wchodzą po Nowym Roku, który powiedział to.

24 listopada 2011 r. wystąpiłem do pana prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta z pismem, w którym wnosiłem (przypomnę, tak, no bo to może warto przypomnieć, że wnosiłem) o zmianę prokuratora prowadzącego albo podjęcie innych działań, które są przewidziane w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z 2010 r.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale nie poruszył pan tego podczas spotkania z premierem.

Panie przewodniczący, po raz kolejny przywołuję pana do odpowiedzi na konkretne pytanie: dlaczego nie próbował pan spotkać się (a może pan próbował spotkać się?) z premierem Donaldem Tuskiem między, w takim razi, 30 grudnia 2011 r. a 1 lipca 2012 r.? Czy próbował pan?

Proste pytanie: Tak czy nie?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie próbowałem spotykać się w sprawie Amber Gold…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

To, w takim razie chciałbym dopytać: dlaczego pan nie próbował się spotkać z premierem i poinformować o wielkim zagrożeniu?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Bardzo dziękuję za to…

Nie próbowałem się spotkać z premierem Donaldem Tuskiem, dlatego że ze wszystkich działań, tych informacji, które posiadałem…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czy był pan zadowolony z działań aparatu państwa wobec grupy Amber Gold?

Świadek Andrzej Jakubiak:

To jest pytanie ocenne, ale może ja na poprzednie odpowiem, bo pan poseł mi nie daje odpowiedzieć na poprzednie pytanie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Bo pan, za przeproszeniem, leje wodę a nie mówi konkretów.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale to jest opinia.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Tak, oczywiście, mam prawo do opinii.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Pani przewodnicząca, czy mogę odpowiedzieć na to pytanie, dlaczego nie spotkałem się? Przecież ja zeznaję na temat mojej najlepszej…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę odpowiedzieć.

Świadek Andrzej Jakubiak:

…najlepszej mojej wiedzy, w tamtym czasie.

W tamtym czasie moja najlepsza wiedza, aż do połowy maja, była taka, że prokuratura (w takiej wiedzy pozostawałem), że prokuratura podejmie działania. I z pisma z 5 stycznia prokuratora Różyckiego z Prokuratury Okręgowej w Gdańsku wynikało, po pierwsze, tak, że – to, o co mi przede wszystkim chodziło – odwieszone postępowanie objęte nadzorem prokuratury okręgowej.

No, proszę państwa, państwo wymagacie chyba ode mnie, tak rozumiem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Odpowiedzieć na pytanie…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie wiedziałem. Nie wiedziałem, że postępowanie… Inaczej, sprawa leży nadal w prokuraturze okręgowej i nie zostało przekazane to do prokuratury rejonowej. Nie wiedziałem. To jak mogłem, bym… to jest jedna rzecz.

Wiedziałem o tym, że urzędy… znaczy się… aparat skarbowy podjął działania w stosunku do Amber Gold, tak. Miałem też świadomość, tak, tego, że, no, UOKiK jednak jakieś tam postępowania prowadzi…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Tak, umorzył je po dwóch tygodniach…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale momencik, tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ten momencik trwał w pana wydaniu prawie dziewięć miesięcy.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Są rzeczy, o których Komisja Nadzoru Finansowego nie wie i nie może wiedzieć. Ja odpowiadam według mojej najszczerszej wiedzy, według tych informacji, które miałem tego przeświadczenia. To się zaczęło zmieniać w drugiej połowie maja, dlatego też poprosiłem pana prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta o spotkanie, bo wzbudziło to mój głęboki niepokój…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Data, bo pan ma kalendarz, jakby ma pan datę tego spotkania i miejsce?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Tak, spotkałem się z panem Andrzejem Seremetem 20 czerwca o godz. 13.30. W spotkaniu tym uczestniczył również pierwszy zastępca prokuratora generalnego, pan Marek Jamrogowicz.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To było jedyne, tak, spotkanie?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale, czy mogę, tak?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Prosimy.

Świadek Andrzej Jakubiak:

No, ale poszedłem, bo widziałem, że niewiele się dzieje.

Mogę teraz dalej powiedzieć?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Oczywiście, prosimy.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Dziękuję.

Na tym spotkaniu… na to spotkanie, poprosiłem o to spotkanie pana prokuratora z uwagi na to, że w mojej ocenie, jak poprosiłem kolegów z Departamentu Prawnego o informację, czy coś się dzieje – otrzymałem, że się niewiele zmieniło, tak. A, może się nic nie dzieje. Po tym piśmie z 14 kwietnia też się nic nie wydarzyło. A, skoro tak, no, to trzeba coś w tej sprawie zmienić.

Myśl była moja taka, ażeby zaproponować, żeby tę sprawę przejęła prokuratura okręgowa. Najlepiej jakby wyznaczyć, tak, jak to jest na rynku kapitałowym, jedną prokuraturę okręgową (bo dla rynku kapitałowego jedyną prokuraturą właściwą jest Prokuratura Okręgowa w Warszawie) lub też, no, generalnie podjąć takie działania, które przeniosą to do prokuratury okręgowej, tak. Niezależnie jakiej, tak, żeby generalnie postępowania z art. 171 prowadziły prokuratury okręgowe.

W tej rozmowie oczywiście nie zapadły żadne decyzje, bo to przecież jest właściwość pana prokuratora Seremeta. Znaczy, ja pamiętam tylko, że panowie trochę byli zdziwieni, tak, jak ja przedstawiałem tę sprawę…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Kto był zdziwiony?

Świadek Andrzej Jakubiak:

No, panowie prokuratorzy, tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A, jacy prokuratorzy uczestniczyli w tym spotkaniu?

Świadek Andrzej Jakubiak:

No, mówię, że prokurator (powiedziałem, odpowiedziałem, panie pośle) – pan prokurator Jamrogowicz, tak. Ja nie skojarzyłem tego, bo raczej pomyślałem, że oni są zdziwieni tym, że ten wariant z nadzorem prokuratury okręgowej nie działa, tak. A, się okazało, że to generalnie panowie chyba nie wiedzieli w ogóle, że ja napisałem, tak. To tak później z tego wyniknęło.

Więc… I mogę powiedzieć jedną rzecz, tak, pan prokurator Seremet powiedział, że muszą się nad tym zastanowić, tak. Ja też sobie nie przypisuję, tak, niczego, ale jeżeli państwo pozwolicie, to też jest z tych oficjalnych stron, tak, który znajduje się na KNF i na stronie KNF materiał, z którego wynika, że 21 czerwca Prokurator Rejonowy Gdańsk-Wrzeszcz zwrócił się do prokuratora okręgowego o przejęcie tego postępowania, 21 czerwca.

Może to jest zbieżność, nie wiem. Tak jakbym powiedział to, że UOKiK zainteresował się sprawą reklamy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie przewodniczący, a proszę powiedzieć, czy pan pamięta, kiedy doszło do pana pierwszego spotkania z przedstawicielami Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie było takiego spotkania, ja sobie nie przypominam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie przypomina pan sobie?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie, nikt się do mnie z Agencji… ja do tego dojdę. Do mnie się nikt z Agencji… Chciałem o tym powiedzieć państwu, ale skoro nie, no, to będę…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

To niech pan kontynuuje wątek.

Kiedy się spotkał pan pierwszy raz z panem generałem Bondarykiem?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Panem generałem…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Szefem Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Świadek Andrzej Jakubiak:

A nie, to już było, bym powiedział, po KSF i chyba była… i wtedy był tam pan generał Bondaryk. Chyba. A może był jego zastępca pan płk Łuczak?

Nie pamiętam, ale to nie było na pewno przed 13 sierpnia 2012 r.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A proszę powiedzieć, dlaczego…

To jest ostatnie pytanie, pani przewodnicząca, w tej turze.

Proszę powiedzieć, dlaczego Komisja Nadzoru Finansowego od 13 października 2011 r. aż do lipca nie podejmowała żadnych inicjatyw (mimo że istniało porozumienie między KNF a Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego), aby poinformować tę służbę

specjalną o nieprawidłowościach związanych z funkcjonowaniem Grupy Amber Gold. Mimo, że funkcjonariusze… urzędnicy Komisji Nadzoru Finansowego informowali, chociażby Centralne Biuro Antykorupcyjne, ABW nie było informowane. Dlaczego taka awersja do ABW, akurat w przypadku tej sprawy?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja tylko dodam do tego pytania (pan pewnie wie o tym i pamięta ten fakt), że pan generał Bondaryk robił z tego panu publiczny zarzut, że w innych sprawach pan z tego porozumienia korzystał a w tej sprawie pan nie skorzystał.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale ja bym prosił… znaczy nie chciałbym się odnosić do mojej oceny Agencji…

Znaczy się, ja mogę, ale…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale my bardzo byśmy prosili – jakby się pan odniósł do tego zarzutu, który był formułowany wobec pana?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale zaraz, tak, tak, tak… ale ja odniosę się do tego…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie przewodniczący, ten zarzut dotyczy tego, o co pytał pan Rzymkowski, bo przecież pan poseł pytał o to, dlaczego z tego porozumienia pan nie skorzystał a tylko kontynuacją tego było to, że pan generał Bondaryk robił z tego panu zarzut.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Znaczy się, ja mogę powiedzieć jedną rzecz: porozumienie musi być zgodne z prawem.

Nie, nie, ale, przede wszystkim, jeśli mówimy o porozumieniu to trzeba się zastanowić, jakie przepisy prawa powszechnie obowiązującego jeszcze oprócz tego należałoby zastosować. Stosownie do art. 15 K.p.k. postępowanie przygotowawcze w postaci śledztwa lub dochodzenia jest prowadzone przez prokuratora. My w tym przypadku mieliśmy dochodzenie, które było prowadzone przez prokuratora, natomiast…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Prowadzone przez policję, która zleciła prowadzenie…

Jeśli pan chce prowadzić ten rodzaj dyskursu, to możemy.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie, nie, nie chcę, ja tylko powiem jedną rzecz.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Więc proszę przejść do sedna.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ja powiem tylko jedną rzecz.

To powinno być jednak brane pod uwagę, dlatego że doniesienie nasze zostało złożone z art. 171, natomiast…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Uprzejmie pana prosimy o powrót do odpowiedzi na pytanie: dlaczego, konkretnie dlaczego…

Świadek Andrzej Jakubiak:

No, z tej przyczyny, bo na sam koniec, stosownie do obowiązujących przepisów, w tym przepisów o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, art. 5, art. 21, 22 i 22a ust. 3, sprawa i tak by wróciła, nawet jakby tego, do owego prokuratora, bo prokurator w tej sprawie decydował. To jest jedna rzecz.

Druga rzecz, ja powiem wprost, skoro pan generał tak powiedział… Ja miałem duże doświadczenie, jeśli chodzi o kontakty z ABW, w tym poprzednim okresie. Podstawą… nie przyszłoby mi do głowy…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

W jakim poprzednim okresie? Jakby pan powiedział, o jaki okres czasu chodzi panu?

Świadek Andrzej Jakubiak:

O lata 1992-2006 grudzień a zwłaszcza…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czyli z UOP i z ABW?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Tak, tak.

To mi by, znaczy do głowy nie przyszło, że ABW nie wie o czymś, co jest, o spółce, która znajduje się na liście ostrzeżeń publicznych. Może to było złe założenie, ale biorąc pod uwagę jeszcze te przepisy, że postępowanie…

Moja filozofia była następująca: gospodarzem postępowania przygotowawczego jest w tym przypadku prokurator, trzeba wykorzystać wszystkie możliwości, ażeby tego prokuratora zmusić do działania, wykorzystując tryb (weźmiemy to jeszcze, że działaliśmy w ramach niezależnej prokuratury), wykorzystując wszystkie instrumenty, jakie mogą być, w tym – bezpośrednie zainteresowanie szefa, czyli prokuratora generalnego tą sprawą. No…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Wróćmy do pytania, dlaczego pan (a jeszcze pan powiedział, że miał pan szerokie tutaj doświadczenie) nie podjął współpracy w tym zakresie.

Jeszcze tylko moja jedna uwaga – skoro pan ma doświadczenie szerokie to pan na pewno wie, że są czynności dochodzeniowo-śledcze, które wykonuje na polecenie organów ścigania prokuratura i są czynności operacyjne, co do których prokuratura nie ma się nijak.

W związku z powyższym wróćmy do odpowiedzi na te pytania, z których wynika, dlaczego pan nie skorzystał z tego rozporządzenia.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale to już mówię.

Tylko, że, pani przewodnicząca, te czynności operacyjne są wykonywane przed momentem wszczęcia postępowania formalnie, tak. Tu już byliśmy po złożonym zawiadomieniu. To jest jedna kwestia – byliśmy po złożonym zawiadomieniu i prowadzonym postępowaniu przez prokuratora.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Był pan zadowolony z tego postępowania?

Bo pan twierdzi, że wszystko było OK.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale, panie pośle…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Od 2009 r. do 2012 r. upłynęło dużo czasu, jak pan nie zauważył.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Odpowiem, panie pośle, odpowiem.

Ja nie byłem zadowolony z tego postępowania, dlatego napisałem skargę do prokuratora generalnego. I cóż osiągnąłem, w moim przekonaniu? Bo przedtem te działania, które były w 2010 r., one polegały na tym, iż prokurator odmawiał lub umarzał, zażalenie do sądu rejonowego i znowu…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dobrze.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale ja tylko dokończę…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę świadka, ja bym kontynuował prośbę o ustosunkowanie się do zarzutu generała Bondaryka, jak również do mojego pierwotnego pytania: Dlaczego państwo nie skorzystaliście z porozumienia między KNF a Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego? Dlaczego urzędnicy kontaktowali się z innymi służbami specjalnymi a nie z Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ja mogę powiedzieć w ten sposób: o tym, że nie poinformowana została agencja w okresie wcześniejszym, kiedy, moim zdaniem, był on najwłaściwszy…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

No, dobrze, no, pan w tej chwili zrzuca na poprzednika.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale nie zostałem…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale pan od października do lipca miał nadzór nad Komisją Nadzoru Finansowego. Był pan przewodniczącym.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale odpowiadam, odpowiadam, odpowiadam. Nikt mi na to nie zwrócił uwagi, że komisja nie…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

No, generał Bondaryk panu zwrócił na to uwagę, to już jest jedna osoba.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale on… Ale momencik. Ale on mi to zwrócił po tym, jak ta afera wybuchła, panie pośle, a nie w czasie…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

No, oczywiście.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale momencik, no, ja mówię, mówimy o momencie, o czasie, który jest w roku 2012.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Wie pan, gdyby panu generał Bondaryk zwrócił uwagę przed wybuchem afery, to podejrzewam, że tyle osób nie byłoby poszkodowanych.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale proszę… Ja mogę powiedzieć w ten sposób, jeżeli już mamy się przerzucać – Agencja prowadziła czynności bodajże od lutego.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A skąd pan to wie, że od lutego prowadziła?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Jest informacja prasowa, w której minister Cichocki mówi, że Agencja zaczęła te czynności sprawdzające w lutym, publiczna.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A pan dysponuje taką publikacją przy sobie?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ma pan przy sobie to?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie, przy sobie, nie. Ale jest, bym powiedział, to jest wypowiedź, którą miałem, ministra Cichockiego, publiczna. I nie mam, myślę. Nie, to jest…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A może pan przytoczyć to, co pan pamięta z tej wypowiedzi?

Świadek Andrzej Jakubiak:
Proszę?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czy może pan przytoczyć to, co pan pamięta z tej wypowiedzi?

Świadek Andrzej Jakubiak:
Z tej wypowiedzi wynikało, że Agencja prowadziła czynności sprawdzające od lutego bodajże, jak ja pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ale lata… bo pan ma taki zwyczaj…

Świadek Andrzej Jakubiak:
2012 r.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
2012 r.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Ale z urzędu, czy na wniosek kogoś? Jeśli tak, to jakiej instytucji.

Świadek Andrzej Jakubiak:
Ale to wynikało… ja nie wiem, no. To jest, bym powiedział… to były dwa zdania, które przytaczane… wypowiedzi pana ministra Cichockiego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ja mam takie pytanie, jeśli wolno: a czy pan pamięta, przy okazji czego minister Sikorski się wypowiadał w tej sprawie?

Świadek Andrzej Jakubiak:
Chodziło generalnie też i o OLT.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ale, no wie pan, raczej… nie wiem, jaką funkcję wtedy pełnił, bodajże, ale…

Świadek Andrzej Jakubiak:
Minister Cichocki jaką wtedy pełnił funkcję?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
No.

Świadek Andrzej Jakubiak:
Koordynatora. Minister koordynator służb specjalnych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Sikorski?!

Świadek Andrzej Jakubiak:
Nie Sikorski, tylko Cichocki.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Przepraszam, to ja nie usłyszałam.

Dobrze.

Świadek Andrzej Jakubiak:
Przepraszam, no, pani poseł – Cichocki.

Powtarzam, z moich tych kontaktów, które miałem przedtem, tak, wynikało, że Agencja bardzo wnikliwie obserwuje to, wszelkiego rodzaju doniesienia medialne.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Ale na podstawie czego pan tak twierdzi? Kontaktował się pan z innymi funkcjonariuszami Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie, nie kontaktowałem się.

Jak powiedziałem, moja filozofia działania w zakresie, jeśli chodzi o Amber Gold, opierała się na tym, iż działamy, bym powiedział poprzez prokuraturę, poprzez zaktywizowanie prokuratury.

Bo to prokurator a nie ABW może postawić, panie pośle, zarzuty. A mi chodziło o to…

Tylko dokończę.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Absolutnie ostatnie pytanie.

Świadek Andrzej Jakubiak:

A mi chodziło o to, a mi chodziło o to, panie pośle, żeby Marcinowi P. postawiony został zarzut. Na dodatek art. 171 to jest… trudno jest mówić, że to jest przestępstwo, które godzi w podstawy ekonomiczne państwa.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan poseł już skończył?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Jeszcze ostatnie pytanie.

Proszę mnie przekonać, dlaczego państwo wierzyli w ten dogmat, że…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, proszę nie otwierać następnego wątku, miały być dwa pytania. Myślałam, że pan chce zamknąć.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Nie, chodzi o to, dlaczego wierzyli w prokuraturę państwo w KNF a nie chcieli poinformować Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, mimo, że była zawarta umowa o wymianie informacji.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale…

Czy ja mogę?

No, przecież powiedziałem: zarzuty w postępowaniu, tak czy inaczej, może postawić tylko prokurator. Tego nie zrobi za niego żaden nawet szef Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. To mówią przepisy K.p.k. i ustawy…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A nie widzieliście państwo niczego dziwnego w działaniach prokuratury od grudnia 2009 r. do chwili, kiedy pan objął funkcję przewodniczącego – do października 2011 r.? Że w tej sprawie się nic nie stało? I przez kolejne pół roku widział pan postępy prokuratury…

Musiał się pan w czerwcu spotkać z prokuratorem generalnym, żeby cokolwiek się ruszyło. A i tak nie byliście w stanie powstrzymać tego, co stało się w sierpniu 2012 r.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Czy ja mogę? Mogę, pani przewodnicząca?

Bo, jeszcze raz odpowiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę, tylko krótko.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Jeszcze raz odpowiem.

Pismo do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta… Ja nie wiem, czy poseł ma tego świadomość jak to przebiegało, tak.

Z punktu widzenia urzędnika takiego, jakim byłem ja wówczas i z tym zakresem wiedzy, jaką on posiadał, to ja tylko przypomnę. 24 listopada piszę do prokuratora generalnego pismo, które jest *de facto* skargą na pracę dwóch prokuratur, tak…. Amber Gold, Finroyal.

7 grudnia 2011 r. pan prokurator Michalski informuje mnie w imieniu, tak, prokurator Prokuratury Generalnej, informuje mnie, że to moje pismo przekazuje do prokuratora apelacyjnego celem podjęcia określonych działań. Dostaje to pismo 12 grudnia. 20 grudnia podpisuje pismo do mnie prokurator apelacyjny w Gdańsku, w którym informuje mnie, że przekazuje pismo do prokuratora okręgowego celem podjęcia stosownych działań. Ja to pismo dostaję 29 grudnia, dzień przed spotkaniem z premierem, z premierem.

Dzień przed spotkaniem z premierem rozmawiam z ministrem Parafianowiczem.

Jak wracamy do tego, dlaczego mówiłem, a dlaczego nie mówiłem, to trzeba powiedzieć: a co ja miałem premierowi wtedy powiedzieć, że co, podjąłem działania i teraz się wszystko fajnie będzie toczyć? Albo ja bym naskarżył a oni by powiedzieli, że robią właśnie.

I teraz, wracając do prokuratury i pańskiego pisma… i pańskiego pytania – 5 stycznia prokurator Różycki, tak, pisze do mnie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Odczytywał pan tę treść, proszę naprawdę przejść dalej.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie, pisma prokuratora Różyckiego – nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale, no…

Świadek Andrzej Jakubiak:

OK, to zrelacjonuję. Macie państwo je w aktach, tak.

5 stycznia prokurator Różycki informuje mnie… ale tylko skończę, informuje mnie, co następuje…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Mówił to pan dziesięć minut…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale jeszcze jedną rzecz dopowiem, tak.

…w którym twierdzi, tak, mówi, że niezasadne było zawieszenie, trzeba to odwiesić, objąć nadzorem zwierzchnim prokuratury okręgowej, natomiast – jeśli chodzi o kwestię art. 200 i przestępstwo z art. 286 § 1, to jest jeszcze wątpliwe, trzeba popatrzeć na sprawozdania finansowe czy na materiały, dokumentację finansową.

No, to proszę odnosić to…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czas biegnie…co dalej?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale to mówię, ale to odpowiadam, ja nie wiem…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Co dalej? Co dalej, panie przewodniczący?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Dalej odpowiadam.

14 kwietnia przekazujemy do Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz kolejne pismo, już o tym mówiłem.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Brawo, brawo, panie przewodniczący, brawo…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale nie zmieniamy… ale zmieniamy, panie pośle, tak, ale to… pan mi przerywa.

Zmieniamy, zmieniamy, poszerzamy możliwość postawienia zarzutu o jeszcze jedno – z mojego punktu widzenia, czy z naszego punktu widzenia – przestępstwo o charakterze czysto formalnym, proste. Art. 171 – możemy na ten temat dyskutować, natomiast

art. 79 pkt 4 – złożyłeś sprawozdanie lub nie, zero-jedynkowo, tak jak państwo mnie tu chcieliście…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Ja dziękuję.

Świadek Andrzej Jakubiak:
Nie złożyłeś? Widzę…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Jeżeli ktoś inny zada pytanie, bo od pana przewodniczącego żadnej odpowiedzi konkretnej nie można uzyskać.

Świadek Andrzej Jakubiak:
Ale, nie, nie, nie, ale ja wiem, dobrze. To jest komentarz. Natomiast widząc, że się dzieje…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Świadek Andrzej Jakubiak:
Ale, pani przewodnicząca, jeszcze mi głosu nie odebrała.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę skończyć, no.

Świadek Andrzej Jakubiak:
Widząc, co się dzieje, proszę prokuratora generalnego o spotkanie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
W czerwcu – o spotkanie, dobrze. Ja tylko mam jedną prośbę.

Pani poseł, oddaję głos…

Proszę powiedzieć, bo pan powiedział, że w lutym pan odniósł wrażenie, że są już szeroko zakrojone działania służb specjalnych, jest wypowiedź pana ministra Cichockiego. Proszę powiedzieć, jaka była pana wiedza w tym zakresie i jakie działania były podejmowane i w stosunku do których spółek? Czy to chodziło o OLT, czy o Amber Gold, czy jedną i drugą?

Świadek Andrzej Jakubiak:
Ja odniosłem… jak czytałem ten materiał, tę wypowiedź prasową, której tutaj nie mam, chodziło między o OLT, no, ale przecież, powiedzmy, powiedzmy szczerze… No, przecież dla służby to nie jest żaden problem ustalić, kto był wtedy wspólnikiem. No, ale nikt się do mnie nie zgłosił, więc jeżeli… jeżeli już w ten sposób rozmawiamy, ja nie zarzucam niczego Agencji, tak, no nie wypowiadam się na ten temat i zawsze staram się być niezwykle oszczędny, jeśli chodzi o opiniowanie innych, bo wiem, ile sam…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Nie chodzi o opinię, proszę pana, ja pytam pana o wiedzę.

Świadek Andrzej Jakubiak:
…natomiast nikt się do mnie, mając tę wiedzę, kto jest akcjonariuszem OLT, tak, nikt się do mnie z Agencji…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Udziałowcem.

Świadek Andrzej Jakubiak:
Udziałowcem, przepraszam, udziałowcem.

Nikt się do mnie w tej sprawie z agencji nie odezwał. Czasami, czasami, to też jedno… No jeżeli tak mamy rozmawiać, Agencja pytała się nas, bym powiedział, w sprawach drobniejszych, tak bym to ujął.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A pytanie… tylko jakbyśmy sprecyzowali sobie jedną rzecz.

Proszę powiedzieć, czy pan wie, jakie działania i w jakim kierunku podejmował pan minister Cichocki?

Nawet z późniejszej wiedzy.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie mam takiej wiedzy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A później pan wiedział?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Pani, pani… pani, pani przewodnicząca…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jeśli pan nie ma, krótko: nie mam.

Czy później pan się dowiedział?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie mam, nie mam w tym zakresie żadnej wiedzy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

Świadek Andrzej Jakubiak:

…do 16., tak, po 16.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I tylko już, zamykając ten wątek, czy – po 16 sierpnia, czy ustalił pan, od kiedy agencja bezpieczeństwa lub inne służby specjalne zajmowały się OLT lub Amber Gold? Od kiedy?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie, takiej wiedzy też, pani przewodnicząca, nie posiadam, bo skąd bym mógł ją posiadać.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

„Nie posiadam”, kropka.

Dziękuję.

Pani poseł Kopcińska.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Szanowny panie, przysłuchuję się pana wypowiedziom i nie przekonał mnie pan. Cały czas uważam, że chce pan nas, przepraszam – zagadać. Przypisuje pan sobie, chwali się pan informacjami, które przekazuje pan na spotkaniach formalnych, nieformalnych raczej – czy z szefową UOKiK, czy z panem Parafianowiczem. Potem okazuje się, że niewiele z tego wynika.

Był pan przewodniczącym Komisji Nadzoru Finansowego. Kto… kogo powołał pan na naczelnika (bo nie odpowiedział pan mi na wstępie), na naczelnika wydziału prawnego zaraz po tym, jak objął pan urząd?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ja myślę, że mówi pani…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Naczelnik wydziału prawnego.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale, ja przepraszam bardzo, pani poseł. Mówi pani…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Naczelnik wydziału w Departamencie Prawnym. Czy może pan powiedzieć nazwisko? Czy był to ktoś związany z pana wcześniejszymi współpracownikami?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Chodzi pani o dyrektora Departamentu Prawnego?

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Naczelnika wydziału Departamentu Prawnego...

Świadek Andrzej Jakubiak:
Ale którego, bo tam było…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Czy były tam związane osoby z politykami…

Świadek Andrzej Jakubiak:
…bardzo dużo…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
…Platformy Obywatelskiej.

Świadek Andrzej Jakubiak:
Nie.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Z panią prezydent, z którą…

Świadek Andrzej Jakubiak:
Nie, nie, nie…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
…u której pełnił pan urząd?

Świadek Andrzej Jakubiak:
Nie.

Ja mogę powiedzieć jedną rzecz żadna z moich decyzji, to mogę powiedzieć, nie miała charakteru politycznego.

A jeżeli w tym kontekście chce pani mnie się zapytać, nikt też z polityków nigdy mnie nie prosił o to, żebym ja, bym powiedział, tę lub inną osobę uczynił…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Ale czy zatrudnił pan kogoś z kręgów np. prezydenta, wiceprezydentów, z którymi pracował pan przez dłuższy czas w Warszawie?

Świadek Andrzej Jakubiak:
Nie, nie, nie wiem, kogo pani może mieć na myśli. Nie, nikogo takiego nie zatrudniłem. Osoby, które ze mną przyszły, to były osoby, które nie były związane z…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
A kto to był, może pan powiedzieć?

Świadek Andrzej Jakubiak:
Ale jeśli chodzi o Departament Prawny?

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Tak.

Świadek Andrzej Jakubiak:
Jedyna osoba, która ze mną przyszła, to był pan dyrektor Marcin Olszak, jeśli chodzi o Departament Prawny. Nikogo więcej ja (jak rozumiem pani pytanie) za sobą nie przyciągnąłem.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
A czy zatrudnił pan…

Świadek Andrzej Jakubiak:
A pan dyrektor Olszak, żeby była całkowita jasność, był pracownikiem Narodowego Banku Polskiego…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Dobrze, ale pytam…

Świadek Andrzej Jakubiak:

…doktorem, doktorem habilitowanym nauk prawnych.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Panie, panie…

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący, natomiast pytam, kogo zatrudnił pan po tym, jak został pan przewodniczącym Komisji Nadzoru Finansowego. Czy może pan powiedzieć, kogo z młodych aplikantów zatrudnił… czy pan zatrudnił w wydziale w Departamencie Prawnym czy nie?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale ja… to odpowiem pani poseł w ten sposób: politykę kadrową akurat tak, jeśli o to chodzi, to – czyli decyzje co do… kogo się przyjmuje do tzw. pracy w KNF – podejmowali dyrektorzy, ja nigdy…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dobrze, dziękuję bardzo. Rozumiem, że nie kojarzy pan żadnych osób za pana… na początku pana, kadencji… z kręgów polityków warszawskich Platformy Obywatelskiej nie zatrudniał pan?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie kojarzę.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dobrze.

Proszę mi powiedzieć, bo nawiązałam do tych nieformalnych rozmów, na które pan się powołuje, stwierdzając jednocześnie, że pana poprzednik nie za wiele zrobił.

Proszę mi powiedzieć, czy przewodniczący KNF ocenia to, iż nie ma ustawowo trzeciego wiceprzewodniczącego przez dwa i pół roku, brak kontaktu z premierem (który jest bezpośrednim szefem Komisji Nadzoru Finansowego), czy to, że przewodniczący i wiceprzewodniczący, w niepełnym składzie, nie mogą doprosić się statutu, bo mają utrudniony w ich ocenie kontakt z kancelarią premiera, z premierem.

To mogło utrudniać pracę Komisji Nadzoru Finansowego?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale musiałbym się odnieść do podstawy pani pytania. No, ja nie wiem czy, no nie mogę za to odpowiadać, czy pan przewodniczący Kluza z panem przewodniczącym Gajkiem mieli utrudniony dostęp do…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Ale pytanie było: czy to utrudniało pracę a nie o pana odpowiedzialność.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie, nie, ale – moim zdaniem… Aae to zależy, tak, bo – po pierwsze – to, czy przewodniczący Kluza złożył wniosek o powołanie trzeciego zastępcy, bo mi w tej sprawie nic nie jest wiadomo. Po drugie – pan przewodniczący Gajek został powołany przez premiera Tuska w kwietniu, bodajże ,2008 r. Pan przewodniczący, zastępca przewodniczącego, pan Kluczny został odwołany na wniosek przewodniczącego Kluzy w 2009 r. Ja zaraz państwu… bo tutaj to akurat takie zestawienie mam…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Ale, czy pan może odpowiadać na pytania?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale odpowiadam.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Ale, to nie jest odpowiedź na pytanie.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ja uważam, tak, ja uważam, że to nie jest…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dwa i pół roku nie ma wiceprzewodniczącego. Ustawa mówi, że ma być ich: ilu?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie, ustawa mówi, że – może, ale to trzeba by było zapytać się przewodniczącego Kluzy, pani poseł, czy taki wniosek do premiera złożył.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ale szanowny panie, ja przepraszam, ale ja odnoszę się do przesłuchań świadków, którzy stawili się przed komisją przed panem. Ja zadałam pytanie, nie chcę już pana dopytywać, bo słyszę, że odpowiedzi nie otrzymam. Ma pan zdolność płynnej wypowiedzi, tylko – przepraszam, to jest moje zdanie – nie na temat.

Chciałam pana zatem zapytać, co w ramach nadzoru Komisja Nadzoru Finansowego, w ramach swoich uprawnień… to do czego została powołana, ze składem wyjątkowym, bo w skład komisji wchodzą przedstawiciele Narodowego Banku Polskiego, ministerstw, które mogły odegrać w sprawie Amber Gold kluczową rolę. Mówił pan o spotkaniach mniej lub bardziej oficjalnych, bardziej tych nieoficjalnych, zostawiając takie niedopowiedzenie, że to być może było sprawcze i zaczęło się dziać: to w prokuraturze, to w UOKiK.

A ja pana pytam, co pan jako przewodniczący KNF zrobił (mając możliwość co dwa tygodnie spotkać się w tak zacnym gronie jak przedstawiciel Ministerstwa Finansów), żeby zająć się piramidą Amber Gold? Czy pan na takim oficjalnym posiedzeniu, które jest protokołowane, gdzie (rozumiem) pewne decyzje podejmujecie państwo w głosowaniu – czy pan, jako przewodniczący KNF, poinformował przedstawiciela Ministra Finansów? Bo z wcześniejszych przesłuchań wiemy, że minister finansów pozostał wyjątkowo bierny, mając – w ocenie wielu – tak naprawdę skuteczne możliwości działania operacyjnego.

Czy pan to uczynił?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Tak, ja uczyniłem.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Kiedy?

Świadek Andrzej Jakubiak:

3 lipca.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Może pan podać pełną datę?

Świadek Andrzej Jakubiak:

3 lipca 2012 r.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

2012 r., wcześniej – nie, nie widział pan takiej możliwości?

Świadek Andrzej Jakubiak:

A wcześniej nie było w ogóle… bym powiedział, że w ogóle Komisja na ten temat nie dyskutowała, to ja podjąłem taką…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ale pan był przewodniczącym…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ja odpowiadam za siebie.

Ja podjąłem decyzję…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Przepraszam, uzupełnię pytanie.

Był pan przewodniczącym Komisji Nadzoru Finansowego, spotykał się pan z wieloma osobami, o czym słyszymy. Pytam, czy wiedzą, którą pan miał (a wygląda na to, że miał pan dosyć dużą wiedzę na temat Amber Gold) podzielił się pan wcześniej, przed lipcem

2012 r., jako członek Komisji Nadzoru Finansowego z przedstawicielami innych ministerstw, Narodowego Banku Polskiego, przedstawicielem prezydenta?

Świadek Andrzej Jakubiak:

No, dobrze, to pani poseł, to odpowiadając w ten sposób: przecież pan minister Parafianowicz, generalny inspektor kontroli skarbowej, to był – Minister Finansów, organ, bym powiedział, urzędnik najbardziej predysponowany do tego, żeby podjąć działania.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Kto z ramienia Ministerstwa Finansów zasiadał w komisji?

Świadek Andrzej Jakubiak:

A to, bym powiedział zasiadały dwie różne osoby a które, moim zdaniem, były mniej predysponowane do tego, żeby w sprawie Amber Gold podejmować jakiekolwiek działania. Mianowicie zasiadał przez kilka miesięcy, jak ja przyszedłem jeszcze, pan minister, momencik – pan minister Grabowski.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czy został przez pana poinformowany o Amber Gold?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie, nie, nie. Powiedziałem, nie… być może, bym powiedział, w jakichś luźnych rozmowach coś tam było, ale ja nie będę o luźnych rozmowach opowiadał…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ale ja nie pytam pana o luźne rozmowy.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale pani poseł, odpowiadam…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ale przepraszam, ja mam pytanie do świadka konkretne.

Świadek Andrzej Jakubiak:

…do 3 lipca… Momencik, odpowiem, to już nie będziemy tego tematu drążyć, tak.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ale ja chcę zapytać, bo pan mówi…

Świadek Andrzej Jakubiak:

…do 3 lipca nie było.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

…o nieoficjalnych spotkaniach i przywołuje pan nazwiska.

A ja proszę pana, żeby pan powiedział, kto zasiadał – tak jak pan wspomniał – na początku, kto po tym przedstawicielu ministerstwa to ministerstwo reprezentował i czy z nim również przeprowadzał pan rozmowy?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Dobrze.

Więc tak: przedstawiciel ministra finansów to w okresie od 2 września 2011 r. do 23 marca 2012 r. był pan Maciej Grabowski, podsekretarz stanu, a potem, a potem od 24 marca 2012 r. do 4 sierpnia był pan Ludwik Kotecki jako główny ekonomista Ministerstwa Finansów, w Ministerstwie Finansów. Radca generalny, chyba taki był jego oficjalny tytuł.

No więc, powtarzam, jeżeli pani mnie się o to pyta, to odpowiadam w ten sposób: rozmawiałem z ministrem finansów, z tym, który był najbardziej odpowiedni. To jest jedna rzecz.

Jeśli chce pani wiedzieć, czy rozmawiałem z prezesem – w tym czasie, w Komisji zasiadał jako członek bardzo długo – od 15 czerwca 2010 r. do 24 października 2014 r. – pan prezes Koziński. Ja w tym czasie rozmawiałem z osobą, która go delegowała, między

innymi też wymienialiśmy się uwagami na temat Amber Gold – z panem prezesem Markiem Belką.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Kiedy pierwszy raz przeprowadził pan rozmowę z panem prezesem Markiem Belką na temat Amber Gold i gdzie?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie potrafię tego powiedzieć, tak. Rozmawialiśmy parę razy i pan prezes Belka reprezentował takie stanowisko, jakie przedstawił pan prezes Koziński, tak, że NBP uważał, że oni nie są, ponieważ oni się… Amber Gold nie wpisał się na listę kantorów, no, to oni nie mogą go kontrolować. I kropka. To jest jedno spotkanie.

Drugie – wiem, tak, znaczy się mogę, przypominam sobie, że mieliśmy gdzieś tam w czerwcu. Mogę zaraz w kajecie poszukać, bo też nie mogłem tego skończyć wątku niestety, ale gdybym go mógł skończyć *à propos* tych działań o charakterze horyzontalnym, zmierzającym…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Nie, nie, nie, ja pana pytam…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie, nie, nie, zaraz.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ja przepraszam, ja zadaję pytania…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale z panem prezesem Belką, z panem prezesem Belką…

Momencik, pani poseł, pani pozwoli.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

To datę poproszę tych spotkań.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Mam wpisane, mam wpisane… wielokrotnie się spotykałem, wielokrotnie.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Pierwszy raz kiedy rozmawiał pan z panem prezesem Belką na temat Amber Gold?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie potrafię tego powiedzieć, może to był październik, może listopad, może grudzień. No, tego nie potrafię sobie przypomnieć. Natomiast potrafię na pewno jakoś umieścić w czasie to, że wobec tej niemocy, bym powiedział, tak, bo mieliśmy taki problem, mianowicie: my żeśmy coś mówili, ta lista wisiała a reklamy leciały, tak, które zachęcały. We wszystkich mediach.

Więc była konferencja, która też (moja prasowa), która się nie przebiła. Tak więc wpadliśmy na taką, bym powiedział, ideę i to akurat chodziło o poszukiwanie instytucji, które też są zainteresowane w tym obszarze wzmacnianiem edukacji, świadomości, jeśli chodzi o usługi finansowe, a które jednocześnie jak… nie miały takich ograniczeń finansowych jak ja, czyli NBP.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dobrze, ale do rzeczy.

Świadek Andrzej Jakubiak:

I o tym żeśmy rozmawiali, pewnie gdzieś tak około 20 czerwca, bo w tym czasie rodzi się taka inicjatywa wspólnego przedsięwzięcia Komisji, Narodowego Banku Polskiego, do której jeszcze się UOKiK dołącza i Minister Finansów. I ona tam została skonsumowana gdzieś jesienią 2012 r. Ale to też było na gruncie tego Amber Gold, że się nie możemy przebić.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dobrze.

Teraz proszę mi pozwolić na takie podsumowanie pana wypowiedzi, moich zadanych panu pytań.

Pytałam pana, wcześniej dowiedzieliśmy się, że Komisja Nadzoru Finansowego zbiera się średnio co najmniej raz na dwa tygodnie. Wymienialiśmy wielokrotnie, kto wchodzi w jej skład. I otóż, co pan nam przed chwilą powiedział? Ano to, że – pana zdaniem – osoby, które zasiadały w tej Komisji nie były, w pana ocenie, wiarygodne, skuteczne, właściwe, aby je powiadomić, tak? Bo przed chwilą powiedział pan, że uważał pan, iż należy rozmawiać z panem Parafianowiczem a nie przedstawicielem Ministerstwa Finansów, który wymienił się. Miał pan… mógł mieć pan kontakt, bo nie miał pan kontaktu z najpierw jednym, potem drugim. Nie rozmawiał pan z delegowanym przez prezesa Narodowego Banku Polskiego przedstawicielem. Dlaczegóż to? No, bo rozmawiał pan z samym prezesem Narodowego Banku Polskiego.

To proszę mi powiedzieć (bo do tego powołana jest komisja śledcza, żeby zbadać prawidłowość i legalność organów i instytucji, które w tej sprawie piramidy Amber Gold zawiodły) – pan to właśnie mówi, bo pan – jako przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego – nie rozmawia na forum Komisji, instytucji, która jest powołana do nadzorowania rynku finansowego. Pan sam zdyskredytował przedstawicieli, którzy w tej Komisji zasiadają, mówiąc, że z tym i z tym rozmawiał pan nie będzie, natomiast odwołuje pan się do zamieszczonych na stronach internetowych komunikatów, przywołuje pan przeprowadzoną przez siebie konferencję.

A ja pana pytam: co pan uczynił? Bo pan, już wiem, nie uczynił do lipca 2012 r. jako szef Komisji Nadzoru Finansowego, chociażby tego, żeby było posiedzenie, z którego będzie protokół, z którym moglibyśmy się teraz zapoznać, i pana decyzje w ustaleniu z przedstawicielami wcześniej przeze mnie wymienionymi.

Dlatego też pytam pana dalej, jako byłego przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego: w jaki sposób nadzorowaliście państwo banki? Bo wiemy o tym, że 6 lipca 2012 r. chociażby został przez KNF do prezesów banków i dyrektorów instytucji kredytowych, wysłany list o tym, iż w zakładce „Ostrzeżenia publiczne" znajduje się firma Amber Gold.

Chcę pana zapytać: do których banków wysłaliście to pismo? Czy do wszystkich? W jaki sposób Komisja Nadzoru Finansowego… czy wszystkie banki państwu na to pismo odpowiedziały, zwłaszcza pytam o oddziały zagraniczne? W jaki sposób KNF sprawował nadzór nad tymi bankami, które mają swoją siedzibę za granicą?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Po pierwsze…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Nie.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Po pierwsze, pani poseł, ja nikogo nie zdyskredytowałem. To już, bym powiedział, nadużycie, nikogo nie zdyskredytowałem. Powiedziałem tylko tyle, że rozmawiałem z szefami albo z osobami w urzędach, które były najwłaściwsze do podjęcia decyzji operacyjnych.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

To, po co jest Komisja Nadzoru Finansowego?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale ja już…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ale proszę mi odpowiedzieć.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale odpowiadam…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Komisja zbiera się co dwa tygodnie…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Proszę… Komisja…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

…jest protokół, decyzje podejmujemy w głosowaniu.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Czy mogę?

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

To po co jest ta Komisja, skoro pan ją ominął?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale już odpowiadam.

Komisja podejmuje działania w zakresie określonym w ustawie i do jej kompetencji należą te sprawy, które zostały przewidziane w ustawie o nadzorze nad rynkiem finansowym.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

No, właśnie…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale wymienione, no.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

…na przykład za pośrednictwem Ministerstwa Finansów mógł pan dokonać… skorzystać z ich operacyjnych możliwości tam, gdzie państwo cały czas (odwołując się do tego, że Amber Gold było podmiotem nienadzorowanym) czynności nie podjęliście.

Dlaczego, pytam – czy pan, jako przewodniczący KNF nie skorzystał… co pan zrobił i dlaczego nie skorzystał pan z czegoś takiego jak posiedzenie Komisji Nadzoru Finansowego? Pan mówi, że pan nie dyskredytuje, jednocześnie nie rozmawiając z delegowanymi tam przedstawicielami na forum, jakim jest posiedzenie zakończone, jeszcze raz powtórzę, protokołem.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Tak jest.

No, to odpowiem tylko pani tak, w ten sposób, że to było zdarzenie bez precedensu, żeby Komisja rozmawiała na temat listy zastrzeżeń publicznych i to ja wprowadziłem ten punkt do porządku obrad w dniu 3 lipca. Nikt przedtem tego nie zrobił, więc…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ale – 2012 r., pan też tego wcześniej nie zrobił.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Mogę odpowiedzieć… ale już pani odpowiedziałem.

No, zrobiłem to 3 lipca, wprowadzając to, bo Departament Prawny, tak się składa, podlegał mi, to ja zadecydowałem o tym.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ale wcześniej pan tego nie zrobił.

Wracam do pisma…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Teraz przechodzę do pisma… teraz, jeśli mogę…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

…z 6 lipca i nadzorem, tak, nad bankami.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale dochodzę do 6., do tego pisma, tak. To pismo było też skutkiem podjętych działań, tak, podjętych działań znacznie wcześniej, tak. Ja zadecydowałem, to przecież protokół państwo chyba macie.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ale działań… proszę je wymienić.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale momencik…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ale proszę wymienić działania.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Nie, ja nie chcę potoku słów, przepraszam, ja naprawdę jestem przygotowana na to, razem z kolegami, żebyśmy przesłuchiwali świadków i po parę dni, ale szanujmy się wzajemnie.

Proszę odpowiadać na pytania. Chcę się dowiedzieć…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale cóż mam odpowiedzieć… No, 6. … tak, to jest prawda.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Jakie działania?

Świadek Andrzej Jakubiak:

6 lipca podjęliśmy decyzję, tak, z przewodniczącym Kwaśniakiem, że podejmiemy tego typu działanie i zapytamy się wszystkich banków.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ale powiedział pan, że to pismo było wynikiem wcześniej podjętych działań.

Proszę je wymienić.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Bo ja poprosiłem o to, żeby jednostki wewnętrznie w KNF przedstawiły, zastanowiły się, w jaki sposób, tak, podejść od strony tzw. *compliance*, tak, w jednostkach przez nich nadzorowane w sytuacji, gdy mamy firmy znajdujące się na liście ostrzeżeń publicznych. Tego też nigdy przedtem nikt nie zrobił.

Ja poprosiłem o to, poleciłem, żeby taką analizę przeprowadzić.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czy do…

Świadek Andrzej Jakubiak:

I skutkiem tego… Tak, no, można mi mówić, że mogłem wcześniej, no, tak mogłem to zrobić wszystko 15 października. Tylko proszę pamiętać, tak, że ja dostałem do nadzoru dziewięćset podmiotów z dwoma bilionami sumy bilansowej.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dobrze.

Świadek Andrzej Jakubiak:

I za to odpowiadałem a nie…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ale powiedział pan też że podmiotów na liście ostrzeżeń było około trzydziestu. I jeżeli państwo cały czas podkreślacie (albo często podkreślacie), że one nie były w waszym nadzorze, dlatego po raz kolejny możemy się tak przerzucać i ja będę wracała do posiedzeń Komisji Nadzoru Finansowego z przedstawicielami chociażby Ministerstwa Finansów i Narodowego Banku Polskiego, żeby państwu… i porozumień, które mieliście z ABW, z którego wcześniej również pan nie skorzystał – i będziemy się tak przerzucać.

Wiemy o tym, że pan tego na posiedzenia nie wprowadził, wiemy, że wysłał pan pismo. Mówi pan, że było ono wynikiem wcześniejszych działań…

Świadek Andrzej Jakubiak:
Nie, to jest nieprawda, pani poseł, nie wprowadziłem tego… Wprowadziłem to w tę sprawę…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
To 6 lipca, to nie było na komisji.

Świadek Andrzej Jakubiak:
…3. …ale to proszę powiedzieć, że…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Czy tam do 3 lipca.

Świadek Andrzej Jakubiak:
… „przed 3 lipca pan tego nie wprowadził" a pani mówi, że ja nie wprowadziłem, no.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Nie wprowadził pan na posiedzenie Komisji Nadzoru Finansowego do 3 lipca 2012 r.

Świadek Andrzej Jakubiak:
No, szkoda, że… No, nie wprowadziłem pomiędzy 13 października 2011 r.….

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Dobrze, ale to już ustaliliśmy, no – nie wprowadził pan do 3 lipca 2012 r., rozmawiał pan…

Świadek Andrzej Jakubiak:
Tak. I pismo też, pani poseł, wyszło dopiero 6...

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Tak.

Świadek Andrzej Jakubiak:
…tak, lipca.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
I teraz proszę mi powiedzieć.
Powiedział…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Czy ja mogę jedno pytanie uzupełniające, pani poseł?

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Ale nie dostałam odpowiedzi na ważne dla mnie pytanie.

Świadek Andrzej Jakubiak:
Powiedziałem, 6 lipca…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Czy powiadomił pan wszystkie banki?

Świadek Andrzej Jakubiak:
Wszystkie banki.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Ile banków odpowiedziało?
Jak będzie krótkie pytanie, krótka odpowiedź, będzie szybciej.

Świadek Andrzej Jakubiak:
Według mojej najlepszej… wszystkie banki odpowiedziały, bo nadzorowi się… nie ma zwyczaju, tak, nie było zwyczaju, że się nie odpowiada.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
W jaki sposób KNF nadzorował (na to też mi pan nie odpowiedział) banki, które mają swoją siedzibę za granicą?

Świadek Andrzej Jakubiak:

To pismo też prawdopodobnie zostało… tego nie mogę z całą pewnością, bo nie mam tego pisma, tak, znaczy się listy wysyłkowej, tak. Prawdopodobnie zostało również wysłane do oddziałów banków zagranicznych.

Mogę tylko panią zapewnić, że jeśli chodzi o oddziały banków zagranicznych, to one nie miały żadnej styczności z Amber Gold. Jeżeli ktokolwiek miał, czy z tymi firmami, które były na liście ostrzeżeń publicznych, jeżeli ktośkolwiek miał, to miały to banki, które były podmiotami na prawie polskim.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Wiem również, że jeden z banków szwedzkich nie podjął współpracy z firmą Amber Gold, ponieważ szacował, że ryzyko może być duże. Zgadzam się tutaj, natomiast proszę mi powiedzieć taką rzecz.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale nie tylko, mogę powiedzieć, że nie tylko bank szwedzki, tak, ale banki polskie też były takie, które nie podjęły, tak.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dałam przykład.

Proszę mi powiedzieć, proszę mi odpowiedzieć, jak to się stało, że na to pismo z 6 lipca, państwo wysyłacie pismo a już 4 lipca, 8, 15 i 28 maja banki wypowiadają umowy z firmą, czyli zanim to pismo do nich państwo wysłaliście, banki nagle wypowiadają, rozwiązują umowy z Amber Gold.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale być może, tak… Znowu państwo powiecie, że mówię na okrągło, tak…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Przepraszam, chcę żeby pan nie mówił na okrągło, tylko – jako przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego, a ten rynek pan nadzorował.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Znaczy, ja mogę założyć w ten sposób…

Dobrze, OK.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

To było w pana nadzorze.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Mogę założyć to w ten sposób, że banki mimo wszystko, funkcja *compliance* tam również była wzmacniana, trzeba o tym pamiętać, czyli taka funkcja zgodności i banki same obserwując nasze działania (te, o których państwo, bym powiedział, tak nie pozwolicie mi powiedzieć) wychodzące jakby do publiczności szerokiej, zaczęły dostrzegać.

I ja nie wykluczam, że banki same z siebie wreszcie zrozumiały, że skoro jest lista ostrzeżeń publicznych, ta, która funkcjonuje na stronie KNF, skoro jest komunikat z 20 grudnia 2011 r. dotyczący tylko tej okoliczności, tylko… Ale…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ale to ja już nie chcę tej hipotezy.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale pani poseł, no, ja nie mogę skończyć zdania.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ja chciałam się dowiedzieć tylko, czy pan to przeanalizował.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Co…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czy pan to przeanalizował, dlaczego te umowy zostały rozwiązane wcześniej, zanim to pismo wyszło?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Dlatego że uznały, że jest to dla nich zbyt duże ryzyko utraty reputacji.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dobrze, ostatnie pytanie, ostatnie pytanie, krótkie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, nie, nie, pani poseł.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czy utrzymuje pan kontakty, również pozazawodowe, z funkcjonariuszami Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, jeżeli tak, to z kim z ABW, z SW, z SKW? Z kim kontaktował się pan w latach 2011-2012, jeżeli tak było?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie utrzymywałem.

Nie utrzymywałem, nie utrzymuję i prawdopodobnie nie będę utrzymywał.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Pan poseł Brejza.

Poseł Marek Suski (PiS):

Jedno pytanie uzupełniające może…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Tylko jedno?

Ale, przepraszam, pani przewodnicząca, czy mogę prosić o zarządzeniu pięciu minut przerwy?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Bardzo proszę, w takim razie, proszę państwa – dziesięć, tylko trzymajmy się tych dziesięciu.

Nie, nie, teraz jest pani poseł Możdżanowska, tylko pan prosił o uzupełniające pytanie…

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jest pan poseł Brejza?

Jest, bo go nie widzę.

Panie pośle, to, to jedno pytanie uzupełniające i za chwilę pan dostanie głos.

Bardzo proszę, wznawiam posiedzenie Komisji.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Panie przewodniczący, uzupełniając pytanie pani poseł… uzupełniająco pytanie do pytania pani poseł Kopcińskiej. Pytanie było bardzo precyzyjne, dotyczyło wprowadzenia punktu do obrad Komisji Nadzoru Finansowego. I, rzeczywiście, taki punkt mieliście państwo w lipcu, ale był tutaj, zeznawał pan Koziński, który stwierdził, że o sprawie Amber Gold informował pan przewodniczący członków Komisji Nadzoru Finansowego wcześniej, na przełomie roku 2011 i 2012. On wspominał o tym, że przedkładał pan taką informację, dotyczącą właśnie wystąpienia do prokuratora generalnego.

Czy mamy rozumieć, że wcześniej informował pan o sprawie Amber Gold członków Komisji Nadzoru Finansowego?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Panie, panie pośle, tak, szanowna komisjo, 3 lipca zdecydowałem się, tak, żeby sprawę związaną z funkcjonowaniem listy ostrzeżeń postawić formalnie na posiedzeniu Komisji, tak, żeby zdać Komisji sprawozdanie z tego, co przez te pół roku czy parę, dobrze, niech

będzie, bym powiedział – siedem czy osiem miesięcy, zrobiłem w tej sprawie, jeśli chodzi o Amber Gold, tak. I w ogóle funkcjonowanie listy ostrzeżeń.

Natomiast, no, przecież ja jestem, mogę powiedzieć tak, jestem przekonany, że Komisja jako taka, tak, na ten temat, czy członkowie komisji, między sobą rozmawialiśmy. Tylko to nie zawsze jest, tak, poza… Czasami rozmawiamy, tak, poza posiedzeniem. I nie zawsze wszystko, tak, jest… jak się obywa coś poza posiedzeniem Komisji, to tego się nie rejestruje, bo nie ma jak.

Natomiast… a to znowu państwa nie interesuje, tak, bo jak powiedziałem, że z panią…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ale niech pan nie zakłada…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale, nie, ja tylko dojdę do…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Niech pan nie zakłada złej woli, chodzi tylko o to, czy…

Ja rozumiem, że punkt dotyczący *stricte* Amber Gold, lipiec 2012 r., ale był pan Koziński, który mówił, że wcześniej zasiadał w Komisji. Za rządów Kluzy nie było informacji o Amber Gold. Komisja nie była poinformowana o tych zawiadomieniach. Ale przyszedł pan, było posiedzenie Komisji i podczas pewnie innego punktu członkowie zostali poinformowani o wystąpieniu do prokuratora generalnego w sprawie Finroyal i Amber Gold.

Czy pan potwierdza, że taka informacja była dla członków komisji?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ja mogę powiedzieć jedną rzecz – pewnością, tak, z pewnością o takim fakcie, że wystąpiłem do Komisji… do prokuratora generalnego. No i o to, że tak w tym ciągu, bym powiedział, w styczniu otrzymałem odpowiedź, tak, że to zawieszenie było nieskuteczne. No to, z pewnością, w jakiejś formie to członkom Komisji zrelacjonowałem.

Tylko, jeżeli komisja oczekuje ode mnie, że ja teraz położę twardy dowód, tak, w postaci zapisów w protokole, to ja sobie tego nie przypomnę. Pamiętajcie państwo, w tym czasie działo się naprawdę dużo rzeczy. Natomiast, czy rozmawiałem… Jeżeli członek Komisji mówi o tym, że my żeśmy na ten temat rozmawiali, to ja mogę powiedzieć tak: rozmawialiśmy, bo to Amber Gold, tak, to nie była sprawa, żeby nikogo nie obrazić, tak, z worka turoszowskiego, tak. To była sprawa spółki, która otworzyła swój oddział…

No, jak państwo żeście mnie pytali, dlaczego tam, skąd ja to Amber Gold. No, ja mieszkam w śródmieściu. Dobrze, bym powiedział, Bracka jest niedaleko od mojego miejsca zamieszkania, tak. No to ja widziałem, tak, to logo. Też państwu dlatego pokazałem to. To nie dlatego, żeby kogokolwiek w oczy tu kłuć. Tylko to tak, tak sobie to Marcin P. wymyślił, tak, w tym lipcu 2009 r., że on się do tego upodobni. Gold, no, wszyscy lubimy złoto. Amber, no, jeszcze lepiej, tak. Więc to było, to było grane. Więc ja mogę powiedzieć jedną rzecz. Starałem się, po pierwsze, o tych działaniach… Przewodniczący Gajek mówi, że byłem w euforii, tak, jak te pisma zaczęły spływać, że wreszcie teraz się wszystko ruszy.

Tak powiedział, tak.?

Myślę, że to można sprawdzić, tak, że byłem w euforii. Może i w jakiś, bym powiedział… Wierzyłem w tamtym czasie, że w tym postępowaniu, które się toczy tyle czasu bez żadnych efektów i drepcze w miejscu, nastąpił przełom.

I jestem… dowodu na to nie mam, ale dzieliłem się tymi wiadomościami z Komisją, tak. Na pewno o tym, że napisałem do prokuratora Seremeta.

I wracając do tego posiedzenia z 3 lipca – jeśli mogę, pani przewodnicząca, to chciałem do tego posiedzenia z 3 lipca.

To było posiedzenie, w którym na mój wniosek, tak… Ja wiem, że państwo tego nie wiedzą, ale ponieważ Departament Prawny podlegał mi, to jest na mój wniosek punkt wyłożony. Z tego posiedzenia wynikały konkretne działania, tak. I one są, jakby przekładają się na konkretne działania. Poszło pismo do prokuratora generalnego o to, żeby…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale to pismo, nie to z listopada 2011 r.,tylko pismo z lipca 2012 r., w którym przewodniczący prosi o to, żeby prokurator generalny wyznaczył, bym powiedział, przyjął zasadę, że jeżeli jest przestępstwo z art. 171, to jest ono prowadzone przez prokuratury okręgowe.

Na początku sierpnia otrzymałem od pana prokuratora Seremeta (albo pana prokuratora Jamrogowicza) odpowiedź, że to będzie robione według oceny *ad casum*, tak. No, ja mogę powiedzieć tylko tyle, że ja posiadałem taką wiedzę, z jaką te organy ze mną chciały się dzielić. Natomiast ja, jak mówię o tym, że rozmawiałem na temat Amber Gold z panem prezesem Belką na przykład, no to nie mówię dlatego, żeby pognębić jakoś tak prezesa Kozińskiego, tylko powiedzieć też, że rozmawiałem wyżej, tak, że NBP na szczeblu szefa tej instytucji, prezesa o tym wiedział. Jak rozmawiałem z ministrem, jak rozmawiałem z ministrem Parafianowiczem to dlatego, że on był przełożonym służby skarbowej. Więc to on mógł tam, nie wiem, wydać polecenie…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale pani poseł, ja tylko dokończę, proszę, tak.

To robiłem to po to. Mimo że w komisji, tak, dzieliłem się tą informacją, tak. Z panem ministrem Grabowskim, jak był akurat na posiedzeniu, to mu to też, jeżeli to, to żeśmy na ten temat rozmawiali.

Amber Gold w tym czasie, kiedy ja byłem – przecież pani... – otworzył, czy już był on otwarty, na placu Powstańców Warszawy. To jest niemożliwe… ja nie potrafię państwu przedłożyć takiego konkretnego dowodu w formie zapisu, ale – czy to na posiedzeniu, czy poza posiedzeniem – z pewnością z członkami żeśmy na ten temat rozmawiali.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Co Komisja Nadzoru Finansowego – jeszcze raz pytam, skoro to tylko nieoficjalne rozmowy (a protokołów jak nie było, tak nie ma) – od 3 lipca…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale, pani poseł, ja mogę powiedzieć tylko tyle. No, do lipca… od grudnia 2009 r. do 3 lipca, rzeczywiście, Komisja na ten temat nie rozmawiała. No i tyle. Komisja nie rozmawiała. I to dotyczy, bym powiedział...

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A czy pan by chciał powiedzieć...

Świadek Andrzej Jakubiak:

… tego, co wcześniej i mnie. Ale ja mogę powiedzieć tak: no, ja coś zrobiłem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, nie, żebyśmy się dobrze zrozumieli…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

...roku 2011.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę powiedzieć jedną rzecz: jakie było stanowisko pana prezesa Belki odnośnie do Amber Gold i OLT i tego całego...

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ja mówiłem tylko, już o tym mówiłem, to powtórzę: prezes Belka miał takie stanowisko, jakie przedstawił prezes Koziński, chyba, tak mi się… odnoszę takie wrażenie. Nie widzieli… NBP nie widział w tym czasie jak gdyby roli dla siebie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A proszę...

Świadek Andrzej Jakubiak:

…z wyjątkiem tego, kiedy w czerwcu żeśmy zaczęli rozmawiać na temat jakby działań edukacyjnych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

Ale proszę powiedzieć, czy prezes Belka wcześniej dostrzegał tę bezczynność i tę pana interwencję wszędzie i to jakby troszkę odbijanie się od ściany?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ja mu pewnie mówiłem. Jak żeśmy rozmawiali, to mu pewnie mówiłem, że wystąpiłem do tego prokuratora i...

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Znaczy, dokładnie interesuje nas...

Świadek Andrzej Jakubiak:

...że wystąpiłem do prokuratora Seremeta. Ja mu to pewnie mówiłem, dlaczego miałem mu tego nie mówić?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale, czy pan wie, jak prezes Belka oceniał ten fakt, że ten podmiot rośnie, że inwestuje w OLT, no i że jest taka bierność, bym powiedziała, na polu działania służb poza KNF?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ja już nie będę tego mówił, bo to jest śmieszne.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, no, proszę powiedzieć.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ale dlaczego?

Świadek Andrzej Jakubiak:

O ile pamiętam, to było mniej więcej coś w tym znaczeniu: no to, zrób coś. Tak mi się wydaje.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czyli do pana, żeby pan coś zrobił, tak?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Tak, tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, a proszę powiedzieć, czy pan pamięta, jaki to był okres te rozmowy?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Myśmy rozmawiali… znaczy, ja powiem tak: z prezesem Belką w tych kalendarzach moich jest parę tych spotkań. Były różne okoliczności i spotkania, bym powiedział, w cztery oczy i nie w cztery oczy. W czerwcu 2012 r. żeśmy ustalili na przykład, że powiem to jeszcze raz o tym Amber Gold, żeby członkowie Rady Polityki Pieniężnej to...

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale pytanie moje jest takie: czy pan pamięta dokładnie te rozmowy dotyczące Amber Gold, czy pan pamięta czasookres rozmów na ten temat? Czy to było wtedy, tak jak, podobnie, minister Cichocki powiedział, że to jest luty, czy to był inny okres?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Mogliśmy rozmawiać nawet o tym już trochę w grudniu. Naprawdę nie będę tutaj opowiadał. Miałem tyle z nim spotkań. Dzisiaj, jak pytacie państwo np. o spotkania z panem ministrem Parafianowiczem, to ja jestem w stanie to sobie odtworzyć, bo one

były nieliczne, natomiast z panem prezesem Belką spotykałem się stosunkowo bardzo często.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A czy był moment, czy pan rejestruje taki moment, w którym poszła informacja medialna, że Amber Gold inwestuje w spółki lotnicze?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale to było przede mną – to po pierwsze, a po drugie...

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Znaczy, pierwsza, bo druga spółka była w listopadzie.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ja wiem, ale pani przewodnicząca, to trzeba… ja sobie to trochę starałem odtworzyć. To raczej jest prasa lokalna, to są dodatki Gdańsk, jeśli mówimy o „Gazecie Wyborczej”. To nie były informacje, które były w wydaniach przed kwietniem chyba 2012 r., kiedy wszyscy zaczęli się zachłystywać tym, że to jest ten… Ja nie znalazłem, może było wcześniej, nie wiem. Znaczy się, ja pamiętam, że te informacje o tym, że kupił Amber te linie, to jest wtedy, kiedy Komisja wysyła ten… To jest na pewno dodatek gdański, to było nie w wydaniu ogólnokrajowym gazety, tylko w dodatku gdańskim. I teraz tak…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie przewodniczący, ale ja pana pytam o pana wiedzę, czy pan to kojarzy, bo nie będziemy już wchodzić w to, że Urząd wiedział o tym, dlatego, że to wynika z zeznań choćby pracowników składających takie zeznania w poszczególnych postępowaniach, i ocenił to jako wyprowadzanie pieniędzy.

Ale, do czego innego zmierzam – czy pan pamięta?

Dlaczego pytam o ten moment? Bo pytam, czy może pan po tej wiedzy, że zaczyna inwestować (jeżeli chodzi o jedną spółkę, to jest bodajże 30 sierpnia 2011 r., następna to jest listopad 2011 r., czyli to jest w okresie wcześniejszym i w zasadzie zbliżonym do objęcia przez pana funkcji) – czy przypomina pan sobie, aby wtedy odbywał pan na ten temat rozmowy z panem prezesem Belką?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie, jeżeli w kontekście tych linii lotniczych, o ile rozumiem, pani pyta.

Ja rozumiem, że to było… znaczy, wydaje mi się, że to było później, kiedy OLT wystartowało, to znaczy, z tymi agresywnymi reklamami. I ja odnosiłem wrażenie takie, że to tak normalnie, po ludzku, prezesa denerwuje.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Że prezes wie?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Że prezesa denerwuje to, że to oni...

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Że prezesa denerwuje?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Tak, te takie agresywne reklamy i te 99 zł...

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A prezes, rozumiem, że ocen…

Rozumiem, że w tym sektorze, bym powiedziała, finansowym ta firma była jednoznacznie od początku oceniana.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Mówimy o Amber Gold?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, tak.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Znaczy, ja mogę mówić za siebie. No, to tak jak powtarzam… państwo mi to wzięliście za złe, natomiast każda firma, która była wpisana na listę ostrzeżeń publicznych, z mojego punktu widzenia, to była firma zła, którą należało z tego rynku, w interesie klientów, usunąć.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Wyeliminować.

Dobrze, dziękuję.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, kilkanaście wątków zostało już tutaj poruszonych, ja takie… doprecyzowujące. Odniosę się do pana wypowiedzi o tej dwukierunkowości. A więc ta interwencja właściwej władzy (wiemy, w jakim zakresie ona nie funkcjonowała) a także utrata zaufania do podmiotu, kiedy w tym momencie oni przestają przynosić swoje środki, inwestują w piramidę finansową…

Panie przewodniczący, Komisja Nadzoru Finansowego posiadała wiedzę już we wrześniu 2010 r., dotyczącą wątku oszustwa, po informacji z BGŻ, że tam nie ma złota, a także w piśmie w 2010 r. wysłanym do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, że to jest wątek oszustwa.

Czy, pana zdaniem, nie należało zmienić kwalifikacji czynu na art. 286 Kodeku karnego, żeby to działanie zostało podjęte w miarę szybko, szybciej?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Pani poseł, to jest decyzja prokuratora prowadzącego, tak. A też pani wie (i wszyscy wiedzą), że prokurator prowadzący nie tylko, że myślał o tym, jak poprowadzić szybciej to postępowanie, ale to postępowanie jak gdyby tam się buksowało w tym piachu.

Natomiast. ja mogę powiedzieć dwie rzeczy, tak, bo chciałem się do dwóch rzeczy odnieść. Konstrukcja art. 286 § 1, czyli przestępstwo oszustwa, jest oczywiście prostsza, tylko że trzeba tam udowodnić, tak, że są osoby pokrzywdzone, tak. Pani prokurator prawdopodobnie uznała (zresztą chyba również prokurator, który nadzorował, a pisał do mnie 5 stycznia 2012 r.), że tam tego oszustwa nie ma, bo pan prokurator Różycki tak do mnie napisał, tak. Że on na razie nie dostrzega w kierunku art. 286. Czy można było?

Ja mogę powiedzieć tak… Dwie uwagi: po pierwsze, przepraszam, nikogo nie pouczam, w tym piśmie BGŻ są napisane jakby dwie rzeczy. Po pierwsze, że jest skrytka (później się okazało, że więcej tych skrytek było) i, że w skarbcu nie jest przechowywane żadne złoto, tak.

Tylko, jeśli mogę to państwu wytłumaczyć trochę, tak, bo to też nie jest takie oczywiste. To złoto mogło być przechowywane w tych skrytkach, tak. A to, że… I nie usprawiedliwiam Marcina P., tak, bo skarbiec jest zbudowany tak mniej więcej w ten sposób… To jest skarbiec…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Panie przewodniczący, ja jeszcze w uzupełnieniu, należy dodać, że bank BGŻ S.A. nie przechowuje metali szlachetnych w swoich skarbcach, ponieważ nie ma takiej usługi w ofercie.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale to odpowiem, tak, ale w skrytkach – tak. A w skrytkach tam wcześniej napisał, że on tego w ogóle nie kontroluje, tak, że nie można tylko przechowywać materiałów niebezpiecznych.

I teraz proszę… ja nie mącę, nie opowiadam, tylko chcę, żebyście państwo dobrze zrozumieli.

Skrytki są z reguły zlokalizowane w pomieszczeniu skarbcowym. Można je nazywać: przed skarbcem etc. W skarbcu – oczywiście – nie, bo jeżeli bank posiada skarbiec to w tym skarbcu przechowuje własne wartości.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Tak, ale – czy przedmiotem kontroli KNF może być zawartość skrytek?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie może być zawartość skrytek. Odpowiadam: nie może być zawartość skrytek.

Poza tym powiem państwu więcej, KNF nie ma możliwości (a wręcz przeciwnie, jest ustawowy zakaz), żeby środkami nadzorczymi oddziaływać na umowy, tak, pomiędzy klientem a bankiem, art. 138 ust. 7 prawa bankowego wyraźnie w tym zakresie mówi, co jest możliwe.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Eee…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale, oczywiście (mogę powiedzieć tak jeszcze) – gdyby ustalono, że w tym czasie, o którym pani mówi, 2010 r., że Amber Gold nie kupuje tego złota, a wiemy dobrze z późniejszego…, tak, że on tego złota nie kupował.

Tak samo jak wiemy (i to z medialnych informacji wynika), że pierwsza wpłata, jaka została dokonana, tak, to poszła na funkcjonowanie tej spółki, czyli ona od samego początku nie miała żadnych, żadnych środków własnych i była finansowana tylko jak klasyczna piramida – z lokat.

I…a skoro tak, no to gdyby stwierdzono (to nie jest właściwość KNF, ale są inne instytucje, które mogły to zrobić, tak, uznać, sprawdzić, czy rzeczywiście to złoto dewizowe jest nabywane, tak) – no, to pewnie to byłby jakiś argument dla tego prokuratora, żeby przejść tak na wprost na art. 286.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Panie przewodniczący…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie, nie, ale…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Tak? Już skończył pan czy jeszcze?

Dobrze, proszę bardzo.

Świadek Andrzej Jakubiak:

…i odpowiadając dalej, tak. I w tej sprawie, tak… A jeszcze jedną rzecz trzeba wziąć pod uwagę…

Z tym złotem to również mogło być tak, jak się nie ma sprawozdania finansowego, ale nie ma się żadnej dokumentacji finansowej, tak. A tam, wiemy dobrze, nie było do końca żadnej dokumentacji finansowej. Państwo wiecie lepiej, kto tak naprawdę prowadził tam księgowość, a jak już tam ktoś się pojawił, kto miał prowadzić księgi to, czym on się zajmował, tak. Państwo to wiecie, ja nie będę o tym mówił.

Natomiast problem jest tego rodzaju, tak, że to złoto, tak, ja wiem, Marcin P. pisał o tym, że ono jest w tym skarbcu w BGŻ, tak. Ale prawda może być też taka, że ono mogło być kupione w dostawie. NBP np. swojego złota w sztabach nie przechowuje na placu Powstańców, ani w żadnym innym miejscu w Polsce, tylko to złoto leży gdzieś w Londynie i ono jest przedmiotem obrotu, bo to jest tzw. złoto dewizowe. Więc, żebyśmy mieli też z tego…

Tak, rezerwy dewizowe, rezerwy złotowe Polski wcale nie są, bym powiedział, tu w Warszawie, część ich jest, z tego, co ja wiem, z tego czasu, kiedy byłem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…do sedna.

Świadek Andrzej Jakubiak:

I mówiąc teraz już do sedna – to złoto mogło być również, bym powiedział, i poza granicą, on np. mógł sobie kupić to złoto z terminem dostawy.

Inna sprawa, że gdyby ktoś stwierdził, że tego złota rzeczywiście nie ma, no to przejście na art. 286 jest prostsze.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

A kto to mógł stwierdzić, panie przewodniczący?

Świadek Andrzej Jakubiak:

No, jest taki organ, który sprawuje kontrolę dewizową stosownie do ustawy prawo dewizowe.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czyli?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Narodowy Bank Polski.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No to teraz wracamy do pytania, czy zapytał pan o to (skoro mówił pan o tym złocie dewizowym i obrocie)prezesa Belkę, co on w tym temacie…

Świadek Andrzej Jakubiak:

A pan prezes podtrzymywał to, co mówił prezes Koziński, tak, że – jak oni nie są tam w tej, na tym, na, w tym na, wpisani jako ta licencjonowany tego – to oni nie mogą wejść, tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szanowny panie, a proszę powiedzieć, czy z tej perspektywy – jeżeli ja sobie dzisiaj założę działalność, której nie zarejestruję i, na przykład, będę obracała bronią, to z tego powodu każdy podmiot w Polsce, na przykład urząd skarbowy, powie, że nie upomni się o moje podatki, bo ja nie wystąpiłam o rejestrację?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Pani poseł, ja bardzo bym prosił, tak, żeby mnie pani nie pytała w kwestiach oczywistych. Narodowy Bank Polski takie stanowisko, o którym mówił tu prezes Koziński, reprezentował do 2015 roku. Ja mam ogromne wątpliwości…

Nie, nie, ale dokończę to zdanie, tak, odpowiem pani na to pytanie, tak.

Znaczy, ja uważałem, jako przewodniczący Komisji (i w tym zakresie prowadziłem wymianę korespondencji, tak, z Narodowym Bankiem Polskim), że kwestia tego, czy ktoś jest wpisany do rejestru kantorów, czy też nie, jak gdyby nie jest tu rozstrzygająca w zakresie uprawnień, co do prowadzenia kontroli dewizowej. Ale proszę mnie nie zmuszać, żebym ja na, bym powiedział…wobec instytucji, w której, bym powiedział, przepracowałem (i mam ogromną estymę) duży kawał swojego życia i bardzo dużo w tej instytucji uważam, że osiągnąłem, żebym ją teraz tak sobie tutaj, po prostu, krytykował. No, proszę to zapytać się…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Ale przewodniczący, w ogóle…

Czy mogę?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Już, pani poseł.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Moim zdaniem, mówiąc wprost, mówiąc wprost. Gdyby została przeprowadzona kontrola dewizowa w Amber Gold w tamtym czasie przez organ do tego właściwy i upoważniony, tak, prawdopodobnie zostało, z pewnością byłoby stwierdzone, że tych wartości dewizowych nie ma. Kropka.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę, pani poseł.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Czyli mógłby to być rok 2010, panie przewodniczący?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale mówimy o roku 2010…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

2010.

Świadek Andrzej Jakubiak:

…no, bo to wtedy był ten czas.

Jak państwo się mnie w ogóle pytacie, jaka jest moja opinia na ten temat, to ja mogę powiedzieć. To był… rok 2010 jest tym czasem, w którym trzeba to było…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

…przeciąć.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

(*Wypowiedź poza mikrofonem*).

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale, zaraz odpowiem, ale, zaraz odpo…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Pani poseł…

Bardzo proszę odpowiedzieć.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Pani poseł, pani pozwoli mi dokończyć – bo to był ten czas, bo to był ten czas. Po…

Moim zdaniem, gdyby podjęte zostały działania, takie, możecie państwo z tego się śmiać, takie jak moje, pismo, to bym powiedział do pana prokuratora generalnego Seremeta, po tym jak postępowanie zostało, po odmowie, umorzone przez prokuratora w Prokuraturze Rejonowej Wrzeszcz, Gdańsk-Wrzeszcz, to z pewnością już by… z pewnością by się to tak nie rozwinęło.

Państwo dobrze wiecie, jak w 2010 roku funkcjonował Amber Gold, kto siedział w call center, tak, kto przyjmował, kto drukował te, tak, i z czyjego komputera drukowano te certyfikaty. Państwo to wiecie, więc ja nie będę tego powtarzał. To był ten czas, bo tego… w 2011, tylko skończę, tylko skończę.

A po zawieszeniu, po zawieszeniu, tak, to ja bym z pewnością zadzwonił do prokuratora generalnego i poprosił o spotkanie. I powiedziałbym wtedy to, co powiedziałem, tak. Natomiast 2011 r. to jest sytuacja taka, że ten pociąg nazywający się Amber Gold, on się rozpędza. I później, jak państwo…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

…z czyjego komputera było drukowane to, co pan powiedział?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale to, pani poseł, to ja powtarzam…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Pani poseł, pozwoli pani, że ja będę zadawała teraz pytania, bo pani poseł już miała swój czas, dobrze?

Świadek Andrzej Jakubiak:

To jest, to jest, to jest drukowane z komputera Marcina P.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Panie przewodniczący, pytam o rok 2010, ponieważ, no, te dokumenty wskazują… Zresztą, Komisja Nadzoru Finansowego sama posiłkuje się tutaj stwierdzeniem, że stanowiłoby (odnosząc się do spółki podmiotu działającego Amber Gold), że stanowiłoby to naruszenie art. 286.

I już wtedy… czy istniały przesłanki, żeby – na przykład – przy kwalifikacji czynu powiadomić Centralne Biuro Śledcze w zakresie przestępczości ekonomicznej, zwalczanie oszustw o charakterze zorganizowanym w obrocie gospodarczym, czy

chociażby skorzystania z tego porozumienia w zakresie Komisji Nadzoru Finansowego i ABW, o czym była mowa.

Pana zdaniem, panie przewodniczący.

Świadek Andrzej Jakubiak:

W 2010… – pyta się pani?

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Tak.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Pewnie, że można było poinformować, tylko…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Ja zacytuję, pozwolę sobie zacytować jeszcze tutaj tekst porozumienia, które dotyczy zarówno „rozpoznawania, zapobiegania oraz wykrywania przestępstw pozostających w związku z prowadzeniem działalności na rynku finansowym, zwalczania zagrożeń godzących w prawidłowe funkcjonowanie rynku finansowego, a także wymiany informacji umożliwiających rozpoznanie oraz zapobieganie zagrożeniom godzącym w prawidłowe funkcjonowanie rynku finansowego…” i tak dalej.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ja wiem, tylko proszę zrozumieć, to już raz mówiłem, tak, że w momencie… Agencja, ustawa o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Agencji Wywiadu mówi to, wielokrotnie podkreśla, że Agencja jest tylko właściwa w zakresie określonym w tej ustawie. W pozostałym zakresie te postępowania prowadzi prokuratura albo policja, po… jeśli mówimy o dochodzeniach, przez… pod nadzorem prokuratora.

Jeżelibyśmy założyli, tak, że mamy do czynienia wtedy z oszustwem i art. 286, to też trzeba się zastanowić, tak, czy nadal nie, nie, nie, nie… A, inaczej powiem. Już nie będę tam do tych, bym powiedział, prawa wracał, bo tak, bo to jest, moim zdaniem, nie do końca czy to jest kwestia związana z zagrożeniem podstawowych interesów ekonomicznych państwa. Ale odwołam się do czegoś innego.

Po Amber Gold, 12 września jest takie spotkanie pomiędzy nami a ABW, w którym dyrektor, bodajże, Departamentu Postępowań Karnych… i tam takie ustalenie zapada, że my będziemy informowali przed… o każdym przypadku, czyli przed złożeniem zawiadomienia, przed złożeniem zawiadomienia, tak. Więc w Agencji też chyba takie było zrozumienie, że oni mogą coś zrobić, tak, efektywnie, w sytuacji, kiedy jeszcze nie doszło do złożenia. To oni idą do prokuratora. Natomiast w sytuacji, kiedy jest sprawa w prokuraturze, to raczej… jest prowadzona przez policję, to oni jakby, co do tego mieli jakby większe wątpliwości.

Ale to jest stanowisko, trzeba się pytać o to ABW, nie mnie, bo to oni decydują…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Ale, zdaniem pana przewodniczącego, to uniemożliwiłoby działanie, czy zdezorganizowało podjęte działanie, czy wręcz pomogło?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Mówi pani o ABW?

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

O interwencji ABW.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ja nie wiem, co by było… to bym spekulował, natomiast czasami, no, wie pani, jak to jest…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Panie przewodniczący, to, po co to porozumienie? To, po co to porozumienie? W jakim zakresie?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie, ale ja pani powiem, to jest bardzo istotne, bardzo istotne, w bardzo istotnym zakresie.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Proszę nam wyjaśnić, bo tak naprawdę…

Świadek Andrzej Jakubiak:

My prowadzimy szereg postępowań administracyjnych, tak, szereg postępowań administracyjnych, w których potrzebne są nam jakby informacje, o których posiada wiedzę (nazwijmy to, trochę operacyjną) ABW, czyli dotyczące akcjonariuszy, wyrażania zgody, prezesów, których komisja zatwierdza, tak.

Albo, w trakcie kontroli czy inspekcji, pojawiają nam się jakieś elementy, których my nie mamy przekonania, czy one są, bym powiedział, już przestępstwem, ale może coś być. Ale tu nie było…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

No i właśnie, i ten 2010 r., panie przewodniczący, czy był taki moment?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale tam już było doniesienie do prokuratury, tak. Ja cały czas do tego z uporem maniaka wracam, było złożone zawiadomienie i wtedy i tak ta sprawa musiałaby zatoczyć koło i wrócić do tej pani prokurator, która zajmowała się w Gdańsku Wrzeszczu tą sprawą, tak. Inaczej by to się nie stało. To był, to…

Ja wiem, no to dzisiaj to możecie państwo to różnie oceniać, ale ja wtedy jakby, rozważając wszystkie te możliwości, starałem się działać w sposób, który z mojego punktu widzenia był najefektywniejszy, czyli z góry, tak. Wtedy jest… Wiadomo, no nie mogłem założyć tego, że prokurator Seremet tego pisma nie przeczyta. Że to pismo nie zostanie pokazane też pierwszemu zastępcy, panu prokuratorowi Markowi Jamrogowiczowi, przecież te posiedzenia, czy z tych przesłuchań, które państwo do tej pory żeście mieli, no, to jasno wynika.

To poszło tak, że prokurator, który był wiceszefem gabinetu prokuratora generalnego przekazał do Departamentu Postępowań, postępowania to spuściły na dół do apelacji i zapomniały. To jest dopiero… bo nawet nie powiedziano o tym, że taką rzecz wykonano, tak. Przynajmniej ja nie słyszałem, żeby pan prokurator Michalski powiedział o tym, że on poinformował nadzorującego go pierwszego zastępcę (a wtedy to był pan prokurator Jamrogowicz), tak, o tym, że takie pismo w ogóle wpłynęło i co on z nim zrobił.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Powiedział, że nie poinformował.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Więc ci panowie, jak ja poszedłem do nich w czerwcu, to oni w ogóle o tym nie wiedzieli.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale dobrze, wróćmy do pana…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Panie przewodniczący, mówił pan również o zaufaniu klientów do rynku finansowego. To proszę ustosunkować się…

A może zadam najpierw takie pytanie: czy w Komisji Nadzoru Finansowego istnieją opisane procedury postępowania w sprawach dotyczących podmiotów, które unikają, czy uciekają przed nadzorem KNF?

Nie mówię tutaj o napisaniu zawiadomienia do prokuratury, ale o jakiejś sformalizowanej procedurze identyfikacji względem zdyscyplinowania tych podmiotów, wreszcie wyeliminowania z rynku zwykłych oszustów…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Znaczy się po…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

…oprócz tej listy, która jest wywieszona.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Po Amber Gold, tak, po Amber Gold to zostało uporządkowane, tak. Ja mogę powiedzieć, tak, co do nowych postępowań, tak. Czyli jest postanowienie…, Ale to też trzeba jeszcze pamiętać, tak. W 2015 r. dopiero weszła ustawa, która mówi o postępowaniu wyjaśniającym, tak. Ale tam już żeśmy tak to zaczęli wcześniej stosować, czyli były informacja, tak, żeśmy przyjęli taką procedurę, że się to postępowanie jakoś zaczyna. Potem się to postępowanie prowadzi, prowadzi je Departament Prawny.

Dopiero wtedy, jak w tym postępowaniu wychodzi na to, że jest to podstawa do złożenia zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, to przygotowuje się takie zawiadomienie. Jak się wysyła, to się informuje o tym ABW, tak… ABW się wcześniej informuje, przepraszam. A jednocześnie dopiero wtedy umieszcza się podmiot na liście ostrzeżeń.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Panie przewodniczący, ale mówimy o zaufaniu i o podmiotach, które są nadzorowane także przez… szczególnie przez Komisję Nadzoru Finansowego. Czyli mamy do czynienia…

Teraz zajmę się bankami i ubezpieczycielami. I w 200… (*dwa tysiące…)*Pewnie pana zna fragment oświadczenia Amber Gold do mediów ze stycznia 2010 r., kiedy to informuje spółka w oficjalnych komunikatach prasowych i powołuje się na ubezpieczenie lokat swych klientów u największego ubezpieczyciela w Polsce.

Jak KNF chronił typowego Kowalskiego, który nie musi posiadać specjalistycznej wiedzy z zakresu finansów i ubezpieczeń i tak naprawdę takie działanie oszusta finansowego, piramidy finansowej, uwiarygadnia swoją działalność przez takie oświadczenia? Co powinien w tym momencie KNF w 2010 r. był zrobić?

Świadek Andrzej Jakubiak:

No…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Jest to podmiot nadzorowany, ubezpieczyciel, mamy takich dwóch ubezpieczycieli.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Problem jest taki, że to wtedy, tak, no, co ja mogę powiedzieć? Nie zrobiono tego, ale trzeba może było… trzeba może było…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

W 2010 r.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie, nie, ja wiem. No, może wtedy trzeba było powiesić jakiś komunikat na swojej stronie, tak.

No, ja starałem się, tak, z rynkiem, no, posługiwać się tą nieszczęsną stroną, której państwo może niektórzy nie lubią, tak, ale tą stroną KNF do komunikowania się. Dlatego też, w tym grudniu 2012 r. powiesiliśmy już taki jasny, prosty komunikat: „nie lokujcie tam, bo to jest niebezpieczne”, tak. Natomiast, gdybym może wtedy to napisał, tylko trzeba też pamiętać to, że te umowy… one były (zwłaszcza ta z PZU, ona dotyczyła odpowiedzialności cywilnej), tak, to nie miało charakteru gwarancyjnego. Potem się później zaczęło, to się potem zaczęło.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Panie przewodniczący, tylko… przecież Kowalski o tym nie wiedział.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale to nie na tym polega.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

To jest budowanie wiarygodności.

A czy KNF, na przykład, nie mógł nakazać PZU wysłać do swoich klientów informacji, że nie współpracuje z Amber Gold?

Poseł Marek Suski (PiS):

Kiedy to było, że „nie lokujcie tam…”? Kiedy ten sygnał był?

Świadek Andrzej Jakubiak:

20 grudnia 2011 r., panie pośle, czyli dwa miesiące po tym, jak przyszedłem, tak, i ja czytałem – to jest komunikat z 20 grudnia…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jakby pan zechciał odpowiedzieć na pytanie pani Możdżanowskiej i, przede wszystkim, odpowiedział na pytanie takie: dlaczego w tej sytuacji nie doszło do wyciągnięcia konsekwencji wynikających z ustawy w stosunku do tego podmiotu, który podjął współpracę z Amber Gold?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale, znaczy się, ja powiem tak: PZU ubezpieczało, bym powiedział, w zakresie ryzyka odpowiedzialności cywilnej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

PZU ubezpieczało odpowiedzialność cywilną. Natomiast jest podmiot drugi, nazywa się Concordia, który podjął szeroką działalność i pytam, pytamy…

Świadek Andrzej Jakubiak:

No tak, wiem, do czego pani poseł zmierza.

Powiem tak, pani poseł, od razu, bo to ja słyszałem ten kawałek wypowiedzi: nie wiem, to być może to jest tak, że Departament (wcześniej) Postępowań, później Departament Prawny, prowadząc tę sprawę, uznał, że skoro sprawa jest przedmiotem śledztwa w prokuraturze, tak, jeśli chodzi o to…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, ale ja nie pytam o pana domysł, tylko o to, dlaczego taka decyzja została podjęta?

Świadek Andrzej Jakubiak:

OK, rozumiem. Dobrze, to opowiadam.

Nie potrafię powiedzieć, znaczy się, ja nie odnotowuję, żeby pan przewodniczący Gajek albo ktokolwiek do mnie przychodził, że jest ten problem, tak, ja… A z tego, z tej liczby tych spraw, których było, bym powiedział, kilkaset tego, pani poseł, po prostu nie pamiętam. Nie wiem. Nie wiem, dlaczego…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Wie pan co, bo ja coś panu powiem. Słuchamy od trzech godzin, słuchamy od trzech godzin, jak to w wyniku pańskiej działalności doszło do tego. Bardzo chętnie pan krytykuje wszystkich innych, a zwłaszcza, swojego poprzednika. Natomiast pan już ma w tym momencie w ręce pełną wiedzę i ma pan w tym momencie uchwycone naruszenie opisane w pana Urzędzie, w tym pan…

Kto nadzorował Departament Prawny?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie, no, ja, ale powtarzam, nie wiem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pytam pana.

Wpływa wniosek do Departamentu Prawnego…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Pani poseł…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…o wymierzenie kary finansowej w stosunku do Concordii. Dyrektor departamentu ubezpieczeń mówi: utknął w tym Departamencie Prawnym, dalej stamtąd nie wyszedł.

Pytanie jest takie: dlaczego, jak już pan miał realną wiedzę i narzędzia, nie skorzystał pan z tego?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale to pani, przepraszam, przewodnicząca powiedziała, tak. Ja mogę to potwierdzić. Wiedzy w tym zakresie nie miałem, bo nikt mi jej, tak, nie…

Ale ja tylko, nie to, że chcę zwalać…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja nic nie mówię.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nikt, nie chcę na nikogo zwalić, nikt mi ani z departamentu, który… ubezpieczeń, ani nadzorujący zastępca przewodniczącego nie przyszli, nie powiedzieli mi, że taka sprawa jest.

No, po prostu, mogę powiedzieć tak: nie wiedziałem, przeoczyłem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To drugie pytanie jest takie: zwraca się pan (i tutaj pan bardzo chętnie mówił o tym jakby, że zrobił to pan), zwraca się do Krajowego Rejestru Sądowego z zapytaniem o sprawozdanie finansowe (jest pan prawnikiem, radcą prawnym) – daczego pan nie kazał wysłać pisma o zweryfikowanie Marcina P. pod kątem zakazu z art. 18 Kodeksu spółek handlowych?

Mieliście wiedzę o tym, że jest karany, bo to już…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale ona już była wcześniej, tak, znaczy się ja…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale ja pana o…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale odpowiadam. Nie odnotowałem tego, to – po pierwsze.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czego pan nie odnotował?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Tego, że w… tego zawiadomienia, bym powiedział, w kontekście art. 18 Kodeksu handlowego nie było, a… I nie chcę, bym powiedział, na nikogo przerzucać odpowiedzialności, bo to nie chodzi nawet o Urząd, tak. W tym materiale, który później taki zespół specjalny KSF opracował…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, pytanie jest proste, proszę nie zbaczać…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie wiem, po prostu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pytam pana, dlaczego pan nie wysłał, nie kazał wysłać, bo pan mówi dość często, że pan wysłał albo pan kazał…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie, to, co kazałem zrobić, to tak, tego nie kazałem, nie wiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, prosta rzecz, prosta informacja o tym, że macie państwo wiedzę, którą się dzielicie i z prokuraturą, i z Ministerstwem Gospodarki, że jest on karany. To jest przestępstwo, które właśnie „łapie się" na ten zakaz wynikający z art. 18.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Wiem, nie będę na nikogo zwalał, ta wiedza była w 2010 r. Wtedy nie… A ja, po prostu, tego pisma z Ministerstwa Gospodarki, które informowało…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, proszę pana, proszę nie zbaczać, pytam pana wprost…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie wiem, nie wiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie wie pan, dlaczego do tego doszło?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie wiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani poseł jeszcze…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Mam ostatnie pytanie, tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

W protokole z posiedzenia Rady Polityki Pieniężnej 2-4 lipca pan Kwaśniak wypowiada się, że KNF wywiera różne presje na banki, aby zaprzestały współpracy z podmiotami, które prowadzą działalność depozytowo-pożyczkową bez wymaganego prawem zezwolenia i znajdują się na liście ostrzeżeń publicznych.

Jakie to działania? Jaka presja na banki? W jaki sposób była ona prowadzona, panie przewodniczący?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Po pierwsze, w zakresie uświadomienia bankom, że istnieje coś takiego jak *compliance*, tak, czyli, bym powiedział, procedura zgodności. I trzeba baczyć nie tylko na to, co się jest bezpośrednio zakazane lub dozwolone prawem, ale również to wszystko, co się dzieje wokół i może mieć wpływ na ten…

Jeżeli przewodniczący Kwaśniak tak mówił, to, znaczy się, ja mogę powiedzieć tak: nie mam, co do tego pewności, no, to trzeba by się było jego zapytać. Być może on, tak, w tych rozmowach, jakie tam z tymi prezesami prowadził (bo taki był też podział pracy) on zwracał uwagę na to, że taka lista ostrzeżeń to istnieje, tak, więc to, to tak mogło być, tak.

Ale ja tej wiedzy nie posiadam i nie odpowiem pani poseł wprost na to pytanie.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

A przewodniczący Kwaśniak podlegał panu przewodniczącemu, tak?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ależ, oczywiście, był moim zastępcą i, mogę powiedzieć, najbliższym współpracownikiem, tak. Jak ja mówię w kontekście: coś tam ja, to mówię: przewodniczący Kwaśniak, no, też, no, bo to tak było. Przewodniczący Gajek też, ale to trochę w innym zakresie.

Natomiast to, co żeśmy robili, co się w tym zakresie zrobiło…

Poseł Marek Suski (PiS):

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie, nie, nie, panie pośle.

Jeżeli mówimy o Amber Gold, to jak mówię „my" czy „ja", to mam, rozumiem cały urząd i przewodniczącego Kwaśniaka, tak. Pan przewodniczący Gajek nie był bezpośrednio zaangażowany w sprawę Amber Gold i tylko tyle chciałem w tym zakresie powiedzieć. Tak, żeby nie było, że to… Ja pięć lat z panem prezesem Gajkiem współpracowałem, tak, to trzeba powiedzieć.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Panie przewodniczący, ja dalej, ostatnie już. Chciałabym, żeby… Ma pan doświadczenie na rynku finansowym i, jeżeli przeciętny Kowalski, o którym już wspominałam, czyta taką informację: oferowane przez firmę Amber Gold sp. z o. o. lokaty w złoto z gwarantowanym dziesięcioprocentowym zyskiem są ubezpieczone w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń S.A., polisy ubezpieczeniowe od odpowiedzialności cywilnej, gwarantują sto procent zysku… stuprocentowy zwrot wartości polisy na kwotę do 50 tys. euro, firma Amber Gold sp. z o.o. wykupuje ubezpieczenie w PZU S.A. przy jednoczesnym nieobciążaniu klienta kosztami tego ubezpieczenia na kwotę lokaty w złoto, jednakże nie więcej niż 50 tys. euro w ramach pojedynczej umowy, zatem klient w wymienionym zakresie ma pełną gwarancję otrzymania ulokowanej kwoty, wraz z odsetkami dziesięć procent, niezależnie od aktualnego kursu złota.

Jak Kowalski ma to zrozumieć?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale no, ale…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Jak rozumiał to przeciętny Kowalski?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Tak, jak to chciał napisać Marcin P., tak. Czyli, bym powiedział, mamy gwarancję… Ale to jest normalna technika takich, bym powiedział, firm. One zawsze gdzieś tam próbują na dodatek. Tutaj było o tyle…

Ja mogę powiedzieć tak, PZU chyba z nimi skończyło współpracę w 2011 r., tak, tam później pojawiła się owa Concordia. I tam chyba to się szybko skończyło, z tego, co ja pamiętam.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

I to uwiarygadniało Amber Gold i Marcina P.?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Tak, ale on mógł sobie pisać, co chciał tam. No, po prostu, tak.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

A, państwo jako Komisja Nadzoru Finansowego, co powinniście w tym momencie zrobić?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie chcę gdybać, no, bo to by znaczyło, że musimy wydać oświadczenie…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Nadzorujecie PZU i zakłady ubezpieczeniowe…

Świadek Andrzej Jakubiak:

No, to jest problem, czy wtedy, w tamtym czasie zwrócono również uwagę na ten problem zgodności, no. Ja mogę powiedzieć tak: późno, ale żeśmy zwrócili, no. Może po tych… w ósmym miesiącu, tak, ale żeśmy zwrócili uwagę.

No, można powiedzieć też, że można to było wcześniej zrobić. No, ale co to za odpowiedź.

To pani przewodnicząca ma do mnie pretensje, że zwalam na poprzednika, no.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

To był 2010 r.

Dziękuję bardzo.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ja to zrobiłem.

Czy mogę o przerwę techniczną? Dwie minuty.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale dwie minuty.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dwie minuty, proszę.

Świadek Andrzej Jakubiak:
Tak?
Przepraszam.

[Po przerwie]

Świadek Andrzej Jakubiak:
Bardzo przepraszam i dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ja zaraz, już przekażę głos, tylko mam takie uzupełniające pytanie.
Czy pamięta pan ten moment, kiedy zwróciliście się państwo do banków o pełną informację na temat współpracy z Amber Gold?

Świadek Andrzej Jakubiak:
To jest to pismo z 6, tak, lipca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę powiedzieć, co wykazała, co wykazała analiza (ja wiem, jakie dokumenty państwu przesłali, bo przecież nimi dysponuję), co wykazała analiza tych dokumentów i jakie konsekwencje zostały wyciągnięte?

Świadek Andrzej Jakubiak:
Ja powiem tak: ta analiza wykazała, że były banki (i to podmioty prawa polskiego), które te rachunki Amber Gold prowadziły. Ale generalnie, ale…
Nie, inaczej, źle zacząłem, przepraszam.
To pismo, pani przewodnicząca, dotyczyło wszystkich podmiotów, które znajdują się na liście ostrzeżeń publicznych

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Niechże się pan, niechże pan się skupi. My wiemy, czego dotyczyło, bo zarówno pan je ma, jak i my je mamy.

Świadek Andrzej Jakubiak:
Dobrze.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
My pytamy o ten konkretny podmiot, bo on jest przedmiotem działania komisji…

Świadek Andrzej Jakubiak:
Więc odpowiadam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…nie interesuje nas odpowiedź na inny temat.

Świadek Andrzej Jakubiak:
Banki nam meldowały, tak, że ich służby *compliance* przeprowadziły takie badania i one, bym powiedział, podjęły stosowne działania. Czyli, bym powiedział, polegające na rozwiązaniu umów. Pismo było ogólne, bo to ma znaczenie.
Natomiast proszę pamiętać, że w prawie bankowym, tak, jak mówimy o konsekwencjach w stosunku do banków (to w zakładach ubezpieczeń trochę jest inaczej, ale w przypadku banków jest jasne), że środki nadzoru, które podejmuje Komisja, tak, nie mogą wkraczać w umowy, tak, pomiędzy klienta a bank, tak, z wyjątkami tam określonymi, czyli art. 138, tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Zgadzam się.
Proszę powiedzieć, czy banki poinformowały państwa o tym, kiedy wychwyciły i uznały, że doszło do transakcji, które noszą znamiona prania brudnych pieniędzy.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Tej informacji nie potrafię pani przewodniczącej podać, bo nie wiem, czy one nam te informacje…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Przesłały.

Świadek Andrzej Jakubiak:

To ja do niej, bym powiedział, aż tak szczegółowo, to jest…

Pan przewodniczący…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, przecież pan miał wiedzę, kontrolował pan tę sprawę, miał ją w jednym palcu.

O czym pan mówi?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie, nie, ale, pani przewodnicząca, ja bardzo proszę…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Przecież pan wszystko w tej sprawie robił przez jedenaście… dziewięć miesięcy.

Panie przewodniczący, informuję pana, że przesłano panu takie informacje.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Dobrze, więc tę wiedzę, tak… To nawiązuję do tego, jak mówiłem, my czy ja, tj. mówimy o przewodniczącym Kwaśniaku też… Pan przewodniczący Kwaśniak na pewno o wiele więcej mógłby na ten temat powiedzieć.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja pana pytam, czy… pana pytam…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie potrafię na to pytanie udzielić sensownej odpowiedzi.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pan zapytał podległy pion i swojego zastępcę, co wynikało z tej wiedzy? Czy sprawdzono, czy banki w tym zakresie wykonały to prawidłowo i czy nawiązano w tym zakresie kontakt, czy współpracę z GIIF?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie potrafię na to pytanie pani udzielić odpowiedzi takiej, które bym pamiętał, tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie pamięta pan.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Co wtedy na ten temat…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A proszę powiedzieć, gdyby była taka sytuacja, że okazałoby się, że banki zaniedbały przez okres długi wykonywanie tego obowiązku wynikającego z ustawy o przeciwdziałaniu praniu brudnych pieniędzy to, co powinno się wydarzyć i kto powinien podjąć interwencję?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Powinniśmy poinformować GIIF, tak, który powinien w tym zakresie podjąć stosowne działania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, dlatego pana pytam. Jak już pozyskaliście państwo tę wiedzę od banków (nie będę oceniać, jaka ona była, ale była) dotyczącą zgłaszania tych transakcji to, co Komisja Nadzoru Finansowego zrobiła z taką wiedzą?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie potrafię na to pytanie odpowiedzieć.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie przewodniczący, a nie ma pan takiego wrażenia, jak pan oglądał przesłuchania przed naszą komisją, że jakiś dziwny zbieg okoliczności spowodował, że to, że afera wybuchła, to, że się przetoczyła przez Polskę, to, że straciliśmy wszyscy na tym, bo Skarb Państwa dużo stracił, to jest jedno, ale i, że żadna ręka nie dotknęła tych podmiotów, które być może należało rozliczyć za tę aferę.

I spytam pana już o drugi podmiot, który panu podlegał. A pan już w tym momencie tę pamięć, którą pan miał doskonałą, łącznie z datami, traci.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Znaczy...

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie chcę odpowiedzieć na wprost.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, proszę odpowiedzieć na wprost.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Znaczy, nie chcę odpowiedzieć, bym powiedział, unikając… Inaczej chciałem… Nie chciałbym mówić, unikając odpowiedzi, ale to, czy banki, tak, prawidłowo wykonują obowiązki związane z informowaniem o transakcjach podejrzanych GIIF, z reguły się bada w trakcie inspekcji, tak. Czy np. w stosunku do tych banków, które, nazwijmy, działały w sposób… czy nie informowały wtedy, kiedy teoretycznie powinny były, jeśli wtedy była też podstawa, zostały wysłane do nich zalecenia, bo to od tego się zaczyna, jeśli chodzi o działalność, to ja pani przewodniczącej na pytanie tak postawione, nie potrafię udzielić odpowiedzi, nie mając dostępu do tych materiałów, bym powiedział, źródłowych.

Nie wiem, po prostu, nie wiem. Być może „tak", ale równie dobrze „nie", tego po prostu nie wiem. Wiem sporo, ale nie wiem… Tego po prostu nie wiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć w takim razie jako osoba doświadczona w tym temacie – jeżeli miałby pan do czynienia z sytuacją, w której ma pan w banku przelewy, które pojawiają się na kwoty: milion, dwa, trzy, cztery, pięć, kilkaset tysięcy i, które są opisane w ten sposób: „zasilenie", „pożyczka", „depozyt", „przekazanie pieniędzy na fakturę" to, czy to jest transakcja, którą bank powinien się zainteresować, czy też bank nie ma obowiązku przyjrzenia się takiej transakcji?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Wie pani, ja powiem tak, w ten sposób: bank ma obowiązek zainteresować się każdą transakcją, niezależnie od jej kwoty, która wydaje mu się podejrzana i,która wiązałaby się z tymi przesłankami, czyli finansowanie… terroryzm, narkotyki lub środki pochodzące z przestępstwa. Tak mogę odpowiedzieć.

Więc bank powinien o tym...

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pytam pana o konkretny przykład.

Ma pan przelewy i to są różne kwoty. To są kwoty w milionach złotych, to są kwoty po kilkaset tysięcy, są takie dni, gdzie idzie tych przelewów kilka. Podpisane są w taki sposób, jak mówię, np. „za fakturę", np. „pożyczka", np. „depozyt". I teraz czy pan, gdyby... może nie „czy gdyby", czy bank powinien taką transakcją się zainteresować?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale to ja znowu odpowiadam: każdą transakcją, która – jego zdaniem – jest...

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy taka transakcja jest transakcją interesującą z punktu widzenia banku?

Świadek Andrzej Jakubiak:
Ale to, ja przepraszam, pani...

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Przelewam na pana konto dzisiaj trzy milion złotych...

Świadek Andrzej Jakubiak:
Ale ja wiem, ale ja to rozumiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
...i podpisuję to: „za fakturę". Czy to jest transakcja, którą…
Albo lepiej, trzy miliony dolarów panu prześlę…

Świadek Andrzej Jakubiak:
Jeżeli pod ten przelew jest podpięta faktura, to...

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, a pod przelew „się podpina" fakturę?

Świadek Andrzej Jakubiak:
Nie wiem, ale – jeżeli zażądamy...

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Szanowny panie, pan pracował w bankowości bardzo długo…

Świadek Andrzej Jakubiak:
Ale, pani przewodnicząca, ja mogę odpowiedzieć tyle…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Pytam pana...

Świadek Andrzej Jakubiak:
Bank każdą operację, która jest...

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Pytam pana konkretnie. Przelewam dzisiaj na pana konto trzy miliony złotych, podpisuję to np.: „faktura", „depozyt", „pożyczka", cokolwiek innego, trzy miliony złotych.

Czy to jest transakcja wedle obowiązujących przepisów, którą powinien zainteresować się bank?

Czy gdyby się okazało...

Świadek Andrzej Jakubiak:
Tak, powinien, jeżeli jest bez wskazania tytułu...

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, to podam jeszcze inny przykład.

Idę na pocztę, na moje puste konto przelewam trzy miliony złotych, a następnego dnia z tego konta przelewam te trzy miliony na pana konto. Czy to już jest transakcja, którą bank powinien się bardzo zainteresować?

Świadek Andrzej Jakubiak:
Ale, ja zgadzam się...

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Więc pytam pana w związku z powyższym, czy pan jako szef KNF skontrolował po wybuchu afery, które banki wykonały swoje obowiązki w tym zakresie, i czy pan zrobił cokolwiek, jeżeli ustalił, że nie wykonały?

Świadek Andrzej Jakubiak:
Ale już odpowiedziałem.

Nie potrafię pani przewodniczącej na to pytanie udzielić precyzyjnej odpowiedzi, bo nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A jakiejkolwiek?

Kto będzie potrafił w KNF w takim razie ustalić to, odpowiedzieć na to pytanie?

Świadek Andrzej Jakubiak:

No, myślę, że to powinien być departament… znaczy, pion, który był pionem bankowym, czyli pion, który podlegał przewodniczącemu Kwaśniakowi.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Uhm.

A jeżeli powiem panu, że nie wykonaliście tego to, czy pan może mi odpowiedzieć – jako szef KNF, który oddał ten urząd teraz, w 2016 r. – dlaczego nie zrealizowaliście państwo tej swojej funkcji?

Świadek Andrzej Jakubiak:

W kontekście niepowiadomienia GIIF czy, bym powiedział, wyciągnięcia konsekwencji wobec...

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jednego i drugiego.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie mając wiedzy, czy jakiekolwiek konsekwencje zostały wyciągnięte, nie potrafię na to pytanie odpowiedzieć.

Nie wiem, tak, po prostu nie wiem, czy zostały wyciągnięte konsekwencje.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czy pan premier Donald Tusk po wybuchu afery powiadomił wszystkich państwa, że macie tę sprawę wyjaśnić i wyciągnąć konsekwencje?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ja chyba sobie tego nie przypominam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A czy był pan… brał pan udział w posiedzeniach Komitetu Stabilności Finansowej?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pan premier Donald Tusk uczestniczył w takim posiedzeniu?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Pewnie, że uczestniczył.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I co? I czy na tym posiedzeniu była poruszana sprawa Amber Gold?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ależ oczywiście, że była i mogę powiedzieć – bardzo szeroko była dyskutowana, i KNF…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I pytam w związku z tym, czy zażądał od państwa wyjaśnienia tej sprawy? Wszystkich państwa będących uczestnikami.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Jeśli ja dobrze pamiętam przebieg tego posiedzenia, Komisja była jedyną instytucją, co do której pan prezes Donald Tusk nie miał zastrzeżeń. Do wszystkich innych, niestety, miał.

A to też nie oznaczało (ale, żeby była całkowita jasność, tak), że my to mieliśmy spocząć na laurach, tak. Więc my po tej dacie też kontynuowaliśmy to, co do nas należało, chociaż nie potrafię z panią przewodniczącą dyskutować na ten temat (gdzie tej wiedzy nie mam, tak), czy, ile i w jaki sposób Komisja zareagowała w stosunku do podmiotów, które, no powiedzmy, nie dopełniły obowiązku poinformowania GIIF, że są to transakcje podejrzane, ale ponieważ były to… w większości są to banki, prawie wszystkie… były to banki komercyjne, więc myślę, że w toku inspekcyjnym zawsze my zwracamy uwagę

również na kwestie związane z przestrzeganiem ustawy o zapobieganiu praniu brudnych pieniędzy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, ja jeszcze powrócę do tego pytania, czyli – pan nie zarejestrował tego faktu, że Donald Tusk domagał się wyjaśnienia tej sprawy?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Znaczy pan premier Tusk domagał się wyjaśnienia tej sprawy przede wszystkim od instytucji, które odpowiadają zapobieganiu, czyli przede wszystkim od GIIF, tak ja to zrozumiałem przebieg tej dyskusji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czyli pan uznał, że wy jesteście zwolnieni?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie, nie to, że jesteśmy zwolnieni, ja niczego nie uznawałem, pani przewodnicząca, żeby była całkowita jasność, i jak pani…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To ja zapytam inaczej, proszę pana – a jaki wpływ na to, że nie podjęliście kontroli w stosunku do banków ma to, że przeszedł pan (w terminie trzech miesięcy) z KNF do prywatnego banku do pracy?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie ma żadnego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy to jest, według pana, raz – zgodne z przepisami, a dwa – ze standardami? W tej sytuacji, w której pan ma kontrolować bank, nie ma tej kontroli, bo pan nic o niej nie wie a pan przechodzi do banku prywatnego, proszę bardzo.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Odpowiadam, w dwóch aspektach.

Po pierwsze podejmując od 1 stycznia pracę w mBanku, nie naruszyłem żadnego przepisu prawa, to po pierwsze.

Po drugie co do… I w pracy, tej którą dzisiaj wykonuję w tym banku – jest to praca, która wymaga ode mnie wiedzy prawniczej a nie ma żadnego związku z moją dotychchczasową wiedzą nadzorczą, a zwłaszcza – dotyczącą innych uczestników rynku, czy ich sytuacji finansowych. Ja jestem… w mBanku pełnię taką funkcję, która jest poza podejmowaniem decyzji o charakterze biznesowym.

Jeżeli chodzi natomiast…

I też tak się składa, że jeżeli przesłuchuje mnie pani w kontekście Amber Gold to mogę powiedzieć, że z tego, co wiem, to mBank był tą instytucją, która rachunku nie prowadziła tej instytucji, to jest kolejna sprawa.

A jeżeli pyta się mnie pani też, czy to jest konflikt interesów, to już myślę, że odpowiedziałem – nie, ja uważam, że – podejmując to zatrudnienie – nie naruszyłem w żaden sposób, tak, nie jestem w żadnym konflikcie interesów. No bo, co dopiero powiedzieć, tak, o sytuacjach, w których…

Aha, jeszcze jedna rzecz: żaden przepis prawa nie zabrania mi tego, ja jestem zobowiązany tylko do jednej rzeczy, tak – żeby informacji, które nabyłem w okresie pracy w Komisji Nadzoru Finansowego, to jest art. 16 ustawy o KNF, nie udostępniać, czy nie używać jej, bym powiedział, nie wykorzystywać. Nie robię tego, nie ma absolutnie takiej potrzeby.

Natomiast, mogę powiedzieć jedną rzecz, tak jak pytacie się mnie państwo, czy ja pozostaję w konflikcie interesów: nie, nie pozostaję, ale co dopiero mówić o tych, którzy regulują rynek a posiadają akcje, oni też nie naruszają prawa…

Ale już kończę…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Więc wracam do mojego pytania.

Jaka była przyczyna niepodjęcia weryfikacji zachowań banków w stosunku do Amber Gold?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale to powtarzam, już na to pytanie odpowiedziałem, pani przewodnicząca.

Bez dostępu do materiałów i tych, które wiążą się z protokołami z inspekcji w tych bankach…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A była inspekcja?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie, nie, nie, zaraz, żeby jeszcze była całkowita jasność, przepraszam, że sobie na to pozwalam, ale my przeprowadzamy inspekcję w pewnym cyklu, tak. Więc jeżeli idziemy na inspekcję, jest plan inspekcji, według którego Komisja pracuje…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szanowny panie…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale odpowiem zaraz.

Zawsze, w toku inspekcji…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szanowny panie, zażądaliście państwo tych dokumentów i nie było go w żadnym planie, dostaliście te dokumenty a te dokumenty są bardzo interesujące.

W związku z powyższym pytam, czy po dostaniu dokumentów (notabene wybiórczych i szczątkowych, ale bardzo interesujących) podjęliście państwo wyjaśnienie tematu?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Wydaje mi się, że miały one wpływ… mogły, ale nie jestem tego pewien, na plan inspekcji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Mhm.

No i co z tym planem inspekcji? Wpisaliście wtedy tę kontrolę do planu inspekcji?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Zawsze w każdej inspekcji, którą przeprowadzamy w banku, zwłaszcza w banku komercyjnym, jednym z nieodłącznych elementów, który badamy, jest również kwestia związana z przestrzeganiem przepisów o zapobieganiu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I w tej sytuacji, proszę powiedzieć, czy może pan powiedzieć, jaki jest wynik takiej kontroli w stosunku do kluczowych banków, które obsługiwały Amber Gold?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Jeszcze raz, pani prezes, powtarzam: nie potrafię bez sięgnięcia do materiałów źródłowych, po prostu, tej wiedzy nie mam i nie przygotowałem się na tego rodzaju pytanie, powiem wprost, bo to wymaga jednak pewnego przygotowania.

Wiem tylko jedną rzecz, też jak pani wie dobrze, że to nasze pismo, które było skierowane, powiedzmy, do wszystkich i dotyczyło wszystkich, tak, zostało odebrane przez Amber Gold, tak jak zostało odebrane, czyli że…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A wie, a wie pan, jakie jest moje wrażenie?

A moje wrażenie jest takie, że już funkcjonariusze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego pana uprzedzili. Bo to, że te podmioty są na liście ostrzeżeń, nie wyobrażam sobie, żeby któryś bank nie śledził tej listy i tego nie wiedział.

I to jest, i to chcę panu powiedzieć, ale to jest bez znaczenia.

Pan przewodniczący Marek Suski.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale, czy ja mogę jeszcze do tego się odnieść, bo – czy ja rozumiem, pani przewodnicząca, że pani w ostatnim swoim zdaniu powiedziała, że ABW mnie uprzedziło, a ja, bym powiedział, nie zareagowałem?

Nie… bo ja źle zrozumiałem, przepraszam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, źle pan zrozumiał. Ja chcę tylko panu powiedzieć, że…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Że to ABW było, tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Chcę to panu powiedzieć, to jest po pierwsze.

A druga sprawa, chcę panu powiedzieć jedną rzecz. Z wielkim smutkiem przyjmuję do wiadomości fakt, że nie rozliczyliście państwo, już mając pełną wiedzę, tego, co podlegało waszemu zakresowi. I z wielkim smutkiem zauważam, że dotyczyło to wszystkich instytucji, które do tej pory pytamy.

I to stawia pod wielkim znakiem zapytania: dlaczego?

Pan przewodniczący Marek Suski.

Świadek Andrzej Jakubiak:

No, dobrze.

Poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Szanowny panie, powiedział pan tutaj o dwóch wariantach, w których upadają piramidy finansowe. No, jeden, z grubsza mówiąc, to taki, że przychodzą organy ścigania, aresztują oszustów. Drugi to, że klienci nie wpłacają, chcą wycofać i po prostu kończy się możliwość balansowania pieniędzmi powierzonymi. Ale w tym wypadku było inaczej. Upadłość została ogłoszona przez pana Marcina P., zanim służby go aresztowały, zanim tam weszły. I wpłaty klientów na konta Amber Gold wciąż płynęły – 2012 rok jest jednym z tych, w których te wpłaty były największe, czyli wśród odbiorców zaufania ta firma nie straciła. Czyli żaden z tych dwóch przez pana wymienionych scenariuszy w tym wypadku nie miał zastosowania.

Natomiast można tutaj znaleźć trzeci wariant. To taki, kiedy twórcy czy osoby stoją za taką aferą i chcą nielegalnie wejść w posiadanie cudzych pieniędzy, czyli po prostu okraść tych, którzy zawierzyli takiej firmie – dowiadują się, że za chwilę właśnie nastąpi któryś z tych dwóch pierwszych wariantów i wycofują pieniądze, gdzieś je „wytransferowują" czy lokaty w złoto gdzieś wywożą, ukrywając wartości, no i ogłaszają upadłość.

Czy, pana zdaniem, taki wariant właśnie miał miejsce w tym przypadku, bo z tego, co dotychczas komisja zbadała, tak właśnie wyglądało?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ja rozumiem, że pan przewodniczący jakby oczekuje ode mnie pewnej spekulacji.

Ja powiem w ten sposób. To jest moje doświadczenie, które mam z tego ostatniego też pięciolecia, ale i z tych poprzednich czasów, kiedy współpracowałem, znaczy, zajmowałem się instytucjami finansowymi.

Jeżeli mamy do czynienia z oszustwem, to zawsze jest taki moment, w którym (a tutaj to była tam piramida, tak, zawsze w takiej piramidzie pojawia się, tak, ale nie tylko, ale nie tylko – inaczej, może nawet nie w piramidzie, tylko w ogóle), jeżeli mamy do czynienia z oszustwem na rynku finansowym, to zawsze, kiedy osoba, która ten proceder organizuje, czuje, że taki moment jest, to stara się spowodować (czy nadchodzi, zbliża się), stara się spowodować jedną rzecz, mianowicie, ażeby wydarzyły się jakieś okoliczności nadzwyczajne, tak.

Już inna sprawa, czy ona, jak ona ten majątek rozprowadza, bo to jest kwestia prokuratury, tak, jej ustalenia, bo to oni tylko, prokuratura tylko posiada dzisiaj tę wiedzę, czy i ile środków zostało wytransferowanych na zewnątrz, tak.

Ja mogę powiedzieć jedną rzecz, panie pośle, przepraszam, że jeszcze do tego nawiążę. Z owych ośmiuset pięćdziesięciu złotych (to jest ogólna kwota, którą wszyscy klienci zapłacili, tak, z tej wiedzy jaką ja posiadam, państwo też ją, rozumiem, też posiadacie, tak, a to nie jest żadna wielka tajemnica)… to się podzieliło mniej więcej na trzy, no, może nie tak do równa, tak. Dwieście dziewięćdziesiąt to jest to, o czym ja mówiłem – to są te wypłaty tych środków, zwracanie środków wraz z tymi bardzo wysokimi odsetkami. Ileś osób na tym procederze Amber Gold skorzystało. Jeżeli ktoś wyszedł w 2012 roku w marcu, to wziął, bym powiedział, dobrą premię, nigdzie takiej premii nie dostał, tak. I to jest kwota dwieście dziewięćdziesiąt milionów złotych.

Następne ponad dwieście (*milionów*) to są środki, które każdy wydaje, bo pro… jak prowadzi firmę. On prowadził, znaczy się, prowadził tę firmę niezwykle szeroko, tak, bym powiedział, z dobrym gestem. I tam ponad dwieście milionów złotych to są pieniądze, które zostały wydane na wynagrodzenia, reklamy. Nie wiem, czy to państwo wiecie, ile na reklamy wydano. No i to jest 20 mln w 2011 r. na Amber Gold…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To jest ponad sześćdziesiąt milionów.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie, nie, nie, nie, więcej. Bo to jest dwadzieścia w 2012 r. i 2011 r. i w 2012 jest, bym powiedział, czterdzieści pięć, które zostało wydane na, na OLT bezpośrednio z rachunków Amber Gold, tak, i bym powiedział, prawie dwadzieścia znowu na siebie wydał, czyli na Amber Gold, tak. Plus wynagrodzenia, plus przecież był w najlepszych lokalizacjach, nie tylko w Warszawie. W Warszawie wynajęcie lokalu na Brackiej czy na placu Powstańców to duże, to są duże koszty. Więc on miał, bym powiedział, tak, wydawał te pieniądze, tak, co dałoby się tam jakoś po tych fakturach policzyć.

Druga, albo może nawet pierwsza pozycja co do wielkości, tj. ile Marcin P. wpompował w OLT, tak, czy to w przedsięwzięcia OLT. Ale to już musi wyjaśnić prokuratura, tak. Tam jest bardzo wysoka kwota, ale to trzeba wyjaśnić, no. Nie wiem, ale jak państwo pamiętacie, jak powietrze te samoloty woziły, tak. To wszystko trzeba było… za paliwo i za wszystko zapłacić, to jest jedna rzecz.

Więc ja nie wykluczam, tak, że gdzieś tam w jakimś momencie… ja nie mówię, kto stał za, bo to trudno jest mi, ja nie jestem od tego, ja nie lubię spiskowych teorii dziejów.

Moim zdaniem, im się udało, bo to jest taki Nikodem Dyzma razy dwa. On i żona to wszystkim się to, bym powiedział, no, wszyscy tym żyli. No, nieważne, człowiek sukces.

I jeżeli macie państwo, gdzieś poszukiwać to, moim zdaniem, tam te gdzieś… jeżeli wyciekło, to wyciekło tam, tak, poprzez ten OLT, ale to jest poza jakby w ogóle kognicją Komisji.

Natomiast co robi każdy taki, bym powiedział, w takim przedsięwzięciu, nazwijmy, które jest w pewnym momencie z założenia oszustwem i ono prowadzi do upadłości, bo to… ja mogę powiedzieć, to nie tylko są instytucje takie, które funkcjonują poza nadzorem, ale są takie, które podlegają nadzorowi komisji i ja to zjawisko obserwowałem.

Pojawia się jedna chęć wywołania w jakikolwiek sposób paniki, tak. Albo, żeby ktoś wywołał. No, jakby wyszedł ktoś (np. powiedzmy ktoś z KNF – ja albo premier, tak) i powiedział: *słuchajcie rodacy, nie lokujcie tam* to jestem przekonany, że byłoby to świetne *excuse* dla Marcina P. do tego, żeby powiedzieć, że: to on spowodował. Bo w takich sytuacjach najważniejsze czy wartością samą w sobie jest zamieszanie, jakie się robi.

I tu, jeżeli patrzymy na tę spółkę, tak, to (ja pozwolę się z panem przewodniczącym nie zgodzić) Amber Gold moim zdaniem upadła na skutek tego, że tam w pewnym momencie zastopowany został napływ środków, który pozwalał nie tylko na zwrot tym dotychczasowym, które nadchodziły terminy, jak również i pokrycie. To, po prostu, się albo zatrzymało… ja nie wiem, to nie mam wiedzy na ten temat, tak, ale to się zatrzymało, dlatego on 13. zrobił to, co zrobił.

Mogę też zwrócić państwa uwagę na jeden fakt – 26 czerwca publiczną stała się informacja, że Amber… przepraszam, Finroyal, inna firma z listy ostrzeżeń, tak, zaprzestała zwrotu środków. Ja tego nie przeceniam, ja tego nie przeceniam. Nie

przeceniam też tego, tak, że… tych artykułów, które zaczęły się pokazywać na początku lipca, referujących się też do listy ostrzeżeń, ale nie tylko, ukazujących, bym powiedział…

Jedno jest natomiast pewne, że te działania, które Komisja podejmowała, tak, jakoś musiały Marcinowi P. doskwierać, tak. Bo 13. Nikogo nie zaatakował, poza Komisją –13 lipca 2012 r. wpływa pozew o zaprzestanie, tak, naruszania dóbr osobistych i usunięcie firmy Amber Gold z listy ostrzeżeń a 18 lipca 2012 r. wpływa kolejny pozew związany z owym pismem z 6 lipca, które, tak jak mówiłem, ja nie mówiłem tego celowo, tylko mówiłem, że ono było skierowane do… dotyczyło wszystkich podmiotów, ale Marcin P. odebrał to jako do siebie.

I jako jedyna instytucja, jako na jedyną instytucję zostało złożone zawiadomienie do prokuratury 3 sierpnia 2012 r. o przekroczenie uprawnień z art. 231. I to postępowanie, według mojej wiedzy, znaczy…ja nie mam wiedzy, żeby ono zostało formalnie zakończone, tak.

Więc ja nie wiem, ja nie przeceniam, tak, roli komisji, tak, ale prawda jest taka, że ona… znaczy się Amber Gold nie zniknął na skutek tego, czego ja bym sobie pożądał w 2010 r. czy 2011, czy nawet w połowie, czy tam gdzieś w kwietniu 2012 r. (że przychodzi prokurator, tak, i następują, nazwijmy to, aresztowania, są postawione zarzuty chociażby z art. 171 prawa bankowego i art. 69 pkt 4 ustawy o rachunkowości, tak – i wtedy, no, nie wiem, można by było powiedzieć, że państwo było bardziej…), natomiast ona upadła na skutek takiej mniej widocznej okoliczności, mianowicie takiej, że ludzie z różnych przyczyn przestali go zasilać.

Bo przypomnijcie sobie państwo, że on chyba w czerwcu, w czerwcu albo w maju podniósł oprocentowanie na 16,5%, jeśli ja dobrze pamiętam.

Poseł Marek Suski (PiS):

Dobrze, ale to… ja rozumiem.

To, co prawda, to dość odległe od odpowiedzi na pytanie, jakie zadałem, ale mimo wszystko z tego wynika, że to jednak nie był wariant ani pierwszy (zamknięcie przez służby, bo i służby dopiero wkroczyły po ogłoszeniu upadłości), ani też jednak nie ze względu na wycofanie się klientów i niewpłacanie.

yraźnie widać, że była to ucieczka przed wejściem służb i wycofaniem klientów pieniędzy, a i można przypuszczać, że – po prostu – ktoś, kto kierował tym przedsięwzięciem, doszedł do wniosku, że to jest moment, kiedy jeszcze można bardzo duże jakieś pieniądze z tego wyprowadzić. No, sam pan tutaj wskazuje pewien kierunek sprawdzenia, gdzie te pieniądze zostały wyprowadzone, zresztą nie pan jedyny, bo inni pana koledzy, też z KNF, mówili, że takim momentem alarmowym było właśnie wejście w przemysł branży lotniczej, czyli zakup OLT.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie, nie, pani przewodniczący, ja nie powiedziałem tego.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale teraz powróćmy do tego, o czym pan mówił – o pomijaniu podatku Belki. Mówił pan o tym, że był jeden tylko sposób (poprzez lokaty) ominięcia podatku od Belki. Teraz moje pytanie jest takie…no, to była wiedza jednak niezbyt powszechna, że jest pewna luka w ominięciu podatku Belki.

Jak pan sądzi, skąd taki człowiek nie mający dużego (a właściwie, prawie żadnego) doświadczenia w bankowości, no, absolwent liceum ekonomicznego, potrafił wykorzystać taką lukę?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale ja…

Panie pośle, ja powiedziałem to w kontekście tego, że 31 grudnia skończyła się era tzw. lokat jednodniowych i tzw. antybelek, tak. Przepraszam, że to tak trywializuję. Natomiast to nie była jedyna możliwość, przez którą (ja tego nie powiedziałem), przez którą można było, tak jakby, ten podatek uciec. Marcin P. przez cały okres swej działalności, znaczy jego klienci, tak, jakby na ten temat dyskutowali, czy to jest poza

tym systemem podatkowym, no, bo przypomnijmy sobie – oni lokowali, tak, w złoto, tak, to były depozyty towarowe.

Poseł Marek Suski (PiS):

To prawda, tylko to nie klienci wymyślili taką formę działalności, tylko Amber Gold…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale nie, nie… ale to ja wiem, ja to rozumiem…

Poseł Marek Suski (PiS):

…taką działalność założył…

Świadek Andrzej Jakubiak:

…ale zgoda, tak, tylko chodzi o to, że wykorzystanie…

Poseł Marek Suski (PiS):

Moje pytanie zmierza do tego, czy to jest tak, że tego rodzaju osoba o, no, dość ograniczonych jednak kompetencjach, mogła wymyślić taki interes, gdzie tak, jak pan powiedział, to była jedyna luka w systemie.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie no, jeszcze inna luka to był.…

Poseł Marek Suski (PiS):

Proszę o odpowiedzieć krótką, no, nieopowiadanie o wszystkim, cofając się do Mieszka I.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie, nie, no, przecież pamiętajmy, że taką luką jeszcze były… Taki pomysł na polisolokaty, tak, więc tego rodzaju produkty, więc to nie była jedyna luka, tak. Czy był to w stanie wymyślić?

Ja śmiem twierdzić wbrew, bym powiedział, takiej powszechnej opinii – tak, że był w stanie wymyślić, tak, to jest… Mogę nawet więcej powiedzieć, tak, moim zdaniem, ten sukces go przerósł, tak, tam tyle nagromadził tych pieniędzy, tak, że on w pewnym momencie…mam wrażenie, tak, że to go przerosło.

I w tym kontekście, jak mnie się pan pyta, czy to jest Marcin P. tylko… ja nie mam żadnych powodów, żeby podważać…

Poseł Marek Suski (PiS):

No, jasne, dobrze.

Świadek Andrzej Jakubiak:

…tę tezę, bo to może zrobić tylko prokuratura.

Poseł Marek Suski (PiS):

Załóżmy, załóżmy, że go przerosło, czy też tę grupę, która za nim stała – bo jednak tu większość fachowców, którzy się wypowiadali mówiła, że to niemożliwe, żeby samodzielnie stworzył taki proceder – no, ale załóżmy, że go to przerosło i tych, którzy to wymyślili.

Tak czy inaczej wygląda na to, że to przerosło nie tylko pana Marcina P., ale przerosło wszystkie instytucje państwowe, nawet KNF, bo jeżeli słyszymy o tym, że wiceprezes narodowego banku, pan Koziński, nie zauważył na liście ostrzeżeń publicznych Amber Gold, no, Narodowy Bank Polski się o tym nie dowiedział, bo mu pan wiceprezes też nie przekazał (mówił, że nie widział potrzeby, żeby zarządowi przekazać taką informację), czyli Narodowy Bank Polski był ślepy.

ABW – powiedział pan, że nie mieści się w głowie, aby nie wiedziało o firmie wpisanej na listę ostrzeżeń publicznych – twierdzi, że dopiero w 2012 r. wszczęło jakieś działania w sprawie Amber Gold, czyli ABW mieliśmy ślepe.

Bezsilny nadzór… państwo podejmowaliście działania, ale one były całkowicie nieskuteczne, aż firma upadła i ta ogłoszona upadłość była przez pana Marcina P., nie ze względu na wejście służb.

Sądy były całkowicie spolegliwe, uwiedziony kurator, który powiedział (poświadczając nieprawdę), że pan Marcin P., wykonał swoje zobowiązania.

Nieudolna prokuratura, która przesłuchała własnych ekspertów a nie potrafiła wydać polecenia, żeby sprawdzić, czy – rzeczywiście – są depozyty w złoto.

Można powiedzieć, że – albo pan Marcin P. genialny, albo grupa, która za tym stała – zakpili sobie z państwa polskiego, z tego teoretycznego państwa rządzonego przez władze Platformy Obywatelskiej. To było takie zagranie na nosie, pokazanie, że, no, wszystkie instytucje mogą próbować kontrolować a my robimy swoje.

Posunęli się nawet do tego, że zatrudnili syna premiera i ABW też o tym nie wiedziało, jaka to firma.

Nie płacił podatków, nie składał sprawozdań finansowych, no, wszystkie te instytucje, które tutaj wzywamy, twierdzą, że zrobiły wszystko, co możliwe. KNF nawet mówi, że należy im się medal za to, co zrobili.

Natomiast myślę, że obywatele, którzy zostali okradzeni, mają zdecydowanie inne odczucie. Nawet nie wiadomo, w jaki sposób i gdzie wyprowadzono pieniądze tych obywateli. No, część, rzeczywiście, mówi pan, rozeszła się na reklamę, czyli taki rozkurz, ale – czy to jest możliwe, żeby oszust, który planuje taki interes, nie wyprowadził pieniędzy? Tym bardziej, że wiedział (pytanie jest, skąd wiedział?), że za chwilę ten interes będzie skończony, że wejdą służby i pod koniec swojej działalności jeszcze dokonał różnych operacji.

Czyli krótko mówiąc, no, niestety, to teoretyczne państwo nie stanęło na wysokości zadania i z całym szacunkiem, no, nawet dla działań KNF można stwierdzić, że KNF bił głową w mur i te działania, tak jak pan mówi, że one przyniosły jednak efekt, no, przyniosły taki efekt, że kilkanaście tysięcy ludzi jest okradzionych a nie wiadomo, gdzie są pieniądze.

Więc myślę, że to samozadowolenie nawet i panów z KNF, no, nie jest do końca uzasadnione.

Ja mam takie pytanie, ponieważ pan tutaj mówił, że *wysyłaliśmy sygnały obywatelom* – co prawda w grudniu 2011 r. – *nie lokujcie tam*. Natomiast, ja mam tutaj protokół z posiedzenia Rady Polityki Pieniężnej z dni 3 i 4 lipca, gdzie jest pana wypowiedź: „Pan Andrzej Jakubiak poinformował, że działalność spółek typu Amber Gold jest przestępstwem określonym w art. 171 Prawa bankowego, który wskazuje, iż ten, kto bez odpowiedniej licencji przyjmuje środki finansowe od osób fizycznych czy prywatnych, a następnie obciąża je ryzykiem, podlega karze pozbawienia wolności".

Dalej zauważył pan, że „klienci sektora *shadow banking* są świadomi, iż te instytucje działają bez licencji, że środki w nich lokowane nie są objęte gwarancją Bankowego Funduszu Gwarancyjnego, jednak decydują się na zwiększone ryzyko, kierując się wysokością przyszłych zysków, no, jak się okazało, hipotetycznych. Jak wynika z badań Pentora, osoby te są przekonane, iż w razie upadku danej instytucji czy problemów z odzyskaniem zainwestowanych środków i tak odpowiednie władze przyjdą im z pomocą" itd.

Mówi pan tutaj o firmach i wprowadzaniu w błąd klientów. Na koniec jest napisane, że „współpraca pomiędzy KNF a Narodowym Bankiem Polskim układała się bardzo dobrze chociażby z uwagi na fakt, iż nadzór bankowy ma swoje korzenie w banku centralnym".

No, to jednak trochę kłóci się z tym, co tutaj pan nam próbował przekazać, że tak działaliście, ostrzegaliście obywateli. Z tego wynika, że byliście przekonani, że to obywatel ponosi za swoje działania pełną odpowiedzialność, wie (bo pan mówi, że wiedzieli) a jednak to robi. Czyli trochę czuliście się zwolnieni z tego obowiązku. I rzeczywiście ten obowiązek nie był wykonywany zbyt, powiedziałbym, skutecznie, bo jednak ludzie o tym nie wiedzieli.

Ale, mam pytanie dotyczące też tego, co na tym posiedzeniu mówił pan prezes Belka na temat Amber Gold i ewentualnie możliwości podjęcia działań bądź braku chęci do podjęcia tych działań, bo są też tu wypowiedzi pana prezesa Belki. Czy mógłby pan nam opowiedzieć o tym, jak wyglądała dyskusja na temat Amber Gold i kto jakie stanowisko zajmował?

Bo to było już przed samym upadkiem Amber Gold, ale jeszcze wtedy dowiadywaliśmy się o jakby obronie takiej działalności ze względu na to, że to wolność gospodarcza.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Panie przewodniczący, ja nie chciałbym komentować. Nie pamiętam nawet, czy dostałem ten protokół posiedzenia Rady Polityki Pieniężnej.

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie chodzi mi o komentarz.

Co pan pamięta? Co mówił pan prezes Bełka?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ja mogę powiedzieć jedną rzecz: nie pamiętam, co mówił prezes. No, prawdopodobnie mówiono to, co generalnie wynikało jakby z tego stanowiska NBP.

Ja mogę powiedzieć tylko jedną rzecz, ak, o jednej rzeczy, którą dzisiaj tutaj w tej wypowiedzi też pan zacytował, o mojej wypowiedzi. Więc, jeżeli pozwolicie państwo, to ja się do tego odniosę, bo to jest rzecz istotna, którą, myślę, powinniście państwo wiedzieć.

Ja nikogo o nic nie oskarżam, jestem jak najdalszy od tego. Ale, proszę państwa, my żeśmy zrobili, tak jak już tu mówiłem, owo badanie. I nie należy go przeceniać, ale choć trochę, bym powiedział… wydaje mi się, że taka komisja jak państwa… powinniście jednak, mimo wszystko, chociażby to dostrzec, co z tego badania wyniknęło, co tam wynikało. No bo jeżeli, proszę państwa… Ja tylko… Mam dosłownie dużym drukiem, jeśli chodzi o zaufanie… Bankom ufa 76% klientów banków, SKOK-om – 91% klientów SKOK-ów, firmom z listy ostrzeżeń – 85% klientów, z tej listy, którzy lokują.

No, to jest więcej niż bankom, klienci banków. Ale dalej…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie przewodniczący, ale w ogóle pytanie nie dotyczyło tego.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Obawy…

Poseł Marek Suski (PiS):

Odpowiedź nie dotyczy pytania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Przepraszam.

Szanowny pan…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ponieważ pan przewodniczący zacytował jakiś fragment mojej wypowiedzi…

Poseł Marek Suski (PiS):

Czytałem protokół.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Protokół posiedzenia.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale, no, właśnie…

Poseł Marek Suski (PiS):

Oficjalny.

Świadek Andrzej Jakubiak:

A więc ja chcę państwu powiedzieć, z czego się ta moja wypowiedź…

Poseł Marek Suski (PiS):

Nieskorygowany przez pana.

Świadek Andrzej Jakubiak:

…bo ja mogę do swojej wypowiedzi odnosić się, z czego ona się wzięła.

No, ona się wzięła właśnie z wyników tego badania. Jak ja mogę inaczej to powiedzieć, jak np. 95% klientów, którzy lokują, bym powiedział, w firmach z listy ostrzeżeń, uważało, że nie ma obaw co do bezpieczeństwa środków…

Poseł Marek Suski (PiS):

No dobrze, ale ja bym prosił jednak o odpowiedź na…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie pamiętam.

Poseł Marek Suski (PiS):

…na pytanie.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Odpowiem tak, panie przewodniczący.

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie pamięta pan…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Niestety, nie pamiętam, co powiedział pan prezes Belka.

Poseł Marek Suski (PiS):

No, pan prezes Belka tutaj zaznaczył, że ten problem był poruszany w rozmowach z premierem, z prokuratorem generalnym, jednak ukrócenie działalności tego typu instytucji jest trudne ze względu na prawo wolności działalności gospodarczej.

Ale Belka zauważył, że tysiące osób zainwestowały w swoistą typową piramidę finansową utworzoną przez spółkę Amber Gold i straciły pieniądze. W związku z tym, trudno mi jest tutaj jednak przychylić się do tego zdania, że ta działalność była taka bardzo dobra i współpraca, ponieważ – rzeczywiście – państwo wiedzieliście o tym a, niestety, wasze działania były nieskuteczne. Nieskuteczne i to jest jeden…

Świadek Andrzej Jakubiak:

To ja jeszcze mogę…

Poseł Marek Suski (PiS):

…wniosek, jaki można wysunąć z tego, o czym się dowiedzieliśmy. Niestety, z państwa również działalności.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale co ja mogę powiedzieć?

Poseł Marek Suski (PiS):

To w zasadzie chyba wszystko.

Ale jeszcze jedną kwestię jakby pan mógł wyjaśnić, ponieważ zaczął pan pracę w KNF tak naprawdę niemal natychmiast od zajęcia się sprawą Amber Gold, a – z drugiej strony – mówił pan tutaj, że to nie ma znaczenia, ilu klientów ma piramida finansowa, czy stu, czy tysiąc. One wszystkie powinny być tak samo traktowane, a jednak z determinacją zajął się pan sprawą Amber Gold i w tej sprawie wysłał pan list do pana Seremeta, w innych sprawach takiej determinacji nie było.

Mam pytanie: czym było to spowodowane?

Bo to wygląda tak, jakby pan przyszedł do tej instytucji, natychmiast zajmując się tą jedną sprawą, jakby tam pan przyszedł m.in. już nastawiony, że tą sprawą się pan zajmie.

Ja mam pytanie: czy, rzeczywiście, tak było? Czy ktoś pana do tego namówił, nakłonił, przekonał? Czy to było tak, że jak pan się zapoznawał ze sprawami, jakie dotyczą tych dwóch bilionów złotych, no, jakoś dziwnym trafem zwrócił pan uwagę na Amber Gold i podjął natychmiast działania w tej sprawie?

Słusznie, my tu podkreślamy, że słusznie, że szybko, tylko próbuję dociec do tego, jak to się stało. No bo nowa osoba, która wchodzi do jakiejś firmy, no, z jakichś powodów jakąś sprawą się zajmuje w pierwszej kolejności.

Czy ktoś panu powiedział? Czy któryś z pracowników KNF przedstawił, że jest taki problem? Czy może premier panu to polecił?

No, proszę o odpowiedź, tylko naprawdę proszę odpowiedzieć na temat, nie o stu innych sprawach. Proszę bardzo.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Panie przewodniczący, naprawdę, tych spraw, którymi się zająłem na samym początku, było znacznie więcej, no, co mam państwu powiedzieć, tak. Że zajmowałem się w tym czasie ilomaś sprawami, tak.

Na przykład musiałem przygotować…

Poseł Marek Suski (PiS):

Tą się pan zajął szczególnie, wżadnej innej sprawie…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ja tą sprawą się nie zająłem szczególnie.

Poseł Marek Suski (PiS):

…w żadnej innej sprawie…

Świadek Andrzej Jakubiak:

To była jedna…

Poseł Marek Suski (PiS):

…pan nie napisał do Seremeta pisma.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Tak, tak, panie przewodniczący, już panu odpowiem.

To była jedna może, bym powiedział – z dziesięciu, może dwudziestu – spraw, tak, które były z mojego punktu widzenia w tych pierwszych miesiącach istotne, tak. I dlatego się nią zająłem.

Nikt mi… na mnie w żaden sposób nie wpływał, nikt mi niczego nie wskazywał, nikt mi niczego nie doradzał.

Teraz, jeśli chodzi o to, czy Amber Gold to była jedyna sprawa z tego obszaru, którym się zająłem. Nie, w tym piśmie do prokuratora Seremeta wymieniam dwie spółki – Finroyal, która była drugą co do wielkości. Tak samo mnie interesowała sprawa spółek, które działały na południu, np. były tam wpisane chyba kredyty chwilówki, takie inne rzeczy, tak, inne *cashless*, one też mnie interesowały, tak. Amber Gold, tak.

Dlatego rozmawiałem o tej spółce z panem ministrem Parafianowiczem (możecie państwo wierzyć czy nie, tak jak mówiłem też, tak, z innymi też, możecie podważać to, czy rozmawiałem z panią prezes UOKiK), dlatego, że ona była, jakby to powiedzieć, najbardziej widoczna…

Poseł Marek Suski (PiS):

Rozumiem, ale to…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale odpowiem.

Poseł Marek Suski (PiS):

…nie jest odpowiedź na pytanie.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Agresywna, agresywna, odpowiadam…

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie, to nie jest odpowiedź na pytanie.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Panie pośle, ale panie pośle, nikt…

Poseł Marek Suski (PiS):

Ja zadałem konkretne pytanie.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale odpowiadam.

Poseł Marek Suski (PiS):

Czy ktoś konkretnie…

Świadek Andrzej Jakubiak:
Nikt.

Poseł Marek Suski (PiS):
…pana natchnął.

Świadek Andrzej Jakubiak:
Ale odpowiedziałem na to pytanie.

Poseł Marek Suski (PiS):
Czy któryś z pracowników panu tę sprawę przedstawił? No, wszedł pan do tej instytucji, no, tysiące spraw i co? Przypadkiem na biurku pan wziął jedną teczkę i to była teczka Amber Gold? Czy to któryś z pracowników panu przedstawiając problemy, z jakimi się KNF spotyka, panu powiedział: tak, jest taka firma.

No, to niech pan odpowie…

Świadek Andrzej Jakubiak:
Ale odpowiadam.

Poseł Marek Suski (PiS):
Czy któryś z pracowników (to byłaby dla niego zasługa, że wskazał tę sprawę) – no, niech pan odpowie konkretnie.

Świadek Andrzej Jakubiak:
Ale nie przypisuję sobie wszystkiego, bo to już jest tak, bym powiedział, ten… przecież powiedziałem, tak, na samym początku, że poprosiłem o wykaz spraw, które są prowadzone, wykaz spraw administracyjnych i postępowań karnych.

To było, tych postępowań karnych w stosunku do podmiotu…

Poseł Marek Suski (PiS):
Czyli który z pracowników taki wykaz sporządził?

Świadek Andrzej Jakubiak:
Ale to robił, bym powiedział, tak, to robiły wszystkie jednostki, tak, wszystkie jednostki, ale zwłaszcza to robił Departament Postępowań, czyli pan dyrektor Pachucki, który Departament Postępowań później, jednym z członków kierownictwa tego departamentu został również pan dyrektor Olszak, którego państwo żeście tutaj niedawno wysłuchiwali.

Zresztą jednego i drugiego żeście wysłuchiwali.

Poseł Marek Suski (PiS):
No, dobrze, ale ja…

Świadek Andrzej Jakubiak:
Ja mogę powiedzieć tak.

Poseł Marek Suski (PiS):
Nie chodzi mi o to, żeby pan tutaj nam wskazywał, kogo my żeśmy wysłuchiwali. Ja panu zadałem pytanie, udzielił pan odpowiedzi…

Świadek Andrzej Jakubiak:
Ale ja odpowiedziałem.

Poseł Marek Suski (PiS):
…lista była sporządzona.

Świadek Andrzej Jakubiak:
To zrobił…

Poseł Marek Suski (PiS):
I to Departament Prawny, pan Pachucki.

Dziękuję bardzo.

Świadek Andrzej Jakubiak:
To zrobił Departament Postępowań, którego…

Poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję, nie mam więcej pytań.

Świadek Andrzej Jakubiak:

…pełniącym obowiązki był wtedy pan dyrektor Pachucki.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Zambaczyński.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Wysoka Komisjo, proszę świadka, po tych wielu godzinach dyskusji kilka pytań do świadka.

Zacząłbym może od tego, że w jednym z wywiadów 23 sierpnia 2012 r. w Poranku TOK FM mówił pan – i tutaj cytuję – „poszkodowani przez Amber Gold to nie biedni emeryci, tylko ludzi świadomi ryzyka".

Czy pan podtrzymuje to podejście do pokrzywdzonych w sprawie Amber Gold?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ja bym to, powiem w ten sposób.

Przeciętna wartość wierzytelności to jest pięćdziesiąt tysięcy złotych. Więc ja nie wiem, prawdopodobnie, tak, duża część, tak, jak patrzy się na doniesienia medialne i niektórych… to tam dominują, czy dużo jest osób, które mają, bym powiedział, stosunkowo wysokie wierzytelności w stosunku do Amber Gold.

Powtarzam też – wtedy, kiedy to mówiłem, to ja dysponowałem wiedzą, którą wynosiłem z owego badania Pentora, z którego wynikało, tak, że ci ludzie, którzy lokują w tym, oni są świadomi tego ryzyka, tak.

Jednym zdaniem, jak uważali ci klienci, tak…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Bo ja jestem…

Świadek Andrzej Jakubiak:

…wolę mniejszy zysk, ale pewny zwrot kapitału – 27%, akceptuję ryzyko w rozsądnych granicach – 54%…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ja rozumiem.

Świadek Andrzej Jakubiak:

…w sytuacji, gdy w bankach 36%. I akceptuję duże ryzyko, nawet jeżeli interesują mnie okazje rynkowe, gdzie w bankach to jest 4%, w SKOK-ach – 4%, a w tych firmach to jest 19% respondentów.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Proszę świadka, ja rozumiem, że te badania wskazują na pewną zbyt dużą dozę zaufania względem niepewnych instytucji na rynku finansowym, tylko przy okazji tego przesłuchania chcę świadka wyprowadzić z tego błędu, bo wśród osób pokrzywdzonych również widać po PESEL-ach, po nazwiskach, adresach i kwotach takich przeciętnych, zwykłych, szarych Kowalskich, którzy – po prostu – stracili czasem nieduże kwoty, ale istotne dla nich, tak, że to nie tylko…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale ja nie mówiłem, panie pośle, tak żeby była całkowita jasność… Że ja nie mówiłem w stosunku do wszystkich, tylko mówiłem, że znaczna część (czyli może nawet większość) to są ludzie, którzy sobie jakby kalkulowali to ryzyko. Już pomijam dyskusję na forach internetowych z tamtego okresu czasu.

Ja nie mówię, z pewnością jest tak, dlatego też pokazałem to, że poprzez łowienie, tak, bym powiedział, tymi logo zbieżnymi, pewnie to też się część dała ludzi nabrać takich, którzy tam nieśli te swoje, nie wiem… trzydzieści tysięcy złotych.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, to ma świadek tutaj badania, które wskazują, jak znikoma była skuteczność prowadzenia tej listy ostrzeżeń.

Jakie rozważaliście inne narzędzia w ramach informacji dla konsumentów, dla instytucji, narzędzia, które mogły rokować na skuteczność w przestrzeganiu, w lokowaniu pieniędzy w piramidy finansowe?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Panie pośle, odpowiem w ten sposób, tak.

W momencie, kiedy ja przyszedłem do Urzędu (to nie jest to wina mojego poprzednika, zostawmy to, to nie o to chodzi), budżet bym powiedział związany z… Budżet to było około 190 mln zł.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Budżet, na co?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Budżet w ogóle Komisji, tak, 190 mln zł. To proszę sobie wyobrazić, że Marcin P. w ciągu jednego roku wydawał 20 mln zł, czyli 1/10 mojego budżetu na samą reklamę, 65 mln zł wydał w pierwszej połowie 2012 r.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli mieliście za mały budżet, to jest ta odpowiedź.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale, to nie o to chodzi, to po to, żeby się przebić, tak.

Odpowiem panu i cytatem, jeśli państwo pozwolicie, bo miałem to… tego, i odpowiem.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Bardzo proszę.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Tylko muszę to znaleźć, bo teraz mi się wymieszało.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To może pan poszuka…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Już…ale już mam, panie… Już, już mam, tu jestem dosyć dobrze przygotowany.

4 kwietnia 2011 r. pan dyrektor Dajnowicz, to jest taki przykład, pan dyrektor Dajnowicz wysłał pismo do redakcji najważniejszych mediów, dotyczące zwracania przez media szczególnej uwagi na przekazy reklamowe, związane z oferowaniem lokowania środków finansowych, szczególnie, jeśli chodzi o osoby biedniejsze, starsze. I zaoferował… Komisja zaoferowała wtedy pomoc.

Odpowiedź: zero.

Zorganizowaliśmy konferencję prasową, tak. Zorganizowaliśmy konferencję prasową na temat tego badania, tak. Profesjonalnie zaprosiliśmy wszystkie media. Przyszła część z nich, tak.

I o wynikach i o tej konferencji, o tym, że była tam mowa o liście ostrzeżeń publicznych poinformował tylko jeden redaktor.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli wina mediów, tak?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie. Ja nie mówię czyja to wina, ale że… zaraz do tego dojdziemy, tak. Poinformował tylko o tym jeden redaktor, napisał w swojej „Gazecie Wyborczej" na stronach ekonomicznych mały artykuł i na swoim blogu. I żeby pokazać panu, z czym my się naprawdę borykaliśmy, to ja zacytuję tylko komentarz internauty, nie mój.

Pan Maciej napisał: „Jaki Finroyal zły"…inna firma z ostrzeżeń publicznych. A jego pracodawca, na głównej stronie portalu Gazeta.pl, wrzucił ogromną reklamę Finroyal, która zachęca do założenia lokaty na 12%, tak, bezczelnie nazywa to lokatą jubileuszową.

„Gdzie tu sens, gdzie logika, panie Maćku. Wiem, że nie ma pan na to wpływu, ale nie ma co się dziwić, że tego typu instytucje są popularne".

Ja chciałem tylko powiedzieć, że w sytuacji, w której we wszystkich mediach elektronicznych, wszystkich mediach od lewa do prawa, od – bym powiedział – publicznych do prywatnych, lecą reklamy, to wie pan, panie pośle, wydaje mi się, że możliwość oddziaływania takiej instytucji, tak, jest ograniczona. I żebyśmy sobie z tego zdali sprawę.

Tak naprawdę uprawnienie Komisja uzyskała (do współpracy z mediami publicznymi) w 2015 r.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Jako pokłosie Amber Gold, tak?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Jako pokłosie Amber Gold, tak.

Ja uzyskałem prawo do oczekiwania, że prezes publicznego radia i publicznej telewizji nieodpłatnie, albo może trzynastym, podpisze ze mną stosowne porozumienie. I takie reklamy nasze się ukazują, tak. My pokazujemy ludziom różne problemy, z którymi się stykają na rynku.

I powtarzam też, jak zobaczyłem, że po tym, tej konferencji, no uważałem, że to już jest jakiś sygnał, no już mocny sygnał, przewodniczący, wiceprzewodniczący wychodzą, opowiadają, ostrzegają, odsyłają do owej listy ostrzeżeń publicznych – i nic, tak.

Wie pan, kiedy skończyły… wie pan, kiedy skończyły się reklamy?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dobrze, proszę powiedzieć, jaki był wpływ ryzyka procesowego…

Proszę skończyć zdanie.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Były, panie pośle, takie periodyki, które reklamowały tę firmę 19 sierpnia.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja panu powiem więcej, był taki…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, wcześniej wykupione kampanie reklamowe, ale – nie o tym rozmawiamy.

Świadek Andrzej Jakubiak:

I dlatego ja starałem się znaleźć kogoś, tak, takiego do współpracy, kto jest mocniejszy, potężniejszy ekonomicznie ode mnie. I jak mówię o tej współpracy, to mówię w tym kontekście, że zaczyna się ta współpraca od tego, że będziemy wspólnie z NBP i urzędem ochrony konkurencji prowadzić akcję nakierowaną na tego typu m.in. przypadki – a to nie były jedyne.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Proszę świadka, ale to nie tutaj budżet na kampanie informacyjne, reklamowe, czy zamieszczanie ogłoszeń w prasie, miał decydować o skuteczności aparatu państwowego, tylko działalność wszystkich instytucji po kolei.

Może do tego przejdźmy, bo widać, że jednak były jakieś zapowiedzi pewnej aktywności, a właściwie działania z waszej strony np. w odpowiedzi na pismo z dnia 17 sierpnia 2012 r. Prokuratury Okręgowej w Gdańsku, w którym to prosi ona KNF o nadesłanie wszelkiej dokumentacji z działań w sprawie Amber Gold kilkanaście stron odpowiedzi piszecie państwo o działaniach komitetu brazylijskiego a nawet przesyłacie prokuraturze polskie tłumaczenie dokumentów Brazylijskiego Komitetu do spraw Nadzoru Bankowego.

No, i czy miał pan wtedy taką myśl, że prokuratora cokolwiek z tego zrozumie, jeżeli nie potrafi nawet zająć się oszustwami Marcina P.?

No, chyba chodziło tu o pewną ironię, mając na uwadze, że tak przecież co chwila dosyłaliście prokuraturze nowe materiały i właściwie to można wnioskować, że KNF

lepiej nadzorował kierunkową pracę prokuratury w Gdańsku niż Prokuratura Generalna, która sprawą się nie interesowała.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ja nie chciałbym komentować tego pisma i tych odniesień, bym powiedział, do tego nadzoru brazylijskiego. Ale, jak pan tam poseł zauważył, tam na tych kilkunastu stronach jednak tej informacji merytorycznej udzielamy, chociaż, powiedzmy sobie szczerze, o zakresie korespondencji naszej z Prokuraturą Rejonową Gdańsk-Wrzeszcz Prokuratura Okręgowa w Gdańsku powinna wiedzieć, bo przecież w aktach sprawy była ta cała korespondencja.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No i właśnie np. w wywiadzie z 23 sierpnia 2012 r. powiedział pan, że odpowiednie przepisy (mowa tutaj o art. 171 prawa bankowego) są proste jak konstrukcja cepa a winę za aferę odpowiada prokuratura, która – cytuję: „uwalała sprawy".

Zwrócił pan uwagę na to, że prokuratorzy na Śląsku przychylali się do spojrzenia KNF, w Warszawie bywało to różnie a na Wybrzeżu – umarzali.

Czy uważa pan (w świetle, no, również i poprzednich przesłuchań, z którymi się pan zapoznawał), że zachowanie prokuratury na Pomorzu wynikało z nieprzygotowania pracowników, czy istniał tam jakiś układ?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Znaczy się, ja myślę, że to wynikało z takiej (to też pewnie nikogo nie zadowoli ta odpowiedź, bo ona jest taka zbyt prozaiczna), ale to wynikało z takiej trochę, przepraszam, że to powiem, ale takiej trochę polskiej bylejakości, trochę lekceważenia, no.

Wie pan, panie pośle, ja myślę…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli bylejakość, lekceważenie, nie – układ, tak?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ja myślę, że tak.

No, gdyby pani prokurator… ja nie wiem, art. 171 – moim zdaniem – jest stosunkowo nieskomplikowany, chociaż – z drugiej strony – jest to przestępstwo formalne, czyli bezskutkowe, tam nie ma pokrzywdzonego. A pamiętajmy, tak, to były prokuratury rejonowe. Przecież wiemy, czym się prokuratury rejonowe zajmują, to nie jest przestępczość zorganizowana, to są jakieś, tak, bójki, rozboje, tak, włamy, drobne jakieś kradzieże, ale to nie jest tego typu.

I to też zależy od prokuratora, na jakiego trafia. Akurat te postępowania, czy we Wrocławiu, czy (jeśli ja dobrze pamiętam) gdzieś na Śląsku, to miały to szczęście, że trafiły na dobrych prokuratorów, czyli… którzy się nie bali, tak, albo szli do przodu i nie oglądali się, bym powiedział, jakoś te…

Natomiast, ja powiem w ten sposób, jeśli chodzi o prokuraturę, czy w ogóle apelację gdańską, no, to trochę mnie to jakby osłabiało. I dlatego ja postanowiłem, że napiszę do prokuratora generalnego, no, po to, żeby zwrócić jemu na to uwagę. I jeżeli ja otrzymuję odpowiedź, że będziemy to robić, tak, i że będziemy to postępowanie nadzorować…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dobrze, dobrze, proszę świadka, więc proste pytanie: czy w czasie pracy w KNF obserwował świadek nietypowe interakcje z prokuraturą gdańską wskazującą na jakiś układ, czy nie?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Rozumiem.

Proszę powiedzieć, czy – w związku z tym, że mieliście od 2009 r. porozumienie podpisane chyba jeszcze w 2008 r. z ABW – no, nie przesyłaliście odpowiedniej liczby

informacji na temat Amber Gold do ABW… z czego to wynikało? Bo wielokrotnie ABW otrzymywało informację o wątpliwościach KNF w sprawie SKOK-ów, a późno i mało informacji odnośnie do Amber Gold…

Czy pan o tym rozmawiał ze swoimi podwładnymi?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Generalnie rzecz biorąc, stanowisko w Urzędzie (ale to było również moje, ja się tego nie wypieram), że kontakty z ABW mogą, znaczy się – mają sens wtedy, kiedy nie jest wszczęte postępowanie karne. Jak jest wszczęte postępowanie karne to ABW ma automatycznie ograniczone możliwości, bo jest zawsze prowadzone przez prokuraturę.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli zakładaliście, że prokuratura będzie zlecać te czynności, prowadzić to?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale ja zakładałem dokładnie wszystko i mogę powiedzieć tak: ja miałem podstawy przypuszczać. Moje dążenie, tego pisma, bym powiedział, z 24 listopada, było… znaczy się intencją ich było to, żeby przenieść to postępowanie wyżej, tak.

Bo, jeżeliby się przeniosło to do prokuratury okręgowej, no, to wówczas wtedy wiadomo, że to już jest, komenda wojewódzka wchodzi, bym powiedział, jako ten organ prowadzący a nie komendy…

Nie wiem, to była komenda miejska czy nawet jeszcze niżej, tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Miejska.

Świadek Andrzej Jakubiak:

No, więc intencja była taka: przenieść to wyżej, wtedy będzie możliwość, tak, zainteresować prokuraturę nadrzędną po to, żeby było…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli skupialiście się na tych kontaktach z prokuraturą jako główny kierunek?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Oczywiście, że tak, bo postępowanie było prowadzone, no, musiałoby i tak z powrotem przyjść do prokuratury.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy były jakiekolwiek spotkania, rozmowy bądź informacje przekazywane np. Komendantowi Głównemu Policji w sprawie Amber Gold?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie było takiej potrzeby, bo prokurator prowadził to postępowanie. Gdyby to było może jeszcze dochodzenie prowadzone przez policję, no, to wtedy ma to sens. Natomiast jak dochodzenie prowadzi prokurator, to on sobie tylko dobiera organy, w tym policję, do wykonywania czynności. I było, bym powiedział, tak powtarzam, to jest określona sytuacja, która jest określona przez przepisy prawa.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dobrze.

Czy wie pan, że po ostatnich przesłuchaniach przez sejmową Komisją Śledczą dwóch pana byłych zastępców, pan Kwaśniak i Gajek, zostali przez premier Szydło odwołani? I czy ma to związek ze sprawą Amber Gold?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Wiem, że zostali odwołani.

Ja nie będę na ten temat spekulował, ale wydaje mi się, że nie ma to żadnego związku ze sprawą Amber Gold.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A, proszę przybliżyć okoliczności pracy w Komisji, kiedy miało miejsce pobicie pana wiceprzewodniczącego Kwaśniaka, który interesował się SKOK Wołomin. Czy w wypadku

Amber Gold również miał pan do czynienia z jakąkolwiek formą presji na urzędników, oczywiście pominąwszy te procesy, które były wam wytaczane?

Świadek Andrzej Jakubiak:
Nie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Nie było nic?

Świadek Andrzej Jakubiak:
Nie, znaczy ja tego nie zaobserwowałem ani nikt mi na to uwagi nie zwracał, tak.

Później, po tym, jak żeśmy zaczęli nadzorować inne podmioty – tak, to było bardzo często, skutkiem czego ja musiałem korzystać z ochrony policyjnej i BOR-u.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
W październiku 2013 r. brał pan udział w przygotowaniu odpowiedzi na interpelację ówczesnego posła PiS Marka Kuchcińskiego w sprawie Amber Gold. Z udzielonej zbiorczej odpowiedzi przez Ministra Finansów wynikało, że generalnie żadna instytucja państwowa nie ponosi namacalnej odpowiedzialności za sprawę Amber Gold.

Czy zgadza się pan dzisiaj z tą opinią?

Świadek Andrzej Jakubiak:
Ale, panie pośle, ja prosiłbym, żebym ja mógł wypowiadać się na temat mojej instytucji, to jest po pierwsze. Mogę odpowiedzieć, też chcę powie… też chcę powie…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Uczestniczył pan w przygotowaniu tej odpowiedzi czy nie?

Świadek Andrzej Jakubiak:
Możliwe, ale w swoim, bym powiedział, zakresie kompetencji.

Ja mogę powiedzieć jedną rzecz, żeby już tę sprawę ostatecznie zamknąć.

Gdyby ta sprawa została zamknięta w 2010 r. albo wtedy, kiedy doszło do zawieszenia, zamiast do zawieszenia – postawienia zarzutów, czyli w pierwszej połowie 2011 r., nigdy by tego problemu nie było.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Dobrze, to już świadek mówił.

Świadek Andrzej Jakubiak:
Nigdy by nie pojawił się OLT, nigdy by się nie pojawiło trzy tysiące różnych innych rzeczy.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Tak by było, gdyby było, ale – niestety – się nie wydarzyło, natomiast…

Świadek Andrzej Jakubiak:
Ale to ja tylko mówię, ale za to, za to, jak mnie się pan pyta, kto odpowiada, to ja mogę odpowiedzieć: prokurator, który tak a nie inaczej prowadził postępowanie. I prokurator i jego przełożeni z prokuratury rejonowej, śmiem twierdzić, tak, no i być może prokurator nadzorujący z okręgu.

To żeście państwo już sami ustalili.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Reszta, reszta instytucji, jeżeli chodzi o współpracę KNF jest wzorowa?...

Świadek Andrzej Jakubiak:
Nie, ja nie chcę się wypowiadać.

Odpowiadam, że gdyby doszło do postawienia zarzutów, tak jak to miało miejsce na Śląsku, na wstępnym etapie działania tej firmy, to nie byłoby tego problemu, to by był taki problem jak z tymi firmami, które właśnie tam działały na Śląsku albo we Wrocławiu.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
W sierpniu 2012 r. zastępca szefa CBA Maciej Klepacz informuje pana o kolejnych aspektach sprawy Amber Gold, przesyłając ośmiostronicową analizę.

Jak wykorzystaliście informacje z CBA i czy przesłaliście ją również prokuraturze?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale to już wtedy nie było, to już było jakby po wszystkim, tak, bo ja rozumiem, że to już prowadziła prokuratura okręgowa pod… i ABW wykonywała czynności na zlecenie prokuratury okręgowej…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No po wszystkim dalej nie jest, proszę świadka, no.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie, nie, ale nie o to chodzi, to już było po wszystkim w sensie zamknięcia, tak, czyli to jest po 13. …. Tak, dobrze pamiętam? Po 13 sierpnia i po 16 sierpnia, tak. Więc to jest analiza, która była ciekawym materiałem poglądowym, ale ona operacyjnie do zamknięcia sprawy Amber Gold nic nie mogła wnosić, bo ona już została w sensie zaprzestania działalności zamknięta, tak. Teraz to już była sprawa dla… tylko i wyłącznie, dla organów prokuratury.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No i właśnie te organy prokuratury tutaj skutecznie nie zadziałały. Ale jest kwestia pewnych uprawnień śledczych, które oczywiście mogłyby usprawnić funkcjonowanie KNF i tutaj na 20. posiedzeniu Sejmu 29-30 sierpnia 2012 r., dotyczącym właśnie działań instytucji państwowych w sprawie Amber Gold, otrzymaliście państwo tam mnóstwo pytań.

W odpowiedzi do ministra spraw wewnętrznych Jacka Cichockiego wiceprzewodniczący Kwaśniak m.in. pisał, że nie macie narzędzi prawnych do skutecznego zajmowania się takimi piramidami jak Amber Gold.

Czy zabiegał pan o takie uprawnienia śledcze właśnie w sprawach bankowych i giełdowych? Jeżeli tak, to w jaki sposób?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Na przykład, spotkania z premierem…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Odpowiem, panie, panie pośle.

No, jeżeli pan popatrzy na… jest taki materiał, taka grupa robocza została powołana przez KSF i tam jest taki obszerny materiał z wnioskami, tak. To tam większość tych wniosków dotyczy Komisji i nadania jej odpowiednich uprawnień, tak.

I mogę powiedzieć, że w wyniku tych propozycji, które były naszymi propozycjami, czyli Komisji Nadzoru Finansowego, tak, w 2014 r., o ile dobrze pamiętam, została zmieniona ustawa o nadzorze nad rynkiem finansowym i został dodany cały nowy rozdział dotyczący właśnie uprawnień Komisji w tym zakresie. My dzisiaj możemy żądać złożenia wyjaśnień, wejść do, bym powiedział, do siedziby takiej firmy etc. Przedtem nie mieliśmy.

Ja pragnę podkreślić, że w 2009 r. ci ludzie, którzy podejmowali decyzje i później też, tak, my naprawdę nie mieliśmy żadnych, ale to żadnych… Czyli nasze kompetencje były tak słabe jak piasek, tak, my żeśmy stali po prostu na piasku, który jeszcze się, bym powiedział, w każdym momencie mógł się usunąć.

No, jeżeli mówimy tylko tyle, że podstawą był art. 2 ustawy o nadzorze, no to spójrzcie państwo, co tam jest napisane, tam słowa nie ma o takich instytucjach.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dobrze…

Świadek Andrzej Jakubiak:

My żeśmy do tego, żeby mogli… podstawę do tego, żeby prowadzić listę ostrzeżeń publicznych uzyskaliśmy w 2013 r.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, *post factum*, to komisja wie.

Proszę świadka, proszę powiedzieć, czy świadek podtrzymuje te słowa, bo właściwie to będzie precedens, jeżeli chodzi o zeznania świadków w tej komisji, że mimo tego fenomenu Amber Gold, Marcin P. i jego żona działali wyłącznie z własnej inicjatywy?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Znaczy się, ja nie mam podstawy, nie mam podstawy, żeby inaczej twierdzić. Ja sam mogę powiedzieć w ten sposób: najprostsze rozwiązania są, bym powiedział, najbardziej oczywiste.

Mogę coś powiedzieć jeszcze tak na boku, tak. Z czego to ja tak sobie też myślę. Wiecie państwo, prawzorem Amber Gold jest coś, co się nazywa „Ponzi scheme", to jest taka, bym powiedział, już wiem, no, już będę mówił…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Bardzo przepraszam, ale mamy pana prezesa Belkę…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dobrze, dwa zdania, świadek dokończy odpowiedź na moje pytanie.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ja tylko odpowiem, tak.

„Ponzi scheme" to jest od nazwiska Ponziego, który wylądował przed I wojną światową z Włoch w Stanach, mając dwa i pół dolara w kieszeni.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale proszę do Amber, proszę świadka.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Tak.

No i założył, bym powiedział, taką instytucję. I od tego to jest pramatka, bym powiedział, wszystkich piramid finansowych.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

OK, no dobrze, znamy już pramatkę, tylko pytanie, kto jest praojcem Amber Gold?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Znaczy, ja… Według mojej najlepszej wiedzy – no, oczywiście nie mam takiej wiedzy, jaką mają prokuratorzy, ale – tak mi się wydaje – jedynym źródłem… kanałem, gdzie tam te pieniądze mogły wyjść… To mogło być poprzez kanał lotniczy, ale tam, biorąc uwagę, że latali wszyscy, znaczy, nikt nie latał, a trzeba było za to płacić, to być może on wydał dwieście dziewięćdziesiąt złotych na opłaty lotniskowe, paliwo i, bym powiedział, leasing samolotów.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dobrze, dobrze, proszę już to zostawić.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dziękuję bardzo.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie, ale on zgromadził je dlatego, że był niezwykle efektywny.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo uprzejmie.

Pan poseł Pięta i pan poseł Brejza.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Panie przewodniczący, ja chciałbym jeszcze wrócić do pańskiego spotkania z panem ministrem Parafianowiczem.

Zawiadomienie prokuratora generalnego to był pański pomysł, tak pan powiedział.

Chciałem zapytać, czy spotkanie z panem ministrem Parafianowiczem to też był pański pomysł?

Świadek Andrzej Jakubiak:
Tak.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):
A proszę powiedzieć, jak długo trwało to spotkanie.

Świadek Andrzej Jakubiak:
Nie potrafię powiedzieć, panie pośle. Ja mam tutaj, że następne spotkanie mam za godzinę. Mogło trwać, bym powiedział, pół godziny, czterdzieści minut. Nie wiem, nie potrafię powiedzieć. Naprawdę, nie potrafię powiedzieć.

Do godziny, bo następne mam zapisane w kalendarzu, że jest za godzinę.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):
Rozumiem.

A pamiętam pan, był pan usatysfakcjonowany tym spotkaniem? Bo rozumiem, że pan minister powiedział, że „zajmiemy się tym", że będzie się tym interesował, tak?

Świadek Andrzej Jakubiak:
No, tak zrozumiałem z tej pierwszej rozmowy.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):
Z tej pierwszej rozmowy?

Świadek Andrzej Jakubiak:
Tak.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):
I sporządził pan sobie jakąś notatkę, jakieś uwagi po tej rozmowie?

Świadek Andrzej Jakubiak:
Nie, panie pośle, nie sporządzałem z takich, bym powiedział, spotkań notatek. Sam dla siebie nie sporządzałem.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):
Rozumiem.

Mija listopad, mija grudzień – i 29 grudnia pan minister Parafianowicz dzwoni do pana, rozumiem…

Świadek Andrzej Jakubiak:
Nie, spotkaliśmy się drugi raz.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):
Drugi raz spotkaliście się?

Świadek Andrzej Jakubiak:
Tak, 29 grudnia. Też mam to zanotowane.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):
Rozumiem.

I otrzymuje pan informację, że Marcin P. zgodził się zapłacić dwanaście milionów?

Świadek Andrzej Jakubiak:
Nie, panie pośle, wtedy pan minister Parafianowicz powiedział mi, że po Nowym Roku wchodzi urząd kontroli skarbowej.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):
Wchodzi?

Świadek Andrzej Jakubiak:
Wchodzi, tak mi powiedział.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):
Rozumiem, rozumiem.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ja mogę powiedzieć z mojego punktu widzenia, panie pośle, że to dobrze, że wchodzi, tak. No, wreszcie ktoś się zainteresował z tamtej strony, coś się dzieje.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Dobrze.

Minęły dwa miesiące, coś się dzieje, ktoś się zainteresował… jesteśmy na takim etapie.

Świadek Andrzej Jakubiak:

No, jesteśmy.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

I teraz, jak słyszę, następną informację otrzymuje pan 23 kwietnia?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie, jeszcze nie powiedziałem o tym, że – według mojej najlepszej wiedzy – gdzieś w połowie lutego pan minister do mnie zadzwonił i powiedział, że on się zgodził zapłacić, no i utkwiło mi te dwanaście milionów złotych, tak. Nie powiedział mi, bo ja się nawet nie dopytywałem, z czego, z jakiego tytułu – czy to chodzi o rozliczenie VAT-u, czy podatku dochodowego, nie pytałem.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem.

Świadek Andrzej Jakubiak:

I później to pismo jest z 23 kwietnia 2012 r., w którym naczelnik Pomorskiego Urzędu Skarbowego informuje, że wszczął 17 listopada… Przepraszam…

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Lutego.

Świadek Andrzej Jakubiak:

…że 17 lutego zostało wszczęte postępowanie, to stąd moja wiedza.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem.

I pyta w tym piśmie pan naczelnik, czy przeprowadziliście wy, jako Komisja Nadzoru Finansowego, tę kontrolę.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Tak, pan naczelnik mnie pytał, jakie podstawy (pytał nie mnie – Urząd, Komisję Nadzoru), co było podstawą wpisania na listę ostrzeżeń i jakie materiały my żeśmy… czy byliśmy tam z kontrolą i czy możemy je ewentualnie, jeżeli byliśmy, im przekazać.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem, czyli mamy pół roku i pan dopiero otrzymuje od urzędu skarbowego początkowe pytania?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale, żeby była całkowita jasność, panie pośle – tak, ono było jakoś, bym powiedział (być może można tak uznać, jak się ma więcej wiedzy) – początkowe, ale ja tego nie wiem, bo być może oni w tym czasie, pomiędzy 17 a 23 lutego, coś robili. To państwo możecie…

Ja, niestety, wglądu w to, co robił Pomorski Urząd Skarbowy, nie miałem i nie wiem, czy i kto miał.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Panie przewodniczący, tylko mamy taką sytuację – pan pisze list do pana prokuratora Seremeta, bo postępowanie buksuje. Spotyka się pan z panem ministrem Parafianowiczem, bo uważa pan, że jest to w tych okolicznościach działanie właściwe. Ale realizacja tego pańskiego pomysłu, z którego pan jest dumny, nie prowadzi do żadnych skutków.

Nie wykorzystuje pan wszystkich możliwości. Ma pan okazję rozmawiać z premierem – ani słowa pan nie powiedział. Ma pan porozumienie z ABW – nie informuje pan ABW.

Na posiedzeniu Komisji Nadzoru Finansowego dopiero, jeśli dobrze sobie zanotowałem, 2 lipca informuje pan Komisję o sprawie Amber Gold.

Więc, panie przewodniczący, słuchając pańskich odpowiedzi, słyszę, że a to winni są niedoinformowani, pazerni klienci…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie, ja tego nie powiedziałem, panie pośle, i pan to wie dobrze.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Sens był taki.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie, nie był taki, nie.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

…albo dziennikarze nie piszą, jak należy…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale ja tylko piszę, że nie mieliśmy…

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

…nieprofesjonalnie informują.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie, nie, no. Ja napisałem i powiedziałem tylko tyle, że nie można się było przebić przez tę reklamę poprzez takie, bym powiedział, działania, jakie ja mogłem zrobić. Nie można się było przebić.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ale tego, co pan mógł zrobić, też pan do końca nie zrobił.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale odpowiadam, co to znaczy, do końca. Jeżeli spotykam się…

Państwo, ja nie wiem, no, uważacie, że ja mogłem tak na, bym powiedział, na telefon.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale,oczywiście, że nie mogłem.

Poseł Joanna Kopcińska ((PiS):

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Świadek Andrzej Jakubiak:

Proszę?

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale to ja przyjmuję, ja to przecież, pani poseł, ja nie dyskutuję. Jak pani mówi, że mogłem, mogłem tę Concordię ukarać, ja z panią nie dyskutuję – być może, tak. Nikt mi o tym nie powiedział. Po prostu – nie, tak. Ale…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Świadek Andrzej Jakubiak:

Proszę pani, powiedziałem: nie wychwyciłem tego. Te osoby, które kierowały to do Departamentu Prawnego, zawsze miały prawo przyjścia ze skargą, jeśli coś wiedziały, tak.

Ja nie przerzucam odpowiedzialności na kogokolwiek, ja ponoszę odpowiedzialność za funkcjonowanie całej instytucji – i to jest oczywiste, i nie podlega żadnej dyskusji, tak.

Ale mówię, że państwo się mnie pytacie, więc ja państwu odpowiadam: nie wiedziałem, bo mogę powiedzieć – nikt mi też na to szczególnej uwagi nie zwrócił.

Jeżeli pani przewodnicząca pyta się mnie *à propos* tego, czy w stosunku do banków z uwagi na nieidentyfikowanie transakcji podejrzanych, to, czy wyciągnięte zostały…

Powiem, mówię: nie wiem, bo naprawdę nie wiem, tak. To wymagałoby, żebym ja sięgnął i odtworzył sobie. Nie mam takiego, bym powiedział, aparatu. Po prostu, tego nie mogę zrobić. Mogę przyjąć to, jak mówię, że nie wiem, to i tak jest to mnie obciążające, bo nie wiem, tak. Ale, nie wiem.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Panie przewodniczący, jesteśmy panu wdzięczni za odpowiedzi.

Nie mówimy, że…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Przepraszam, przepraszam cię, Staszku.

Czy wydał pan polecenie przeprowadzenia takiej kontroli?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Znaczy się, to też, pani przewodnicząca, powiedziałem, że kwestie związane z przestrzeganiem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy wydał pan polecenie skontrolowania banków pod kątem…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie, nie wydałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…tego, o czym pan teraz powiedział.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie, nie, tego pani nie potrafię powiedzieć.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pan nie wie, czy pan nie wydał?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie wiem, proszę pani, dlatego, że…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a czy jeżeli pan by wydał to byłby ślad w dokumentach jakikolwiek, że pan takie polecenie wydał?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Mogę powiedzieć tak. To była kwestia na, bym powiedział… Gdyby takie polecenie generalnie zostało wydane, tak, *erga omnes*, w stosunku do wszystkich, tak, to by było…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie do wszystkich – w stosunku do banków, co do których istniało…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale odpowiadam – *erga omnes*, w stosunku do wszystkich…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…podejrzenie wobec podmiotów Amber Gold.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Wszystkich, tak. To jeżeli byłoby to polecenie pisemne, to by było…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale czy…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Jeżeli by to było, tak, wpisywane przez mojego zastępcę, tak. Takiego, a… Powiem inaczej, to już powiem tak wprost: takiego bezpośredniego polecenia mojego, tak, ja sobie nie przypominam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A dlaczego?

Świadek Andrzej Jakubiak:

No, bo sobie nie przypominam.

Być może go nie było. Być może ustaliliśmy to w ten sposób, że to będzie przy okazji kolejnych inspekcji – kwestie z tym związane. Nie wiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę pana, tylko rzecz jest w tym…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale, pani przewodnicząca, po prostu odpowiadam: nie wiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…rzecz jest w tym, że pan był tym szefem jeszcze – 2012 r., 2013 r., 2014 r., 2015 r. Dobrze liczę? I – 2016 r. pan odszedł. W związku z powyższym pytam pana, czy – jeżeli nie zrobił pan tego jako zadanie specjalne po wybuchu afery i nie uznawał pan, że powinien pan tę aferę rozliczyć, czy wpisał pan to w jakby plan kontroli na kolejne lata?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Myślę, że jako… w ramach kwestii związanych z badaniem przeciwdziałania, pewnie ta okoliczność też mogła się znaleźć.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A czy jest możliwe, żeby nie było śladu w dokumentach na ten temat?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie wiem… znaczy się, nie jest to raczej możliwe, żeby nie było śladu w dokumentach.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Panie pośle, proszę.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Panie przewodniczący, po pół roku okazuje się, że Ministerstwo Finansów dopiero uruchamia kontrolę. Pan spotyka się 20 czerwca z panem prokuratorem Seremetem i tam się pan dowiaduje od pana prokuratora, że pan Seremet musi się dopiero zastanowić nad sprawą.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Nie? Bo tak pan powiedział…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Pan… nie, nie, nie. Nie, nie, nie… co innego. Pan prokurator Seremet powiedział, że musi się zastanowić, w jaki sposób można tę sprawę zabrać z rejonu i przenieść ją wyżej. O tym była rozmowa. Tak, to była tego typu rozmowa.

O tym, czy ja mówiłem, że miałem wrażenie, że panowie nie… to dopiero później, tak, bo ja byłem zaskoczony tym, że, troszeczkę, tak, że panowie… zresztą bardzo, bym powiedział, tak… Ale jakby było takie zdziwienie, którego ja nie potrafiłem wtedy, w tamtym momencie rozszyfrować, tak. Do tego potrzebna była ta wiedza potem.

Ale powtarzam: 21. …, dzień potem – nie wiem, może to jest jakiś przypadek – sprawę sam prokurator rejonowy, Gdańsk-Wrzeszcz, zwrócił się o przejęcie do prokuratury okręgowej. Więc ja mogę powiedzieć, z mojego punktu widzenia efektywność…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…a z dokumentów wynika co innego.

A więc proszę, jakby pan poseł zechciał przejść do dalszego…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale ja mogę odpowiedzieć…

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Ja już będę kończył.

Świadek Andrzej Jakubiak:

…dokumentem jest też…

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Panie przewodniczący, jeszcze chciałem pana zapytać o jedną drobną kwestię.

Przytoczył pan komentarz internauty – jakiej gazety? Z gazety, która reklamowała…

Świadek Andrzej Jakubiak:

To jest, to jest, panie…

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

…Finroyal, tak?

Świadek Andrzej Jakubiak:

To jest komentarz, to jest komentarz pod… na blogu pana Macieja Samcika, na którym wtedy opisał taki… zamieścił bardzo obszerny… „Too cool to fall…" (albo wielkie oczy przewodniczącego Jakubiaka), tak. I ludzie… Tam bardzo tak wnikliwie opisał, co było. I to jest jeden z komentarzy zamieszczonych na tym blogu, tak. On do dzisiaj istnieje, więc myślę, że… Ja tu niczego nie…

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Prawda była taka, no, po prostu…

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Ja na razie dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan poseł Brejza, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Dziękuj bardzo, pani przewodnicząca.

Proszę świadka, panie przewodniczący, czy przewodniczący Kluza poinformował pana (kiedy został pan powołany przez pan Tuska, pana premiera Tuska) o sprawie Amber Gold osobiście, zwracając panu uwagę na te sprawy?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Pana przyjście do KNF (powołany człowiek przez Tuska) jest bardzo ważnym wydarzeniem. Oczywiście nie przez naszą Komisję, ale formułowane są różnego rodzaju teorie spiskowe o specjalnym parasolu ochronnym roztoczonym przez premiera Donalda Tuska.

Proszę mi powiedzieć, czy tego typu teorie, skrajnie spiskowe, można podtrzymać w świetle tego, że pan zjawia się w KNF i jedną z pierwszych pana decyzji jest próba poinformowania prokuratora generalnego, powołanego przez Lecha Kaczyńskiego, o sprawie Amber Gold.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Tak jak już to mówiłem, nikt na mnie w tym okresie żadnego wpływu nie wywierał, nikt niczego ode mnie specjalnego nie oczekiwał. To raczej ja wszystkich… Starałem się (czy

Urząd starał się) jakoś tam poszturchiwać, tak, żeby w tej sprawie robili to, co do nich należy. Jeżeli państwo…

Znaczy się, dlatego też spotkałem się z generalnym inspektorem kontroli skarbowej, dlatego też wysłałem to pismo do prokuratora, później pozostawałem w stałej korespondencji z prokuraturą rejonową Wrzeszcz, pisaliśmy do sądu rejestrowego, potem poszedłem na spotkanie do prezesa, do prokuratora Seremeta, po czym była ta sprawa na komisji, na Radzie Polityki Pieniężnej.

No, mój Boże, no…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ale to już jest finisz, to jest lipiec. Rada Polityki Pieniężnej…

Świadek Andrzej Jakubiak:

…ja już nie wiem, co jeszcze mógłbym…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Komisja to jest finisz, to jest lipiec…

Świadek Andrzej Jakubiak:

…zrobić, tak, no…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale ja wszystko to, proszę… ja wszystko to, co mogłem zrobić, to wydaje mi się… Nie to, że pozostaję w samozadowoleniu, tak, ale ja… Wydaje mi się, że zrobił urząd i ja osobiście wszystko, co mogliśmy, tak.

Jak można jeszcze inaczej ludzi ostrzec, jak pisząc niemalże wprost: *Nie lokujcie swoich pieniędzy tam, gdzie są firmy bez licencji. A gdzie są firmy z licencją? Patrzcie na naszą stronę. Gdzie są firmy bez licencji – patrzcie też na naszą stronę, bo one mogą twoich środków nie zwrócić.*

No, to ja przepraszam, no, ja to rozumiem, tak.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

No, chyba pan nie rozumie…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Rozumiem, że mogłem… ja nie wiem, czegóż można jeszcze oczekiwać ode mnie...

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Oczekuje pan wiedzy od szarego obywatela a miał pan…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie, ja nie oczekuję...

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Pani poseł, ja dokończę swoje pytania, ewentualnie pani w drugiej turze zada…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ja nie oczekuję, czy ja mogę… ale to jest polemika.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Panie przewodniczący, niech pan odpowie...

Dobrze, już skończył pan odpowiedź na to pytanie?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie, nigdy nikt na mnie nie naciskał w sprawie Amber Gold, ani nic ode mnie nie oczekiwał.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Panie przewodniczący, mamy pewną nieścisłość po tych przesłuchaniach, powiem panu zupełnie szczerze.

Pan twierdzi, że to pan zainicjował pismo, wystąpienie do prokuratora generalnego. Pan Olszak twierdzi, że to pan polecił sporządzenie tego pisma. Pan Pachucki stwierdził, że najprawdopodobniej to pan polecił sporządzenie tego pisma.

I przesłuchujemy pana przewodniczącego Kluzę, który twierdzi, że pisanie tego pisma *rozpoczęliśmy jeszcze w moim okresie*.

Proszę powiedzieć, kto mówi prawdę przed komisją? Czy panu cokolwiek wiadomo, żeby pan przewodniczący Kluza wydał polecenie sporządzenia tego pisma do prokuratora generalnego?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ja mogę powiedzieć jedną rzecz, tak – dla mnie jest to niezwykle trudna sytuacja, dlatego, że ja nigdy nie staram się sobie przypisywać zasług innych. Jeżeli coś jest zasługą pracowników to jest to zasługą pracowników, jeżeli coś jest zasługą mojego zastępcy to jest zasługą mojego zastępcy, jeżeli coś jest zasługą moją, no, to jest moją zasługą.

Natomiast, no, ja mogę to z całą odpowiedzialnością powiedzieć, jak przyszedłem do Urzędu to poprosiłem Departament Prawny o to, żeby przygotowano pismo, no, bo dostałem tę notatkę, z której wynikało, że od maja sprawa leży i nie wiadomo, ile ona będzie leżeć.

Ktoś mi jeszcze, nie pamiętam, z pracowników, może nie, powiedział taką historię, że policja przyszła, żeby zająć dokumentację finansową Amber Gold, tak, a Marcin P. powiedział im, że jemu się właśnie komputer zepsuł i on nie może im drukować, więc ja nie wiem, czy to jest prawda, czy to nieprawda. Jeżeli tak było, no to proszę mi wierzyć, to jest…

No, ja uważałem, że to nie może tak ta sprawa leżeć, tak. A nie może leżeć, dlatego że niezależnie, czy ona jest duża…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ale to jest proste pytanie pan wydał takie polecenie, czy…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Wydałem, to było…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…to polecenie wydał przewodniczący Kluza?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale odpowiadam.

To było moje polecenie. Tak samo jak ja zdecydowałem o tym, żeby spotkać się z panem ministrem Parafianowiczem, jak to, że zadecydowałem, żeby spotkać się chociaż w innej sprawie, naprawdę trywialnej, ale przynajmniej napomknąć, tak, bo to nie zawsze trzeba mówić wprost…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Wiemy to, już panie przewodniczący…

Świadek Andrzej Jakubiak:

…wystarczy się… z panią prezes UOKiK, no, więc później, proszę państwa, no...

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Rozmawialiśmy już o tym, już trzeci raz wracamy do tego.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ile, no, jak ja mam jeszcze, bym powiedział, co mam… Ja rozumiem, że państwo czujecie niedosyt, tak, ale mi się wydaje, że…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Nie, chodzi o konkretne nawet jednozdaniowe już odpowiedzi, bo naprawdę zadaję pytania też jako ostatni, tak jak pan przewodniczący widzi, te wątki zostały szeroko omówione, pewne nieścisłości pragnę tylko zweryfikować.

Kiedy dowiedział się pan, że pismo nie dotarło do adresata? Czy było to spotkanie w czerwcu roku 2012, spotkanie z udziałem pana Seremeta, czy wcześniej miał pan takie sygnały?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie.

Ja tak naprawdę, o tym, że to pismo nie dotarło do adresata to dowiedziałem się chyba 30 sierpnia, jak pan prokurator Seremet powiedział (to było chyba posiedzenie plenarne Sejmu… dotyczyło sprawy Amber Gold) i pan prokurator Seremet powiedział wtedy publicznie, że on tego pisma nie otrzymał i go nie czytał.

Ja, tak naprawdę, to ja się dowiedziałem wtedy. Ja wtedy zrozumiałem, dlaczego to rozmowa 20 czerwca tak przebiegała, ona była naprawdę bardzo miła, ja mogę powiedzieć, że współpraca potem z panem prokuratorem Seremetem była jak najlepsza, tak, i z Prokuraturą Generalną. Ale ja wtedy zrozumiałem, że to było przyczyną, że szef prokuratury w Polsce nie wiedział o tym, że ja napisałem to pismo, tak, on był tego nieświadomy.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A czy zdarzyło się tak, że pisał…

Świadek Andrzej Jakubiak:

A skąd ja miałem to wiedzieć?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy zdarzyło się kiedykolwiek, że do pana pisał minister powiedzmy, czy też już prokurator generalny w jakiejś sprawie i do pana takie pismo nigdy nie trafiło, tylko było rozpoznawane przez dyrektora jakiegoś departamentu? Adresowane na pana…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Powiem tak.

Panie pośle, nigdy nie mów nigdy, tak, ale to jest taka zasada. Natomiast ja powiem, jaką zasadę ja wprowadziłem, jak przyszedłem do Urzędu. Korespondencja, która przychodziła na przewodniczącego, była zawsze robiona przez przewodniczącego. Cała korespondencja, która praktycznie przechodziła na KomisjWE, była robiona przez przewodniczącego. Ja osobiście, tak, dekretowałem większość korespondencji, chociaż w tym przypadku jest, jeśli chodzi o Amber Gold, jest jedno pismo, którego ja nie zadekretowałem. To jest to z 23 kwietnia, od naczelnika I urzędu… Ale większość korespondencji przechodziła przeze mnie. Ja to osobiście… i oczekiwałem (mając taką zasadę, tak, że ja to robię sam pocztę), spodziewałem się, że po drugiej stronie mój adresat jest w ten sam sposób, bym powiedział – zaznajomiony.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czyli informacje z urzędów pana też nie wszystkie, jak słyszymy, do pana docierały?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale, ale, ale momencik. Są dwa rodzaje, czasami pisane są bezpośrednio na departamenty. Ja mówię o korespondencji, która przychodziła: „Andrzej Ja…"

Ale, pani poseł, ja mówię o korespondencji, która przychodzi na nazwisko „Andrzej Jakubiak, przewodniczący KNF" albo „Przewodniczący KNF". Więc to zawsze trafiało… jeżeli mnie nie było to tę korespondencję robił mój zastępca.

Tak, że to była zasada, ja mogłem się spodziewać… Dlatego dla mnie to było ogromne zaskoczenie 30 sierpnia 2012 r., kiedy pan prokurator Seremet powiedział z trybuny sejmowej, tak, że on tego pisma nie widział, on tego pisma nie widział. Potem, jak czytam, bym powiedział, niektóre dokumenty tak, jak to przebiegała *à propos* tego 21 – czy to było, czy nie – to jest taki publiczny dokument, który gdzieś tam prokuratura też dawała wsad. To jest taki materiał z grupy roboczej KSF, który był przyjęty. Tam jest napisane, że 21 marca Prokuratura Rejonowa Gdańsk-Wrzeszcz wystąpiła do prokuratury okręgowej o przejęcie sprawy. Tam również jest napisane to, że – pomimo, że prokurator okręgowy zapewnił mnie o objęciu tego postępowania nadzorem, tak, to tego nadzoru – to ten nadzór nigdy nie miał miejsca.

Ale, państwo wybaczcie, ja byłem stroną trzecią, zewnętrzną. O tym żadnego pojęcia mieć nie mogłem, że tak to się sprawy miały.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy kiedy wspominał pan przewodniczący w piśmie, niedostarczonym Seremetowi przez jednego z jego prokuratorów, o tym, że wyraża pan wolę, prośbę o skorzystanie przez

prokuratora generalnego z uprawnień nadzorczych wskazanych w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości, regulamin wewnętrznego urzędowania jednostek prokuratury, chodziło o to, żeby to postępowanie przenieść z Gdańska do innej, lepszej prokuratury? Czy przenieść na poziom okręgowy?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Zrobić, zrobić… ja tam napisałem o dwóch rzeczach. Po pierwsze – zmienić prokuratora, a – po drugie…tak, to jest w ramach, bym powiedział, nadzoru służbowego również możliwe, w świetle tamtego rozporządzenia z 2010 r.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Pan przewodniczący wspominał o trudnościach, trudnym klimacie, w jakim działał KNF – reklamy, artykuły, ale była też inicjatywa legislacyjna ministra sprawiedliwości, pana Gowina, dotycząca poluzowania przepisów karnych w prawie gospodarczym – tak się składa, że dotyczyła ona również art. 171 prawa bankowego.

Ten pomysł narodził się w styczniu, w sierpniu – po aferze Amber Gold, został porzucony.

Czy pan przypomina sobie, żeby Minister Sprawiedliwości występował z prośbą o zaopiniowanie tego przepisu do pana? Bo Narodowy Bank Polski zaopiniował negatywnie. ABW była konsultowana, zaopiniowała to negatywnie. Z tej dokumentacji, która została nam przekazana, wynika, że nie wystąpiono do KNF z prośbą o opinię.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Tego nie wiem, w jakim trybie to było opiniowane, ale – gdyby to do nas trafiło – oczywiście, opinia byłaby negatywna. Ja mogę powiedzieć – art. 171 w takiej wersji jak on jest od, z 1997 r. (jeśli ja dobrze pamiętam) obowiązuje do dnia dzisiejszego. Tam zmieniła się tylko, bym powiedział, jeśli chodzi o sankcje, podwyższono sankcje, poza tym się nic w tym zakresie nie zmieniło.

To, co jeszcze jestem państwu winien (a trzeba o tym powiedzieć) to na tym posiedzeniu KNF 3 lipca 2012 r. tam również jednym ustaleniem jest to, że to była, dobrze – no, była to inicjatywa, w której chodziło o to, żeby w przypadku zawierania umowy z klientem, w którym klient powierza środki, podmiot przyjmujący miał obowiązek zamieszczenia klauzuli, czy te środki są w jakikolwiek sposób chronione a jeżeli chronione są, to jakie? Tak, i my żeśmy w toku tej prac tej grupy roboczej Komitetu Stabilności Finansowej taką propozycję zgłosili, ale ponieważ Ministerstwo Sprawiedliwości nie widziało, tak, jakby… no, miało wątpliwości, tak to nazwijmy co do tego, no to ten pomysł nie przeszedł, tak. Za to przeszły trochę inne związane z ochroną tych, którzy pożyczają, tak. Mianowicie maksymalna stawka za oprocentowania za opóźnienia et cetera, et cetera, to jest wszystko tam zapisane.

I nawiązując jeszcze do pytania pani przewodniczącej odnoszącego się do powiadomienia sądu rejestrowego o tym, że Marcin P. był skazany, to – jednym z ustaleń tej grupy roboczej niewymagających zmian w ustawie – było to, że KRS został połączony, bym powiedział, elektronicznie z KRK.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szanowny panie, wszystko to wiemy, powtarzamy, powtarza się pan wielokrotnie, pytania są wielokrotnie powtarzane. Niech pan stara się precyzyjnie odpowiedzieć na pytania, bo jest prezes Belka i ja zrobię przerwę, wpuścimy pana prezesa i pan będzie czekał na drugą część, więc bardzo państwa proszę o dyscyplinę.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Więc, odpowiadam, pani przewodnicząca.

Oczywiście, że starałem się, bym powiedział – i przed, i po jakby, tak tę pracę usprawnić, chociaż niektóre działania wymagały tylko takich prostych czynności.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Panie przewodniczący, tworzenie KNF, lipiec 2006 r.

Tak się zdarzyło, że pan brał udział w pracach komisji, reprezentując Narodowy Bank Polski jako dyrektor Departamentu Prawnego. Wyraził pan swoją głęboką wątpliwość

wobec tej ustawy. Jeżeli tytuł ustawy miałby odpowiadać zakresowi, to powinien brzmieć: *o nadzorze nad niektórymi instytucjami finansowymi*. Pan Pruski z kolei, z NBP, twierdził, że ustawa jest niekompletna, swoim zasięgiem nie obejmuje całego rynku finansowego.

Czy ta ustawa wtedy została źle stworzona? Czy zaobserwował pan lobbing pewnych instytucji po to, żeby odrzucić na przykład poprawkę Platformy Obywatelskiej rozszerzającą nadzór KNF na SKOK-i i inne instytucje finansowe w rozumieniu prawa bankowego, która to poprawka rozszerzałaby nadzór KNF na, między innymi, Amber Gold?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Przepraszam, kto ma jeszcze pytanie z państwa?

Dobrze, więc ja ogłaszam przerwę. O 15.30 wchodzi pan Belka a po jego przesłuchaniu, kontynuujemy pana przesłuchanie, więc nie wiem, trudno mi powiedzieć…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy świadek może… czy pan przewodniczący może mi odpowiedzieć, pani przewodnicząca?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, jest przerwa do 15…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A to jest bardzo ważne pytanie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jest przerwa do godziny 15.30.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

No, ale w trakcie pytania…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tak, bo o 15 obiecałam przerwę, jest cztery po…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

No, ale to była zasada na początku ogłaszana dwóch pytań przez wszystkich posłów.

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Witam państwa serdecznie, witam pana prezesa.

Przystępujemy do realizacji punktu 2. porządku dziennego posiedzenia, który przewiduje przesłuchanie pana Marka Belki.

Dzień dobry, przepraszam za opóźnienie, staraliśmy się pana powiadomić.

Zgodnie z treścią art. 11d ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej, w związku z art. 233 § 2 Kodeksu karnego, pouczam pana, iż zeznając przed sejmową komisją śledczą jest pan zobowiązany mówić prawdę i tylko prawdę. Zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy powoduje odpowiedzialność karną na podstawie art. 233 § 1 Kodeksu karnego, który przewiduje sankcje w postaci kary pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Czy zrozumiał pan pouczenie?

Świadek Marek Belka:

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Zgodnie z treścią art. 11c ust. 1 i 2 oraz art. 17 ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej pouczam pana o następujących prawach, które panu przysługują.

Prawo do uchylenia się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli jej udzielenie mogłoby narazić pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe.

Prawo do odmowy zeznań, gdy pan jest osobą podejrzaną o popełnienie przestępstwa pozostającego w ścisłym związku z czynem stanowiącym przedmiot postępowania albo gdy za to przestępstwo został pan skazany.

Prawo żądania, aby przesłuchano pana na posiedzeniu zamkniętym, jeżeli treść zeznań mogłaby narazić na hańbę pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego.

Prawo odmowy zeznań co do okoliczności, na które rozciąga się ciążący na panu obowiązek zachowania tajemnicy ustawowo chronionej, w przypadkach określonych w przepisach ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Prawo zgłoszenia wniosku o zarządzenie przerwy w posiedzeniu komisji.

Prawo zwrócenia się z wnioskiem o umożliwienie swobodnego wypowiedzenia się w objętej przesłuchaniem sprawie.

Prawo zwrócenia się z wnioskiem o uchylenie pytania, które w pana ocenie sugeruje treść odpowiedzi, jest nieistotne lub niestosowne.

Prawo złożenia wniosku o dokonanie czynności, które komisja może lub ma obowiązek przeprowadzić z urzędu.

Prawo złożenia wniosku o wyłączenie członka komisji w trybie art. 5 lub 6 ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Przypominam, iż przebieg posiedzenia jest rejestrowany, o czym został pan pouczony w wezwaniu.

Czy ustanowił pan pełnomocnika?

Świadek Marek Belka:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę o podanie imienia, nazwiska, wieku i zajęcia.

Świadek Marek Belka:

Marek Belka, 65 lat.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Zajęcie?

Znaczy, może być, nie wiem, wyższe ekonomiczne.

Świadek Marek Belka:

Nie mam pojęcia, jakie mam zajęcie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Musimy mieć w protokole, bo to są, po prostu. wymogi formalne.

Świadek Marek Belka:

To do protokołu trzeba?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę bardzo.

Świadek Marek Belka:

No, co ja mam napisać, bezrobotny nie jestem, bo jestem nierejestrowany.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A, zawód jaki pan ma?

Świadek Marek Belka:

Słucham?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Zawód.

Świadek Marek Belka:

Ekonomista.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ekonomista.

Oświadczam, że dane dotyczące miejsca zamieszkania są znane Komisji. Czy był pan prawomocnie skazany za składanie fałszywych zeznań lub oskarżeń?

Świadek Marek Belka:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę wszystkich o powstanie.

Proszę o powtarzanie za mną:

Świadomy znaczenia moich słów…

Świadek Marek Belka:

Świadomie… Świadomy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Świadomy znaczenia moich słów…

Świadek Marek Belka:

Świadomy znaczenia moich słów…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…i odpowiedzialności przed prawem…

Świadek Marek Belka:

…i odpowiedzialności przed prawem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…przyrzekam uroczyście…

Świadek Marek Belka:

…przyrzekam uroczyście…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…że będę mówić szczerą prawdę…

Świadek Marek Belka:

…że będę mówić szczerą prawdę…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…niczego nie ukrywając z tego, co jest mi wiadome”.

Świadek Marek Belka:

…niczego nie ukrywając, z czego jest mi wiadome.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…z tego, co jest mi wiadome.

Świadek Marek Belka:

Jeszcze raz?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…z tego, co jest mi wiadome.

Świadek Marek Belka:

…z tego, co jest mi wiadome.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy pan prezes chce skorzystać z prawa do swobodnej wypowiedzi?

Świadek Marek Belka:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący Marek Suski.

Poseł Marek Suski (PiS):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, proszę świadka, proszę powiedzieć, kiedy dowiedział się pan o sprawie Amber Gold?

Świadek Marek Belka:
Bardzo trudno powiedzieć, dlatego że to była sprawa przecież publiczna.

Poseł Marek Suski (PiS):
No, myślę, że panu łatwiej niż nam.

Świadek Marek Belka:
To była sprawa publiczna. Myślę, że o pojęciu Amber Gold wiedziałem jeszcze w 2010 r., kiedy byłem w Waszyngtonie.

Poseł Marek Suski (PiS):
Czyli z mediów się pan o tym dowiedział.

Świadek Marek Belka:
Tak, oczywiście.

Poseł Marek Suski (PiS):
A, kiedy się pan dowiedział o tym, że pracował tam syn premiera?

Świadek Marek Belka:
Z mediów.

Poseł Marek Suski (PiS):
Kiedy?

Świadek Marek Belka:
Słucham?

Poseł Marek Suski (PiS):
Kiedy pan się dowiedział, że pracował tam syn premiera?

Świadek Marek Belka:
Nie wiem, kiedy się w mediach ukazało.

Poseł Marek Suski (PiS):
Kiedy się w mediach ukazało, czyli?

Świadek Marek Belka:
Nie wiem, nie pamiętam.

Poseł Marek Suski (PiS):
Nie pamięta pan, dobrze.

A, proszę powiedzieć, kiedy informował pan pana premiera Donalda Tuska o tym, że jest to piramida finansowa i będzie z tym duży kłopot?

Świadek Marek Belka:
Jeżeli chodzi panu o…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę mówić do mikrofonu, bo nie słychać.

Świadek Marek Belka:
Dziękuję bardzo, przepraszam.

Rozmawiałem z premierem Tuskiem przez telefon, kiedy powziąłem informację, że Amber Gold inwestuje w tanie linie lotnicze OLT Express. Dlatego poruszony byłem tym, dlatego, że to się wtedy już okazało, że to jest „palenie" pieniędzy, mówiąc po prostu. Nikt na świecie nie zrobił pieniędzy na tanich liniach lotniczych, nie inwestując najpierw piramidalnych, horrendalnych pieniędzy i nie rozwijając działalności właściwie globalnie.

Tak, że wtedy było dla mnie oczywiste, że to jest właściwie oszustwo. I ponieważ, no, tysiące ludzi kupowało bilety na ten OLT Express, więc stwierdziłem, że skutki społeczne…

Ja nie wiedziałem, jakie tam sumy wchodzą w rachubę, ale ponieważ cała masa ewentualnych, potencjalnych pasażerów OLT Express, była w to w takim razie uwikłana, no, więc stwierdziłem, że premier powinien wiedzieć o mojej opinii, że ta piramida zaczyna być jeszcze bardziej niebezpieczna i bardziej jakby zmierza ku katastrofie.

Poseł Marek Suski (PiS):

Rozumiem, ale pytanie brzmiało: kiedy?

Świadek Marek Belka:

Nie wiem.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale, mniej więcej, kiedy? No, w którym roku? A może, jaka pogoda była? Czy mróz, czy lato?

Świadek Marek Belka:

Przed tym – jeżeli to panu, o to panu chodzi, panie pośle – przed tym, kiedy informacje o zatrudnieniu syna premiera pojawiły się w mediach.

Poseł Marek Suski (PiS):

Czyli kiedy to mogło być?

Świadek Marek Belka:

No, to… nie wiem.

Poseł Marek Suski (PiS):

2012 r. czy 2011 r.?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie premierze…

Świadek Marek Belka:

Nie wiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…pierwsze informacje, które, no, były z rozmachem podawane, to jest sierpień 2011 r. i kolejne miesiące, wtedy wchodzi Amber Gold w OLT.

Czy to mógł być ten moment?

Świadek Marek Belka:

Mógł być, ale nie starałem się przygotować do dzisiejszego przesłuchania, spoglądając, jak by to powiedzieć, w daty itd., no, bo to bym, ja myślę, zafałszował obraz faktów, jaki jest w mojej głowie.

Poseł Marek Suski (PiS):

No, szkoda, bo poprzedni świadek przyszedł ze swoimi kalendarzami i wskazywał nie tylko dzień, a nawet godzinę, o której z kim się spotykał, był przygotowany.

No, jak widzę, pan profesor jest nieprzygotowany.

Świadek Marek Belka:

Ja jestem przygotowany.

Poseł Marek Suski (PiS):

No, ale dobrze.

To ja, w takim razie, może nawiążę do pańskiej wypowiedzi na posiedzeniu Rady Polityki Pieniężnej: „Pan Marek Belka zaznaczył, że problem wyżej wymienionej instytucji był poruszany w rozmowach z premierem RP i prokuratorem generalnym".

I też na tych taśmach jest mowa: „Nawiasem mówiąc, ja kilka miesięcy przed faktem zadzwoniłem do Donalda Tuska i mu powiedziałem, że sprawa Amber Gold jest dość poważna. Jest to piramida finansowa, ale jest poważniejsza, że, ze względu na to, że oni są właścicielami tego szybko rozwijającego się OLT Express".

I w drugiej części tam jeszcze była rozmowa, że: „Młody Tusk, jak się okazuje, jest zatrudniony w firmie…" – no, tu słowo na „k" – „…nie wiadomo, jakiej". I Bartłomiej Sienkiewicz dopowiada: „OLT, firma lotnicza Marcina P., twórcy piramidy finansowej Amber Gold".

No, z tej informacji oficjalnej z Posiedzenia Rady Polityki Pieniężnej i z taśm (które, notabene, zostały potwierdzone przez prokuraturę, że to są autentyczne doniesienia) wynika, że jednak wiele miesięcy przed wybuchem afery w mediach miał pan wiedzę,

że jest to piramida finansowa, informował pan premiera i z tego widać też, że i pan Bartłomiej Sienkiewicz wiedział o tym, że tam pracuje syn premiera. Stąd też moje pytanie o termin.

Jak rozumiem, pan nie pamięta, ale – czy może pan powiedzieć coś więcej poza tym, że gdzieś w mediach się przewijały te informacje? Czy wiedział pan z jakichś innych źródeł oficjalnych, no, np. z listy ostrzeżeń publicznych?

Świadek Marek Belka:

Znaczy, przede wszystkim, chciałem powiedzieć, że ta rozmowa ze słowem na „k" (którą pan był łaskaw zacytować) odbyła się wiele miesięcy później i w tej rozmowie wspomniałem tylko o przeszłej rozmowie z premierem w innym zupełnie kontekście, w kontekście sytuacji lotnisk regionalnych, które – no, w wielu przypadkach – są bardzo, bardzo złe. To znaczy, no, na przykład w moim rodzinnym mieście „podpadłem" moim współmieszkańcom Łodzi, kiedy się o łódzkim lotnisku wypowiedziałem twardo, no, ale dalibóg – niestety – słusznie. I w tym kontekście padła ta rozmowa, a nie, że…. padło to stwierdzenia, a nie, że wiedziałem wcześniej lub później o zaangażowaniu syna pana premiera.

Natomiast, pan zadał pytanie jeszcze inne: kiedy ja się dowiedziałem o aferze Amber Gold i dlaczego nie informowałem?

Panie pośle, a o czym tu było informować? Przecież każdy, przecież trochę oleju posiadający człowiek, jak spojrzał na ogłoszenie czy reklamę, która obiecuje gwarantowany dochód trzynaście (zdaje się, nawet) procent (nawet był taki moment, potem, no, właśnie) – no to, no to już wiadome było, że to jest przecież gruby przekręt.

Ja pamiętam, że o tym się rozmawiało, ale kiedy wróciłem, kiedy już zostałem prezesem NBP, spotkałem się z przewodniczącym Kluzą i musiałem (nie pamiętam podczas której rozmowy), ale musiałem go zapytać o tę sprawę. On mi powiedział albo inaczej – musiał powiedzieć (no, bo przecież to, tym się zajmował) o zgłoszeniu do prokuratury, o tym, że to bardzo powoli idzie albo wręcz zostało umorzone w pewnym momencie.

O czym tu rozmawiać? Jeden jedyny problem, jaki ja miałem, to jest, czy ta sprawa i w jakim stopniu dotyczy Narodowego Banku Polskiego i czy musimy… możemy coś w tej sprawie zrobić.

Poseł Marek Suski (PiS):

To znowu nie jest odpowiedź na pytanie, no, ale…

Świadek Marek Belka:

Dlaczego?

A jakie pytanie było?

Poseł Marek Suski (PiS):

Pytanie było o terminy i…

Świadek Marek Belka:

Terminy – to niech pan mnie pyta, ja nie odpowiem.

Poseł Marek Suski (PiS):

Dobrze, to w takim razie zapytam może inaczej. Czy w związku z tym, jako prezes Narodowego Banku Polskiego, jakie czynności sprawdzające podjęliście po tej informacji? Bo tu…

Świadek Marek Belka:

Jakiej informacji?

Poseł Marek Suski (PiS):

O nielegalnej działalności OLT i o tym, jak sam pan powiedział, że ci, co mieli olej w głowie, powinni wiedzieć, że z tą firmą nie należy współpracować. Bo tu był wiceprezes Koziński, który mówił, że taką informację powziął nawet na spotkaniach w KNF, ale nie był łaskawy niczego sprawdzić, przekazać tej informacji członkom zarządu. Ale, jak widzę, pan wiedział z jakiegoś innego źródła. O tym źródle nie chce pan powiedzieć, bo pan nie pamięta poza doniesieniami prasowymi.

Ale to, proszę powiedzieć, to – w takim razie – co sprawdziliście jako Narodowy Bank Polski?

Świadek Marek Belka:

Przepraszam?

Poseł Marek Suski (PiS):

Co sprawdziliście? Jak wyglądało to sprawdzenie, podjęcie…

Świadek Marek Belka:

Sprawdziliśmy, czy działalność Amber Gold podlega kontroli, czy rejestracji, regulacji przez Narodowy Bank Polski. Najbliżej było do ustalenia, czy Amber Gold to działalność kantorowa.

Zasada jest taka: jeżeli ktoś zamierza prowadzić działalność kantorową, zgłasza się do Narodowego Banku Polskiego z prośbą o wpis na listę rejestrowanych firm – w tym momencie podlega kontroli.

Firma Amber Gold ani się nie zgłosiła, a też jak by się zgłosiła, to by nie dostała licencji na działalność kantorową. Tak ,że z tym mieliśmy, no, jakby to powiedzieć, spokój, bezpośredniego związku z działalnością NBP nie było.

Natomiast oczywiście pytanie jest szersze: czy tego rodzaju działalność… czy można coś w takiej sytuacji zrobić?

Otóż – tak, po pierwsze trzeba działać w ramach prawa. Jeżeli…

Poseł Marek Suski (PiS):

Przyznam się, że jestem wdzięczny, że pan nas wyręcza z zadawania pytań i sam sobie je zadaje.

Świadek Marek Belka:

Ale to chyba dobrze?

Poseł Marek Suski (PiS):

No, nie wiem, czy dobrze. Ale to proszę sobie odpowiedzieć na to pytanie, ale na przyszłość…

Świadek Marek Belka:

W ten sposób będzie logiczny ciąg wypowiedzi…

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale na przyszłość proszę nam pozwolić, dać szansę, żebyśmy my mogli zadawać pytania.

Świadek Marek Belka:

No, dobrze.

Zadał mi pytanie pan inne…

Poseł Marek Suski (PiS):

Bo co można zrobić. No, wiemy, że Narodowy Bank Polski nic nie zrobił. No, nie zgłosiliście zawiadomienia do prokuratury, że ta firma prowadzi działalność kantorową, skoro sprawdziliście, że bez uprawnień. No, nie zgłosiliście tego do prokuratury.

Więc, no, można powiedzieć, że na pytanie, które pan zadał (no, zamieniamy się trochę rolami, teraz pan zadał pytanie to ja panu odpowiem), co mogliście zrobić – pewnie dużo, nie zrobiliście nic. Chociażby mogliście zgłosić do prokuratury informację o podejrzeniu prowadzenia przestępstwa.

Świadek Marek Belka:

Panie pośle Suski, to jest, po prostu,nieprawda. To jest nieprawda, że nic nie robiliśmy. To jest nieprawda wreszcie…

Poseł Marek Suski (PiS):

A co zrobiliście?

Świadek Marek Belka:

…że moglibyśmy zgłosić tę sprawę do prokuratury…

Poseł Marek Suski (PiS):

No, a co zrobiliście?

Świadek Marek Belka:

…bo byłoby to wyjście poza mandat Narodowego Banku Polskiego. A instytucja publiczna, jeżeli wchodzi poza mandat swojego działania, łamie prawo. I naraża się, naraża się na istotne konsekwencje prawne.

Poseł Marek Suski (PiS):

A jak widzi, że ktoś łamie prawo i nie zgłasza tego, to jest w porządku? Natomiast gdyby zgłosiła, że ktoś łamie prawo, to łamie prawo, tak?

Świadek Marek Belka:

Nie, nie.

Poseł Marek Suski (PiS):

No, ciekawa logika.

To ja już rozumiem, dlaczego nic nie zrobiliście, bo wychodziliście z założenia, że widzimy, że ktoś łamie prawo, ale nie będziemy nic robić, bo się możemy narazić na to, że łamiemy prawo.

No to, szczerze mówiąc, bardzo ciekawa logika.

Świadek Marek Belka:

Przepraszam, ale ignoruje pan fakty najważniejsze, że od 2009 r. sprawa była w prokuraturze.

Poseł Marek Suski (PiS):

W związku z tym…

No, ale – nie z zawiadomienia o prowadzeniu nielegalnej działalności kantorowej, którą przed chwilą pan stwierdził…

Świadek Marek Belka:

Nie było nielegalnej działalności kantorowej.

Poseł Marek Suski (PiS):

…że stwierdziliście, że prowadzi nielegalną działalność kantorową, a w związku z tym ja mam…

Świadek Marek Belka:

Powtarzam: nie było nielegalnej działalności kantorowej, co ustalił Departament Prawny NBP.

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie? No, przed chwilą pan mówił, że sprawdziliście i, że prowadzi taką działalność nie zgłoszoną, czyli nielegalną. No, legalna jest, jak jest zgłoszona.

Świadek Marek Belka:

Nie zgłosili, a nawet jakby zgłosili, to byśmy nie uznali tego za działalność kantorową.

Poseł Marek Suski (PiS):

Uhm.

Świadek Marek Belka:

Nie była to działalność kantorowa.

Poseł Marek Suski (PiS):

Rozumiem. Można robić różne rzeczy, które nie są zgodne z prawem, ale skoro się nie zgłosi, to się uważa, że to nie jest działalność niezgodna z prawem. To jest ciekawa filozofia, którą słyszymy z wielu ust tutaj osób, które nie podejmowały działań w tej sprawie.

Ale teraz ja mam kolejne pytanie, w związku z pana wypowiedzią na posiedzeniu Rady Polityki Pieniężnej: „Tutaj pan Belka zaznaczył, że problem wyżej wymienionej instytucji był poruszany w rozmowach z premierem RP i prokuratorem generalnym. Jednak ukrócenie działalności tego typu instytucji jest trudne z uwagi na prawo

o wolności działalności gospodarczej. Zgodnie z nim każda działalność, która nie jest zakazana, jest dozwolona. Prokuratura bardzo niechętnie i opieszale działa w sprawach dotyczących *shadow banking*. Ani prokuratorzy, ani Minister Sprawiedliwości, nie chcą być posądzeni o ograniczanie wolności gospodarczej. Marek Belka zauważył, że tysiące osób zainwestowało swoje pieniądze w typową piramidę finansową, utworzoną przez spółkę Amber Gold. Firma obiecuje klientom nieprawdopodobnie wysokie zyski, minimum 13%. Jednak trudno tego typu działalność wyeliminować w oparciu o obowiązujące przepisy".

To, według pana, tego typu piramida finansowa – o której sam pan powiedział, że jest działalnością narażającą klientów na wielkie ryzyko, utratę majątku, każdy, kto ma trochę oleju w głowie, jak to pan powiedział, nie powinien w to informować… – jest firmą, wobec której państwo jest bezsilne. I ani KNF, ani Narodowy Bank Polski, ani Komisja Nadzoru Finansowego nic nie mogą zrobić w tej sprawie. Z tej wypowiedzi tak wynika.

Świadek Marek Belka:

Absolutnie się z tym nie zgadzam.

Przede wszystkim istnieje prokuratura, która doniesienie do prokuratury (a takie wpłynęło z KNF) powinna rozpatrzyć. Dla nas, w NBP, sprawa była dosyć oczywista. Prawo bankowe mówi: tylko te organizacje, czyli banki, mają prawo przyjmować wkłady czy depozyty od osób i poddawać je ryzyku. A przecież takim ryzykiem miało być kupowanie złota, czy, no już nie mówię o tym, inwestycjach w OLT Express.

Otóż, to, według mnie, by wyczerpywało znamiona przestępstwa przeciwko prawu bankowemu w tak oczywisty sposób, że ja nie mogłem się jakby doszukać przyczyn, dla których znaleziono jakieś usprawiedliwienie, że ta działalność była jakoś tam szeroko zgodna z prawem.

Ot, tyle.

Poseł Marek Suski (PiS):

No, to w jakimś sensie sam pan przeczy słowom, które pan wtedy wypowiadał, że jednak trudno tego typu działalność wyeliminować w oparciu o obowiązujące przepisy, w związku z tym też prokuratura jest bezsilna.

Ale teraz jeszcze mam takie pytanie: czy – kiedy pan informował premiera o tej sprawie – czy miał pan wrażenie, że premier dowiedział się o tej sprawie od pana jako pierwszy, czy może premier wiedział o tej sprawie?

Proszę nam opowiedzieć przebieg tej rozmowy telefonicznej.

Świadek Marek Belka:

Może powiem o kontekście, który może pana zainteresować.

Otóż jednego dnia zadzwoniłem do trzech osób: do redaktora naczelnego „Gazety Wyborczej", redaktora naczelnego „Rzeczypospolitej" i premiera (być może, następnego dnia do premiera, bo się nie dodzwoniłem). W jakiej sprawie? Otóż…

Poseł Marek Suski (PiS):

Czyli najpierw do gazet, później do premiera.

Świadek Marek Belka:

A zaraz panu powiem dlaczego – dlatego, że chodziło mi o poinformowanie redaktorów naczelnych, że uczestniczą, że zarabiają pieniądze na oszustwie. No, bo przecież chodziło mi o to, że Amber Gold umieszczał w tych poczytnych dziennikach reklamy, które, no, oszukiwały ludzi. Oczywiście, dla gazet był to interes. Obaj redaktorzy przyjęli to do wiadomości, mniej więcej za dwa, dwa i pół tygodnia (tak mi się wydaje) reklamy ustały. Tak jak się wydaje, po prostu ten okres jakby umowny się skończył.

Tego dnia, lub następnego, zadzwoniłem do premiera w tej samej sprawie, mówiąc mu, że Amber Gold to nie jest tylko Amber Gold, to jest także tania linia lotnicza a to oznacza według mnie znacznie szersze, jakby to powiedzieć – echo społeczne tej sprawy oraz znacznie szybsze zakończenie bankructwem tej firmy.

Nie mam wrażenia, żeby premier był po raz pierwszy informowany, no, jak mówię, premier miał na tyle chyba zdrowego rozsądku, że jak przeczytał tego rodzaju…

Ja myślę, że każdy na tej sali, jak wiedział, jak czytał to ogłoszenie, wiedział, że mamy do czynienia z przekrętem. No, trzeba być analfabetą, żeby do czegoś takiego nie dojść.

Poseł Marek Suski (PiS):

Rozumiem.

To sugeruje, że premier jednak, no, nie był zbyt rozgarnięty.

Świadek Marek Belka:

Sugeruje, że premier nie był analfabetą.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale, czy pojawiły się artykuły w gazetach po tych pana telefonach?

Świadek Marek Belka:

To jest inna zupełnie sprawa, jeśli…

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale, to jest pytanie: tak czy nie? Pojawiły się, czy nie?

Jak się nie pojawiły, to nie ma sprawy.

Świadek Marek Belka:

Nie wiem, czy nawet nie wcześniej…

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale nie no… ja pytam o to, czy po pańskiej rozmowie się pojawiły?

Świadek Marek Belka:

Nie wiem.

Poseł Marek Suski (PiS):

Bo to jest sprawa, dzięki której byśmy ustalili, kiedy pan informował premiera. Jak pan nie wie, to trudno…

Świadek Marek Belka:

Ale może pan posłucha, co mam do powiedzenia.

Poseł Marek Suski (PiS):

No, pan chciał opowiadać, jakie artykuły się pojawiły przed tym. Ja pytałem…

Świadek Marek Belka:

Ja nie wiem, czy przedtem czy potem…

Poseł Marek Suski (PiS):

…czy po pana rozmowie się pojawiły, więc…

Świadek Marek Belka:

Wiem…

Poseł Marek Suski (PiS):

…pan chciał odpowiedzieć nie na pytanie zadane, tylko kluczyć. Ja oczekuję odpowiedzi na pytanie a nie opowiadania różnych rzeczy…

Świadek Marek Belka:

Pan zadał mi pytanie…

Poseł Marek Suski (PiS):

Tak.

Czy pojawiły się…

Świadek Marek Belka:

…co NBP zrobił w tej sprawie?

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie, ja zapytałem teraz, czy pojawiły się artykuły w prasie po pana telefonie do tych gazet?

Świadek Marek Belka:
Nie pamiętam.

Poseł Marek Suski (PiS):
A pan zaczął odpowiadać, że pojawiły się wcześniej różne inne, więc nie była to odpowiedź na pytanie.

Świadek Marek Belka:
Pana powinno interesować meritum sprawy a nie terminy.

Poseł Marek Suski (PiS):
I teraz mam pytanie jeszcze tego rodzaju.

Otóż ,w tych rozmowach w „Sowa i przyjaciele" padła taka sugestia, że chce pan „swojego" – jak tam pan powiedział, excuse-moi – ministra. Czy wiedza o tym, że to jest piramida finansowa i, że syn premiera tam pracuje… I też to przekonywanie, że nie warto brać się za tę sprawę, że taką działalność trudno wyeliminować, chociażby na posiedzeniu Rady Polityki Pieniężnej – czy to był element przetargowy z premierem w otrzymaniu „swojego" ministra finansów? Bo później, no, rzeczywiście minister Rostowski odszedł i przyszedł minister przez pana rekomendowany.

Świadek Marek Belka:
Żadnego targu o ministra Rostowskiego nigdy nie było.

Poseł Marek Suski (PiS):
No, z tych taśm wynika, że było. Mówił pan: załatwimy pewne sprawy…

Świadek Marek Belka:
To chyba ja wiem, czy był targ, czy nie był.

Poseł Marek Suski (PiS):
No, ale to my oceniamy jednak, że był.

Dziękuję bardzo.

Świadek Marek Belka:
Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dziękuję bardzo.

Już, panie pośle, udzielam głosu, tylko chciałabym sprecyzować dwie rzeczy. Pierwsze moje pytanie precyzujące jest takie: co odpowiedział panu w tej rozmowie Donald Tusk?

Świadek Marek Belka:
Słucham?

Jeszcze raz…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Co odpowiedział panu w tej rozmowie Donald Tusk?

Świadek Marek Belka:
Chyba nic, przyjął do wiadomości i przerwał rozmowę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czy pan poprosił go wtedy o interwencję w tych organach, na które miał „przełożenie"?

Świadek Marek Belka:
Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czy informował pan go wtedy o tym, że prokuratura działa opieszale?

Świadek Marek Belka:
On o tym wiedział.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Wiedział, tak?

Dobrze.

Poseł Marek Suski (PiS):

Czyli jednak była jakaś rozmowa, skoro wiedział.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę powiedzieć, czy… pan powiedział, że podległe panu służby stwierdziły, że to nie była działalność kantorowa…

Czy zechciałby pan powiedzieć, kiedy stwierdziły i na jakiej podstawie?

Świadek Marek Belka:

Że co?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Kiedy stwierdziły służby prawne Narodowego Banku Polskiego, że to nie była działalność kantorowa i, jakby, jak to panu uzasadniły?

Świadek Marek Belka:

Nie wiem, dokładnie, ale myślę, że stosunkowo szybko.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale – po wybuchu, przed wybuchem, w trakcie…

Świadek Marek Belka:

Nie, nie, oczywiście, że przed wybuchem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale to jest bardzo istotne w tej sytuacji – dlaczego ustalili, że to nie jest działalność kantorowa?

Świadek Marek Belka:

Są pewne kryteria działalności kantorowej i Amber Gold, w żadnym przypadku…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jakie to są kryteria, to dla opinii publicznej? Jakie to są kryteria i których nie spełniło, według państwa ustaleń?

Świadek Marek Belka:

Nie jestem przygotowany na tak szczegółową odpowiedź.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale to może inaczej. Mówiąc takim prostym językiem, żeby prowadzić działalność kantorową, no, to jest kwestia obrotu metalami szlachetnymi, prawda?

I teraz pytanie jest takie: dlaczego uznaliście państwo, że Amber Gold nie wyczerpuje znamion tej działalności, mówiąc potocznie, już odejdźmy od takiego słownictwa, czego brakuje?

Świadek Marek Belka:

Ja myślę, że może pani to sprawdzić w dokumentach, które na pewno są do dyspozycji komisji śledczej, z Narodowego Banku Polskiego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie premierze, ale – ja pana pytam i, no, ma pan obowiązek odpowiedzieć.

Świadek Marek Belka:

Jasne, o ile wiem, jaka jest odpowiedź.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, no to wie pan, nie wie pan, dlaczego uznali, że, jakby, nie potrzebują państwa zezwolenia?

Świadek Marek Belka:

Proszę pana… proszę pani, ja polegam na swoich służbach, polegałem na swoich służbach.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, proszę pana, dlaczego uznaliście państwo, że ten podmiot nie kwalifikuje się do tego, aby uzyskać państwa zezwolenia?

Świadek Marek Belka:
Nie odpowiem na to pytanie, dlatego, że nie chcę w tej chwili fantazjować lub zmieniać dokładnie sformułowania, które tam padło.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
To, proszę pana, to proszę powiedzieć, w zasadzie na czym polegała działalność Amber Gold? O czym poinformował pan premiera?

Świadek Marek Belka:
Słucham?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Na czym polegała działalność Amber Gold? O czym poinformował pan premiera?

Świadek Marek Belka:
No, o tym, że inwestuje w tanią linię lotniczą a to jest, według mojej wiedzy, przepis na utratę pieniędzy, szybko.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ale co inwestuje? Gdzie inwestuje? Na czym ma polegać przekręt?

Świadek Marek Belka:
Przyjmuje lokaty i wpłaca to na zakup…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A jakby przyjmował lokaty to wtedy jednak handluje tym złotem i podlega pod państwa tutaj zezwolenie czy nie?

Świadek Marek Belka:
No, ale nie handlował.

Poseł Marek Suski (PiS):
Podawał, że handluje.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Bardzo… Dobrze, idziemy, już coraz bliżej jesteśmy – nie handlował. A skąd pan wiedział, że nie handlował i kiedy pan się o tym dowiedział?

Świadek Marek Belka:
Dlatego, że tak poinformowały mnie służby prawne.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Kiedy pana o tym poinformowały?

Świadek Marek Belka:
Można się zapytać służb prawnych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ale ja pytam pana.

Świadek Marek Belka:
No, a ja powiem pani, że nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, czy to było na etapie pojawienia się działalności w OLT, czy wcześniej?

Świadek Marek Belka:
Wcześniej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Jeszcze wcześniej.

Proszę pana, czy pana służby dokonały weryfikacji w zakresie tego rzeczywistego pozyskiwania i obrotu, i przechowywania złota?

Świadek Marek Belka:

Jeszcze raz…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy służby panu podległe dokonały weryfikacji tego, czy Amber Gold zakupuje złoto, gdzie je zakupuje, czy je przechowuje i czy nim obraca, a na podstawie tego wydały panu opinię, czy prowadzi działalność kantorową, czy jej nie prowadzi?

Świadek Marek Belka:

Tak się spodziewam, ale przecież ze mną…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A pan panował w ogóle nad instytucją, której pan przewodził?

Świadek Marek Belka:

Bardzo dokładnie, tylko…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Bardzo dokładnie pan panował.

Świadek Marek Belka:

Wie pani, dlaczego potrafiłem nad nią zapanować? Bo się nie wtrącałem w szczegóły, tylko dbałem o strategię działania NBP.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja coś panu powiem. Bardzo pan intensywnie ingerował w to, zaraz panu odczytamy, bo pan przed chwilą (ale to tylko dojdziemy) zaprzeczył temu, o co pytał pana pan poseł Marek Suski. No, otóż, jako żywo, muszę panu powiedzieć, że z tych nagrań wynika, że takie targi, jak pan prowadził nad ministrem finansów, to bym powiedziała, że, no, aż ho, ho.

Ale wróćmy do tematu…

Poseł Marek Suski (PiS):

To się nazywa korupcja polityczna.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Wróćmy do tematu.

Jakby pan zechciał powiedzieć, komu i kiedy zlecił pan zweryfikowanie tego, czy jest złoto? I czy jest obrót tym złotem, bo tak naprawdę to pana interesowało i to panu podlegało.

Świadek Marek Belka:

Departament Prawny, ówczesny dyrektor Aleksander Proksa.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

2010? 2011? 2009?

Świadek Marek Belka:

No, na pewno nie 2009, bo mnie nie było wtedy, raczej 2011…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

2011.

Świadek Marek Belka:

…ale to musiałbym sprawdzić.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę powiedzieć, czy… o tych ustaleniach, że nie ma tam obrotu złotem, kogo pan poinformował?

Świadek Marek Belka:

Zarząd.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Zarząd Narodowego Banku Polskiego, tak?

Świadek Marek Belka:

Albo członków zarządu, bo taka sprawa nie stawała (bo stawać nie musiała) na posiedzeniu zarządu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie musiała, nie musiała.

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Zembaczyński, bardzo proszę.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, proszę świadka, wiele kontrowersyjnych wypowiedzi ze świadka ust padało w kontekście Amber Gold. Nie mówię tutaj tylko o taśmach, ale przed chwilą wspomniał pan o analfabetach. To analfabetami byli ci, którzy tam powierzali środki Amber Gold czy ci pracownicy instytucji państwa, którzy tego nie dostrzegali?

Świadek Marek Belka:

Z przykrością to muszę powiedzieć, że – i ci, i ci. Natomiast chcę powiedzieć, że tego rodzaju…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Są sami sobie winni, tak by to podsumował pan premier, tak? Sami sobie winni?

Świadek Marek Belka:

…że tego rodzaju przypadki zdarzają się na całym świecie. Piramida finansowa Madoffa w najbardziej sofistykowanym systemie finansowym świata, w Stanach Zjednoczonych, pochłonęła 50 mld dolarów. W tym samym czasie jak Amber Gold…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie pociesza nas to, rozmawiamy o konkretnej firmie…

Świadek Marek Belka:

Pani też zeszła na inny temat poprzednio.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dobrze, to może wróćmy do mojego zadawania pytań.

Wspomniał pan również w jednym z wywiadów („Biznes, polityka i gospodarka w 2014 r.”), że pierwsze reklamy Amber Gold śmierdziały przekrętem.

Czy dzisiaj coś na polskim rynku finansowym również dla pana brzydko pachnie?

Świadek Marek Belka:

Wie pan, ja nie mam w tej chwili instrumentów, żeby się temu przyjrzeć, ale nie ma takich przypadków jak Amber Gold, żeby ktoś bezczelnie „gwarantował” (oczywiście w cudzysłowie, bo to żadna gwarancja) jakieś nieziemsko wysokie stopy zwrotu.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Rozumiem.

Świadek Marek Belka:

Ale proszę się nie martwić, zawsze znajdą się cwaniacy, którzy będą się starali ludzi oszukać. To jest tak jak gonienie króliczka. Zawsze będą takie przypadki. Ludzie są czasami chciwi, czasami głupi a, niestety, wielu jest oszustów. My musimy ciągle ich gonić, ale zawsze ktoś tam nas ubiegnie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

My to znaczy, kto?

Świadek Marek Belka:

Państwo.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A ktoś stał za Marcinem P. według pana wiedzy?

Świadek Marek Belka:

Skądże mógłbym wiedzieć?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Żadnej wiedzy na ten temat?

A w tych rozmowach z premierem, z innymi wysokiej rangi urzędnikami, analizowaliście jakiekolwiek możliwości mocodawców Marcina P.? Jakieś wersje, które by skłaniały, czy to jest – po prostu – taki przebłysk fenomenu występującego w duecie?

Świadek Marek Belka:

Nie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

W ogóle nie zajmował się pan tym wątkiem?

Świadek Marek Belka:

Nie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dobrze.

Przedstawicielem NBP w Komisji Nadzoru Finansowego był pan Witold Koziński, zeznający już tutaj przed Komisją. KNF zajmowała się również Amber Gold.

Kiedy Koziński poinformował pana o nielegalnej działalności Marcina P.? Może bez dat, bo tu widzę, że ma pan problem, to może – w jakich to było okolicznościach albo w jakim kontekście.

Świadek Marek Belka:

Przede wszystkim chciałem wyjaśnić pewną sprawę, bo to jest w internecie, więc jakby jednym ze sposobów, który użyłem przy przygotowaniu się do dzisiejszego spotkania, no, to odczytałem transkrypt przesłuchania pana profesora Kozińskiego. Otóż tam, rzeczywiście, wynika z tego jakby pan profesor Koziński, jakby nic nie informował, nikogo nie informował itd., itd.

Otóż tak, po pierwsze, myśmy rozmawiali w jego obecności na ten temat na posiedzeniu Rady Polityki Pieniężnej, na posiedzeniu Komitetu Stabilności Finansowej. Więc to nie jest tak, że on nic ode mnie ani ja od niego nie wiedziałem. Natomiast…

Poseł Marek Suski (PiS):

W którą stronę były te przepływy informacji?

Świadek Marek Belka:

Proszę pana, jak już powiedziałem na samym początku, nie było żadnej potrzeby przepływu informacji. O tym, że jest to piramida finansowa, każdy (z odrobiną oleju w głowie) wiedział od 2010 r., już nie mówię od 2009, 2010 r. Więc po prostu… Jaki tu przepływ informacji?

Natomiast chciałem wyraźnie jeszcze powiedzieć o jednej sprawie. Otóż z Komisją Nadzoru Finansowego jest pewna sprawa niedookreślona. Otóż członkowie KNF, którzy reprezentują różne instytucje… a mówiąc wprost – prezes Koziński reprezentował prezesa NBP, ktoś tam z Ministerstwa Finansów reprezentował ministra finansów, ktoś z ministerstwa pracy reprezentował ministra pracy – otóż, uczestnictwo w tych posiedzeniach jest na własną odpowiedzialność i odpowiedzialności prawnej związanej np. z powzięcia informacji, no, wrażliwych nie można dzielić z kimkolwiek. Taka jest po prostu…

Nawet tego chyba nie ma opisanego w ustawie o KNF, ale takie jest rozumienie tej ustawy. I w związku z tym istnieje naturalne, jakby to powiedzieć, wahanie członków KNF, żeby – np. na posiedzeniu kolegium ministerstwa czy zarządu NBP – omawiać sprawy, które tam się roztrząsa. Szczególnie, że jak (powiedzmy sobie, mam wrażenie) ta sprawa Amber Gold nie była nigdy przedmiotem, jakby to powiedzieć, agendy oficjalnej.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Nie była nigdy głównym motywem spotkań, tak?

Świadek Marek Belka:

Nawet chyba więcej, no, nie była w agendzie, chociaż tego nie wiem, bo ja przecież tej agendy nie znam.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli wtedy stały ważniejsze sprawy.

Świadek Marek Belka:

Ojej, no, oczywiście.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, ale ma pan tę wiedzę ekonomiczną, mówi o Madoffie, widzi tę piramidę, ma świadomość narastania problemu i jakie miał wtedy możliwości jako prezes NBP, żeby podjąć działanie? Dlaczego np. nie było…

Może inaczej, czy kojarzy pan ten fakt próby sprzedaży piętnastu kilogramów złota przez pana Krzysztofa K., w imieniu Amber Gold, z sierpnia 2012 r.? Czy zawiadamialiście prokuraturę o tym, czy…

Świadek Marek Belka:

Tak, to znaczy, oddział okręgowy gdański zawiadomił w tej sprawie, nie wiem, czy nie ABW, w każdym razie – służby. Natomiast ma pan rację – widzimy wszyscy, że dzieje się coś paskudnego, po prostu skandalicznego. Prawo w gruncie rzeczy nam uniemożliwia działania poza te, które się okazują być nędzne, takie jak ze spekulatury.

Co możemy robić? Możemy informować i uczyć ludzi. Jak? Gdybyśmy my sami ogłosili komunikat, że, prawda – proszę szanownych państwa, to jest piramida i proszę z tego wycofać pieniądze jak najszybciej, to oczywiście w ciągu trzech dni bańka by pękła, a my, Narodowy Bank Polski, bylibyśmy przedmiotem pozwu, bo my byśmy byli w sposób oczywisty przyczyną. No, wtedy by się okazało, że to wspaniały interes.

Co żeśmy robili? Myśmy przygotowywali dla dziennikarzy informacje na temat Amber Gold. I…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Jaki to był okres mniej więcej?

Świadek Marek Belka:

Słucham?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Jaki to był okres?

Świadek Marek Belka:

Trudno mi powiedzieć, ale wiem dobrze, że służby… Departament Komunikacji i Promocji przygotował takie materiały i gościł kilkoro dziennikarzy (nie wiem, kogo dokładnie). Wiem, że jeden dziennikarz po raz pierwszy chyba o Amber Gold napisał, ale mogę się mylić, w „Parkiecie". To był redaktor Samcik.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, właśnie, bo jednym z pana obowiązków właściwie jako prezesa NBP (był pan też do tego zobowiązany przez KSF) to było to podjęcie działań edukacyjnych oraz rzetelnej analizy obszarów zwiększonej aktywności instytucji parabankowych.

No, proszę powiedzieć więcej szczegółów, w jaki sposób to zadanie było realizowane w kontekście przeanalizowania zasad obrotu złotem inwestycyjnym oraz odpowiednich zezwoleń. Czy tylko rozmowy z dziennikarzami?

Świadek Marek Belka:

Wie pan, akurat rozmowy z dziennikarzami i, co tu dużo mówić, ułatwianie im pracy poprzez dostarczanie tzw. gotowców to jest bardzo skuteczna metoda wpływania na opinię publiczną. Ale myśmy np. szkolenia dla sędziów i prokuratorów prowadzili.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

W jakich latach? Może pan wspomnieć?

Świadek Marek Belka:

Przez całe lata.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Przez całą kadencję, tak?

Świadek Marek Belka:

Przez całe lata.

Ja muszę powiedzieć, że jak wszedłem do banku, to za prezesa Skrzypka wydawano, znaczy, budżet na to był około trzydziestu czterech milionów złotych. Ja stwierdziłem, że nie ma takiej możliwości, żebyśmy rozsądnie wydali tyle pieniędzy. Tak żeśmy stopniowo zeszli do jakiś dwudziestu, dwudziestu dwóch, ale to i tak była góra pieniędzy, którą można było przeznaczyć właśnie na różnego rodzaju szkolenia.

Czy te szkolenia były skuteczne, to jest inna sprawa. Myśmy próbowali, oczywiście, to badać, audyty zewnętrzne prowadzić, tak. Ale, no, pamiętam np. prowadziliśmy taki nabór na szkolenia dla sędziów, chyba sto osób. Mieliśmy duże problemy, żeby stu kandydatów…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Nie było chętnych, tak?

Świadek Marek Belka:

No, widać.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Wspomniał pan też kiedyś w jednym z wywiadów, że: „Moją największą troską jest to, aby jak najwięcej z tej straty odrobić".

Co pan miał na myśli? Proszę powiedzieć.

Świadek Marek Belka:

Jakiej straty?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, straty Amber Gold.

Świadek Marek Belka:

Ja nie wiem, co ja mogłem mieć na myśli.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ciężko dzisiaj to powiedzieć?

Z punktu widzenia…

Świadek Marek Belka:

Nie, nie, myślę, że to, nie wiem. Ja nie miałem ani żadnych możliwości, ani instrumentów, ani prawdopodobnie intencji, żeby odrobić tę stratę. Nie, nie. To, przepraszam, ale to, jeżeli to mi się…

To był lapsus językowy.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A czy słyszał pan o zawiadomieniu do prokuratury…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie pośle…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dobrze, jeszcze dwa pytanka i kończę, tak? Jedno?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, jedno, dobrze?

Pójdzie druga tura, będzie druga tura. Będzie…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Specjalnie dla pani przewodniczącej – jedno krótkie i druga tura.

Czy słyszał pan o zawiadomieniu do prokuratury, złożonym na pana, przez PiS w sprawie Amber Gold?

Świadek Marek Belka:

Przez kogo?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Przez, no, polityków PiS. Nie chciałbym teraz wymieniać. Było to w gazetach opisywane. Czy był pan przesłuchiwany?

Jak to się skończyło – postępowanie w prokuraturze przeciwko panu w sprawie Amber Gold?

Świadek Marek Belka:

W jakiej sprawie?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

W sprawie Amber Gold.

Świadek Marek Belka:

Nie, nie słyszałem, ani nie byłem przesłuchiwany.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dziękuję bardzo, na tym etapie kończymy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Ja już oddaję głos pani poseł, tylko jeszcze, jakby, uzupełniająco.

Panie premierze, proszę powiedzieć, ile rozmów o Amber Gold odbył pan do wybuchu afery z premierem Donaldem Tuskiem?

Świadek Marek Belka:

Jeszcze raz, przepraszam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ile rozmów z Donaldem Tuskiem odbył pan do momentu wybuchu afery? Mam na myśli sierpień 2012 r.

Świadek Marek Belka:

Myślę, że nie więcej niż dwie, trzy, bo też i częściej nie rozmawiałem z premierem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę powiedzieć, czy również w stosunku do pana, premier Donald Tusk formułował zarzuty i miał pretensje, że pan go nie powiadomił o tej sprawie?

Świadek Marek Belka:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A do kogo miał te pretensje, czy pan wie?

Świadek Marek Belka:

Nie, wbrew temu, co dzisiaj nam się wyobraża, ta sprawa była od samego początku do samego końca tak jasna i tak prosta – i dla nas tylko było niepojęte…

Poseł Marek Suski (PiS):

To dlaczego nic nie zrobiliście, skoro była taka jasna?

Świadek Marek Belka:

…dlaczego prokuratura z tego nie robi użytku.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale wie pan, są jeszcze, według mnie, co najmniej dwa organy, na które premier miał wpływ.

Jeden to jest wspominany przez pana, nie hrabia tylko minister Rostowski i podległe mu służby. Mam tutaj na myśli kontrolę skarbową i uprawnienia w tym zakresie, które mogą sprawdzić firmę w taki sposób, że nikt nawet nie będzie wiedział, że ją kontrolują. To może tutaj przestańmy.

Czy rozmawiał pan z panem ministrem Rostowskim na temat skorzystania z tych możliwości?

Świadek Marek Belka:

Nie wykluczam, że w moich rozmowach z ministrem mogła ta sprawa się pojawić.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Kiedy?

Świadek Marek Belka:

Ale nie… to była tak oczywista kompetencja ministra, że ja tutaj nie widziałem powodów, żeby się…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A może inaczej: czy zapytał pan pana ministra, czy korzysta z tych uprawnień, które ma? A jeżeli – nie, to dlaczego nie korzysta?

Świadek Marek Belka:

Nie zapytałem.

Ja nie miałem wrażenia, że on nie korzysta z tych uprawnień.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, jak pan mówi, że pan nie miał wrażenia?

Pan już wie od 200…, od początku, jest 2010 r., 2011 r., 2012 r. Dopiero w sierpniu sprawa znajduje swój pewien finisz, więc, no, nie widział pan przez te prawie trzy lata sensu zainteresowania się, mając tę świadomość, że nie tylko jest to piramida, ale też klasyczny sposób wyprowadzania pieniędzy, te linie?

Świadek Marek Belka:

Wie pani, gdybym wiedział, że się przewrócę to bym się położył.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, to ja powtórzę pytanie.

Czy pan zadał pytanie panu ministrowi Rostowskiemu, czy skorzystał z możliwości, które przewiduje kontrola skarbowa?

I drugie zaraz pytanie do tego dołożę, pytanie związane z możliwościami inspektora finansowego.

Świadek Marek Belka:

Nie wiem, chyba nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie zadał, czy nie skorzystał?

Świadek Marek Belka:

Nie wiem, czy podniosłem ten temat.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pan poprosił premiera na którymkolwiek etapie, żeby porozmawiał z panem ministrem, żeby – skoro prokuratura nie działa a jest niezależna – to, żeby poprosił w ramach swoich kompetencji ministra o to, aby wykorzystał te ustawowe uprawnienia w stosunku do Amber Gold?

Świadek Marek Belka:

To było niemożliwe.

Ja z ministrem Rostowskim rozmawiałem raz na tydzień, najrzadziej, a z premierem zdarzyło mi się podczas mojej kadencji rozmawiać może trzy, cztery razy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, więc pytanie jest takie: widzi pan, że to się rozrasta, sam pan mówi, że pan się denerwuje, irytuje, sprawdza pan tę firmę pod kątem swojego narodowego banku. Oburzył się pan przed chwilą, jak poseł Suski pytał o to, czy żeście nic nie zrobili. No, to pytam pana, czy…

Rozmawia pan raz w tygodniu z ministrem Rostowskim. Zadaje mu pan to pytanie: pan ma potężne narzędzia, które mogą sprawdzić, nazwijmy to w cudzysłowie, „operacyjnie” tę firmę…

Świadek Marek Belka:

Ja nie byłem pewien, że on takich czynności nie podjął.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To ile… No, wie pan, ale mijają lata i nic się nie dzieje.

Świadek Marek Belka:

No, odpowiedź znów będzie, przepraszam, bo to jest odpowiedź na temat: gdybym wiedział, że się przewrócę, to się położyłbym.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To zapytam inaczej.

A czy zapytał pan pana generała Bondaryka, czy wie coś na temat istnienia tej firmy? Przez te trzy lata.

Świadek Marek Belka:

Z generałem Bondarykiem rozmawiałem chyba raz w życiu albo dwa, nie pamiętam. Myślę, że ta sprawa musiała gdzieś się, na marginesie się pojawić.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A pan… z panem Cichockim?

Świadek Marek Belka:

Cichockim?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Minister Cichocki.

Świadek Marek Belka:

Tylko przez telefon i…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale o Amber Gold, bo nie interesują nas inne rozmowy.

Świadek Marek Belka:

Nie, nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, to proszę powiedzieć w takim razie, już podsumowując, na to wielkie pana oburzenie na pytanie przewodniczącego Suskiego o to, co zrobił Narodowy Bank Polski – co zrobił Narodowy Bank Polski w sprawie Amber Gold?

Świadek Marek Belka:

Po pierwsze – rozpoczął działalność albo nasilił działalność informacyjną, to my żeśmy spowodowali, że dziennikarze zaczęli o tym pisać.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Bardzo pan rozczarował teraz szefa KNF, bo on uważa, że on. Ale dobrze…

Świadek Marek Belka:

Ale to… ja mu nie odbieram tego. Jeżeli działaliśmy w jedną stronę, w tym samym kierunku, to tym lepiej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

Działalność informacyjna, co dalej?

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale kiedy? Ale to w lipcu 2012 r., tak? Jak była ta akcja informacyjna…

Świadek Marek Belka:

Nie wiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

Co dalej?

Poseł Marek Suski (PiS):

…dosyć późno.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Co żeście państwo jeszcze zrobili?

Świadek Marek Belka:

No, sprawdziłem, czy to jest instytucja, która podlega jakiejkolwiek naszej, NBP, jurysdykcji. No, bo gdyby była, no, to byśmy wtedy wkroczyli – nie, nie była.

Można powiedzieć, że to jest działanie defensywne, jest, no, ale w końcu szef firmy ma obowiązek dbać o – no, jakby to powiedzieć – o swoją firmę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze, to jeszcze ostatnie pytanie…

Poseł Marek Suski (PiS):

Ma swoich ministrów…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Kiedy pan rozmawiał z Bondarykiem na temat tej sprawy?

Świadek Marek Belka:

W ogóle nie mam pojęcia, ale – raczej – w pierwszej połowie mojej kadencji niż w drugiej, no, bo zresztą jego nie było później.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Mhm.

Przed – czy po powstaniu OLT?

Świadek Marek Belka:

Słucham?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Przed – czy po powstaniu OLT?

Świadek Marek Belka:

Chyba znacznie przed.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Znacznie przed.

Co powiedział gen. Bondaryk? A może inaczej: to on należał do tej grupy, która nie wiedziała, czy też pan odniósł wrażenie, że był w tej grupie, która powszechnie wiedziała?

Świadek Marek Belka:

W ogóle na ten temat… jeżeli to się pojawiło – nie wykluczam – to gdzieś na marginesie.

Natomiast myśmy rozmawiali o rzeczach zupełnie innych, mianowicie o szkoleniach, które miało przeprowadzać ABW dla pracowników Narodowego Banku Polskiego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale ja pytam o Amber Gold.

Świadek Marek Belka:

No, tak, no, ale…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć…

Świadek Marek Belka:
…chciałem powiedzieć, że zamiast o Amber Gold, porozmawialiśmy o tak przyziemnych rzeczach.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dobrze.
A o Amber Gold rozmawialiście?

Świadek Marek Belka:
Nie, a w każdym razie nie pamiętam dokładnie takich tematów.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, a czy z ministrem spraw wewnętrznych pan rozmawiał kiedykolwiek na temat Amber Gold?

Świadek Marek Belka:
No, podczas tej inkryminowanej rozmowy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Mhm.
Ale to jest po wybuchu, wie pan, już zasadniczo. Natomiast…

Świadek Marek Belka:
Ja z panem ministrem Sienkiewiczem rozmawiałem w życiu dwa razy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ale ja nie wiem, czy to był pan minister Sienkiewicz w tamtym okresie…

Świadek Marek Belka:
Kto był jeszcze?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Nie Cichocki?

Świadek Marek Belka:
Kto?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Cichocki?

Świadek Marek Belka:
A to w ogóle człowieka nie znam, tylko przez telefon.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Mhm.
Proszę powiedzieć, czy pan się zastanawiał, po co Amber Gold inwestuje w OLT? Albo może wiedział pan, dlaczego jest ta inwestycja?

Świadek Marek Belka:
Nie, dla mnie był to kompletny bezsens.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dziękuję uprzejmie.
Pani poseł Kopcińska.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Dziękuję, pani przewodnicząca.
Ja chciałam się odnieść do pana słów. Bo tak łatwo ocenia się (tak, pan wypowiedział takie słowa) tych, którzy zaufali reklamom firmy Amber Gold, mówiąc o ilości oleju w głowach tych ludzi…

Świadek Marek Belka:
O braku.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
O braku.

A proszę mi powiedzieć, jak pan ocenia swoje działanie, jako szefa banku centralnego? Przecież to kluczowe postacie: pan, jako szef Narodowego Banku Polskiego, premier oraz takie ciało jak Rada Polityki Pieniężnej kształtują politykę finansową państwa. Czy dobrze pan się czuje z tym, że przez wiele lat wielu obywateli naszego kraju – w procederze, który trwał przez ładnych kilka lat – straciło miliardy złotych…

Świadek Marek Belka:

Miliardy?

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Mówię o kilkudziesięciu miliardach złotych w procederze takim, jak stopy procentowe, które…

No tak, pan się uśmiecha, ale były tak wysokie w stosunku do inflacji, że powstawała konieczność poszukiwania źródeł kredytowania poza strefą nadzorowaną przez Komisję Nadzoru Finansowego. Tak nie działo się w innych krajach Unii Europejskiej. I ten brak zdolności kredytowej, w związku z tym procederem, wpychał tych – jak pan twierdzi – bez oleju w głowie, czy z małą jego ilością, w tę szarą, niekontrolowaną przez państwo, strefę.

I czy dobrze pan się z tym czuje: w momencie, kiedy w krajach Unii Europejskiej mówimy o kosztach z obsługą w wysokości 7% a 17%, pan wie lepiej ode mnie, w naszym kraju? Przecież to polityka finansowa państwa. Te regulacje, które państwo wprowadziliście, były omawiane? Omawiał pan z premierem – czy to było celowe działanie, jak to wyglądało? Przecież trzeba się zastanowić, dlaczego ci ludzie zaufali temu rynkowi nienadzorowanemu.

Świadek Marek Belka:

Rozumiem, że to już nie jest pytanie o Amber Gold…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

To jest nawiązanie do tej pana oceny tych, w pana przekonaniu – naiwnych, natomiast to są fakty i to są gigantyczne pieniądze, o których mówię – i pan doskonale to wie.

I należy sobie zadać pytanie, czy ta stabilność finansowa, jako dobro publiczne, nie leżała w gestii nadzoru chociażby tych osób i ciała, które wymieniłam, bo społeczeństwo ma oczekiwania co do roli regulacyjnej, ale i interwencji państwa na rynku finansowym. I jest pytanie, czy państwo się tym zainteresowaliście.

A co do Amber Gold chciałam pana zapytać (bo wspomniał pan, że premier wiedział, iż prokuratura działa opieszale), skąd ta wiedza premiera?

Świadek Marek Belka:

No, myślę, że (w odróżnieniu od tych ludzi, którzy inwestowali w Amber Gold) premier ma olej w głowie i dostawał od pana przewodniczącego Jakubiaka, wcześniej – od pana przewodniczącego Kluzy, informacje o tych swoich… o tych ich cierpieniach w działaniach z prokuraturą.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czyli to są pana tylko domniemania a nie wiedza?

Świadek Marek Belka:

Tak.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Proszę mi powiedzieć w takim razie… na podstawie jakich przesłanek oceniał pan, iż Ministerstwo Finansów było niechętne w podejmowaniu działań przeciwko Amber Gold? Czy nie było takiej rozmowy na Radzie Polityki Pieniężnej?

Świadek Marek Belka:

To jest też pytanie nie o moją wiedzę, tylko o opinię, więc zdaje się, że się mogę, jakby to powiedzieć – powstrzymać z odpowiedzią.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A nie było takich rozmów chociażby na posiedzeniach Rady Polityki Pieniężnej? Bo to, że się nie działo nic w Komisji Nadzoru Finansowego, to już wiemy, tam byli przedstawiciele Narodowego Banku Polskiego, to że nie wprowadzono tego na posiedzenia to, że Komisja nie zajęła się, w mojej ocenie, należycie…

Świadek Marek Belka:

Jaka komisja?

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Komisja Nadzoru Finansowego, nie wprowadzając zagadnienia Amber Gold do 3, bodajże, lipca 2012 r. na protokołowane posiedzenie, gdzie można było wymienić się informacją również z przedstawicielami Ministerstwa Finansów, to już jest fakt.

I teraz pytanie: czy pan rozmawiał w czasie tych posiedzeń Rady Polityki Pieniężnej z przedstawicielami ministerstw, bo takie stwierdzenia gdzieś padały?

Świadek Marek Belka:

Wielkie rzeczy pomieszanie, pani poseł.

Przede wszystkim w Radzie, w posiedzeniach Rady Polityki Pieniężnej, nie uczestniczy nikt z Ministerstwa Finansów.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Tak, wiemy.

Świadek Marek Belka:

Więc to w ogóle jest… jedno z drugim się nie wiąże.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ale było posiedzenie Rady Polityki Pieniężnej, do którego nawiązuje, 3-4 lipca, gdzie poruszana była kwestia Amber Gold, z premierem i prokuratorem generalnym?

Świadek Marek Belka:

Nie, nie, nie, nie. Wspomniano o tym, że i premier, i prokurator jest o sprawie poinformowany, prokurator generalny.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Wspominano. wspominano tylko.

Świadek Marek Belka:

Wspominano.

Natomiast, oczywiście, na takie spotkania ani jeden ani drugi nie przychodzi. Natomiast powodem tego spotkania, takiego w rozszerzonym składzie powiedzmy sobie, Rady Polityki Pieniężnej jest raport o stabilności systemu finansowego, który przedstawia raz na rok przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego. I wtedy zapraszamy, no, zarząd w większej ilości i jest wtedy szansa do wymiany podglądów z ludźmi, którzy decydują, w gruncie rzeczy, wyłącznie o jednej sprawie: o tym, żeby w Polsce nie było inflacji, czyli Rada Polityki Pieniężnej, żeby mieli szerszy pogląd na stabilność systemu finansowego. I to tyle.

Natomiast, z pani wypowiedzi, wyciągnąłem takie jakieś sugestie, że jakieś miliardy (nie wiem, w jakiej walucie, ale rozumiem, że w złotych) zostały stracone i tak dalej, i tak dalej.

Ja chcę powiedzieć tak: polityka pieniężna Narodowego Banku Polskiego była i jest oceniana w Polsce i na świecie, i w Europie, jako niemalże przykładowa. Obecny zarząd i obecny prezes potwierdził to i w pełni tę politykę kontynuuje.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ale kosztował naszych obywateli takie kwoty, jak powiedziałam.

Świadek Marek Belka:

Jak testował? Testował, że zamiast inflacji była deflacja, to jest dobry test. To jest dobry test. Nie można jednocześnie zapewnić ludziom wysokich stóp od lokat i jednocześnie niskiej inflacji. Albo jedno, albo drugie.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Albo drugie, OK.

Świadek Marek Belka:

My i tak żeśmy nie poszli tak daleko, jak prawie cały otaczający nas świat, który zszedł ze stopami procentowymi poniżej zera. Myśmy zatrzymali się na 1,5%, chociaż były naciski, żeby zejść jeszcze dalej.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Proszę powiedzieć: czy był pan poinformowany o propozycji podejrzanej transakcji dotyczącej próby sprzedaży, w imieniu Amber Gold, złota?

Świadek Marek Belka:

Po fakcie, tak.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Po fakcie?

Czyli kiedy pan się dowiedział?

Świadek Marek Belka:

No jak, przed faktem to nie mogłem być poinformowany.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Kiedy pan się dowiedział?

Świadek Marek Belka:

Słucham?

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Kiedy pan się dowiedział?

Świadek Marek Belka:

No, ja wiem, dzień, dwa później, bo to przecież była raczej, no, sytuacja wyjątkowa. Przychodzi gość z teczką albo z torbą, tam ma piętnaście kilogramów złota i chciałby to sprzedać, ale nie jako osoba indywidualna (bo to, teoretycznie, mogłoby mieć miejsce), tylko jako przedsiębiorstwo Amber Gold. No to szef, czyli dyrektor oddziału okręgowego w Gdańsku, wykazał się, że tak powiem, trzeźwością i zdrowym rozsądkiem – i to uniemożliwił.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czyli to, że ta oferta została złożona przez spółkę, dlatego do transakcji nie doszło.

A, czy Narodowy Bank Polski weryfikował operacje złota dokonywane przez osoby fizyczne, których nazwiska mogły być powiązane z Amber Gold, czy nie?

Świadek Marek Belka:

Tak, my do niedawna, chociaż to już ustało, kupowaliśmy złoto od osób fizycznych, ale ilekroć taka transakcja przekroczyła 15 tys. euro, no, to kierowaliśmy informację do GIIF. A nie opłacało nam się tego robić, w związku… znaczy nie opłacało się skupować tego złota, więc żeśmy to zaprzestali kilka lat temu.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Mam do pana jeszcze jedno pytanie, w związku z rozmową, pytaniami, które padły na początku posiedzenia Komisji, mianowicie dotyczące lotniska w Łodzi i jego dotowania pod stołem…

Świadek Marek Belka:

Jego – co?

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dotowania pod stołem.

Czy byłby pan uprzejmy rozwinąć ten wątek?

Świadek Marek Belka:

No, to jest przecież praktyka powszechna, że się linie lotnicze, szczególnie tzw. tanie linie lotnicze, próbuje zachęcić, żeby stworzyły w takim regionalnym lotnisku tzw. HUB, czy w ogóle żeby zwiększyć ilość ruchu.

No i się dotuje w ten sposób, że się obniża jakby koszty użytkowania lotniska, to tyle.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

I tyle.

Świadek Marek Belka:

To tak samo jak my, pod stołem, dofinansowujemy wszystkie praktycznie dzisiaj inwestycje zagraniczne w specjalnych strefach.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czy poza tym naciskiem, jaki kładzie pan na naiwność tych, którzy zainwestowali w Amber Gold, widzi pan nieprawidłowości w działaniu instytucji i organów publicznych, które powinny podjąć zdecydowanie wcześniej działania, które byłyby skuteczne?

Świadek Marek Belka:

Oczywiście, że tak.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Byłby pan uprzejmy wskazać?

Świadek Marek Belka:

Mówiliśmy głównie o prokuraturze, ale – o ile wiem – państwo także interesują się działaniami sądownictwa, znaczy rejestru sądowego. No, jest jeszcze kwestia urzędu ochrony… UOKiK, czyli konsumentów…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Tak.

Świadek Marek Belka:

…i konkurencji. No, też nie wszystko tam mogło mi się podobać.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A, w zakresie działań i kompetencji Komisji Nadzoru Finansowego?

Świadek Marek Belka:

Nie, ja myślę, że Komisja Nadzoru Finansowego działała zgodnie ze swoimi prerogatywami, ze swoimi uprawnieniami. Można powiedzieć, że zachowywała się w tej całej sprawie, że tak użyję tego słowa: najdzielniej.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Ja mam pytanie doprecyzowujące.

Proszę powiedzieć, co to znaczy, jak to pan powiedział w tej swojej rozmowie, że to lotnisko jest dotowane pod stołem i „wisi” na OLT, tutaj mówił pan o lotnisku w Łodzi.

Świadek Marek Belka:

No, bo zdaje się, że była taka wtedy… znaczy wtedy to już nie „wisiało”, bo już OLT nie było, OLT nie było podczas tej rozmowy. Bo rozmowa już została nagrana w roku 2013 a OLT skończyło się w roku 2012.

Poseł Marek Suski (PiS):

No, ale tak pan powiedział: to lotnisko „wisiało” na OLT.

Świadek Marek Belka:

Natomiast, to subsydiowanie lotnisk jest powszechne i polega na tym, że się niektórym liniom lotniczym oferuje bardzo korzystne warunki…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pan w związku z tym podjął jakieś reakcje w stosunku do ministra infrastruktury, ewentualnie szefa ULC, związane z tym, że to jest oszust i należy uważać, i nie robić tego z tym podmiotem?

Świadek Marek Belka:

Nie, nie, akurat sprawa OLT była już w ogóle dawno przebrzmiała, bo już nie było OLT.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale na etapie, w którym pan wiedział, że się rozwija i jest, bo pan powiedział, że przecież pan to obserwował, już nie będę tego powtarzać. No, był pan oburzony, jednym słowem, to są pana słowa z dzisiaj, że to już jest bezczelne oszustwo.

Czy w tej sytuacji, w momencie w którym OLT jest na rynku, czy pan podjął rozmowę z panem ministrem Nowakiem, ewentualnie szefem ULC, na temat tych linii lotniczych i tych pieniędzy?

Świadek Marek Belka:

Nie, chyba pani przecenia jednak, jakby tu powiedzieć, zdolności – wpływania na innych ludzi – prezesa NBP.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie wpływania, no, podzielenia się wiedzą: uważajcie, bo to jest oszust, sprawdźcie go.

Świadek Marek Belka:

Myśli pani, że…

Poseł Marek Suski (PiS):

Jak pan sobie może załatwić ministra finansów to prostsze rzeczy też pewnie pan by mógł, gdyby chciał.

Świadek Marek Belka:

Myślę, że oni nie wiedzieli o sprawie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Sekundkę…

Świadek Marek Belka:

Myślę, że oni wiedzieli o sprawie. No, to…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Oni wiedzieli o sprawie…

A, proszę...

Świadek Marek Belka:

Ja myślę, przecież nie wiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

A, panie prezesie, proszę powiedzieć jedną rzecz.

Jakby pan zechciał wytłumaczyć fakt, iż – sam pan osobiście powiedział, że poinformował Donalda Tuska… co najmniej dwukrotnie rozmawiał o OLT, o Amber Gold a Donald Tusk wyraził publiczne najwyższe zdziwienie, głównie je kierował w stosunku do ABW i UOKiK – że te służby nie zadziałały i nie został ostrzeżony o sprawie.

Świadek Marek Belka:

Nie mam tutaj nic do powiedzenia, przepraszam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę powiedzieć jeszcze jedną rzecz, czy…

Pan powiedział o rzeczy takiej ważnej i oczywistej związanej z tym, że przesyłaliście zawiadomienia do GIIF, powyżej transakcji, jeżeli chodzi o 15 tys. Czy po tym fakcie już chociaż albo może jeszcze przed zapytał pan albo pana Parafianowicza, albo pana

Rostowskiego na ten temat, czy GIIF przyjrzał się transakcjom finansowym Amber Gold i OLT?

Świadek Marek Belka:
Nie, nie pytałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A, czy pan wie, czy się przyjrzał?

Świadek Marek Belka:
Nie wiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, a proszę powiedzieć jedną rzecz: czy wtedy była taka filozofia, że generalnie wszyscy o wszystkim wiedzieli, ale nikt się nic nie wtrącał?

Wie pan, mówi pan o tym, że wszyscy wiedzieli o tym, co to jest za firma, wszyscy wiedzieli, że to jest oszust, nikogo nie trzeba było informować, wszyscy o tym wiedzieli. Ci, wie pan, ludzie te pieniądze wpłacali, ale to, wie pan, ludzie wpłacali pieniądze, ale – tak naprawdę – to my żeśmy też wszyscy zapłacili. Został ogromny ZUS niezapłacony, ogromny podatek niezapłacony, zostały…

Poseł Marek Suski (PiS):
…finansowanie do LOT-u.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…spółki Skarbu Państwa, które nie dostały swoich pieniędzy. Mówimy też o, tutaj, milionach złotych. Mówimy o ogromnych stratach LOT-u, o czym powiedział pan przewodniczący. Proszę powiedzieć, nikt… wszyscy wiedzieli a nikt nie reagował.

Świadek Marek Belka:
Nie, to pyta mnie pani o opinię, ja się od wyrażania takiej opinii, powstrzymam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Nie opinię, nie pytam pana o opinię, pytam o to, czy był wtedy taki klimat, jak to u was się mówiło, że się – po prostu – nikt w nic nie wtrąca.

Świadek Marek Belka:
Przede wszystkim ja się wtrącałem w o wiele więcej rzeczy niż powinienem, prezes Narodowego Banku Polskiego czy banku centralnego powinien siedzieć cicho i zmieniać stopy procentowe, ewentualnie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Panie prezesie, ale ja pytam o Amber Gold.

Świadek Marek Belka:
Także w sprawie Amber Gold.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
To, gdzie się pan wtrącał?

Świadek Marek Belka:
Powinienem w związku z tym znacznie mniej zrobić niż zrobiłem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
No, to co pan zrobił?

Świadek Marek Belka:
To, co powiedziałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
No, szkolenia…

Świadek Marek Belka:
Informowałem opinię publiczną o sytuacji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, ma pan na myśli powiadomienie przez te dwie gazety, do których redaktorów pan zadzwonił?

Świadek Marek Belka:

No, w tych dwóch gazetach były te ogłoszenia…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, to może inaczej.

A, jaka była reakcja naczelnego „Gazety Wyborczej", „Rzeczypospolitej"? No, bo rozumiem, że pan ich poinformował, że biorą udział w promowaniu oszusta. Jaka była reakcja tych dwóch redaktorów?

Świadek Marek Belka:

No, mniej więcej jednakowa.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To znaczy?

Świadek Marek Belka:

O, Jezus…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I zaprzestali…

Świadek Marek Belka:

I za dwa tygodnie przestali tego, tych reklam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Zaprzestali tych reklam, tak?

Świadek Marek Belka:

Słucham?

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Zaprzestali tych reklam, dobrze.

A, proszę pana, proszę powiedzieć w takim razie, dlaczego – wedle pana – doszło do tego, że przez trzy lata ta firma działała i brała te pieniądze?

Świadek Marek Belka:

Że, jak?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dlaczego doszło do tego, że wszyscy wiedzieli a trzy lata ta firma oszukiwała?

Świadek Marek Belka:

A pani nie wiedziała?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie.

Świadek Marek Belka:

Jak to pani nie wiedziała? Gazet pani nie czytała?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, ja generalnie, powiem panu szczerze, że może gdybym szukała do inwestowania pienię… bym się tym zainteresowała, ale ponieważ nie inwestowałam pieniędzy, więc nie interesowałam się ani lokatami bankowymi, ani innymi.

Świadek Marek Belka:

Przepraszam, w takim razie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę bardzo.

Świadek Marek Belka:
Ale ja bym się nie przyznał na pani miejscu, że nie wiedziałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Do czego?

Świadek Marek Belka:
Że nie wiedziałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, ale ja nie jestem…

Świadek Marek Belka:
Bo to jest przecież, no, jeżeli się żyje, jeżeli jest się uczestnikiem życia publicznego, to takie rzeczy…

Poseł Marek Suski (PiS):
Ale wtedy pani poseł była osobą prywatną, nie była nawet posłem, a jeżeli chodzi o posłów, to myśmy składali interpelację w tej sprawie, a wy żeście sprawowali władzę wykonawczą. Więc, no…

Świadek Marek Belka:
No dobrze, dobrze.

Poseł Marek Suski (PiS):
Więc, no…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dobrze, szanowny panie, ale…

Poseł Marek Suski (PiS):
To wy powinniście podejmować działania a nie opozycja. Opozycja tylko mogła pisać interpelacje, które były, że tak powiem, rzucane głęboko w szufladę i na które nie było reakcji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Wszystko jedno.

Panie premierze, wracamy do tego pytania. Ja też bym mogła pana zapytać o kilka głośnych spraw karnych i pewnie pan by powiedział, że nie wie, dlatego że to nie była pana działka, ale nie do tego zmierzam. Zmierzam do tego, że, proszę pana, jaki był powód tego, że prokuratura trzy lata nic nie zrobiła i, że trzy lata ta firma działała mimo powszechnej wiedzy, że to jest oszustwo.

Świadek Marek Belka:
Wie pani, oczywiście, że ja nie wiem, ale – w tym cytowanym fragmencie mojej wypowiedzi z posiedzenia albo Rady Polityki Pieniężnej, albo to było posiedzenie Komitetu Stabilności Finansowej – ja „wyplułem” z siebie taką opinię, którą w gruncie rzeczy, no, nie sposób się nie, ja nie mogę się nie zgodzić. Mianowicie, to są sprawy trudne. W Polsce istnieje przekonanie, że działalność gospodarcza jest świętością. No i w związku z tym, jak ktoś prowadzi działalność gospodarczą, obojętnie jak ryzykowną, to trzeba mu pomóc, trzeba mu pomóc.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Panie premierze, ale pan mówi o tym, że państwo, a przynajmniej musiał pan mieć wiedzę na ten temat, że to było ciężkie przestępstwo, bo jest tylko jeden powód, dla którego pana, pan, ta firma mogła panu nie podlegać i nie powinien pan jej ścigać za to, że prowadzi działalność bez zezwolenia, jeżeli – po prostu – tym złotem nie handlowała.

Świadek Marek Belka:
Ja niczego nie mogę ścigać, niestety, NBP nie ma…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ma pan obowiązek, tak jak każdy urzędnik państwowy, złożyć zawiadomienie o uzasadnionym podejrzeniu przestępstwa…

Świadek Marek Belka:
Zgadza się.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…zwłaszcza…

Świadek Marek Belka:
W tej sprawie byłbym już nie pierwszy w kolejności.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ale pan miał inny przedmiot zawiadomienia, dlatego że pan by w tym momencie zawiadamiał o prowadzeniu działalności kantorowej bez zezwolenia a takiej…

Świadek Marek Belka:
Której, jak już żeśmy ustalili, nie było.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Więc wróćmy do…

Jakby pan mi zechciał nie przerywać.

Więc pan, jeżeli pan to ustalił, to znaczy, że wy żeście państwo doskonale wiedzieli, że tam nie ma żadnego obrotu złotem. Bo gdyby było to powinniście podjąć inne kroki.

W związku z powyższym jest jedno wielkie gigantyczne oszustwo. Mijają, bo rozumiem miesiące, ale mijają lata, on oszukuje na coraz większą skalę. I teraz tak: nic nie robią służby, nic nie robi policja, no, prokuratura, no, to szkoda mówić, nic nie robi minister finansów, nic nie robi główny inspektor informacji finansowej.

Poseł Marek Suski (PiS):
ABW nic nie robi.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Jak… znaczy, jak to było możliwe?

Świadek Marek Belka:
Na to komisja śledcza jest, żeby to rozwikłać.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Tak jest, komisja jest…

Świadek Marek Belka:
Ale to nie moja rola.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
To jest nie pana rola.

Świadek Marek Belka:
Ja jestem świadkiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Pan jest świadkiem.

Poseł Marek Suski (PiS):
Dziękujemy za poczucie humoru.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, pytanie jest moje takie: czy za rządów Platformy Obywatelskiej, kiedy pełnił pan funkcję prezesa Narodowego Banku Polskiego, instytucje państwowe w ogóle działały?

Świadek Marek Belka:
Działały.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Działały…

Poseł Marek Suski (PiS):
Teoretycznie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A proszę powiedzieć, dlaczego w ogóle nie zadziałały w przypadku Amber Gold?

Świadek Marek Belka:

Nie wiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie wie pan.

A proszę powiedzieć w takim razie, czy – być może – z panem prezydentem pan rozmawiał na którymkolwiek etapie o Amber Gold?

Świadek Marek Belka:

Nie, nie przypominam sobie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie przypomina pan sobie.

Bardzo proszę w tym momencie, to teraz pani Andżelika….

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

…na odwrót idziemy.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Bardzo dziękuję.

Panie prezesie, wspominał pan, że poinformował pan generała Bondaryka znacznie wcześniej przed stworzeniem OLT. A wiemy… gdyby pan mógł sprecyzować, czyli przed 2011 r. A wiemy, że działania ABW rozpoczęły się w 2012 r.

Czy przypomina pan sobie, jaka to mogłaby być bliższa data?

Świadek Marek Belka:

Przede wszystkim, pani nadinterpretuje to, co ja powiedziałem o rozmowie z generałem Bondarykiem, bo ja powiedziałem, że nie wykluczam, że na marginesie rozmowy z generałem Bondarykiem ta sprawa gdzieś została, że tak powiem, podniesiona. Natomiast ona dotyczyła innego… innej kwestii, mianowicie kwestii, jak już powiedziałem, szkoleń dla pracowników Narodowego Banku Polskiego, szkoleń prowadzonych przez ABW.

Termin – też trudno mi powiedzieć, ale to raczej we wczesnej fazie mojej, mojej kadencji.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Panie prezesie, być może nadinterpretowuję, bo pan nie wykluczył, więc…

Świadek Marek Belka:

Słucham?

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Być może jest to nadinterpretacja, ale pan nie wykluczył, że mogła być przekazana ta informacja o działalności piramidy finansowej dotyczącej Amber Gold.

Świadek Marek Belka:

Mogła, ale ja myślę, że…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

A jeśli miało… a jeśli miałoby to miejsce, to byłoby to znacznie wcześniej, wtedy mogłaby, jednak służby mogłyby zadziałać.

Świadek Marek Belka:

Nie no, pani poseł, przecież to jest, to niepoważne, żebym ja przekazywał szefowi ABW taką informację, no… przecież on powinien wiedzieć wszystko, no.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Panie, panie prezesie…

Świadek Marek Belka:

Ja przynajmniej mam taką…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Panie…

Świadek Marek Belka:

…o służbach specjalnych, takie wyobrażenie.

Poseł Marek Suski (PiS):

Służby też wiedzą tylko tyle, co im ludzie powiedzą, no…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Panie, panie prezesie…

Poseł Marek Suski (PiS):

…nie ma nic śmiesznego.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Właśnie działalność…

Poseł Marek Suski (PiS):

Raczej śmieszne jest to, żeście nie informowali.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Kwestia jest, kiedy prowadzimy przesłuchanie kolejnych świadków, to się okazuje, że tak podejście jest tak: nie moja chata z kraja, czyli mnie temat, sprawa ta nie dotyczy, więc nie będę z nimi, nimi się zajmować. Działalność jest od prokuratury, sądów, KNF, UOKiK, naro… Ministerstwa Finansów. Tak, że pytamy, czy były informacje kierowane do premiera, do prezydenta. Służby też w którymś momencie lepiej było nie zawiadamiać, bo działała prokuratura, a się okazało, że sprawa jest w toku, a jednak działania nie są podejmowane i klienci kolejni są narażeni na kolejne oszustwa finansowe.

Panie prezesie, no, jest pan doświadczonym ekonomistą i jeżeli pan wyraża takie opinie, że rzeczywiście każdy zdrowo myślący powinien zauważać, że jest to oszustwo w stosunku do…

Świadek Marek Belka:

Szczególnie jeżeli ma zainwestować oszczędności życia.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Szczególnie.

Ale, panie prezesie, to jak do takiego… według pana toku myślenia, kiedy klient czyta oświadczenie firmy Amber Gold, które jest wysłane 28 stycznia 2010 r., kiedy to oferowane przez firmę Amber Gold lokaty w złoto z gwarantowanym dziesięcioprocentowym zyskiem są ubezpieczone w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń SA, polisy ubezpieczeniowe od odpowiedzialności cywilnej gwarantują stuprocentowy zwrot wartości polisy na kwotę do 50 tys. euro – czy nie ma powodu wierzyć jednak, że jest to firma wiarygodna? Kiedy ubezpieczone są w jednym, jak i za chwilę w drugim, towarzystwie ubezpieczeniowym, kiedy te właśnie zakłady ubezpieczeniowe powinny być nadzorowane przez Komisję Nadzoru Finansowego… To jednak przeciętny Kowalski nie ma prawa wierzyć, że dobrze lokuje swoje pieniądze?

Świadek Marek Belka:

Zbieramy złe żniwo tego, żeśmy od lat nie uczyli odpowiednio matematyki, tylko jakieś inne tam, prawda, łagodne, że tak powiem, miękkie przedmioty. Gdyby ludzie znali matematykę, to by się nie dali w takie bzdury wpuszczać.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Panie prezesie, ktoś kontroluje zarówno banki, jak i firmy ubezpieczeniowe. I tak przerzucanie odpowiedzialności, czy braku reakcji, w danych instytucjach, czy brak jednego zarządcy tego procesu, powoduje, że – rzeczywiście – sprawa ta niby jest rozwiązywana a, tak naprawdę, jest to sytuacja patowa od 2010 r. do 2012 r.

Kolejna informacja medialna to… także mówił pan o informacjach, które pan przekazywał i informował czytelników. A przecież, tak naprawdę, oświadczenie prezesa zarządu Amber Gold, które było też w styczniu, 28., odnośnie tego, że atakował

dziennikarzy, posługując się nieprawdziwymi informacjami, że to oni nie znajdują potwierdzenia faktów, to oni ukazują brak wiedzy z zakresu finansów i prawa finansowego oraz niedostatek dziennikarskiej rzetelności – to wszystko uwiarygadniało. Proszę…

I teraz moje pytanie: czy na którymś etapie, oprócz prokuratury, widział pan możliwości, aby podjąć takie działania wszystkich innych instytucji, żeby ta piramida finansowa wreszcie przestała działać, żeby uniemożliwiono jej działanie? Któraś taka instytucja, która mogła sprawnie zadziałać…

Świadek Marek Belka:

Po pierwsze, chciałem powiedzieć, że ja, oczywiście, nie reprezentuję…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

…oprócz tej wiedzy edukacyjnej i informacyjnej.

Świadek Marek Belka:

Nie reprezentuję tutaj poglądu, że ludzie są, prawda, winni a instytucje świetnie zadziałały, bo nie. I tak przecież nie mówiłem nigdy. Uważam, że instytucje tutaj zawiodły…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Które?

Świadek Marek Belka:

…i dlatego jest ta komisja śledcza, natomiast…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Panie prezesie, które instytucje?

Świadek Marek Belka:

No to przecież cały czas opowiadamy.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Po prokuraturze, które jeszcze?

Świadek Marek Belka:

No, sąd rejestrowy. Myślę, że trzeba się przyjrzeć UOKiK.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A służby finansowe?

Świadek Marek Belka:

Tego nie wiem, nie mam wiedzy. Tu trzeba się, tutaj, też przyjrzeć.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan nie ma wiedzy, jak działa GIIF i co może?

Świadek Marek Belka:

Przepraszam bardzo, ale z Ministerstwa Finansów ostatnio wyszedłem czternaście lat temu, piętnaście lat temu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale z takiej wiedzy, którą pan posiada ogólną, to GIIF tutaj mógł coś zrobić, czy nie?

Świadek Marek Belka:

Nie no to… Według mojej ogólnej wiedzy oni powinni mieć na ten temat, no, dość znaczącą, że tak powiem, orientację. Natomiast, ja nie wiem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A mieli narzędzia?

Świadek Marek Belka:

Słucham?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ministerstwo Finansów miało narzędzia?

Świadek Marek Belka:

Myślę, że tak, ale to też trudno powiedzieć, w jakim stopniu… Ja nie wiem, nie mogę powiedzieć, w jakim stopniu ich używało, czy nie.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Panie prezesie, mam jeszcze jedno pytanie.

Otóż, KNF pisał pisma do BGŻ (czy BGŻ zna zawartość skrytek depozytowych klientów, czy przechowywane jest tam złoto), oczywiście, bank napisał, że nie ma takiej usługi w ofercie. Pan przewodniczący Jakubiak wspominał, że NBP miało możliwości kontroli skrytek depozytowych banku. Czy pan to potwierdzi?

Świadek Marek Belka:

Tak.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

NBP mogło skontrolować skrytki depozytowe? Miało, czy nie miało możliwości?

Świadek Marek Belka:

Nie wiem, przepraszam, to w takim razie pani mnie tutaj… Ja nie wiem, no nie wiem. Po prostu się tym nie… Nie mam pojęcia.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To mnie pan przepytuje, czy ja wiedziałam o Amber Gold, a pan takiej wiedzy – jako prezes Narodowego Banku Polskiego, były premier i minister w kilku ministerstwach – nie ma?

Świadek Marek Belka:

Przepraszam, ja mam wiedzieć, czy Narodowy Bank Polski ma co…?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Uprawnienie do sprawdzenia.

Świadek Marek Belka:

Kontrolować skrytki depozytowe, tak.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Miał możliwość kontroli banku, czy bank przechowuje złoto w…

Świadek Marek Belka:

Jak ja bym się takimi rzeczami zajmował, to by pani miała inflację 15% i upadek banków, bo bym się zajmował głupotami.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Dobrze, panie prezesie, ale to jest z 2010 r.

Świadek Marek Belka:

A to zdaje się…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Dobrze, to proszę mi powiedzieć…

Świadek Marek Belka:

…to zdaje się, nie ja.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

…czym się zajmował departament… Czym się zajmuje Departament Bezpieczeństwa Narodowego Banku Polskiego?

Świadek Marek Belka:

Departament Bezpieczeństwa?

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Tak.

Świadek Marek Belka:

To nie ma nic wspólnego z ABW, z tym… z Amber Gold.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Nie, nie. Ale czym się zajmuje, w Narodowym Banku Polskim, Departament Bezpieczeństwa? Jakimi informacjami?

Świadek Marek Belka:

Jest instytucją wiodącą w ochronie Polski przed cyberatakami.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Czyli w kwestiach…

Świadek Marek Belka:

Przynajmniej był za mojej kadencji.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Czyli w tym zakresie nie miał żadnych uprawnień? Jeśli chodzi o takie instytucje jak – czy działalność kantorową, czy obrót złotem, handel złotem?

Świadek Marek Belka:

Działalność kantorowa mogła być ewentualnie, znaczy jest, w DSF, czyli Departamencie Stabilności… Departamencie Sytuacji Finansowej… Systemu Finansowego. Teraz to się nazywa inaczej: DSF.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Dobrze.

To myślę, że powinniśmy wrócić do tej informacji, czy Narodowy Bank Polski ma te możliwości kontroli banku, czy nie, bo to jest ważna informacja.

Świadek Marek Belka:

Czego kontroli?

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

To już nie do pana prezesa, to do pani przewodniczącej…

Panie prezesie, mam jeszcze jedno pytanie.

Ponieważ 7 lipca, tak, podczas posiedzenia Rady Polityki Pieniężnej poruszył pan temat i zaznaczył pan, że problem instytucji dotyczącej Amber Gold był poruszany w rozmowach z premierem Rzeczypospolitej Polskiej i z prokuratorem generalnym.

Gdyby pan przypomniał: z prokuratorem generalnym, kiedy i ile razy?

Świadek Marek Belka:

Ja nie rozmawiałem bezpośrednio z prokuratorem generalnym, natomiast wiem, że taka rozmowa była i…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Pytam z protokołem teraz, w tym momencie.

Świadek Marek Belka:

Tak, tak, ale tam nie wynika, że ja prowadziłem te rozmowy.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

„Marek Belka zaznaczył, że problem wyżej wymienionej instytucji był poruszany w rozmowach z premierem Rzeczypospolitej Polskiej i z prokuratorem generalnym".

Świadek Marek Belka:

Ale, gdzie pani tam przeczytała, że Marek Belka prowadził rozmowy z prokuratorem generalnym?

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Nie, no, zaznaczył, że problem był poruszany.

Świadek Marek Belka:

Był, ale przez kogoś innego.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Czyli pan osobiście nie rozmawiał.

A potwierdził pan, że z premierem pan rozmawiał, ale z prokuratorem generalnym – nie?

Świadek Marek Belka:

Nie.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Dobrze, dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Pięta.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Panie prezesie, ja muszę powiedzieć, że lekko szokuje pański lekceważący stosunek do obywateli, bo nawet sędziom pan nie oszczędził, których, wydaje się, niezbyt pan ceni za to, że się nie zgłaszali na szkolenia, które organizował pan prezes.

Świadek Marek Belka:

Co, mam ich za to cenić?

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

No, nie, oczywiście, że nie.

Ja chciałem zapytać pana prezesa o to, czy pan prezes jako były premier rządu polskiego, jako minister rządu polskiego, nie ma takiego prostego odruchu solidarności z obywatelami? Bo oczywiście pan prezes może mówić, że to, jak to pan powiedział: ach, analfabetą trzeba było być, aby tego nie dostrzec albo nie mieć oleju w głowie, żeby nie widzieć, że to była piramida finansowa.

I pan prezes wiedział to już od 2010 r., jak obejmował funkcję prezesa. Tak? Czy tak?

Świadek Marek Belka:

Ale na czym polega pytanie, że co?

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Czy wiedział pan w 2010 r., obejmując funkcję prezesa Narodowego Banku Polskiego, że firma Amber Gold jest piramidą finansową?

Świadek Marek Belka:

Tak.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Miał pan jako prezes Narodowego Banku Polskiego budżet, o którym pan wspominał. Najpierw trzydzieści kilka milionów, potem dwadzieścia dwa miliony. Jaka część tego budżetu została spożytkowana na poinformowanie tych półanalfabetów, ludzi niemających oleju w głowie, o zagrożeniach? Bo to, że pan zadzwonił do redaktora Wróblewskiego, redaktora Michnika i Donalda Tuska, to wydaje mi się troszeczkę za mało jak na dwadzieścia dwa miliony złotych budżetu na edukację ekonomiczną.

Panie premierze, proszę zrozumieć…

Świadek Marek Belka:

Edukowaliśmy w różnych sprawach oczywiście, a nie tylko o Amber Gold. Edukowaliśmy na zasadzie takiej, że był program, że program podlegał przetargowi. Proces trwał miesiącami, bośmy musieli wybrać najlepsze projekty. Tak, że podejrzewam, że o sprawie Amber Gold byśmy mogli, niestety, że tak powiem, prowadzić szkolenia, jak już było po sprawie. Tak, że to nie jest akurat najlepszy sposób informowania.

Natomiast, panie pośle, ja nawet, jak byłem premierem, nie zależało mi na tym, żeby być wybranym ponownie, czy w ogóle kiedykolwiek i, żeby mówić ludziom rzeczy przyjemne. Ja uważam, że czasami warto powiedzieć, że ludzie postępują niemądrze. I tu mamy kliniczny przykład niemądrego postępowania, tak jak niemądrym postępowaniem jest zasypywanie cieków przy… przepraszam, że to nie o Amber Gold, ale paralela jest.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Panie premierze…

Świadek Marek Belka:

Ludzie zasypują cieki, żeby lepiej działka wyglądała a potem mają podtopienia. Budują się na terenach zalewowych, itd., itd. Nie ubezpieczają samochodów, nie ubezpieczają się przed wielu… I to jest tego rodzaju zachowanie, które – po prostu – trzeba piętnować, bo to jest, że mniejszość wykorzystuje większość.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Panie premierze, nawet jeżeli ma pan, tak po ludzku, rację…

Świadek Marek Belka:

Po ludzku to pan ma rację a ja mam, po nie ludzku, rację.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

…to będąc byłym premierem, będąc prezesem Narodowego Banku Polskiego, mając wiedzę, którą pan posiada, mając instrumenty do popularyzowania tej wiedzy, pan bez szacunku odniósł się do Polaków. Pan wykonał trzy telefony.

Proszę zrozumieć, panie prezesie. Ludzie czytali, że prokuratura najpierw odmówiła wszczęcia tego postępowania, potem je umorzyła, potem sprawa została zawieszona. Słyszeli, że rachunki bankowe są w Banku Gospodarki Żywnościowej, w banku przecież państwowym, są ubezpieczone w PZU.

To nie była prawda, ale taka była narracja.

Ludzie widzieli, że politycy z pierwszych stron gazet ciągną samolot OLT. Ludzie słyszeli, że Amber Gold finansuje małpy w gdańskim ZOO, film o Lechu Wałęsie. Ludzie mogli w to uwierzyć, więc troszeczkę…

Świadek Marek Belka:

Bo ludzie, niestety, wierzą, co w gazetach piszą, no…

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Troszeczkę umiaru, panie prezesie.

Świadek Marek Belka:

Co ja mogę zrobić? Niech pan ma pretensje do wszystkich, łącznie z tymi prokuratorami, ale nie do mnie, że tylko trzy telefony, bo ja więcej telefonów wykonałem, tylko tutaj ich, że tak powiem – nie wspomniałem o nich.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

No, ale właśnie my o to pana pytamy, panie prezesie. No, my pana o to pytamy.

Świadek Marek Belka:

Nie, telefony nie w tej sprawie, przepraszam…

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Panie prezesie, no, pan mówi tak: a z Sienkiewiczem to dwa razy rozmawiałem, a z Bondarykiem to gdzieś tam na marginesie może coś powiedziałem, a Cichockiego to w ogóle nie znam, no, to jest… to są pańskie słowa, panie prezesie.

Świadek Marek Belka:

No, dobrze, ale prezes NBP ma działać poza rządem.

A jak się spotkał z szefem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i dał mu… próbował mu dać korepetycje z ekonomii, toście wszyscy, po prostu, pod niebiosa skoczyli.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Zlekceważył pan ludzi.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Wie pan, bardzo specyficzne korepetycje.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I owalne.

Dobrze, ja mam takie pytanie w takim razie, uzupełniające.

Proszę pana, czy pan kiedyś zapytał pana redaktora Michnika, dlaczego pana okłamał w czasie rozmowy w tym telefonie, mianowicie pan powiedział, że wyraził najwyższe zdziwienie, że promuje oszusta. Rzecz jest tylko w tym, że to jego gazeta od stycznia 2010 r. pisała o Amber Gold jako o firmie podejrzanej, działającej bez zezwolenia, to tam pojawiały się wpisy pod artykułami o tym, że to jest oszust, mówiące wprost, że pobiera pieniądze za rozpatrzenie wniosków o kredyty, których nie udziela, nie składa sprawozdań finansowych itd.

A tutaj pan mówi, że pan dzwoni do pana Michnika, a on wyraża najwyższe zdziwienie.

Świadek Marek Belka:

Do redaktora Lisickiego…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To jest, pan powiedział, że do „Wyborczej" czy „Rzeczpospolitej", dobrze pamiętam?

Świadek Marek Belka:

No, to tam właśnie był chyba prezesem, znaczy redaktorem naczelnym… Lisicki on się chyba nazywał.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Lisicki, tak? Dobrze.

Świadek Marek Belka:

Lisicki. Dzisiaj, dzisiaj, gdzie?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie wiem.

Obojętnie, kto to był, czy pan go zapytał: dlaczego pan mnie po prostu bezczelnie okłamał?

Świadek Marek Belka:

Nie, problem był inny, przecież on nie reklamował już Amber Gold. Ani jedna, ani druga gazeta. Oni reklamowali OLT Express a mogli nie wiedzieć, że to jest to samo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tylko, że z tych artykułów w „Wyborczej" wynika, że wiedzieli.

Świadek Marek Belka:

Trudno mi powiedzieć.

Po dwóch tygodniach zlikwidowały… znaczy zniknęły reklamy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A czy pan pamięta, który to był rok?

Świadek Marek Belka:

Nie pamiętam, ale to…

Poseł Marek Suski (PiS):

Raczej chyba 2012, bo wcześniej to raczej nie mogli reklamować OLT.

Świadek Marek Belka:

To łatwo sprawdzić, kiedy się skończyły reklamy OLT Expressu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Wie pan, ja chcę panu powiedzieć jeszcze jedną rzecz, którą, przepraszam, że sobie pozwolę na komentarz i oddaję głos tutaj koledze Brejzie.

Wie pan, ja panu powiem tak, że nie zgodzę się z panem z tym, co do tego, że ludzie troszkę mieli to na własne życzenie, bo proszę pamiętać o jednej rzeczy i jest to przykre, ale przeciętny obywatel nawet nie wie, co to jest licencja, zezwolenie, kto ją i czego innego nie ma. I jeżeli ma taką świadomość, że widzi wszędzie reklamę i zgodzimy się obydwoje, że ta reklama sugeruje, że to jest bank, prawda, lokata gwarantowana itd., itd., to…

i ma świadomość, że ta firma działa na rynku bardzo długo, nie wzięła się za nią, mówiąc potocznie, policja, prokuratura, nikt się ich nie czepia, urząd skarbowy, no, to chyba jest jasne, że wszyscy go sprawdzili, przecież to podmiot działający na rynku finansowym. Więc proszę popatrzeć na ten tok myślenia.

Nie każdy ma przygotowanie ekonomiczne i wie pan, ja panu powiem tak: ja nie będę wyrażała swoich opinii na ten temat i swojej ogromnej ostrożności, mimo małej wiedzy ekonomicznej, bo jej nie mam, ale mam prawniczą ostrożność ogromną w inwestowaniu w cokolwiek. Natomiast proszę postawić się na… z punktu widzenia przeciętnego człowieka, który tych pojęć w ogóle nie rozróżnia i proszę sobie wyobrazić – on to widzi codziennie, trzy lata, tutaj pan poseł powiedział, no, ciągną politycy, nie politycy, no, generalnie już zostawmy nawet polityków, nie reagują te wszystkie… przecież mamy tych służb w Polsce tyle, no, i skoro trzy lata mu pozwalają działać, to znaczy, że jest prześwietlony na wszystkie strony, tak?

Świadek Marek Belka:

Pani przewodnicząca, ja muszę powiedzieć, że jestem tym, co pani mówi, poruszony w sensie pozytywnym i mówię to bez żadnej ironii, nie chcę wyjść wobec państwa, wobec państwa, jako jakiś bezduszny typ, który uważa ludzi za półgłówków i chciwusów, bo to nie jest tak.

Poseł Marek Suski (PiS):

Jak na razie pan nas o tym przekonał, że uważa pan ich za półgłówków.

Świadek Marek Belka:

Zaraz, zaraz, ale, ale jak ktoś inwestuje dużo pieniędzy, czasami (a były takie przypadki) oszczędności życia, to wymagajmy od niego, no, nie tyle rozsądku, co znacznych przygotowań, to nie może być… on nie ma prawa pójść za instynktem, no, no, nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale panie prezesie…

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale od tego są instytucje państwowe.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tylko proszę to nałożyć choćby na tylko dwa podmioty, na jedną osobę, czyli Marka Lipskiego, kuratora, który to opowiadał, jak to pan przewodniczący powiedział o tym, że on go uwiódł i on te bzdury pisał, znaczy bzdury, no, pisał nieprawdę w tych raportach, powiedzmy sobie. Bzdury to nie były, to było po prostu czyste kłamstwo odnośnie Marcina P. i dzięki temu wyszedł z tego więzienia, no, i prowadził tę działalność, i proszę sobie to nałożyć na…

Pan pewnie, no, nie miał czasu obserwować tego w całości, ale tam proces proszenia go o dokumenty przez policję wyglądał w ten sposób, że on nie mógł, nie miał czasu, a pojechał na wakacje, a „przyjdźcie w przyszłym tygodniu", a „komputer mi się zaciął", no, i oni po prostu wracali do domu, no, i tłumaczyli się tutaj, mówiąc nieustannie o tym, no, on tak elegancko wyglądał, nikt z nas nie przypuszczał, że on by mógł oszukać.

To proszę sobie to nałożyć na przeciętnego obywatela, który to widzi i, no, widzi, że nie ma reakcji.

Ale to są już takie dywagacje jakby, że tak powiem, żeby pan dostrzegł ludzi, którzy nie mają tego przygotowania.

Ja panu powiem tak, już naprawdę ostatnia marginalna kwestia: proszę mi uwierzyć, że były takie momenty, że nie informowano rzetelnie o tym, np. z czym się wiąże inwestowanie w fundusze. Ja naprawdę odzyskiwałam pieniądze dla ludzi z tytułami profesorskimi nie z dziedziny ekonomii, na przykład – medycyny, którzy duże pieniądze dawali. Nie wiedzieli, bo ich ktoś wprowadził w błąd, jak to wygląda, no, a potem już nie tylko nie zyskali, ale żeśmy próbowali jeszcze uratować to, co zostało. Więc to niekoniecznie oznacza, że – po prostu – jeśli ktoś nie zna się na danej dziedzinie, nie interesuje się nią, bo np. jest uznanym profesorem medycyny i codziennie operuje od rana do nocy, to że on musi te mechanizmy śledzić.

Dziękuję, przepraszam za dygresję, pan poseł Brejza.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Dziękuję bardzo.

Panie premierze, wracając do posiedzenia Rady Polityki Pieniężnej – czy państwo wcześniej rozmawialiście o Amber Gold podczas posiedzeń Rady Polityki Pieniężnej, czy to było pierwsze posiedzenie na początku lipca 2012 r., podczas którego tak szeroko został poruszony problem Amber Gold?

Świadek Marek Belka:

Chyba nie, w przeciwnym razie, gdyby to było nawet w sprawach różnych, byłoby to w protokołach Rady Polityki Pieniężnej. To nie są sprawy… Myśmy wyłącznie rozmawiali o sprawach makroekonomicznych.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Tak jak przejrzeć ten skrócony protokół, to można odnieść wrażenie, że cała Rada Polityki Pieniężnej, wszyscy członkowie mieli wiedzę o Amber Gold. Czytam tutaj wypowiedź bardzo bliskiego ekonomisty związanego z PiS, pana Glapińskiego, który stwierdził podczas tego posiedzenia, że niepokój budzą działania Getin Banku, który stosuje nieuczciwą reklamę, podobną praktykę stosuje firma Amber Gold, wprowadzając w błąd klientów, którym obiecuje nadzwyczajne zyski.

W trakcie tego posiedzenia obecny był też inny członek Rady Polityki Pieniężnej, pan Kaźmierczak, powołany również do tej rady przez prezydenta z innej niż Platforma Obywatelska opcji.

Stąd pytanie: czy to była taka wiedza powszechna pośród osób pełniących tak naprawdę funkcje kierownicze w państwie, w Radzie Polityki Pieniężnej?

Świadek Marek Belka:

Tak, ja cały czas tym próbuję się przebić do państwa. Po prostu pytanie o to, kto pana poinformował albo, czy pan kogoś poinformował o aferze Amber Gold, jest – wydaje mi się – niewłaściwe. Wszyscy wiedzieli, co to jest Amber Gold, wystarczyło przeczytać jedną reklamę Amber Gold i już. Przynajmniej ci wszyscy, którzy siedzieli w Radzie Polityki Pieniężnej, no, to nie są przecież przeciętni zjadacze chleba.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

„Marek Belka zaznaczył, że problem tej instytucji był poruszany w rozmowach z premierem, prokuratorem generalnym".

Ja nie rozumiem do końca tej histerii wywołanej podczas ujawnienia nielegalnie nagranej rozmowy w „Sowie i przyjaciele", skoro pan informował (że rozmawiał pan z premierem) przecież Radę Polityki Pieniężnej na początku lipca. Świadkami tej rozmowy był pan Glapiński, był pan Kaźmierczak. Gdzie tu jest jakiś news oprócz tego, że to była rozmowa nagrana podczas kolacji, wypuszczona też w innych okolicznościach do mediów?

Świadek Marek Belka:

Podoba mi się pańskie sformułowanie „histeria", nie mam żadnego komentarza.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Panie premierze, odpowiadając na pytanie pani przewodniczącej Wassermann, pan mówił, że (nie pamiętając daty) ta rozmowa z premierem Tuskiem mogła mieć miejsce w 2011 r. W 2011 r., tak pan odpowiedział. OLT, reklamy OLT ruszyły w kwietniu, na początku kwietnia.

Pan wspominał o tysiącach biletów sprzedawanych klientom, które w panu wywołały ten odruch, żeby przedzwonić do naczelnych największych gazet, żeby wstrzymać reklamę OLT, nie – Amber Gold. Tysiącach biletów, które były sprzedawane… Te bilety w takiej masie sprzedawane były w późniejszym okresie funkcjonowania. Podtrzymuje pan te słowa o tym telefonie w 2011 r.? Bo OLT funkcjonował od kwietnia do lipca jednak 2012 r. To już był koniec działalności Amber Gold, schyłkowa faza, faza w której bardzo aktywnie działała już Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Świadek Marek Belka:

Ja zadzwoniłem nie dlatego, że Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego w tym uczestniczyła czy też, że się cała piramida chyliła ku upadkowi, ale wtedy po raz pierwszy uświadomiłem sobie, że Amber Gold „inwestuje", w cudzysłowie, nie w złoto, no, tylko w maszynkę do palenia pieniędzy, jaką jest tania linia lotnicza, przynajmniej w pierwszym etapie swojego funkcjonowania. I uznałem to za, po prostu coś tak absurdalnego i… mogącego wywołać negatywne skutki społeczne, że tych…

No, te trzy telefony wtedy wykonałem.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Panie premierze, były pytania o ministra spraw wewnętrznych, czy pan rozmawiał z szefem resortu spraw wewnętrznych. W tym protokole używa pan też sformułowania: „Prokuratura bardzo chętnie i opieszale działa w sprawach dotyczących *shadow banking*. Ani prokuratorzy, ani minister sprawiedliwości nie chcą być posądzani o ograniczanie wolności gospodarczej.

Marek Belka zauważył, że tysiące osób zainwestowały swoje pieniądze w typową piramidę finansową. Ani prokuratorzy, ani minister sprawiedliwości nie chcą być posądzani o ograniczenie wolności gospodarczej".

Pan rozmawiał z ministrem Gowinem na ten temat, na temat Amber Gold?

Świadek Marek Belka:

Nie osobiście, ale było spotkanie, posiedzenie Komitetu Stabilności Finansowej, na którym ta sprawa była omawiana, był wtedy pan minister Gowin.

Więc nie rozmawiałem…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ale nie osobiście, to – kto przekazywał te informacje w pana imieniu?

Świadek Marek Belka:

Chyba głównie przewodniczący Jakubiak, no, bo to jest jednak sprawa KNF, ale – nie pamiętam. Prawdopodobnie przedstawiał sprawy także i minister finansów czy ktoś z Ministerstwa Finansów.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

I stąd mieliście wrażenie, że minister Gowin, minister sprawiedliwości ma takie obawy co do ograniczania wolności gospodarczej?

Ja dopytuję, ponieważ autorskim pomysłem pana ministra, obecnego premiera, był pakiet zmian w prawie karnym dotyczącym przedsiębiorstw.

W lutym rozpoczął prace nad ustawami, nad ustawą zmieniającą szereg ustaw, m. in. liberalizującą ten słynny art. 171, tak, żeby wykreślić karę grzywny z art. 171. Ten projekt ustawy był opiniowany przez kilka instytucji, był zaopiniowany również przez Narodowy Bank Polski, te propozycje pana premiera Gowina m.in. art. 171. Państwo zaopiniowaliście ten projekt ustawy, podobnie jak ABW, negatywnie – szacunek.

Pan premier Gowin porzucił te pomysły w sierpniu w 2012 r., kiedy sprawa Amber Gold zatrzęsła całą sceną, można powiedzieć, też polityczną.

Pytanie takie: czy był klimat tworzony przez tego typu również działanie, inicjatywy legislacyjne, który mógł wpłynąć na prokuratorów, prokuratorów rejonowych, klimat obawy przed zarzutem o ingerencję właśnie w swobodę działalności gospodarczej? Czy to były tego typu sygnały, które docierały do prokuratur?

Świadek Marek Belka:

Myślę, że – jeśli bym miał inne zdanie – to bym nie wypowiedział tych, tego poglądu, który jest tutaj zanotowany w protokole z posiedzenia Rady Polityki Pieniężnej. Tak dokładnie uważam. I taka była w każdym razie przynajmniej wtedy atmosfera.

Jeżeli chodzi natomiast o pana ministra Gowina, ja nie przypominam sobie, żeby on zabierał głos w ogóle na tym posiedzeniu.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A przypomina sobie pan premier (bo pan mówił o tym), że próbowaliście przygotować, przygotowywaliście dla dziennikarzy (jak to pan tutaj użył takiego sformułowania)

– „gotowce", tak, żeby edukować społeczeństwo, zwracać uwagę na te newralgiczne punkty rynku finansowego.

Czy miał pan wrażenie, że tego typu „gotowce" (za pieniądze Amber Gold) puszczane są do mediów, żeby powstrzymywać działalność różnych instytucji, które próbowały z Amber Gold walczyć, np. ABW, czy też KNF? Miał pan wrażenie artykułów sponsorowanych?

Świadek Marek Belka:

Nie mam takiej wiedzy.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Pytam o taki np. artykuł pana Pieńkowskiego, do niedawna w Telewizji Nowej szefa publicystyki, „KNF próbuje zniszczyć Amber Gold?". To jest ostatni etap działalności Amber Gold, etap bardzo ważny. Artykuł z 27 lipca 2012 r.

Akurat w tym czasie nastąpił również atak na ABW. Podczas konferencji prasowej pan Marcin P. wymachiwał fałszywą notatką ABW, twierdząc, że Agencja organizuje nielegalną operację przeciwko niemu, tzw. operacja „Ikar".

Czy pan ma jakąś wiedzę, kto mógł być inspiratorem tych działań opóźniających działalność tych instytucji, które dobierały się do Marcina P.?

Świadek Marek Belka:

Nie, ale to jest oczywiste, że to jest właśnie, jak to żeśmy ustalili, „gotowiec". Z takimi rzeczami mamy do czynienia dosyć często. Ilekroć KNF kogokolwiek zaatakuje to jest przedmiotem, przedmiotem dosyć niewybrednych ataków. No, bo KNF to jest, to jest niebezpieczna część instytucji państwowych. Bardzo niebezpieczna.

Poseł Marek Suski (PiS):

Dlaczego niebezpieczna?

Świadek Marek Belka:

Bo naciska się na odciski różnym ludziom.

Poseł Marek Suski (PiS):

Raczej…

Świadek Marek Belka:

Tak, bardzo potrzebna. I jak już powiedziałem dziś, podczas dzisiejszego spotkania się wyraziłem, że dzielnie stawali w tej sprawie, ale – jak się dzielnie staje, dzielnie się walczy – to, no to można dostać po łbie, i zawsze się tak dostaje.

Poseł Marek Suski (PiS):

…nie ma sojuszników.

Świadek Marek Belka:

Słucham?

Poseł Marek Suski (PiS):

I nie ma się sojuszników, nawet w Narodowym Banku Polskim.

Świadek Marek Belka:

To jest pańska tylko opinia.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Pan wspominał o klimacie.

Przypominam sobie, „Gazeta Bankowa", wydawana przez SKOK Media, w której często pokazywały się artykuły nieprzychylne wobec działalności KNF. To było akurat wydanie specjalne „Raport złoto", mnóstwo artykułów dotyczących złota: „Chiny a złoto", „Złote struktury", „Kupujmy złoto", „Euro zbankrutuje", „Młodzi na wagę złota", „Niszczący brak zaufania". Artykuł m.in. „Złoto dla odważnych" – o Amber Gold, że istnieje firma specjalizująca się w tej inwestycji w złoto, oferuje lokaty w złoto, srebro, platynę, 15% w skali roku.

Widzę tutaj pana posła. Mam nadzieję, że pan poseł Szewczak się nie obrazi, jeżeli (główny ekonomista SKOK-ów…) przywołam też artykuł pana autorstwa: „Kupujmy złoto", następna strona po artykule o Amber Gold. Tak jest, pisał pan o nienawiści bankierów z całego świata do złota: „Złoto w obecnym kryzysie może się okazać prawdziwą arką Noego, tylko prezes NBP Marek Belka nie reaguje, choć obawia się euro, to właśnie złoto w tej sytuacji może okazać się ostatnią uniwersalną wartością, jaka pozostała światu". Artykuł strona po artykule na temat Amber Gold.

Panie premierze, czy ekonomiści tworzyli również tego typu klimat w prasie branżowej? Publikacja pana Pieńkowskiego w poważnym tygodniku…

Świadek Marek Belka:

No, to jest właśnie ta sama… branżowa.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

„Gazeta Bankowa", bardzo poważna prasa branżowa.

Świadek Marek Belka:

To jest właśnie prasa branżowa.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Bo w sprawie SKOK Wołomin pan Kwaśniak omalże nie został zatłuczony na śmierć, można powiedzieć, zapłacił za swoją aktywność, za swoją determinację.

Dopytuję o to, czy tego typu artykuły, w części sponsorowane przez Amber Gold, jak prawdopodobnie ten pierwszy przeczytany… W części również w mediach związany ze SKOK-ami powielane, bo również były portale. Jeden z portali pisał o tym, że Marcin P. może mieć trochę racji. Znany portal: „O co chodzi w sprawie Amber Gold?", Maciej Goniszewski: „P. może mieć trochę racji czy mamy do czynienia ze świadomym wywoływaniem paniki w przypadku Amber Gold?"

Czy pan miał wrażenie o presji jakichś instytucji, dużych również instytucji finansowych, presji na te organy, które próbowały walczyć z Amber Gold, presji ewentualnej nie na klasę polityczną, by powstrzymać zmiany legislacyjne? Ponieważ przypomnę sobie tworzenie KNF w 2006 r., kiedy tworzono nadzór jednolity, była poprawka Platformy Obywatelskiej, rozszerzająca nadzór KNF na SKOK-i i Amber… i takie instytucje jak Amber Gold, czyli instytucje finansowe w rozumieniu Prawa bankowego. Czy był tego typu klimat promowany w mediach?

Świadek Marek Belka:

No, akurat pan pokazuje publikację branżową, bo „Gazeta Bankowa" jest przecież gazetą branżową w tym sensie, że jest, przecież piszą ekonomiści.

To jest pytanie dla komisji śledczej, dlaczego tak bardzo pozytywne opinie i atmosferę dla Amber Gold były tam tworzone.

Ja osobiście uważam, że zawsze, jak to się mówi, w co inwestować, to mówię: obligacje Skarbu Państwa. Dużo nie zyskasz, ale przynajmniej nie stracisz. Wszyscy ci cudotwórcy, którzy chcą w złoto wchodzić, w Forex, to na ogół już są, że tak powiem, w zbiorowych grobach bankructwa, tak to jest.

Przepraszam, bo jak… Czy ja bym mógł przerwę higieniczną kilka minut?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Oczywiście. O 18 będziemy musieli zmieniać salę, to państwa informuję, oczywiście. Pięć minut panu wystarczy?

Świadek Marek Belka:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę bardzo.

Świadek Marek Belka:

Dziękuję.

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Dobrze, kto następny? Kto z pierwszej tury jeszcze? Czy ktoś jeszcze nie zadawał pytań?

Z pierwszej tury?

Dobrze.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Szanowna pani przewodnicząca, szanowny panie prezesie, proszę powiedzieć, czy znane są panu przypadki innych konstrukcji piramid finansowych, opartych *stricte* o złoto czy to był taki wynalazek Made in Poland, jeżeli mówimy o Amber Gold?

Świadek Marek Belka:

Cztery lata spędziłem (między rokiem 1997 a 2001) na czyszczeniu sytuacji w pewnym kraju nad Morzem Adriatyckim, który prawie się rozpadł pod ciężarem piramid finansowych. To Albania. Nie, żebym tam cztery lata siedział, ale jeździłem co miesiąc, tak że w Albanii byłem pięćdziesiąt parę razy.

Tam ludzie ulegli zbiorowemu szaleństwu. Wszystko… Wysprzedawali się i inwestowali, w co się dało, znaczy, dawali tym, tym, tym piramidom. Oni inwestowali we wszystko, także w złoto. Co było różne od Polski, oczywiście zasadniczo różne, to tam aktywnie wspierał to rząd. Zbiorowe szaleństwo, zresztą prowadziło do rewolucji…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Tutaj pasywnie.

Świadek Marek Belka:

…zbrojnej.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Rozumiem, ale czyli taka bezpośrednia analogia, czy według pana występuje?

Świadek Marek Belka:

Nie, nie, nie, nie. Nie, nie, złoto jest tak bardzo ryzykownym aktywem wbrew temu, co my wszyscy sądzimy, że…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A orientuje się może pan, ile można było netto zarobić, powiedzmy, na tym obrocie złotem w okresie lat 2009-2012?

Świadek Marek Belka:

Na obrocie, na obrocie zawsze można zarabiać. Obojętnie, czy ceny rosną, czy spadają, na obrocie się zawsze zarabia.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja mam taką prośbę, bo to na pewno jest bardzo interesujące, tylko mi idzie… państwa dzisiaj mamy jeszcze jednego świadka do „dosłuchania".

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dobrze, no jeszcze dwa pytania i kończymy. Tak że proszę powiedzieć, czyli ten wynalazek Amber Gold, typowo polska konstrukcja, bo (do czego zmierzam…) zastanawia mnie, skąd Marcin P. miał to *know how* na stworzenie tej piramidy. Czy mamy podłoże, czy ma pan taką wiedzę, żeby doszukiwać się jakichś analogicznych wzorców takich piramid, które mogłyby nas podprowadzić na ewentualnych jego mocodawców, to jest mój tok myślenia.

Świadek Marek Belka:

Trudno mi bezpośrednią analogię znaleźć, ale to nie wyklucza, że takie przypadki się w świecie zdarzyły.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A w czym pan upatruje bezpośredni sukces spółki Amber Gold, jeżeli chodzi o pozyskiwanie kapitału od konsumentów: kampanii reklamowej czy w samym fenomenie, czy w rosnącym rynku złota w tym czasie?

Świadek Marek Belka:

Złoto, złoto ma magię. My sobie nie zdajemy sprawy, że złoto jest takim samym towarem jak każdy inny, że bardzo często traci na wartości, że jest diabelnie ryzykownym, ale ludzie są pod wrażeniem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale tu nie było złota…

Świadek Marek Belka:

I to przemówiło do wielkiej ilości ludzi: złoto.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale tu nie było złota…

Świadek Marek Belka:

No, ale przecież ludzie o tym nie wiedzieli.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Tam, oczywiście, złota nie było.

A, proszę powiedzieć, dlaczego taka najbardziej spektakularna reakcja pana, jako prezesa NBP (chodzi mi o te trzy telefony, bo to już było takie osobiste zaangażowanie się w sprawę) nastąpiła dopiero, w momencie kiedy Marcin P. podjął inwestycje w OLT Express? Czy wcześniej zakładał pan, że te pieniądze da się częściowo odzyskać, bądź że nie da się ich przejeść, skonsumować na koszty prowadzenia działalności gospodarczej?

Dlaczego dopiero te linie tak mocno wpłynęły na pana postępowanie?

Świadek Marek Belka:

Znaczy, przede wszystkim, ja nie wiedziałem, jaka jest skala tego.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Nie znał pan kwot?

Świadek Marek Belka:

Skąd, zresztą myślę, że do dzisiaj nie wiemy.

Natomiast nie wiedziałem, jaka jest skala. No i pomyślałem sobie tak: złoto jest, mniej więcej utrzymuje cenę, oczywiście o żadnym zysku nie ma mowy, ale przynajmniej coś tam…

A jak ten zaczął inwestować w „palenie" pieniędzy, mówiąc krótko, no to, to znaczyło, że to się po prostu szybko musi tragicznie skończyć. Dlatego ta moja reakcja.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Było śledztwo prowadzone przez Prokuraturę Okręgową Warszawa-Praga, dotyczące niedopełnienia obowiązków przez funkcjonariuszy publicznych poprzez brak podjęcia działań mających na celu uchronienie obywateli przed tymi stratami w związku z inwestowaniem w spółkę Amber Gold.

Oczywiście, nikt nie poniósł odpowiedzialności i sprawa została zakończona a pieniądze się rozeszły.

Proszę powiedzieć, czy w tym kontekście uważa pan, że nie ponosi – jako prezes NBP, w tym swoim zakresie działalności – żadnej odpowiedzialności za Amber Gold?

Świadek Marek Belka:

Na pewno – nie, w sensie prawnym.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A odpowiedzialność polityczna? Czy taka spoczywała na panu?

Świadek Marek Belka:

Prezes niezależnego banku centralnego nie zna czegoś takiego jak pojęcie „odpowiedzialność polityczna".

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, to o jakiej odpowiedzialności możemy mówić? Nie prawnej, nie politycznej…

Świadek Marek Belka:

Moralna.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Moralna.

Świadek Marek Belka:

I to, oczywiście, mnie bolało jak ten P. panoszył się i dosłownie naprzeciwko NBP założył w Warszawie centralę. Więc, proszę mi wierzyć, myśmy wściekli się i zaczęliśmy wtedy działać właśnie w taki sposób, jak żeśmy mówili, czyli przygotowywać materiały dla dziennikarzy, zacząć – po prostu – hałas robić…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli czuje się pan moralnie odpowiedzialny?

Świadek Marek Belka:

Wie pan, ale nie czuję się na pewno moralnie jakoś winny, ja czuję się moralnie odpowiedzialny za wszystko, co się w systemie finansowym polskim zdarzyło – i pewno jeszcze jakiś czas, co się zdarzy.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale proszę powiedzieć: ten niesmak, powodujący tę odpowiedzialność, wynika z tego, że nie spełnił się pan w tej funkcji edukacyjnej, czy on wynika z mizerności funkcjonowania na przykład prokuratury jako pierwszej linii obrony przeciwko piramidzie Amber Gold?

Świadek Marek Belka:

Raczej chodzi o drugą sprawę.

Nie mam żadnych złudzeń co do tego, że Polacy będą słuchać nawet najrozsądniejszych, że tak powiem – ostrzeżeń płynących z ust prezesa Narodowego Banku Polskiego.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Nie będą słuchać, nie ma pan ostrzeżeń… zastrzeżeń, przepraszam.

Świadek Marek Belka:

Nie mam żadnych złudzeń.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Mhm.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie pośle, oddajmy głos tym, którzy jeszcze w ogóle nie zabrali głosu.

Pan poseł Rzymkowski.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Panie premierze, sprawa Amber Gold była dla pana sprawą priorytetową, ważną?

Świadek Marek Belka:

Nie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

To proszę powiedzieć, dlaczego? Bo wspomniał pan, że podczas swojej kadencji… Tu cytuję pana słowa: „Podczas swojej kadencji trzykrotnie rozmawiałem z premierem Donaldem Tuskiem”.

I podczas dzisiejszego posiedzenia mówił pan, że dwukrotnie podczas rozmów z premierem poruszał pan tę kwestię.

No, to wskazuje to, że to była sprawa, no, bardzo ważna.

Świadek Marek Belka:

Nie, dlatego że sprawy bardzo ważne to była sprawa stabilności finansowej państwa, sprawa poziomu cen, sprawa rezerw walutowych, sprawa zdrowia systemu bankowego, bo konsekwencje Amber Gold – jakkolwiek dolegliwe, jakkolwiek bolesne dla określonej grupy ludzi – z punktu widzenia systemu finansowego to nie jest wielka sprawa.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dobrze, to – jak rozumiem – telefonicznie trzy rozmowy, takie były podczas pana kadencji z premierem Tuskiem?

Świadek Marek Belka:

Z premierem?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Tak, bo pan powiedział o trzech rozmowach.

Świadek Marek Belka:

Nie, myślę, że przynajmniej dwa razy się spotkałem z nim…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Osobiście?

Świadek Marek Belka:

Face to face.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A czy rozmowy telefoniczne były?

Świadek Marek Belka:

A chociażby ta jedna, o której wspomniałem.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dobrze.

A czy podczas tej właśnie rozmowy, o której pan wspomniał, czy przedmiotem rozmowy była tylko kwestia Amber Gold, czy coś jeszcze?

Świadek Marek Belka:

OLT, konkretnie mówiąc – OLT, nie Amber Gold.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Tylko? Tylko tego dotyczyła ta rozmowa?

Świadek Marek Belka:

Tylko tego.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dobrze.

Proszę mi powiedzieć, kto z kręgu polityków aktywnych rozmawiał z panem na temat Amber Gold? Oprócz Donalda Tuska, bo już o nim rozmawialiśmy.

Świadek Marek Belka:

Rozmawialiśmy, oczywiście, z przewodniczącym Jakubiakiem. Ale on by się pewno też żachnął, mówiąc, że nie jest politykiem i nigdy nie był.

Rozmawiałem na ten temat z Bartkiem Sienkiewiczem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan ma na myśli tę rozmowę, tę od „Sowy”, czy…

Pan poseł pyta o te rozmowy w trakcie trwania, pewnie, tej afery, a nie…

Świadek Marek Belka:

Ja już… znaczy to była druga moja rozmowa w życiu z Bartkiem Sienkiewiczem. Ta, którą wszyscy żeście odsłuchali, mam nadzieję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Powiem więcej, mamy stenogramy.

Świadek Marek Belka:

No, więc ja nigdy nie odsłuchałem, bo stenogramy są o wiele ciekawsze. W każdym razie, ja poprzednio już spotkałem się z panem ministrem Sienkiewiczem, który złożył mi wizytę w banku. Porozmawialiśmy, już nie pamiętam, o czym.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale Amber Gold było też tematem rozmowy?

Świadek Marek Belka:

Nie wiem właśnie, już nie pamiętam. W tej chwili nie przypominam sobie, o czym była ta rozmowa.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A od kiedy zna pan, panie premierze, Bartłomieja Sienkiewicza?

Świadek Marek Belka:

No, kilka miesięcy przed inkryminowaną rozmową go poznałem. Czyli jak to…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czyli w 2013 r. czy 2012 r. jeszcze?

Świadek Marek Belka:

No to niech pan policzy, ja nie wiem, kiedy ta rozmowa była?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

No, bodajże w 2013 r.

Świadek Marek Belka:

No, to w takim razie w 2013 r. go poznałem.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czyli jeszcze przed wybuchem afery Amber Gold nie rozmawiał pan z nim?

Świadek Marek Belka:

Nie, nie, no nie wiem, czy rozmawiałem.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A pana Cytryckiego?

Świadek Marek Belka:

Kogo?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Pana Cytryckiego?

Świadek Marek Belka:

Znam od 1970 roku.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Aha, rozumiem.

Czy spotykał się pan z oficerami służb specjalnych i tematem rozmowy była kwestia Amber Gold?

Świadek Marek Belka:

Spotkałem się z generałem Bondarykiem, ale sprawa Amber Gold mogła – jak mówię: nie wykluczam – gdzieś na marginesie się pojawić, ale nie pamiętam, nie był to na pewno jakiś temat główny.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A inni oficerowie?

Świadek Marek Belka:

Na przykład, kto?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Nie, no, ja pytam pana, czy jacyś oficerowie byli?

Świadek Marek Belka:

Ja nie znam, no, to może pan mi pomoże, kto tam był jeszcze.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale ja nie pytam o szefów służb, tylko o zwykłych oficerów, czy przychodzili do pana jako prezesa Narodowego Banku Polskiego i pytali o kwestie Amber Gold, jaką wiedzę pan jako prezes Narodowego Banku Polskiego posiada?

Świadek Marek Belka:

Do prezesa Narodowego Banku Polskiego może przyjść tylko szef służby specjalnej.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A wiceszef?

Świadek Marek Belka:

Nie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Nie? Nie zdarzyło się nigdy?

Rozumiem.

Proszę powiedzieć: jak pan ocenia kontakty establishmentu Platformy Obywatelskiej z Trójmiasta w związku z promocją rzeczonej już przez pana firmy OLT Express, którą tak bardzo się pan interesował i która przykuła bardziej pana uwagę niż sama firma Amber Gold?

Świadek Marek Belka:

To nie prawda, że ja się tą firmą jakoś bardzo interesowałem, tylko…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

No, ta firma była przedmiotem rozmowy pana z premierem, no to chyba ważniejsza była.

Świadek Marek Belka:

Zainteresowało mnie to, że jest to przedmiot inwestowania przez Amber Gold i to przeraziło mnie, jak już powiedziałem kilkukrotnie.

Natomiast, co do stosunków z Trójmiastem, nie wiem…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A zdziwiła pana, no, powszechna w mediach publikacja zdjęcia, kiedy to prezydent Gdańska, marszałek województwa pomorskiego, ciągną za sznurek samolot OLT Express a w tle jest Lech Wałęsa?

Świadek Marek Belka:

Nie przypominam sobie tego…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A ma może tutaj ktoś z członków komisji ma to zdjęcie, może warto by było pokazać panu premierowi?

Świadek Marek Belka:

No, dobrze, to proszę mi to pokazać, najwyżej się zachwycę, ale nie pobudzi mnie to do jakichś, że tak powiem, wspomnień.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Pan jest bardzo dowcipnym człowiekiem.

Świadek Marek Belka:

Dziękuję bardzo.

Wie pan, dlaczego dziękuję?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Nie wiem, dlaczego.

Świadek Marek Belka:

Bo dowcip rozładowuje sytuację, atmosferę.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Rozumiem, czyli pan jest bardzo zestresowany podczas dzisiejszego posiedzenia, dlatego pan rozładowuje te emocje.

Dobrze, proszę powiedzieć: po co interesował się pan „maszynką do palenia pieniędzy", jak pan to określił, firmę OLT Express?

Świadek Marek Belka:

Nie interesowałem się tym…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dlaczego, ona akurat pana przykuła taką uwagę?

Świadek Marek Belka:

Bo dowiedziałem się, że jest to inwestycja Amber Gold.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A dlaczego akurat, pana zdaniem, ten moment był na tyle istotny, pojawienie się, jak pan określił, „maszynki do palenia pieniędzy", aby zwrócić na to uwagę prezesa Rady Ministrów?

Świadek Marek Belka:

Inwestowanie w złoto, co obiecywał prezes Amber Gold, wprawdzie nie ma szans przynieść tych obiecanych wysokich dochodów, ale też jest w miarę, bym powiedział, no, inwestycją, która nie zapewni jakichś, znaczy nie przyniesie jakichś gwałtownych strat. Natomiast inwestowanie w niskokosztową linię lotniczą to jest właśnie inwestowanie w „maszynkę do palenia pieniędzy", papierów.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A z tą wiedzą…

No, bo ma pan, no miał pan wówczas doskonały ogląd sytuacji, można panu tylko zazdrościć, że tak pan doskonale zidentyfikował, że firma OLT Express to jest „maszynka do palenia pieniędzy" Polaków…

Świadek Marek Belka:

Nie, każda nowo zakładana lub świeża linia lotnicza niskokosztowa jest receptą na wielkie straty pieniądza w pierwszym momencie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A czy podzielił się pan, oprócz premiera, z kimś tą wiedzą, że tak wspaniała „maszynka do palenia pieniędzy"…

Świadek Marek Belka:

Każdy, kto się tym interesuje, wie o tym.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

No, ale widać w państwie polskim się nikt tym oprócz pana nie interesował.

Świadek Marek Belka:

Nie, no, to co, ja, jako szef NBP mam wykładać obywatelom o tych, o…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie obywatelom – instytucjom państwowym i ich szefom.

Świadek Marek Belka:

No, to premier jest instytucją państwową, KNF jest instytucją państwową. No, wystarczy.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czyli tylko te dwie instytucje państwa polskiego były przez pana poinformowane.

A czy był pan zadowolony z reakcji premiera, obserwując następne dni, tygodnie, miesiące, na działanie państwa wobec funkcjonowania „maszynki do palenia pieniędzy"?

Świadek Marek Belka:

Nie pamiętam, żeby jakaś… Nie pamiętam, jaka była reakcja. Po prostu raczej, bym powiedział, brak reakcji.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale nie chodzi o słowa, chodzi o czyny, to, co się działo.

Świadek Marek Belka:

Właśnie nie mogę sobie… nie mogę zidentyfikować, żeby on coś takiego powiedział istotnego, co mi w pamięć…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A może coś zrobił?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Właśnie źle mnie pan rozumie, panie premierze.

Nie chodzi mi o słowa, które padły podczas tej rozmowy i rozumiem, że czas spowodował, że te słowa uleciały z głowy…

Świadek Marek Belka:

Nie, ale…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale chodzi mi o czyny, o czyny premiera. No, bo rozumiem, wykonał pan telefon do ówczesnego premiera...

Świadek Marek Belka:

A cóż miał, cóż miał…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

…Donalda Tuska z informacją, że jest pan bardzo zaniepokojony tą sytuacją i oczekuje pan konkretnych działań. I czy te działania, które pan zakładał, że prezes Rady Ministrów ówczesny, Donald Tusk, podejmie, no, obserwował pan, no, tak się domyślam, no, na to wskazuje zdrowy rozsądek.

Świadek Marek Belka:

Dobrze, ale…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A pan akurat uchodzi w moich oczach za człowieka o bardzo wysokim poziomie zdrowego rozsądku.

Świadek Marek Belka:

Tak, ale też zdrowy rozsądek nakazuje mi nie oczekiwać, żeby premier mi się spowiadał ze swoich czynów…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale mi nie chodzi o spowiedź, chodzi o obserwację mediów. Pan bardzo dobrze obserwuje media, wie,co się dzieje. Czy był pan zadowolony z tego, czy nie? I nie chodzi mi o opinię, tylko o realne fakty, czyli to, co się działo…

Świadek Marek Belka:

Czyli nie było czasu na niezadowolenie lub zadowolenie, bo parę miesięcy później już było po sprawie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

No, właśnie, o ten okres, od telefonu do „po sprawie".

Świadek Marek Belka:

Trudno mi powiedzieć.

Wiedziałem, że jeżeli Amber Gold inwestuje nie w złoto, taka sobie inwestycja, tylko w *low cost airlines*, to musi się to szybko skończyć i z hukiem.

No i tak było.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale wracam do pytania: jak pan ocenia zachowanie ówczesnego premiera Donalda Tuska?

Świadek Marek Belka:

Nie mam na ten temat żadnej opinii.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Zaskoczył pana? Nie zaskoczył pana swoim zachowaniem?

Świadek Marek Belka:

Nie mam na ten temat żadnej opinii.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dobrze, dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale jak to było z tym złotem? Miała ta firma to złoto, pan uważał, że do tego momentu co jest bezpieczne, czy nie miała tego złota?

Świadek Marek Belka:

…złoto nie przyniesie takiego zysku, jak obiecywał Amber Gold, a w każdym razie nie można zagwarantować.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale ja wracam do czego innego i pan wie, do czego wracam, ja wracam do tego, czy pan miał wtedy obowiązek zainterweniować.

Świadek Marek Belka:

Nie miałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy był ten obrót tym złotem, czy go nie było?

Świadek Marek Belka:

Nie miałem ani nie miałem instrumentów. Dlatego że to był… to była instytucja, która była poza obszarem działania Narodowego Banku Polskiego.

Natomiast ja już powiedziałem dzisiaj coś takiego: jeżeli instytucja państwowa działa poza swoim mandatem, więc wykracza poza niego, poza ten mandat, wykracza a więc łamie prawo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie prezesie, to jeżeli ja sobie dzisiaj otworzę kantor i nie zgłoszę go, bo nie i nie przyjdę po zezwolenie, to w tym momencie pan prezes Glapiński powinien powiedzieć, że ja jestem poza zakresem jego działania, czy też jako prezes Narodowego Banku Polskiego ma obowiązek złożyć zawiadomienie, iż otworzyłam działalność kantorową a nie wystąpiłam o zezwolenie?

Świadek Marek Belka:

A, oczywiście, że wtedy, jeżeli my zorientujemy się, że pani prowadzi działalność kantorową to, oczywiście, w tej sprawie natychmiast pani trafi do prokuratury.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, dlatego pana pytam, czy miał pan wiedzę, czy było złoto, czy nie, i czy był nim obrót?

Świadek Marek Belka:

No, więc powiedziałem, że moje służby powiedziały, że nie było.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie było.

Ktoś z państwa jeszcze ma pytania?

Jeszcze przypominam, że mamy jednego świadka.

Dziękuję.

Panie prezesie, po sporządzeniu protokołu będzie pan proszony o jego podpisanie. Na tym dziękujemy panu bardzo za stawiennictwo.

Świadek Marek Belka:

A, kiedy to nastąpi?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Około dwóch tygodni, bo to jest kwestia przełożenia z tego…

Świadek Marek Belka:

Czy ja muszę to zrobić osobiście, czy mogę…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale to chyba przesyłamy do państwa i pan sobie spokojnie w domu czyta, czy się zgadza, bo to najczęściej jest ze sto stron z takiego przesłuchania i później pan, po prostu, odsyła. Natomiast tylko apeluję, żeby nie odsyłać nam własnej wersji zeznań, jak to niektórzy zrobili, bo po prostu nie ma takiej możliwości.

Dziękuję panu za stawiennictwo.

I co? Kontynuujemy je z… panem Jakubiakiem? Poprosimy i kończymy.

Dziękujemy panu uprzejmie.

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Wznawiamy posiedzenie.

Pan poseł Brejza, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…chwileczkę jeszcze.

Nie wiem, bo moje pytanie zostało przerwane niestety, dotyczyło roku 2006 r., inicjatywy legislacyjnej tworzenia samego KNF.

Panie przewodniczący, cytowałem pana wypowiedzi podczas posiedzenia Komisji Finansów Publicznych, słowa również pana Pruskiego. Pan twierdził, że będzie to komisja niepełnego nadzoru finansowego.

Dlaczego taki nadzór powstał, tak ułomny? Czy był lobbing instytucji jakichś finansowych, żeby w ten sposób KNF kontrolował nie wszystkie instytucje finansowe na rynku w tamtym czasie, w 2006 r.?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Tak, mogę?

Mogę, pani przewodnicząca, tak?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę bardzo.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Czyli wtedy moja praca nad tą ustawą… ja akurat występowałem w imieniu instytucji, która była pozbawiona uprawnień nadzorczych. Po czym, jak widać, wiele wskazuje na to, że to się jakby koło tam jakoś się zamknie i przynajmniej nadzór nad bankami – zobaczymy, co dalej – powróci do Narodowego Banku Polskiego. Więc ja mogę powiedzieć…

Natomiast wtedy ja uważałem w ten sposób, że skoro powstaje Komisja Nadzoru Finansowego (bo tak się miała nazywać ona) to powinna i ma nadzorować wszystkie segmenty rynku, to powinna rzeczywiście nadzorować wszystkie segmenty rynku finansowego, tak. Jedynym segmentem rynku, który pozostawał poza tym nadzorem, tak, nazwijmy go licencjonowano-regulowanym, tak, bo to też trzeba jakby dwie rzeczy odróżnić, tak. Do tej drugiej to zaraz przejdę, mianowicie o firmach pożyczkowych takie dwa zdania.

Natomiast ja wtedy uważałem i to wyraziłem w toku pracy nad Komisją, że jeżeli tak, no, to ten nadzór powinien być pełny i poszerzony o jedyną kategorię instytucji, które wtedy były regulowane, których działalność na rynku finansowym była regulowana ustawą a pozostawały poza państwowym nadzorem. Tutaj mówię o SKOK-ach. No i jak w 2012 r., a właściwie na początku 2013 r., tak, jakby tu znowu się koło zamknęło. I ja dostałem te SKOK-i do nadzorowania jako przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego.

Mogę powiedzieć tylko: szkoda, bo to jest czas stracony i bym powiedział – dodatkowe koszty. Natomiast tam był jeszcze jeden wątek – ja rozumiem, o co pan poseł chciałby mnie zapytać – tak, dotyczący…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy pan może trochę głośniej mówić do mikrofonu, będę wdzięczny.

Świadek Andrzej Jakubiak:

…innych instytucji.

To powiem tak, no: jeżeli mówimy o instytucjach pożyczkowych, które są takimi klasycznymi instytucjami pożyczkowymi, czyli mają swój kapitał zebrany w formie, no nie wiem, kapitału akcyjnego… Znaczy nie jest obciążony długiem, tak, zwłaszcza wobec klienta indywidualnego… No to jeżeli ktoś, tak, ma swoje pieniądze…

Załóżmy, nieważne, jest grupa finansowa, która ma dziesięć, no, miliard złotych, no i chce, bym powiedział, z tego miliarda złotych udzielać tych pożyczek, to ja uważałem, że to trochę nadregulacja, by była, gdyby takie firmy poddawać, tak, (i nadal tak uważam)poddawać nadzorowi Komisji Nadzoru Finansowego. To, czy ta instytucja przy okazji udzielania tych pożyczek, nie łamie praw konsumentów, no, to jest, jakby, domena innego już organu, mianowicie – Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów i tyle w tym zakresie, tak.

Ja uważałem wtedy, że nadzór nie nad wszystkimi, tak, którzy przyjmują depozyty (to jest istotne), przyjmują depozyty i te depozyty później przekształcają w pożyczki, no jest złym rozwiązaniem, tak. No i gdyby, być może, ten nadzór był ustanowiony tam w 2007 r., albo nawet jak nadzór bankowy w 2008 r., to by nie było tej całej historii, którą dzisiaj mamy. Ale to już jest, jak gdyby, inna opowieść.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy w przypadku Amber Gold doświadczył pan istnienia osłony medialnej tej firmy, tzn. agencji PR albo płatnych artykułów, które szkalowałyby dobre imię instytucji, która podjęła walkę z Amber Gold. Chodzi mi tutaj o ABW i KNF. Na przykład tego typu artykuł, pod koniec działalności, który czemu miał służyć? Może opóźnieniu działalności, realizacji czynności ABW?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Co to jest?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

To jest: „KNF próbuje zniszczyć Amber Gold?"

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ja wiem, ale to skąd jest? „Businessweek", tak?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Tak, chyba tak.

Świadek Andrzej Jakubiak:

No, ja powiem tak: panie pośle, szanowna komisjo, no, to… to, co KNF robił, tak, no to się Marcinowi P. z pewnością nie podobało, no. Niezależnie od tego, jaka jest opinia, czy to KNF na skutek tych swoich działań doprowadził, czy to na skutek…

Złożyło się na to na pewno wiele przyczyn, tak. Ale jedną z tych instytucji, która od początku (praktycznie rzecz biorąc) do samego końca, życie (tak to nazwijmy) czy tę działalność Amber Gold mu utrudniała, no, była Komisja Nadzoru Finansowego. Ja przypomnę, w 2010 r. sprawa w USA, tak, bym powiedział dotycząca również usunięcia z listy ostrzeżeń. Później no to, co się działo po, tak, w lipcu… To są dwa pozwy, już o tym mówiłem. I w sierpniu doniesienie do prokuratury. No nikogo innego, tak, w tym z instytucji publicznych, no, tak nie angażowano, tak. Nie zarzucano mu tyle.

No, więc te artykuły, takie sponsorowane, no to jest rzecz możliwa, że to takie działania też były podejmowane. Ja mogę powiedzieć, jak się patrzyło na to, co się działo na forach, to tam też widać było, że są, dzisiaj to się nazywa trolle, ale tacy wyspecjalizowani moderatorzy dyskusji, tak, którzy tak trochę przekierowywali to wszystko, a że „może nie ma co się przejmować, ta lista KNF to jest, no, takie tam zawracanie głowy". A to, że „ja trzymałem, miałem, zainwestowałem 20 czy tam 30 tysięcy, wypłacili mi w terminie z odsetkami"… Takie, no, to takie są techniki… Oni pewnie też...

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Płatne komentarze, widać to było. Ja też przeglądałem te same komentarze, powiem panu. Zwłaszcza w końcowej fazie działalności było dużo komentarzy typu: „nie siejcie paniki, to na pewno interes banków, KNF", „mi przelali akurat, dostałam wczoraj przelew"...

Świadek Andrzej Jakubiak:

Tak, no, to tego typu techniki…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Potem okazywało się, że to były zupełnie fikcyjne osoby, profile, które ginęły.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale to no… Nie ma się co dziwić, tak.

No, to jest, niestety, taki oszukańczy biznes, w którym osoba, która taką działalność prowadzi, no, używa najróżniejszych technik, no, od tego (o czym zacząłem i państwu pokazywałem) takiego łudzącego nakładania się logotypów, tak. Bo akurat jest podmiot nowy na rynku finansowym, nazywa się bank, jest aktywny, no więc my się podczepimy pod to, no. To tak było… No, używał tego typu technik, no, z pewnością, no i…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Panie przewodniczący, bo to jest bardzo…

Świadek Andrzej Jakubiak:

…ale, przede wszystkim, przede wszystkim mi się wydaje, że to jest… Na jedną rzecz… Ja nie chcę nikomu, bym powiedział… Zwłaszcza, że są media, tak. Żeby to nie zostało źle odebrane…

Ale mi się wydaje, że takim motywem… Inaczej, tak, takim głównym pomysłem na Marcina P., na to, żeby nie być krytykowanym po tej pierwszej fali w 2010 r., bo przypomnijmy sobie, tak: 2010 r. to jest kilka artykułów takich dosyć mocnych a w 2011 r.…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

No, sprostowania do „Wyborczej", które…

Świadek Andrzej Jakubiak:

…to ja już tego nie znalazłem, tak.

W 2012 r., przepraszam bardzo wszystkich obecnych tutaj, to ja do (praktycznie rzecz biorąc) do przełomu lipiec, czerwiec-lipiec to może na jednej ręce jakbym zliczył te artykuły, w których pisano w ogóle o liście ostrzeżeń, trochę o Amber Gold. Był jeden materiał dotyczący Fin Royal bodajże w kwietniu.

I on wymyślił sobie taki (przepraszam wszystkich jeszcze raz, nie chcę nikogo obrazić za intencję), ale wymyślił sobie taki sposób działania, że on, płacąc te reklamy, tak, w ten sposób stawia wydawców w takiej dosyć niezręcznej sytuacji. No, bo z jednej strony przyjmuję, reklamuję, ogłaszam, a, z drugiej strony, jak mogę krytykować, tak, tego, od kogo biorę pieniądze. I to chyba było takie *modus operandi* Marcina P. na jakby trochę niedopuszczenie do owej krytyki medialnej, tak. A jednocześnie, tak, to utrudniało nam, tak, taki swobodny dialog.

No, mówię, czytałem to, no, tę wypowiedź tego internauty, no. Ona nie jest ani złośliwa, ani przeciwko komukolwiek skierowana, ale taka była, niestety, prawda. My z tym naszym przesłaniem, że „ludzie, uważajcie, bo wysoki zysk oznacza wysokie ryzyko", no, po prostu było to, praktycznie rzecz biorąc, w tych warunkach, jakie wtedy panowały, nie do przebicia. Trzeba było sobie znaleźć (i to też przecież się zrealizowało już po upadku *de facto* Amber Gold, tak) znaleźć sobie partnera takiego, jaki jest bank centralny. On ma, bym powiedział, tę siłę finansową, którą można, no, spożytkować. Jest jakaś szansa przynajmniej, że się tam coś przeciwstawi, chociaż to też nie jest, nie jest to równe.

Dostęp do mediów publicznych, no, dopiero żeśmy uzyskali, tak, jak ustawa weszła w tym, w życie w 2015 r. I ja pamiętam rozmowę z ówczesnym prezesem Telewizji Polskiej, gdzie, no, osobiście prosiłem o to, żeby prace nad tym porozumieniem przyspieszyć,

tak, bo to jest działalność *pro publico bono*, miała być, tak, a każda telewizja, każde medium, tak, no, chce, bym powiedział, żyć z reklam, tak. I im ten czas reklamowy… dla każdego jest ważny. Więc to jest, to w moim odczuciu to raczej tak wyglądało, tak, że płacę za reklamę, tak, i im jest – mediom – trudniej w takim razie mnie krytykować.

To chyba na tym polegało, taka była myśl, tak. A jak jeszcze doszedł do tego OLT, no to, to już były niebotyczne pieniądze, tak. No to, już w pół roku włożyć w reklamę ponad 65 mln zł, to jest naprawdę…

I jeszcze, nie wiem, czy to jest prawda, bo to też jest tak, że z część, za część reklam Amber Gold nie zapłacił z tego ostatniego okresu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jest prawda, że zapłacił tylko wybranym redakcjom (i to jest ciekawe, według jakiego klucza) a części nie zapłacił.

Świadek Andrzej Jakubiak:

No, ale to ja tylko mówię, ja nigdy w to nie wnikałem, tak. Opieram się na tych informacjach, które mam, które…

Była sytuacja taka (to też wiem z rozmów z panem Łukaszem Dajnowiczem), że część tych reklamodawców puszczało, tych redakcji, puszczało te reklamy w nadziei, tak (to był jeszcze lipiec), że on im zapłaci. I oni to puszczali, tak. No, są przecież, państwo o tym wiecie, ja nie będę…

Myślę, że to o to chodziło, no, to był taki pomysł, tak. No, udało mu się w pewnym sensie, tak, bo ta krytyka się tam nie…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Panie przewodniczący, 2009 r. pan przewodniczący niezwykle obrazowo, dosłownie zaprezentował reklamę, pomysł na biznes Amber Gold i Alior, który wtedy wchodził. Kolorystyka jest niemalże…

Alior Bank, tak.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Tak, Alior, tak.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Kolorystyka jest niemalże identyczna w tych dwóch reklamach. No, ale 2009 r. 13 stycznia, 2009 r. Grupa Inwestycyjna Ex 16 stycznia… P. jest tymczasowo aresztowany, po miesiącu zostaje osadzony, wychodzi w czerwcu 2009 r. na wolność i już po miesiącu Grupa Inwestycyjna Ex zmienia nazwę na Amber Gold.

Czy, według pana doświadczenia, ktoś w miejsce jego odosobnienia, delikatnie powiedziawszy, mógł mu ten biznes plan podsunąć? Bo jest zaskakującą rzeczą, że miesiąc po opuszczeniu zakładu karnego zmienia nazwę tego podmiotu i już ma przygotowany jakiś biznesplan. W październiku, po dwóch miesiącach od zmiany nazwy na Amber Gold, wpływają pierwsze środki na jego konta z tych lokat.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Panie pośle, no, ja wyraziłem swoje przekonanie, tak. Wiem, że ono jest trochę odosobnione.

Ja jestem daleki od spiskowej teorii dziejów. Uważam (i nadal to będę podtrzymywał), że Marcin P. to jest klasyczny – no, osoba oskarżona o oszustwo i skazana za oszustwa parę razy – no, powiedzmy: klasyczny oszust, który nawet będąc w tym zakładzie odosobnienia, miał czas, żeby tak na spokojnie pewne rzeczy przemyśleć i zaplanować. Ja nie wiem, czy on był geniuszem, to nie o to chodzi, no. Ja cały czas, wydaje mi się, tak, że to było takie stosunkowo proste.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ten moment skoku cen z maja do września na złocie?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Wymyślili sobie, co ma wartość dla Polaków, tak, taką… Ale w ogóle generalnie, tak, w tej narracji ekonomicznej poważnej też, tak, wtedy przecież złoto, tak, złoto będzie

drożało. Na złoto to jest świetny interes, tak. No to, jeżeli, przepraszam, oszust myśli, na czym można by było zrobić jak gdyby kolejny kant, tak, no to złoto jest świetne.

Do tego dodamy Amber, tak, i już jest, bym powiedział, miejsce lokalne, ale Amber też się wszystkim kojarzy z czymś, co jest wartościowe.

Jak mamy instytucję, która, ja pamiętam ten czas, kiedy Amber Gold, pewnie państwo też, nie mam pretensji do władz Aliora, tak, kiedy oni się tak bardzo reklamowali, bo wchodzili na rynek, tak, to właściwie, co się otworzyło medium, tak, najlepiej telewizor, to tam leciał pan w meloniku albo z dwoma ileś tam, prawda. I wyższa kultura bankowości, tak to wtedy było. Więc podczepienie się pod ten pociąg, tak, no, było takim dla każdego, kto jest bardziej troszeczkę rozgarnięty, no to poszedł, tak.

I on to zrobił, po czym się okazało, tak, po czym się okazało, że to zaczęło działać, tak. A z drugiej strony brak jest reakcji, tak…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Wróćmy na, troszkę do faktów, bo to już są pewne takie teorie…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale ja wiem.

No, poproszono mnie o pewną tezę, no, więc ja tylko tę tezę mówię.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale ja nie do pana mówię, tylko pan poseł Brejza jakby chciał kontynuować pytania.

Świadek Andrzej Jakubiak:

I tylko odpowiem jedną rzecz.

A, po drugiej stronie, no, niestety, mamy do czynienia z brakiem reakcji właściwego organu. A skoro nie było tej reakcji, to ten interes zaczął się kręcić. Pojawiły się nowe możliwości.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

To są, proszę pana, to są pana oceny, z którymi ja się, na przykład, nie zgadzam.

Wracamy do pytań pana posła Brejzy.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale ja wiem… przecież można.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ja dziękuję, nie mam więcej pytań.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, ja mam tylko jedno pytanie uzupełniające w obliczu tego, co powiedział świadek, który zeznawał przed momentem. On powiedział, że premier od pana wiedział o sprawie Amber Gold.

Czy mógłby się pan do tego odnieść?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Premier nie mógł ode mnie o tej sprawie wiedzieć, dlatego że, jak powiedziałem, ja z premierem rozmawiałem raz.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To dlaczego pan prezes Belka takie…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale ja nie wiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…on mówił, że z panem rozmawiał, bo to na temat Amber Gold i że pan rozmawiał również z premierem.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie, to jest, to jest nieporozumienie. Może pomyliło mu się, że rozmawiałem rzeczywiście z panem… prezesowi Belce mówiłem, że rozmawiałem, czy że miałem rozmawiać,

z prokuratorem generalnym. Ale, ale… Natomiast mogę powiedzieć, z premierem rozmawiałem 30 grudnia 2011 roku. Nie dane mi było powiedzieć, o czym i dlaczego właśnie o tych sprawach rozmawiałem. Nie rozmawiałem o kwestii związanej…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana…

Świadek Andrzej Jakubiak:

…z Amber Gold.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…generalnie pan twierdzi…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Natomiast po tym…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…że pan nie rozmawiał, tak?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Natomiast po tym…

Nie, pani przewodnicząca, nie rozmawiałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze, dziękuję za odpowiedź.

Pan poseł Krajewski.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, chciałbym doprecyzować parę kwestii, bo już główne wątki zostały poruszone, ale – między innymi – sprawa pisma z 24 listopada 2011 roku, w którym informował pan prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta między innymi o dwóch istotnych kwestiach.

I tutaj zacytuję: „zatem w opisywanych przypadkach istnieje poważne ryzyko pokrzywdzenia wielu osób w wyniku utraty znaczących środków finansowych, być może łącznie sięgających nawet setek milionów złotych”.

I drugi fragment: „Pragnę tą drogą zwrócić uwagę pana prokuratora, iż charakter opisanych wyżej naruszeń, z uwagi na charakter działalności prowadzonej przez Finroyal i Amber Gold, może mieć istotny wpływ na postrzeganie polskiego rynku finansowego w aspekcie pewności i bezpieczeństwa lokowanych nań środków pieniężnych.

Czy te dwie przesłanki, które słusznie poruszył pan w piśmie do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta, nie były przesłankami, które powinny skłonić Komisję Nadzoru Finansowego do poinformowania Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, lub bezpośrednio prezesa Rady Ministrów, o narastającym problemie spółki Amber Gold?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Już odpowiadałem na to pytanie, ale jeszcze raz powtórzę.

W 2011 roku mieliśmy taką sytuację, jeśli chodzi o ustrojową, tak. Prokuratura była niezależna, na czele tej niezależnej prokuratury (prokuratura niezależna od władzy wykonawczej), na czele niezależnej prokuratury od władzy wykonawczej…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ja przepraszam tylko, dobrze, bo nie słyszę – albo bym prosił…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Dobrze. Ja mogę po… mogę powtórzyć.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…pana przewodniczącego, żeby mówić głośniej, albo…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Dobrze. Powtórzę to, żeby – jak państwo skończą…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…inne osoby, żeby… dobrze? Bo chciałbym słyszeć, żeby nie…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Jak państwo posłowie skończą, to ja powtórzę, nie będziemy się przekrzykiwać. No ,dobrze.

To ja tylko przypomnę, że w 2010 roku sytuacja ustrojowa była następująca… 2011, tak, była sytuacja następująca. Była niezależna prokuratura od władzy wykonawczej, tak. Na czele niezależnej prokuratury stał prokurator generalny, który za tę prokuraturę odpowiadał, tak. W 2009 roku, 14 grudnia, jeśli dobrze pamiętam, nie mylę się, 2009 roku, komisja nadzoru złożyła zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa z art. 171 prawa bankowego.

I od tego czasu, tak (takie jest moje rozumienie i ono było wtedy i jest nadal) właściwym w sprawie jest nie władza wykonawcza, tylko prokurator.

Mnie denerwowało osobiście, ale, pani przewodnicząca, ja wiem, tak, ja to rozumiem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ja rozwinę też.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Znaczy, ja stałem na takim stanowisku, że właściwe działania… tak, że ten prokurator wie najwięcej, a jeżeli źle pracuje, to trzeba go zmienić i zastąpić go innym, który te czynności, których ten nie robi, że on je podejmie. On zadecyduje, czy potrzebne jest mu ABW, czy komenda stołeczna, czy ktokolwiek inny, czy CBŚ, tak. To jest jego decyzja.

Bo zgodnie z, no trudno, tak jestem wychowany, tak, tak jestem nauczony, skończyłem w końcu tę aplikację, jestem radcą prawnym, no, niestety, tak, że trzeba posługiwać się środkami prawa. A prawo przewidywało, że jeżeli nawet to ABW by coś znalazło, to i tak trafiłoby do tego prokuratora.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, ale przecież jeszcze był, jeszcze oprócz tego był ten nieszczęsny urząd kontroli skarbowej i te wszystkie instytucje z tym związane. I to nie jest działanie pozaprawne, jeżeli w momencie, w którym pan ma pełną wiedzę, że nie wiecie, jaki jest przypływ i rzeczywisty stan finansowy, bo nie ma żadnych sprawozdań finansowych. KRS jest dla was dostępny. Widzicie, że są składane te oświadczenia, że wpłacany jest kapitał zakładowy w gotówce na miliony złotych. Nie ma pan zeznań rocznych, to wie pan, ja panu powiem więcej.

Pan mówił o tym, że pan zawiadomił prokuraturę. A niechże się pan zastanowi pod kątem niedopełnienia obowiązków w zakresie niepowiadomienia organów finansowych. Niech pan to pod tym kątem rozważy.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale ja mogę powiedzieć tak, pani przewodnicząca. Ja przecież powiedziałem, co w zakresie organów skarbowych zrobiłem. To można będzie zweryfikować.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

W stosunku do pana, w stosunku do organów skarbowych to jest zarzut. Dobrze…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale ja to rozumiem, tak. Znaczy się, powiedzmy sobie szczerze, w świecie idealnym, pani przewodnicząca, to prokurator zadziałałby w 2010 r. W świecie idealnym, po tym, jak Marcin P. nie złożył pierwszy raz, bym powiedział… Deklaracje podatkowe jak składał, przecież składał je w 2009 r., zaczął składać i one już były, bym powiedział, źle składane albo w ogóle nie były składane. Ale to jest świat idealny. Ja znajdowałem się… tak.

Znaczy się nigdy by nie była potrzebna moja interwencja, pismo do prokuratora generalnego, gdyby w tym świecie, który wtedy się toczył, idealny albo nie, te organy zadziałały. Ale naprawdę, gdyby np. KRS, czyli sąd rejestrowy, zrobił to, co można było zrobić, mianowicie… Przecież to bez kosztów, w każdym przypadku można się zapytać KRK o to, czy dana osoba jest skazana. Przecież to nie jest żaden problem. Okazało

się, że jak przebadano sprawę w 2013 r., to nie było żadnego problemu, żeby zwykłym zaleceniem ministra, wtedy Gowina, tak, zlecić… przyjąć praktykę…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, wybiegamy…

Dobrze, dobrze…

Świadek Andrzej Jakubiak:

…przyjąć praktykę pytania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale niech pan wróci do pytań pana posła.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To wróćmy do tego: dlaczego nie napisał pan, dlaczego nie zdecydował pan o tym, żeby poinformować jednak prezesa Rady Ministrów o tym narastającym problemie Amber Gold?

Bo ja rozumiem, jakie uprawnienia miał Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Mógł pan podejmować rozmowy z prezesami innych instytucji, ale mógł pan (i myślę, że należało tak zrobić), żeby poinformować prezesa Rady Ministrów o tym, o czym informował pan prokuratora generalnego. I tutaj państwo nie postanowiliście o tym, że będziecie pisać do pani prokurator Barbary Kijanko jako prokurator referent sprawy Amber Gold, tylko wtedy postanowił pan o tym, że napisze pan i zwróci się pan z prośbą do prokuratora generalnego.

Świadek Andrzej Jakubiak:

No, ale panie pośle, ja też to już tłumaczyłem, tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dość zawile i, chyba, w niezrozumiały sposób.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale no, odpowiem, tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Proszę bardzo.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Po pierwsze sprawa była w prokuraturze, o czym… i miałem wszelkie symptomy czy wszelkie przesłanki do tego, żeby uznawać, iż prokurator generalny wie, prokurator generalny nad tą sprawą czuwa.

Z czego to wywodziłem (może błędnie), ale po tym tempie, w jakim to było przekazywane i, że każdy mnie informował. Potem otrzymałem…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A, ile razy…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale momencik…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Proszę bardzo.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Tylko otrzymałem… jak otrzymałem pismo od prokuratora okręgowego, który oświadczył mi, że on to obejmuje swoim nadzorem, no, to tym bardziej mnie to utwierdziło, tak, że góra jakoś tam czuwa. To jest raz.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale rozumiem, że zdziwiło pana to, że otrzymał pan od prokuratora okręgowego, pana Dariusza Różyckiego a nie – od Prokuratury Generalnej.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie, nie. Ale mnie naprawdę, bym powiedział… dla mnie istotniejsze było to, że sprawa się toczy, a nie to, kto mi odpowiada. Mogę powiedzieć, że bardziej dla mnie niepokojące jest to, kiedy nie dostaję w ogóle żadnej odpowiedzi, tak, a tak, w mojej historii zawodowej w KNF bywało, że nie otrzymywałem żadnej odpowiedzi, również od Prokuratora Generalnego, tak. Więc to jest bardziej niepokojące.

Natomiast, mogę powiedzieć, naiwnie może sądziłem (tak można powiedzieć: byłem naiwny), że sądziłem, że – skoro tak to już zeszło na ten dół, jest wyznaczony prokurator okręgowy, który pisze, że on się tym będzie… to już nadzorował, tak – to uznałem, że to się potoczy.

Jeżeli otrzymuję w tym samym czasie informację od ministra, który odpowiada za kontrolę skarbową, że oni tam wchodzą z tą kontrolą, no, to naprawdę, to ja nie miałem podstawy, już pomijamy UOKiK, tak, żeby nie wierzyć, że… No, przecież to są urzędnicy, no, ja jestem urzędnikiem, ja każdego oceniam trochę podle siebie, tak. Ja jestem urzędnikiem, robię to, chociaż mógłbym powiedzieć: a moja chata z kraja. No, ale to robię, tak, bo uważam, że to trzeba to zrobić.

Więc ja zakładałem (znowu mogę powiedzieć, może naiwnie, możecie państwo to uznać), że skoro ci urzędnicy już o tym wiedzą to już oni tego będą pilnować, no, a, ja nie muszę, nie muszę ich pilnować, czy oni pilnują tamtych na dole.

Później się okazało, że nie pilnowali, tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No, dobrze, ale to… Ja bym może poprosił o krótsze odpowiedzi, bo jeszcze mam kilka pytań i myślę, że to ułatwi nam przeprowadzenie tego przesłuchania…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Będę odpowiadał tak jak… proszę.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Słucham?

Więc… no, pan został wprowadzony w błąd, ponieważ to pismo z Prokuratury Okręgowej w Gdańsku do prokuratury rejonowej zostało skierowane po prawie czterech miesiącach. I czy pan… I kiedy pan miał taką świadomość, że został pan wprowadzony w błąd przez prokuraturę? Czy pan ma taką świadomość? I w którym momencie…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Kiedy?

Ano mogę powiedzieć: bardzo późno, panie pośle, tak, bo ja miałem przekonanie… Znaczy się inaczej, ja nie miałem bezpośredniego dostępu, tak, do tych akt. I to było gdzieś pewnie, tak, jak to do mnie dotarło, że jest jednak coś nie tak i że to nie funkcjonuje, to już też o tym mówiłem. To był tak maj, kiedy była cisza, ja… znaczy się dyrektor Pachucki, urząd wysłał kolejne zawiadomienie o banalnej, bym powiedział, banalnym przestępstwie, prostym. I pytam się, tak, ich, no, w Prawnym, tak. No i co? I oni mi odpowiadają, że cisza, tak.

No, więc mi zaświtało wtedy, że to jest ten moment, w którym ta prokuratura zupełnie odpuściła. Czy inaczej – nic się nie dzieje, tak, że to, co mi powiedziano…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No, to miał pan takie poczucie, że to jest sprawa wyjątkowa – Amber Gold, jeśli chodzi o traktowanie jej przez prokuraturę.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale, ale ja odpowiadam panu, że ja miałem cały czas przeświadczenie, tak, o tym, że to nie jest zwykła sprawa z uwagi na to, że jak ta firma działała, tak. Ona trochę działała, to też, żebyśmy się dobrze zrozumieli, dla mnie każda z tych spółek, która… już to mówiłem, była tak samo ważna, natomiast tu było widać, że jest, tak, ta działalność reklamowa była szczególnie agresywna.

Oni i Finroyal to tak na wyścigi szli, cała reszta to tam gdzieś w ogonach, oni tam gdzieś lokalnie, tak, powiedzmy, oszukali kilkadziesiąt, kilkaset osób i na tym się

kończyło. Ci wyszli tak, bym powiedział, bardzo szeroko, Finroyal mniej, a Amber Gold szerzej i powtarzam, z mojego punktu widzenia, tak, jak chce pan wiedzieć, kiedy ja się zorientowałem, że jest coś z tą kontrolą nie tak…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Że został pan wprowadzony w błąd.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Że jest coś… nawet nie to, bo ja nie miałem wtedy tej świadomości, że pismo, znaczy się inaczej, że akta sprawy Amber Gold z tym pismem dotyczącym odwieszenia postępowania leżały do 4 czy tam 5 kwietnia w okręgowej, tak. No, to ja tego nie wiedziałem, bo jak to miałem wiedzieć?

Moje odczucie było takie, znaczy się rozpoznanie moje i moich współpracowników, że, no, nic się, mimo, bym powiedział, tych podpórek, tak, to tam się nic nie dzieje, tak, no, i dlatego poszedłem już trochę z pretensją do prokuratora generalnego, no, że jak to, że się tu miało coś dziać i się i nic nie dzieje.

Ale ja wtedy też nie miałem pojęcia, że nikt prokuratorowi generalnemu ani jego pierwszemu zastępcy, tak, tego pisma mojego z listopada nie pokazał, no.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli, podsumowując, pan nie miał takiego poczucia, że Komisja Nadzoru Finansowego jest osamotnioną instytucją publiczną w walce z Amber Gold? Pan był przekonany, że inne instytucje państwa działają skutecznie w sprawie Amber Gold?

Świadek Andrzej Jakubiak:

No, ja byłem przekonany, że skoro ja robię to, co trzeba, to każdy inny powinien też robić to, co powinien, tak. To było takie… tym bardziej, że no, no, jak ja mogę przypuszczać, że… mogłem przypuszczać, że Pomorski Urząd Skarbowy nic nie zrobi, tak.

No, nie mogłem tego przypuścić.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To jeszcze ostatni wątek.

Komisja śledcza ustaliła w trakcie swojej pracy, że w ciągu pierwszych trzech miesięcy 2012 r. Polacy wpłacili do Amber Gold ponad 161 mln zł i to były niezwykle kluczowe miesiące 2012 r., ponieważ, no, tak jak działa każda piramida finansowa, ta skala nakręcającej się spirali, no, niestety pochłaniała kolejne oszczędności Polaków w bardzo wielkiej skali, w wielkim wymiarze.

I czy wtedy (na początku, albo może nawet szerzej – w pierwszej połowie 2012 r.), w pana ocenie, nie byłoby zasadne przeprowadzenie szerokiej akcji społecznej z wykorzystaniem misji mediów publicznych, czyli informacji przekazywanych za pośrednictwem Telewizji Polskiej i Polskiego Radia, które ostrzegłyby Polaków przed firmami podobnymi do Amber Gold?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Jakby to powiedzieć, panie pośle…

Ja mam tutaj taką listę, nie będę jej wyciągał, tak, kto… u kogo się Amber Gold reklamował. Jest…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Może pan wyciągnąć, bo ja chętnie o niej porozmawiam.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Jest tak jak powiedziałem, tak, media publiczne też tam były. Amber Gold, OLT…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale, czy uważa pan…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Wie pan, ja swego czasu…

No, dobrze, przepraszam, to wymaga, pani przewodnicząca, niestety, trochę odbicia, tak. Wszyscy mi mówią, żebym nie odbijał w drugą stronę. Ja miałem pewne

doświadczenia, jak byłem w ratuszu, tak, z poszukiwaniem takiej misji społecznej mediów publicznych, tak, w prostych sprawach związanych z porządkiem w mieście etc. Bardzo ciężkie rozmowy, bardzo ciężkie rozmowy, bardzo…

Chcieliśmy zrobić…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Świadek Andrzej Jakubiak:

Proszę?

A ja nie wiem, no, ja muszę powiedzieć: być może, ale ja tego nie wiem, jak to jest, ale to są bardzo trudne rozmowy. Zawsze tam gdzieś na samym końcu stawał problem tego, że my musimy zarabiać, tak, a wy chcecie dobry czas antenowy, bo co z tego, że puścimy gdzieś jakąś informację o godzinie 7 czy 6.30 rano, tak, my potrzebujemy tej informacji puszczanej, bym powiedział, w czasie dobrym antenowym – przed dziennikiem albo innymi, tak, a wtedy to…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Albo nawet w dzienniku albo w wiadomościach, na przykład…

Świadek Andrzej Jakubiak:

…ale wtedy to, przepraszam bardzo… no, ale problem jest czy…

Wie pan, tak trochę się już przepieramy, tak, 20 grudnia przecież to było dla wszystkich dostępne. 26 marca 2012 konferencja prasowa z moim udziałem dostępna wszystkim, no, mogę powiedzieć czasami w tej sprawie, tak, jak patrzyłem na to, to mogły ręce opaść, no, ale, no trudno. Jedni mówią, że byłem dzielny, tak jak tu prezes Belka mówił, czy KNF był dzielny. Minister Gowin, jedyny, który, znaczy się, powiedział, tak, i to też wiem, że przecież na Komisji potwierdził, że to KNF zrobił to, co należało etc., etc. No, ale ci herosi, tak, których ja chciałbym jeszcze na sam koniec, jeśli państwo pozwolicie… znaczy się wymienić z imienia i nazwiska, to oni byli tylko sami, tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Kto?

To niech pan wymienia.

Świadek Andrzej Jakubiak:

No, pan dyrektor Pachucki, pani dyrektor Pieczyńska-Czerny, zaliczyłbym do tego jeszcze pana dyrektora Sawickiego…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tak więc – Urząd.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Pan… Ale mówimy o tych ludziach, którzy, pani przewodnicząca, podejmowali konkretne działania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie przewodniczący…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale oni sami mówili, że KNF był osamotniony w tej walce…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale to co z tego… ale to…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…oni czuli to, że – niestety – nie mieli wsparcia ze strony innych instytucji.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale tak to, niestety, w tej sytuacji było, że KNF działał sam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale dlaczego pan nie potrafił, jako przewodniczący KNF i, było nie było (co mniej nas tu może interesuje), no, jednak związany blisko z politykami Platformy Obywatelskiej,

przyjść i powiedzieć: słuchajcie, my robimy wszystko, co możemy, moi ludzie naprawdę robią wszystko, co się da – nie ma żadnego posłuchu, ten oszust się rozrasta…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Pani przewodnicząca, ktoś się z państwa mnie pytał, czy ja byłem, czy ja byłem członkiem Platformy.

Nie, nigdy nie byłem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale to…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie, nie, ale ja powiem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie o politykę.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale ja powiem, powiem, tak.

Odpowiadam, w momencie kiedy ja przyszedłem do KNF, tak, to starałem się trzymać tę instytucję z daleka od jakichkolwiek bieżących gier politycznych – politycznych, bieżących, strategicznych, jakichkolwiek. I…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pan zechciałby chociaż raz odpowiedzieć wprost na pytanie?...

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie zwracałem się, tak, w tym kontekście… nie rozmawiałem z żadnymi politykami…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Bo?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Bo uważałem, że to jest kwestia, którą trzeba rozstrzygnąć pomiędzy prokuraturą…

Jeżeli pani uważa, że – na przykład – minister Parafianowicz to był jakiś, no, kolega, tak…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie musiałby być moim kolegą, żebym przyszła…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Wszystko mi jedno.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

… i powiedziała, wyłuszczyła problem.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale, ja powtarzam: rozmawiałem, tak. I miałem… odniosłem wrażenie z tych dwóch rozmów, tak, że pan minister Parafianowicz naprawdę ten problem rozumie. I wydaje mi się, tak, jak popatrzymy… Później gdzieś ten wątek się może urwał, ale tam się w tej, bym powiedział… W urzędzie skarbowym zaczęło się tak trochę coś dziać. Przynajmniej pomyśleli, żeby przeprowadzić postępowanie wyjaśniające, zaplanować kontrolę, pójść z tą kontrolą, tak.

No, ktoś tam, być może, tak, po tych dwóch latach nierobienia czegokolwiek, tak, no ich tam, chyba (mam takie wrażenie – że z góry „podszczypał”. No, więc, jeżeli w tym kontekście oczekuje pani ode mnie odpowiedzi, no to ja mogę powiedzieć tak: rozmawiałem z tymi ludźmi, którzy mieli coś do powiedzenia.

A co ja miałem rozmawiać z osobami, które jakby nie były decyzyjne? To, co by z tego wyszło?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Panie przewodniczący, czy ja dobrze rozumiem pana odpowiedź, że… czy w pana ocenie reklamy Amber Gold wpływały również na media publiczne i ich przekaz w tym temacie?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ja tego nie wiem, tak. No, ja nie mam dowodów na to, ale mogę powiedzieć jedną rzecz z pewnością, tak, że o wiele trudniej jest podjąć decyzję o tym, żeby napisać krytyczny, czy puścić krytyczny materiał, jeżeli się nie ma żadnych innych związków biznesowych, tak… jeśli się ma te związki biznesowe, przepraszam, tak.

Jak się nie ma tych związków biznesowych to taki materiał… no, jakby większa jest, bym powiedział, ochota do pisania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No to już… to jest ta kwestia niezależności mediów w Polsce.

Bardzo słusznie pan to, że tak powiem, wyłuszczył i bardzo pan to elegancko pokazał, jak to wyglądało w tamtym okresie.

Pan poseł Krajewski ma jeszcze pytania?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ja jeszcze, pani przewodnicząca, chciałem zapytać o Concordię. I wrócić, no, może na sam koniec, pani przewodnicząca, bo to wątek, który też był poruszany, ale mam kilka konkretnych pytań.

Czy Urząd Komisji Nadzoru Finansowego przeprowadzał kontrolę prawidłowości procedur szacowania ryzyka ubezpieczeniowego i spełniania wymogów wypłacalności przez Concordię, w kontekście tej umowy z Amber Gold?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Tego nie wiem, nie wiem – nie potrafię panu na to pytanie odpowiedzieć. Trzeba by się było spytać pana przewodniczącego Gajka. A ja mogę powiedzieć tak, że tam była taka dosyć szybka reakcja, tak. Kiedy my chyba, żeśmy się dowiedzieli o tym, że oni zaczęli tak ten produkt oferować…

Znaczy inaczej, Marcin P. zaczął przedstawiać, że tu jest, jakby, taki produkt, który ma spełniać funkcje gwarancyjne. Jeśli ja dobrze pamiętam, tam nasza reakcja stosunkowo była szybka. I oni się z tego też wycofali. Ale ja głowy bym sobie nie dał uciąć za to, tak. No, nie jestem, bym powiedział, na to pytanie przygotowany, tak. Żeby udzielić jasnej odpowiedzi. Po prostu nie pamiętam, tak. To było Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych, no, szukające jakby możliwości zarobku.

Czasami z tymi towarzystwami, zwłaszcza małymi – z mojej praktyki – no, to jest duży problem, bo oni wchodzą w takie, powiedzmy, w takie ryzyka, które są trudno akceptowalne z punktu widzenia nadzoru. I to jest nie tylko, nie tylko przypadek owej Concordii, ale też, bym powiedział, innych takich TUW-ów, tak, z którymi, no, wywrotki mogły być, tak.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Trzeba było i tych zgłosić do… tych pośredników, z którymi współpracują?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Czy powinni to zrobić? Ależ jeżeli… Oczywiście, że powinni to zrobić, tak. Znaczy mamy… proszę państwa, przecież…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A mieliście dowiadywać się…

Świadek Andrzej Jakubiak:

…po to jest nadzór, pani poseł, tak. Po to jest nadzór, żeby tak jakby na tej drodze ich trzymać, tak. Ale też pamiętajmy, to tak jest jak z policjantami. No, policjant nie odpowiada za każde wykroczenie, tak, że ktoś „wykroczył". On odpowiada za to, że wtedy, kiedy stoi tam przy tej krawędzi jezdni i tą suszarką tam mierzy, tak, to on tych, którzy są, to po prostu ich łapie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dobrze, to…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Tak jest z nadzorem, no. Jak się… My pilnujemy, żeby oni za bardzo z tej drogi nie zbaczali, ale oni czasami, tak, są tacy jacy są, tak. I ci mali, i ci duzi.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To, panie przewodniczący, czy ma pan wiedzę na temat tego, czy w kontekście Amber Gold zostały zastosowane środki dyscyplinujące, które są stosowane wobec zakładów ubezpieczeniowych? I czy Komisja Nadzoru Finansowego nie powinna przeprowadzić takiej kontroli Concordii jako zakładu ubezpieczeniowego i, ewentualnie, zastosować przewidziane przepisami sankcje, jakby, w tym zakresie dotyczącym ubezpieczenia z Amber Gold.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Mnie się wydaje tak, że mogę odpowiedzieć na to w ten sposób, znowu nie odpowiadając wprost: nie pamiętam tego, czy tam inspekcja w tej Concordii była, tak. No… Czy była to zaraz po tym, czy to była w następnym roku. Pewnie jakąś była, bo to nie był taki zakład, który, jakby, znaczy, co do którego nie mieliśmy wątpliwości, czy jakby problemów. On ciągle gdzieś tam się w jakichś różnych miejscach nam pokazywał. Pewnie tam inspekcja była, co najmniej jakaś problemowa, ale co do tego, tobym też głowy nie położył. Natomiast mogę powiedzieć jedną rzecz: na pewno, na tym przykładzie, wszyscy dostali – tak jak banki – tak, dostali wszyscy taką szkołę…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale odpowiadam. Dostali… jakie skutki z tego wyniknęły dla nich i dla innych. Dostali taką, bym powiedział, szkołę, że trzeba uważać na listę ostrzeżeń publicznych i nie można z takimi podmiotami w żadne *deale* wchodzić. To na pewno było.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To ja może inaczej, bo ja widzę, że…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Natomiast odpowiedziałem pani poseł, że ja nie jestem w stanie pani… państwu odpowiedzieć…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem, musielibyśmy…

Świadek Andrzej Jakubiak:

…czy była tam inspekcja.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…wcześniej listę pytań, wtedy mógłby pan przewodniczący ją przygotować.

Ale, panie przewodniczący, na koniec mam inne pytanie, już ostatnie: jaką czynność, gdyby miał pan dzisiejszą wiedzę, podjąłby inaczej niż wtedy? Co by pan zrobił inaczej albo zwrócił uwagę, że Komisja Nadzoru Finansowego powinna zadziałać a nie zadziałała?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Szczerze?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Tak.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Wziąłbym to pismo albo tydzień po tym piśmie, jak wysłałem, zadzwoniłbym do pana prokuratora generalnego Seremeta i bym się zapytał, czy jemu jest to pismo znane. Prawdopodobnie bym go poprosił jeszcze o rozmowę, tak, co bym mu wyjaśnił, tak, jak

to między dwoma urzędnikami, którzy… no, jednemu i drugiemu leży na sercu porządek publiczny, jak mogą w tej sprawie współpracować.

Mogę powiedzieć jedną rzecz. I to jest… i tego, i to być może jest coś, co powinienem wtedy zrobić, i to być może by tę skalę tych, bym powiedział, skalę i liczbę osób pokrzywdzonych, i kwotę, na jaką te osoby poniosły szkody, może by ograniczyło. Chociaż nie wyeliminowałoby ich zupełnie, bo to już byliśmy w zupełnie innym jakby świecie wtedy. To było… to jest z pewnością to, co bym zrobił, tak, nauczony tym doświadczeniem.

Mogę też powiedzieć tak, że po tym… i to była taka nauka i mam wrażenie i dla mnie, i dla pana prokuratora generalnego – ja już nigdy potem nie miałem żadnych problemów, jeśli chodzi o możliwość porozumienia się z prokuratorem. Natomiast prokuratura cierpi też na jedną chorobę, na którą jeszcze, wydaje mi się, i dzisiaj cierpi, i będzie cierpiała. Mianowicie prokuratura w swoich działaniach, zwłaszcza tam, gdzie chodzi o badania, bym powiedział, sprawozdań finansowych czy ustalenie sytuacji finansowej podmiotu, który jest, wchodzi w zakres zainteresowania prokuratury i wiąże się np. z popełnionym przestępstwem, ma ten problem, że nie dysponuje odpowiednimi środkami, żeby w sposób sprawny doprowadzić do przeprowadzenia opinii biegłego, no, bo zawsze się bierze po najniższym koszcie.

Ja kiedyś uczestniczyłem w takiej naradzie prokuratorów i to był ten temat, jest nadal poruszany, więc to jest.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze, bardzo dziękuję.

Pan poseł jeszcze ma pytania?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie, dziękuję bardzo.

Rozumiem, że do sądu rejestrowego… też pewnie dzisiaj już Komisja Nadzoru Finansowego poinformowałaby sąd rejestrowy o tym, że pan Marcin P. jest osobą prawomocnie karaną.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale to…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Świadek Andrzej Jakubiak:

To już jeśli, pani przewodnicząca, jednym zdaniem: ja już bym nie musiał tego, o tym informować…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To prawda.

Świadek Andrzej Jakubiak:

…bo, panie pośle, sąd rejestrowy automatycznie już się pyta KRK, czy dana osoba była…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dzisiaj, tak.

Świadek Andrzej Jakubiak:

To jest efekt. Tak, dzisiaj tak to robi.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale gdyby wtedy KNF poinformował, pan Marcin P. też byłby wykreślony…

Świadek Andrzej Jakubiak:

A gdyby wte… ja tego nie wiem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…automatycznie z funkcji w organach spółki Amber Gold.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale, szczerze?

No, ale to znowu, jak szczerze odpowiadam.

Ja przepraszam już wszystkich za to gadulstwo.

Szczerze to bym powiedział: prezesem zarządu zostałaby pani Katarzyna, która nie była, bym powiedział, w żaden… przecież to tak to chodziło tam między tym państwem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękujemy bardzo.

Teraz pan poseł Pięta jeszcze, bardzo proszę.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Panie przewodniczący, pan mówi tak, że miał pan wrażenie, że pan minister Parafianowicz rozumiał ten problem, tylko z wszystkiego, co pan tutaj dzisiaj przed naszą komisją powiedział, wynika, że pan nie mógł mieć takiego wrażenia. Przecież pan minister Parafianowicz wodził pana za nos. Podobnie prokuratura.

Czy obserwował pan życie ekonomiczne? Obserwował pan działalność firmy Amber Gold?

Widział pan, że pańska rozmowa z panem ministrem nie przekłada się na żadne ograniczenie. Widział pan, że pański list do prokuratora generalnego niczego nie wnosi. Wręcz przeciwnie, firma się rozwija.

Na jakiej podstawie pan sądził, że pan minister Parafianowicz pana rozumiał?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ja już na to pytanie…

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Przecież był pan nieskuteczny.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale od… no… nie wiem, no.

Mogę powiedzieć w ten sposób, już najkrócej, jak tylko potrafię – ja nie miałem powodu, tak, jak patrzyłem na to, co się zaczęło dziać po tej naszej rozmowie, żeby nie wierzyć, że pan minister Parafianowicz nie rozumie tego problemu, tak. No, bo urząd skarbowy wreszcie jakoś tam trochę ruszył się, tak, w sensie takim…

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Nic nie ruszył.

Świadek Andrzej Jakubiak:

…że wchodzimy… nie, nie, ale że wchodzimy na kontrolę i na tę kontrolę wszedł. No, przecież tego się nie da. I to nie rozpoczął jej… tej…17., tylko już tam 6., 8 lutego był w spółce Amber Gold, więc ja, państwo wybaczcie, no, ja pozostawałem w takiej sytuacji, że w pewnym momencie, tak, osoby mnie informowały, że te działania są podejmowane.

Ja rozumiem, że jeżeli ktoś wchodzi już, tak, wreszcie są już w tej spółce, w której wiadomo, że jest, bym powiedział, groch z kapustą, jeśli chodzi o sprawozdawczość finansową, to już jest organ właściwy i kompetentny do tego, żeby zrobić z tym porządek, no.

Jeśli chodzi o prokuratora, no, to cóż ja mogę powiedzieć.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Panie przewodniczący, ostatnia sprawa.

Wspomniał pan, że ma pan listę mediów, w których firma Amber Gold… spółki Amber Gold się reklamowały, prawda?

Świadek Andrzej Jakubiak:

No tak, to jest taka lista powszechnie dostępna, to nie jest żadne jakieś tego… To robi, takie badanie, jest taka firma Kantor Media… Kantar Media, która by… pokazała, ile

to. Przecież ja to wiem z tego materiału, tak, że 20 mln w 2011 r., w 2012 r. – 18 mln na samo Amber Gold a 45 mln na OLT. To ja wobec tego…

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem, dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pan poseł Zembaczyński?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dziękuję.

Pani przewodnicząca, wysoka Komisjo, proszę świadka, świadek z wykształcenia jest radcą prawnym, prawda, na pewno zna ustawę o nadzorze nad rynkiem kapitałowym…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

I tutaj mamy taki art. 38 ust. 5 tej ustawy, który daje Komisji Nadzoru Finansowego prawo badania różnego rodzaju przekazów elektronicznych. Czy w sprawie Marcina P. skorzystaliście z tych uprawnień?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ale mi się wydaje, że to jest rynek kapitałowy i to chodzi o inną… o inną sytuację. Raczej bym rozumiał, panie pośle (jeśli ja dobrze pamiętam, musiałbym na ten przepis popatrzeć), to chodziło o kwestie związane z obrotem giełdowym i rynkiem (bym powiedział) poza obrotem pozagiełdowym, elektronicznym.

Więc mi się wydaje, że to bardziej o to.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Nie kojarzy pan tutaj żadnej aktywności w sprawie Amber Gold?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Tego nie potrafię… wydaje mi się, że to na pewno do Amber Gold nie byłaby dobra podstawa do stosowania, tak, i wchodzenia tam z jakąkolwiek inspekcją. Powiem tak, mogę się zdać…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A prowadziliście jakieś takie pogłębione analizy prawne? Tylko proszę mówić treściwiej…

Świadek Andrzej Jakubiak:

…mogę się zdać w tej materii na ludzi, którzy o wiele więcej znają się na rynku kapitałowym niż ja. Niektórzy od lat pracowali i w Komisji Papierów Wartościowych, i z pewnością, gdyby taka…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale, proszę świadka, bo to już bardzo długo trwa.

Ja przepraszam, że tak będę tutaj zmierzał.

Czy kojarzy świadek jakieś pogłębione analizy prawne zlecane w departamencie w związku z możliwością skorzystania z innej bazy jakichś przepisów niż tylko te, które wynikały, jak gdyby, z budowy Amber Gold jako piramidy?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Nie było, no, nie można było sięgnąć do, wykorzystać przepisów, które odnosiły się do podmiotów działających na rynku kapitałowym. Nie można.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No dobrze, ja rozumiem, czyli wyłącznie skupialiście się…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Tylko jedyne, tak jak już mówiłem na samym początku, jedyną taką słabą podstawą byłoby, jest art. 2 ustawy o nadzorze, był, przepraszam, był nad… ustawy nad rynkiem… o nadzorze nad rynkiem finansowym. To wszystko.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dobrze, dziękuję bardzo.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…techniczne pytanie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Pani przewodnicząca, dziękuję.

Panie przewodniczący, zapoznawaliśmy się ze sprawozdaniami rocznymi przygotowywanymi przez pana Kluzę, ale również przez pana. Zapoznawaliśmy się ze sprawozdaniem rocznym z działalności KNF za rok 2009, 2010. Dość obszerne są te sprawozdania. Te sprawozdania były przekazywane Prezesowi Rady Ministrów, ale tam nie ma słowa o podmiotach wpisanych na listę ostrzeżeń publicznych. Jest ogólna bardzo statystyka o zawiadomieniach kierowanych przez państwa do prokuratury. 2009 r. jest zgłoszona sprawa z art. 171 prawdopodobnie dotycząca (jedna albo dwie są, czyli to będzie Amber Gold). Czy w tych sprawozdaniach nie należało jednak umieszczać informacji o takich zawiadomieniach? Bo tak przeglądałem to sprawozdanie z 2011, 2012 r.…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Czy pyta się mnie pan… ale to nie do końca rozumiem. Czy o tym, że w stosunku do kogo…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy w sprawozdaniu rocznym z działalności urzędu Komisji Nadzoru Finansowego, sprawozdaniu, które kierowane było do Prezesa Rady Ministrów, również do Sejmu do wiadomości, nie należało zawrzeć informacji o problemach z Amber Gold? Czy też ogólne informacje o działaniach podejmowanych przez KNF?

Świadek Andrzej Jakubiak:

Ja… trudno jest…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Bo szukam tutaj punktu zmian w prawie, tak. To znaczy, państwo też nie inicjowaliście, nie wychodziliście z propozycją zmiany tych, które zostały wprowadzone po wszystkim, tak. To, co zrobiliśmy w roku 2013, 2014, KRK, KRS, postępowanie wyjaśniające, które KNF dysponuje, żeby zasygnalizować chociażby Sejmowi albo władzy wykonawczej i Prezesowi Rady Ministrów konieczność zmian w prawie.

Świadek Andrzej Jakubiak:

W tamtym czasie, tak? Pyta się mnie pan: w tamtym czasie?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

No tak, no, sprawozdania roczne, no, sprawozdania…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Znaczy się, w tamtym czasie…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…są, analizują problemu nad nadzorem na rynkiem finansowym.

Świadek Andrzej Jakubiak:

W tamtym czasie… ja nie chciałbym odpowiadać za pana przewodniczącego Kluzę. No, trudno jest mi powiedzieć.

Natomiast trzeba też pamiętać, że to sprawozdanie generalnie, tak, ono powinno być w miarę syntetyczne. Jak my byśmy tam każdy przypadek bardzo dokładnie opisywali, każde zawiadomienie, to też proszę pamiętać, że w niektórych, tak, my tam mamy do czynienia z koniecznością ochrony dóbr osobistych osób. Bo to nie tylko chodzi o podmioty, tak, ale chodzi również o konkretne osoby z imienia i nazwiska, tak więc…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ja to rozumiem, ale lista ostrzeżeń publicznych „wisiała" u was na stronie, to dlaczego, nie można było tego przepisać do sprawozdania, skoro…

Świadek Andrzej Jakubiak:

Tak, dlaczego nie można tego było przepisać – nie wiem, tak. Tego nie potrafię, panie pośle, na to pytanie odpowiedzieć, tak. Nie chciałbym się wypowiadać za mojego poprzednika, no, bo znowu, żeby nie być posądzonym o cokolwiek.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To wszystko?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Tak jest.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękujemy bardzo.

Panie przewodniczący, po sporządzeniu protokołu będziemy pana prosić… po zapoznaniu się, aby pan go podpisał.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Tak, no, to ja to wiem, pani przewodnicząca, że takie jest, taka jest kolej rzeczy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękujemy panu bardzo za stawiennictwo.

Świadek Andrzej Jakubiak:

Bardzo proszę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękujemy, do widzenia, do jutra ,do godziny 10, w tej sali, w sali 102 spotykamy się na przesłuchanie.

Dziękuję bardzo, zamykam posiedzenie.